

ŚWIERSZCZ RÓŻAŃSKI



GAZETA LOKALNA MIASTA I GMINY RÓŻAN 06-230 RÓŻAN, ul. Mickiewicza 5 tel. 29 76 69 042 www.swierszcz.gouk.pl MIESIĘCZNIK NR 1-2/2016 CENA 2 zł



Burmistrz Piotr Świderski informuje



Rozstrzygnięcie Nadzorcze Wojewody Mazowieckiego

Pan Zdzisław Sipiera - wojewoda mazowiecki, wydał w dniu 28 grudnia 2015 r. rozstrzygnięcie nadzorcze stwierdzające nieważność uchwały nr XV/92/2015 Rady Miejskiej w Różaniu z dnia 23 listopada 2015 r. w sprawie przeprowadzenia referendum gminnego dotyczącego lokalizacji nowego składowiska odpadów promieniotwórczych na terenie gminy Różan. Wojewoda uznał, że Rada Miejska w Różaniu podejmując przedmiotową uchwałę istotnie naruszyła art. 17 ust. 1, art. 18 oraz art. 21 pkt 1 ustawy o referendum lokalnym oraz nieistotnie naruszyła par. 121 ust. 1 w zw. z par. 143 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie Zasad Techniki Prawodawczej.

Z uzasadnienia rozstrzygnięcia nadzorczego wynika, że treść pytania referendalnego zawarta w uchwale - Czy jesteś za lokalizacją nowego składowiska odpadów promieniotwórczych na terenie gminy Różan - w istocie prowadzi do rozstrzygnięć sprzecznych z prawem, w szczególności narusza przepisy ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Ponadto organ nadzoru uznał, że uchwała referendalna została podjęta przez Radę Miejską w Różaniu po upływie ustawowego terminu 30 dni od daty wpływu wniosku o przeprowadzenie referendum złożonego przez pełnomocnika inicjatora pana Pawła Reszko. Wojewoda zakwestionował również podstawę prawną uchwały podjętej w dniu 23 listopada 2015 r.

W tej sytuacji referendum zaplanowane na dzień 28 lutego 2016 r. nie odbędzie się, a Rada Miejska w Różaniu ma 30 dni na wniesienie ewentualnej skargi na rozstrzygnięcie nadzorcze do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie.

Punkt Nieodpłatnej Pomocy Prawnej w Różaniu

Z dniem 18 stycznia 2016 r. w Różaniu został uruchomiony Punkt Nieodpłatnej Pomocy Prawnej, który jest zlokalizowany w budynku Warsztatów Szkolnych

Zespołu Szkół w Różaniu ul. Szkolna 4, (pokój nr 6). Pomoc w tym lokalu świadczona jest przez adwokatów i radców prawnych od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 12.00.

Drugi Punkt Nieodpłatnej Pomocy Prawnej zlokalizowany jest w Starostwie Powiatowym ul. Rynek 1 w Makowie Mazowieckim w tych samych dniach, w godz. 12.30- 16.30.

Zgodnie z ustawą darmowa pomoc prawna (na etapie przedsądowym) świadczona jest dla:

- osoby, której w okresie 12 miesięcy poprzedzających zwrócenie się udzielenie nieodpłatnej pomocy prawnej zostało przyznane świadczenie z pomocy społecznej (na podstawie ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej) i wobec której w tym okresie nie wydano decyzji o zwrocie nienależnie pobranego świadczenia,
- osoby, która posiada ważną Kartę Dużej Rodziny,
- osoby, która uzyskała zaświadczenie, o którym mowa w ustawie z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego,
- osoby, która posiada ważną legitymację weterana albo legitymację weterana poszkodowanego poza granicami państwa,
- osoby, która nie ukończyła 26 lat, lub która ukończyła 65 lat,
- osoby, która w wyniku wystąpienia klęski żywiołowej, katastrofy naturalnej lub awarii technicznej znalazła się w sytuacji zagrożenia lub poniosła straty.

Kolonie letnie dla dzieci i młodzieży 2016

W dniach od 4 do 17 lipca 2016 r. organizowane są kolonie letnie dla dzieci i młodzieży w wieku od 7 do 16 lat z gminy Różan w ośrodku wypoczynkowym Trojak w miejscowości Rowy.

Prośba do mieszkańców gminy Różan o zgłaszanie zgromadzonego azbestu

W związku z możliwością corocznego dofinansowania przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie, zadań z zakresu usuwania i unieszkodliwiania azbestu na terenie Województwa Mazowieckiego, burmistrz gminy Różan prosi mieszkańców gminy o zgłaszanie zgromadzonego azbestu (zdjętego) na posesjach w terminie do dnia 15 lutego 2016 r. do Urzędu Gminy, pokój nr 35, II piętro od poniedziałku do piątku w godz. od 8:00 do 16:00. Jednocześnie informuje, że fundusz nie finansuje nowych pokryć dachowych.

Zmiana numerów telefonów kontaktowych do Urzędu Skarbowego w Makowie Mazowieckim

Urząd Skarbowy w Makowie Mazowieckim informuje, że uległy zmianie numery telefonów kontaktowych do Urzędu: Centrala tel. 29 76 50 700, Fax 29 71 74 974.

Wypoczynek Letni Dla Osób Niepełnosprawnych i Opiekunów

W dniach od 9 do 16 lipca 2016 r. będzie organizowany wypoczynek letni dla osób niepełnosprawnych i ich opiekunów z gminy Różan w Ośrodku Rehabilitacyjno - Wypoczynkowym Bałtyk w miejscowości Stegna.

Zapisy przyjmowane są w Urzędzie Gminy w Różaniu, pok. nr 39, II piętro do dnia 29 lutego 2016 r. w godzinach pracy Urzędu lub telefonicznie pod nr tel. 29 7679139.

TESTY HIV bezpłatnie i anonimowo w punktach konsultacyjno-diagnostycznych

Masz wątpliwości? Zrób test! Połowa chorych na AIDS na Mazowszu wcześniej nie wiedziała, że jest zakażona HIV. Choroba jest przenoszona poprzez drogę płciową, wielu partnerów, korzystanie z jednej strzykawki lub igły i inne przypadkowe zdarzenia losowe. Zrób badanie min. po 6 tygodniach od potencjalnego zakażenia. Badanie polega na pobraniu próbki krwi. Nie trzeba być na czczo. Każdy wynik testu należy skonsultować ze specjalistą.

Warszawa

- Wojewódzka Stacja Sanitarно-Epidemiologiczna, ul. Nowogrodzka 82, wejście B (II piętro), poniedziałek – piątek, godz. 16.00 – 20.00
ul. Żelazna 79, poniedziałek – piątek, godz. 16.00 – 19.00

- Laboratorium Analiz Lekarskich IZIS, ul. Chmielna 4, (22) 826 81 62, poniedziałek – czwartek, godz. 15.00 – 19.00, piątek, godz. 10.00 – 16.00

- Specjalistyczna Przychodnia Internistyczna, ul. Jagiellońska 34 (pok. 103 i 105, I piętro), poniedziałek i czwartek, godz. 15.30 – 19.30

- Poradnia Profilaktyczno-Lecznicza dla osób żyjących z HIV/AIDS, ul. Wolska 37, tel. (22) 33 58 101, 33 58 102, poniedziałek – wtorek, godz. 10.00 – 14.00

Płock

Oddział Obserwacyjno-Zakaźny Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego, ul. Medyczna 19, (24) 364 64 04, czwartek, godz. 15.00 – 18.00.

Telefon zaufania HIV/AIDS: 22 69 28 226, 801 888 448, poniedziałek - piątek, godz. 9.00 – 21.00. Więcej na www.aids.gov.pl

LIST OTWARTY KOMENDANTA POWIATOWEGO POLICJI DO MIESZKAŃCÓW POWIATU MAKOWSKIEGO

W związku z licznymi, powtarzającymi się przypadkami oszustw, których ofiarami stają się osoby starsze, samotnie mieszkające i łatwo wiernie odnoszące się do nieznajomych, apelujemy do Państwa o ostrożność i zdrowy rozsądek w kontaktach z osobami dzwoniącymi lub pukającymi do naszych mieszkań.

Sprawy przestępstw dokonywanych na osobach starszych działają w różnorodny sposób i za pomocą różnych metod wykorzystują najczęściej zaufanie i dobre serce tych ludzi. Bardzo często oszuści pukają do drzwi pod różnymi pretekstami np. z prośbą o wodę, czy coś do jedzenia, oferując sprzedaż artykułów przemysłowych, pozostawienie paczki pocztowej bądź też podając się za osoby urzędowe np. policjanta, listonosza, pracownika ZUS-u, siostrę PCK, hydraulika lub przedstawiciela fundacji czy stowarzyszenia, pogotowia ratunkowego.

Aby nie stać się ofiarą oszustwa należy przede wszystkim zachować wszelkie środki ostrożności w sytuacji gdy do naszych drzwi pukają nieznajome osoby oraz jeśli zajdzie taka potrzeba bezzwłocznie kontaktować się z Policją, dzwonić na numer alarmowy 997 z telefonu stacjonarnego lub numer alarmowy 112 z telefonu komórkowego, przekazując jak najwięcej zapamiętanych szczegółów, np. wygląd nieznajomej osoby, numer i marka samochodu, którym ewentualnie przyjechała, a w przypadku rozmowy telefonicznej - numer z wyświetlacza telefonu, datę i godziny rozmowy.

Budżetowy zawrót głowy

We wtorek 22 grudnia 2015 r. odbyła się XVII sesja Rady Miejskiej w Różaniu.

Uchwalono budżet gminy Różan na 2016 rok oraz prognozę finansową gminy na lata 2016-2019.

Przyimiarki do Posterunku

Na początku sesji głos zabrał radny Janusz Skierkowski, który poruszył temat zamiaru likwidacji posterunku Państwowej Straży Pożarnej w Różaniu w 2017 roku. W odpowiedzi burmistrz Piotr Świdorski wyjaśnił, że po likwidacji Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP nr 2, która miała miejsce pod rządami koalicji PiS-LPR i Samoobrony, posterunek funkcjonuje na podstawie porozumienia zawartego w 2007 r. pomiędzy gminą Różan a Komendą Wojewódzką PSP. W 2017 roku kończy się obowiązywanie tego porozumienia i na dzień dzisiejszy nie wiadomo o jego dalszych losach. Burmistrz przypomniał radnemu, że razem z nim i radnym Pawłem Reszko bronił w 2006 roku istnienia różańskiej jednostki. Wszyscy zgodnie oświadczyli, że dołożą wszelkich starań, aby posterunek w Różaniu dalej funkcjonował.

czonych na modernizację i przebudowę drogi Dzbądzek-Kaszewiec z 2016 roku, na rok 2018 i przeznaczenie tej kwoty na przebudowę drogi Prycanowo-Szygi w 2016 roku.

- przeniesienie kwoty 50 tys. zł przeznaczonych na przebudowę SUW w Załuziu na rok 2017,
- przeniesienie kwoty 300 tys. zł z przebudowy i wymiany konstrukcji dachu, poprawy bezpieczeństwa remizy OSP w Załuziu na rok 2017, a następnie na 2018.

W obronie wyborców i okręgu na lewobrzeżnej Narwi, stanęła także radna Barbara Wysocka. Jej wniosek o nieuwzględnienie poprawki dot. drogi Dzbądzek-Kaszewiec nie znalazł jednak uznania i upadł. Następnie przewodnicząca Katarzyna Brzuzy złożyła wnioski podtrzymujące poprawki dot. drogi w Kaszewcu i Prycanowie oraz wniosek o uwzględnienie w prognozie przebudowy ulicy Piaskowej, Świerkowej i Sosnowej w Dąbrówce w łącz-

Fot. S. Olszewik



Prognozy Finansowe gminy Różan

Po przyjęciu sprawozdania z pracy burmistrza między sesjami oraz sprawozdania z pracy Komisji i Rady za 2015 rok, radni podjęli uchwałę w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej gminy Różan na lata 2015-2018, a następnie uchwałę w sprawie zmian w budżecie na 2015 r. Zaproponowane zmiany miały na celu rozsądne wydatkowanie środków zaplanowanych w zeszłym roku.

Ustalono stawki dotacji przedmiotowej dla ZGKiM w Różanie na 2016 rok za: 1m³ wody - 2,49 zł brutto, 1 m³ ścieków - 6,28 zł brutto. Gmina Różan dotuje sprzedaż wody i odbiór ścieków dzięki czemu mieszkańcy ponoszą tylko niewielką część kosztów funkcjonowania systemu. Z uchwały wynika, że stawki za metr sześcienny wody i ścieków dla osób fizycznych w 2016 r. nie ulegną zmianie.

Następnie rozpoczęła się debata nad budżetem gminy na 2016 rok. Na początek radni podjęli uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2016-2019. W porównaniu do projektu złożonego przez burmistrza zaproponowano następujące poprawki: - przeniesienie 2 mln i 400 tys. zł przeznaczonego na modernizację i przebudowę drogi Dzbądzek-Kaszewiec z 2016 roku, na rok 2018 i przeznaczenie tej kwoty na przebudowę drogi Prycanowo-Szygi w 2016 roku.

W trakcie dyskusji nad poprawkami do prognozy, radny Stanisław Gos nie krył poirytowania, na jakie cele część radnych chce przeznaczyć kwoty ujęte w przedstawionych poprawkach. Zgłosił wniosek cofnięcia poprawek dotyczących koniecznych do przeprowadzenia inwestycji w Załuziu. *Jeśli pieniądze z wody są zabierane, aby przeznaczyć je na zakup ozdób, oświetlenia, to nie wiem, czy woda ważniejsza na terenie gminy i stacja uzdatniania wody, czy świecidelka?* - komentował radny S. Gos.

Wniosek dot. przebudowy SUW został pozytywnie przegłosowany przez radę, natomiast dot. przebudowy remizy w Załuziu upadł.

nym nakładzie finansowym 1 mln 900 tys. zł z rozłożeniem na lata 2016-2018 (wszystkie przegłosowane pozytywnie).

Na pytanie dlaczego inwestycja w Dąbrówce nie została uwzględniona w prognozie na lata 2016-2019, burmistrz Piotr Świdorski odpowiedział: *Moja intencja jest bardzo prosta, chodzi o to, żeby wieloletnia prognoza finansowa, finansowo się spinała, bo nie może być zaplanowanych wydatków, co do których nie mamy pewności, że będziemy mieli na ich pokrycie w dochodach.*

Ponadto mieszkańcy Dąbrówki chcą jak na razie tylko utwardzonej drogi z dobrymi przepustami, zaś droga Dzbądzek-Kaszewiec, jak

stwierdziła radna Barbara Wysocka - według mieszkańców jest bardziej potrzebna. Pozostaje jeszcze kwestia mieszkańców wgrzdzonych w pas drogi do tzw. Wyspy. W ostateczności cała uchwała wraz z wnioskami została przyjęta przy 8 głosach za i 7 przeciw.

Budżetowy Zawrót Głowy

W kolejnym punkcie sesji dyskutowano nad uchwaleniem uchwały budżetowej gminy na 2016 rok. Grupa radnych przygotowała szereg wniosków, które początkowo zostały złożone na komisji budżetu i finansów. Poprawki wyglądały następująco:

- wniosek Stanisława Kujawy o przeniesienie planowanych środków na budowę placu zabaw z ul. 3 Maja na Plac Obrońców Różana,
- wniosek Marty Wróblewskiej o przeniesienie 100 tys. zł z przebudowy dachu strażnicy w Załuziu na przebudowę fontanny na Placu Obrońców Różana,
- wniosek Katarzyny Brzuzy o przeniesienie 200 tys. zł z przebudowy dachu strażnicy w Załuziu na urządzenie miejsca rekreacji/placu zabaw przy Forcie nr 1,
- wniosek Janusza Skierkowskiego o przeniesienie kwoty 2 mln 400 tys. zł z przebudowy drogi Dzbądzek-Kaszewiec na przebudowę drogi Prycanowo-Szygi,
- wniosek Artura Grześkowicza o przeniesienie kwoty 50 tys. zł z przebudowy drogi w Podborzu na opracowanie dokumentacji dla budowy kanalizacji sanitarnej na ul. Warszawskiej w Różanie,

- i 40 tys. zł z budowy drogi w Podborzu i przeznaczenie na wyposażenie sołtysów i członków Rady Miejskiej w sprzęt komputerowy,
- wniosek Artura Grześkowicza o przeniesienie kwoty 10 tys. zł z przebudowy SUW na zakup pomocy dydaktycznych dla Publicznego Gimnazjum w Różanie,
- wniosek Katarzyny Brzuzy o przeniesienie kwot 30 tys. zł z przebudowy drogi w Podborzu oraz 20 tys. zł z sektora utrzymania zieleni na budowę SUW w Załuziu,
- wniosek Katarzyny Brzuzy o zapis w budżecie dotacji na prowadzenie Orkiestry Dętej w Różanie.

Powyższe poprawki nie zostały uwzględnione przez burmistrza, który na sesji cierpliwie i długo uzasadniał swoje stanowisko. Nie znalazło to uznania radnych, którzy stosownie wnioskami, nieznanym je modyfikując, złożyli ponownie. I tak oto kolejno przegłosowano:

- wniosek Stanisława Kujawy o zabezpieczenie kwoty 200 tys. zł na opracowanie dokumentacji rewitalizacji Placu Obrońców Różana z przyległymi ulicami, w zastępstwie wniosku o przeniesienie placu zabaw na rynek i wniosku radnej Marty Wróblewskiej o przebudowę fontanny,
- wniosek Katarzyny Brzuzy o zabezpieczenie 20 tys. zł w budżecie na prowadzenie Orkiestry Dętej i nauki gry na instrumentach perkusyjnych i dętych,

borzu i przeznaczenie łącznej kwoty 300 tys. zł na budowę chodników i wyasfaltowanie ul. Słonecznej,

- wniosek Stanisława Kujawy o przeniesienie kwoty 80 tys. zł przeznaczonej na budowę drogi w Podborzu z przeznaczeniem na przygotowanie dokumentacji pod budowę bulwaru ze ścieżką rowerową nad Narwią przy ul. Nadnarwiańskiej,

- wniosek Tomasza Grześkowicza o przeniesienie kwoty 100 tys. zł z budowy drogi w Podborzu na zakup urządzeń i wyposażenia placu zabaw i przekazanie ich dla Spółdzielni Mieszkaniowej w Różanie,

- wniosek Pawła Reszko o przeniesienie kwot 30 tys. zł z przebudowy drogi w Podborzu oraz 10 tys. zł z działu utrzymania zieleni na zakup ozdób i oświetlenia,

- wniosek Artura Grześkowicza o przeniesienie kwoty 40 tys. zł z budowy drogi w Podborzu na wyposażenie członków Rady Miejskiej w sprzęt komputerowy,

- wniosek Artura Grześkowicza o przeniesienie kwoty 10 tys. zł z zadania utrzymania zieleni na zakup pomocy dydaktycznych dla Publicznego Gimnazjum w Różanie,

- wniosek Pawła Reszko o przeniesienie kwoty 164.800,00 zł z przebudowy drogi Dzbądzek - Kaszewiec na przebudowę ulic w Dąbrówce na tzw. Wyspie.

Po przegłosowaniu wszystkich poprawek (najczęściej w stosunku 8 za i 7 przeciw), uchwalono budżet gminy Różan na 2016 rok. Niespodzianek już nie było. Za całością budżetu głosowało 11 radnych, 2 było przeciw i 2 wstrzymujących się.

Komentując przesunięcie środków z rozbudowy remizy OSP w Załuziu radny powiatu makowskiego i komendant gminny OSP

- Stanisław Strzelecki powiedział: *Kiedyś, za poprzedniej kadencji i ostatnio w listopadzie były podziękowania, gratulacje za zwycięstwa i za akcje ratownicze. Bezpieczeństwo nie jest tylko w Załuziu, to jest teren całej gminy, jak również i poza gminą. Tam spędza czas młodzież, panowie nauczyciele na pewno zauważali sukcesy w tenisie stołowym. My strażacy mamy czas wyjazdu do akcji do 5 minut, garaż jest wąski, sklepianie grozi zawaleniem, a teraz zabiera się pieniądze. To jest kultura, to jest sport, to jest wychowanie? Chciałbym podziękować, jeśli myślicie, że bezpieczeństwo to jest tylko zabrać. Proponuję żeby powiększyć fontannę o 50 m3, to byśmy mieli chociaż ujęcie (wody red.) w razie akcji ratowniczo-gaśniczej.*

Kolejnym punktem posiedzenia było przyjęcie Gminnej Strategii Rozwiązywania Pro-



- wniosek Pawła Reszko o przeniesienie kwoty 100 tys. zł z budżetu GOUK w Różanie oraz 200 tys. zł z zadania przebudowy drogi w Podborzu i przeznaczenie łącznej kwoty 300 tys. zł na budowę chodników i wyasfaltowanie ul. Słonecznej,

- wniosek Stanisława Kujawy o przeniesienie kwoty przeznaczonej na budowę drogi w Podborzu z przeznaczeniem na budowę bulwaru nad Narwią przy ul. Nadnarwiańskiej,

- wniosek Tomasza Grześkowicza o przeniesienie kwoty 100 tys. zł z budowy drogi w Podborzu na zakup urządzeń i wyposażenia placu zabaw i przekazanie ich dla Spółdzielni Mieszkaniowej w Różanie,

- wniosek Pawła Reszko o przeniesienie kwoty 40 tys. zł z przebudowy SUW w Załuziu na zakup ozdób i oświetlenia,

- wniosek Artura Grześkowicza o przeniesienie 30 tys. zł z sektora oczyszczania miasta

- wniosek Janusza Skierkowskiego o przeniesienie kwoty 2.235.200 zł z drogi Dzbądzek -Kaszewiec na realizację przebudowy drogi gminnej Prycanowo-Szygi,

- wniosek Artura Grześkowicza o przeniesienie kwoty 50 tys. zł z przebudowy drogi w Podborzu, na opracowanie dokumentacji dla budowy kanalizacji sanitarnej na ul. Warszawskiej w Różanie, od ul. Kapitana Uklei do granic miasta w stronę Warszawy,

- wniosek Katarzyny Brzuzy o przeniesienie 200 tys. zł z przebudowy dachu strażnicy w Załuziu na urządzenie miejsca rekreacji i wypoczynku przy Forcie nr 1,

- wniosek Pawła Reszko o przeniesienie kwoty 100 tys. zł z budżetu GOUK w Różanie oraz 200 tys. zł z zadania przebudowy drogi w Pod-

blemów Społecznych na lata 2015-2020 oraz upoważnienie burmistrza gminy Różan do złożenia wniosku o dofinansowanie projektu pn. Budowa kanalizacji sanitarnej we wsi Dyzszobaba i w Różanie, przyjęcia do realizacji określonego w studium wykonalności przedsięwzięcia oraz akceptacji założonych w nim planów taryfowych wraz z ewentualną wieloletnią prognozą dopłat do taryf.

Podjęta została uchwała w sprawie zarządzenia wyboru nowego sołtysa, w związku z rezygnacją z pełnienia tej funkcji w sołectwie Dzbądz przez panią Jolantę Kruszewską. Ustalono, że wybór sołtysa zostanie przeprowadzony w terminie do 31 stycznia 2016 r. Uchwalono także plany pracy Rady Miejskiej, i stałych jej komisji na rok 2016. Przedstawiona została także informacja Komisji Rewizyjnej dot. kontroli przeprowadzonej w różańskim GOUK, w zakresie działalności, wydatkowania środków i funkcjonowania placówki.

W punkcie sprawy różne - sołtysi wystosowali prośbę do członków Rady Miejskiej o spotkanie z mieszkańcami wszystkich miejscowości gminy Różan przed uchwaleniem budżetu na kolejny rok aby mogli poznać ich potrzeby i bolączki. Radna Barbara Wysocka apelowała do wszystkich radnych, żeby bardziej przyglądać się problemom wiejskiej społeczności, ponieważ jak stwierdziła podczas trwania tej sesji i w świetle podjętych uchwał - *wieś została bardzo mocno upokorzona... zobaczmy jaka będzie reakcja* - mówiła.

Po sesji odbyło się symboliczne spotkanie wigilijne.

W środę (27 stycznia) odbyła się następną XVIII sesja Rady Miejskiej

W sprawozdaniu z pracy burmistrza między sesjami, padła informacja o złożeniu w dniu 11 stycznia br. przez gminę Różan wniosku o dofinansowanie przebudowy drogi gminnej Prycanowo-Szygi w ramach operacji - Modernizacja i przebudowa dróg lokalnych PROW

2014-2020 - w wysokości 1.406.898 zł. Zlecono też opracowanie dokumentacji technicznych i map dla zaplanowanych inwestycji na ten rok. Planowane jest również złożenie stosownych wniosków o pomoc na ich dofinansowanie.

16 stycznia br. odbyły się wybory sołtysa sołectwa Dzbądz. Nowo wybranym sołtysiem została pani Mariola Baszczyńska. Nastąpiła również zmiana związana z obsługą prawną rady miasta w gminie Różan. Nowym radcą prawnym został pan Tomasz Wadyński. W kolejnym punkcie sesji radni przyjęli sprawozdanie z realizacji uchwały w sprawie Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, za 2015 rok oraz podjęli uchwałę dot. tej samej kwestii z tym, że na rok 2016.

Skarga

Kolejnym punktem było głosowanie uchwały dotyczącej wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie na rozstrzygnięcie nadzorcze wojewody mazowieckiego unieważniające uchwałę Nr XV/92/2015 Rady Miejskiej w Różanie z dnia 23 listopada 2015 r. w sprawie przeprowadzenia referendum gminnego dotyczącego lokalizacji nowego składowiska odpadów promieniotwórczych na terenie gminy Różan. Była to już druga próba przeprowadzenia referendum i kolejna unieważniająca tą kwestię decyzja. Upoważnienie do reprezentowania Rady Miejskiej otrzymał burmistrz Piotr Świdewski. Uchwała zawiera załącznik z obszernym uzasadnieniem skargi i odwołaniami do zarzutów wskazanych przez wojewodę. Z decyzją, jak i uchwałą można się zapoznać na stronie: <http://www.rozan.eur.pl> oraz <http://www.rozan.bipgminy.pl> - zakładka Rada Miejska w Różanie 2014-2018 - zakładka Uchwały 2016. Za uchwałą głosowało 9 radnych, a 5 wstrzymało się od głosu.

Wojewoda mazowiecki pan Zdzisław Sipięra wydał decyzję wskazując powody:

- treść pytania referendalnego w istocie prowadzi do rozstrzygnięć sprzecznych z prawem, narusza przepisy ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Oz. U. z 2015 r.poz. 199 z późn. zm.).

- uznanie dopuszczalności wniosku referendalnego odnoszącego się do formułowania założeń planistycznych sprzeciwiałoby się obowiązującym przepisom ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, które gwarantują udział lokalnego społeczeństwa w ściśle określonych formach, wśród których nie wymienia się referendum lokalnego. Zdaniem Sądów Administracyjnych nie można w drodze referendum zobowiązać rady gminy do uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

- pozytywna odpowiedź na pytanie referendalne prowadzi w konsekwencji do narzucenia radzie ograniczenia w zakresie uchwalania studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, jak i wszystkich przyszłych jego miejscowych planów.

- w ocenie organu nadzoru uchwała ta została podjęta z naruszeniem terminu 30 dni od daty złożenia wniosku u burmistrza. Data złożenia 23 października, data podjęcia uchwały 23 listopada.

- uchwała nie została przekazana przez burmistrza do publikacji w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego. Oznacza to, że organ nadzoru nie może stwierdzić czy 50-cio dniowy termin wskazany w art. 21 pkt 1 ustawy o referendum lokalnym - został zachowany, czy przekroczony.

- Rada Miejska w Różanie w miejsce art. 9 ust. 1 i 2 powinna wskazać jako podstawę prawną art. 18 ustawy o referendum lokalnym, ponieważ: referendum gminne jest przeprowadzane na wniosek mieszkańców, a nie z inicjatywy organu stanowiącego jednostki samorządu terytorialnego.

Na finał tej sprawy będzie trzeba poczekać, a o wyroku będziemy informować.

S.Olszewik

BUDŻET GMINY RÓŻAN NA ROK 2016

Dochody 25.826.491 zł.

Wydatki 25.336.491 zł.

Nadwyżkę w kwocie 490.000 zł przeznacza się na spłatę rat pożyczek.

Rezerwa ogólna 43.000 zł.

Rezerwę celową w kwocie 47.000 zł przeznacza się na realizację zadań z zakresu zarządzania kryzysowego.

DOCHODY:

- z dzierżaw za obwody łowieckie - 4.000 zł,
- z dzierżaw - 86.700 zł,
- za wynajmowane lokale użytkowe - 43.390 zł,
- za wynajmowane lokale mieszkalne - 2.010 zł,
- z tytułu wieczystego użytkowania gruntów - 45.900 zł,
- z przekształcenia prawa wieczystego użytkowania w prawo własności - 2.856 zł,
- ze sprzedaży lokali - 24.200 zł,
- ze sprzedaży działek położonych przy ulicy Dolnej w Różanie - 150.000 zł,
- wpływy z różnych dochodów - 3.000 zł,
- z podatku od nieruchomości - 2.730.000 zł,

- z podatku rolnego - 1 30.400 zł,
- z podatku leśnego - 42.000 zł,
- z podatku od środków transportowych - 138.200 zł,
- z podatku od spadków z darowizn - 7.000 zł,
- z podatku od działalności gospodarczej - 6.000 zł,
- z opłaty targowej - 25.000 zł,
- z opłaty skarbowej - 15.000 zł,
- z tytułu opłat za sprzedaż napojów alkoholowych w wysokości - 115.480 zł,
- od czynności cywilnoprawnych - 113.000 zł,
- z odsetek od nieterminowych wpłat z tytułu podatków i opłat - 5.000 zł,

- z udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych - 2.142.154 zł,
- z udziału w podatku dochodowym od osób prawnych - 45.000 zł,
- z tytułu lokalizacji składowiska odpadów promieniotwórczych - 10.500.000 zł,
- z tytułu odsetek od środków na rachunkach bankowych - 30.000 zł,
- z usług opiekuńczych - 14.000 zł,
- z zaliczki alimentacyjnej i funduszu alimentacyjnego - 6.000 zł,
- za wyżywienie i utrzymanie przedszkola - 183.281 zł,
- za wyżywienie świetlicy szkolnej - 198.000 zł,

- z opłat na rzecz ochrony środowiska - 13.000 zł,
- za gospodarowanie odpadami komunalnymi - 442.000 zł,
- z odsetek od nieterminowych wpłat z tytułu podatków i opłat - 2.500 zł,
- z budżetu państwa - część oświatowa - 3.967.378 zł,
- z budżetu państwa - część wyrównawcza - 657.247 zł,
- z budżetu państwa na administrację publiczną - 52.371 zł,
- z budżetu państwa na prowadzenie i aktualizację stałego rejestru wyborców - 924 zł,
- z budżetu państwa na obronę narodową; szkolenia - 600 zł,
- z budżetu państwa na pomoc społeczną - 1.575.700 zł, w tym: świadczenia rodzinne oraz składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe - 1.392.000 zł, składki na ubezpieczenie zdrowotne - 3.700 zł, specjalistyczne usługi opiekuńcze - 180.000 zł,
- z budżetu państwa na realizację własnych zadań bieżących w dziale Pomoc Społeczna - 407.200 zł, w tym: utrzymanie Terenowego Ośrodka Pomocy Społecznej - 116.200 zł, zasiłki stałe - 163.000 zł, zasiłki okresowe - 36.500 zł, realizacja programu pn. pomoc państwa w zakresie dożywiania - 70.000 zł, składki na ubezpieczenia zdrowotne - 21.500 zł,
- z budżetu państwa na budowę budynku komunalnego - 700.000 zł,
- z budżetu państwa na przebudowę drogi gminnej Prycanowo-Szygi - 1.200.000 zł.

WYDATKI:

- na wpłatę na rzecz Izby Rolniczych - 4.202 zł,
- na budowę kanalizacji sanitarnej we wsi Dyszobaba - 1.271.500 zł,
- na przebudowę stacji uzdatniania wody w Załużu (opracowanie dokumentacji) - 50.000 zł,
- na realizację projektu pn. Regionalne partnerstwo samorządów Mazowsza dla aktywizacji społeczeństwa informacyjnego w zakresie e-administracji i geoinformacji - 5.464,13 zł,
- na przebudowę drogi powiatowej nr 2129W Chrzczonki-Ponikiew Wielka-Czerwonka-Jankowo (dotacja dla Powiatu Makowskiego) - 300.000 zł,
- na bieżące utrzymanie dróg i ulic - 38.200 zł,
- na przebudowę drogi gminnej Prycanowo-Szygi - 2.235.200 zł,
- na przebudowę ul. Polnej w Różanie (opracowanie map i dokumentacji) - 70.000 zł,
- na przebudowę drogi we wsi Dzbądz - 150.000 zł,
- na budowę ul. Słonecznej - 300.000 zł,
- na opracowanie dokumentacji na przedłużenie ul. Nadnarwiańskiej z adaptacją jej na bulwar ze ścieżką rowerową - 80.000 zł,
- na przebudowę ulic: Piaskowej, Świerkowej i Sosnowej we wsi Dąbrówka - 164.800 zł,
- na remont dróg gminnych w ramach funduszu sołeckiego w miejscowościach: Chelsty, Chrzczonki, Kaszewiec, Miłony, Podborze, Prycanowo, Załęże Sędzięta - 82.541,38 zł,
- na wypłaty odszkodowań za grunty przechodzące na własność gminy z mocy prawa - 35.000 zł,
- na budowę komunalnego budynku wielorodzinnego - 1.151.800 zł,
- na plany zagospodarowania przestrzennego - 28.813 zł,

- na utrzymanie miejsc pamięci narodowej - 5.000 zł,
- na szacunki nieruchomości, wyrisy, wypisy, podziały nieruchomości, wskazania granic - 50.000 zł,

- **na radę miejską** - 154.000 zł, w tym: diety radnych - 106.080 zł, zakup materiałów biurowych, zwrot kosztów podróży - 5.000 zł, zakup usług pozostałych - 2.920 zł, zakup sprzętu komputerowego dla radnych - 40.000 zł,

- **na urząd gminy** - 3.101.910,59 zł, w tym: wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń - 2.230.808 zł, wpłaty na PFRON - 30.000 zł, zakup oleju opałowego do hali sportowej - 62.900 zł, zakup oleju opałowego do budynku Urzędu Gminy - 37.900 zł, zakup materiałów biurowych i wyposażenia - 32.900 zł, zakup środków czystości - 7.800 zł, zakup prasy, dzienników ustaw - 7.900 zł, zakup artykułów gospodarczych - 6.900 zł, opłaty pocztowe - 35.686 zł, usługi telefonii komórkowej, stacjonarnej i Internet - 22.800 zł, serwis oprogramowania komputerowego - 35.500 zł, prenumerata czasopism - 13.900 zł, usługi kominiarskie - 5.500 zł, dostęp do BIP - 5.904 zł, monitoring hali sportowej - 1.200 zł, opłaty bankowe - 34.900 zł, szkolenia pracowników - 15.000 zł, ekwiwalenty za odzież i badania lekarskie pracowników - 4.090 zł, wynagrodzenie radcy prawnego - 30.480 zł, wynagrodzenie konserwatora - 5.000 zł, drobne remonty i naprawy - 8.200 zł, opłaty za zajęcie pasa drogowego - 62.500 zł, opłaty związane z szerokopasmowym dostępem do Internetu - 100.576 zł, energia, woda, gaz - 50.000 zł, ryczałty samochodowe i zwrot kosztów podróży służbowych - 20.000 zł, opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi - 71.040 zł, ubezpieczenie budynków i sprzętu komputerowego - 10.000 zł, wykonanie klimatyzacji w budynku urzędu - 120.000 zł, odpisy na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych - 32.526,59 zł.

- na promocję gminy - 65.000 zł,
- na diety sołtysów - 43.000 zł,
- na prowizje za inkaso zobowiązań pieniężnych - 4.000 zł,
- na składki na związki, których gmina jest członkiem - 6.800 zł,
- na zatrudnienie pracowników interwencyjnych - 132.045 zł,
- na zadania z zakresu administracji rządowej - 52.371 zł,
- na prowadzenie i aktualizację stałego rejestru wyborców - 924 zł,
- na przeprowadzenie szkoleń z zakresu obrony cywilnej - 600 zł,

- **na bezpieczeństwo publicznie i ochronę przeciwpożarową** - 209.455 zł, w tym: ekwiwalenty za udział w akcjach gaśniczych - 60.000 zł, wynagrodzenia i pochodne kierowników OSP - 27.585 zł, remonty i naprawy sprzętu - 8.000 zł, zakup paliwa, olejów i smarów - 46.000 zł, za szkolenia strażaków ochotników - 15.000 zł, przeglądy techniczne pojazdów i atesty - 10.000 zł, badania okresowe strażaków - 4.000 zł, ubezpieczenia pojazdów i strażaków - 9.000 zł, energia elek-

tryczna i woda - 11.000 zł, ogrzewanie OSP Różan - 15.000 zł, wyposażenie remizy OSP we wsi Chelsty w ramach funduszu sołeckiego - 3.870 zł.

- na spłatę odsetek od zaciągniętych pożyczek w kwocie - 25.000 zł,

Zaplanowano rezerwę ogólną w kwocie 90.000 zł, w tym rezerwa celową w kwocie 47.000 zł, z przeznaczeniem na zadania związane z zarządzaniem kryzysowym.

- **na Szkołę Podstawową** - 2.690.684 zł, w tym: wynagrodzenia i pochodne - 2.244.498 zł, dodatki socjalne - 138.750 zł, stypendia dla uczniów - 4.000 zł, zakup oleju opałowego - 95.000 zł, zakup oleju opałowego do szkoły w Załużu - 13.000 zł, środki czystości - 8.600 zł, materiały biurowe, odzież ochronna, mydło, ręczniki i herbata dla pracowników - 13.400 zł, badania lekarskie pracowników - 1.300 zł, prenumerata czasopism - 3.000 zł, nagrody dla uczniów - 2.500 zł, artykuły gospodarcze - 2.500 zł, zakup pomocy naukowych i dydaktycznych - 17.000 zł, opłaty bankowe, pocztowe i środowiskowe - 9.000 zł, dostęp do sieci Internet i opłaty za usługi telekomunikacyjne - 4.000 zł, imprezy, wyjazdy i koncerty edukacyjne - 9.400 zł, usługi kominiarskie, przegląd gaśnic - 2.500 zł,
- wywóz nieczystości - 2.900 zł, energia, woda i gaz - 20.000 zł, drobne remonty - 2.000 zł, zwrot kosztów podróży służbowych - 2.000 zł, ubezpieczenia budynku oraz sprzętu - 2.000 zł, szkolenia pracowników - 3.400 zł, odpisy na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych - 89.936 zł.

- **na oddziały przedszkolne w szkołach podstawowych** - 64.887 zł, w tym: wynagrodzenia i pochodne - 54.173 zł, dodatki socjalne - 4.834 zł, zakup pomocy naukowych i dydaktycznych - 1.000 zł, zakup materiałów biurowych i środków czystości - 2.000 zł, odpisy na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych - 2.880 zł.

- **na Przedszkole** - 1.547.920 zł, w tym: wynagrodzenia i pochodne - 1.145.440 zł, dodatki socjalne - 50.300 zł, zakup oleju opałowego - 70.000 zł, narzędzia gospodarcze oraz gaz w butlach - 7.800 zł, materiały biurowe, druki - 2.200 zł, odzież ochronna, mydło, ręczniki, herbata dla pracowników oraz środki czystości - 12.000 zł, badania lekarskie pracowników - 1.700 zł, zakup środków żywności - 140.231 zł, zakup pomocy naukowych, dydaktycznych i książek - 10.000 zł, energia, woda - 28.800 zł, konserwacje, przeglądy i usługi kominiarskie - 10.200 zł, zwrot kosztów podróży służbowych - 2.000 zł, ubezpieczenia budynku i sprzętu - 3.000 zł, prenumerata czasopism - 3.000 zł, teatryki i koncerty dla dzieci - 5.000 zł, usługi pocztowe, bankowe i opłata RTV - 4.000 zł, wywóz nieczystości - 2.000 zł, dostęp do sieci Internet i usługi telekomunikacyjne - 1.600 zł, zakup usług remontowych - 2.000 zł, odpisy na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych - 46.649 zł.

- **na Gimnazjum** - 1.480.395 zł, w tym: wynagrodzenia i pochodne - 1.228.966 zł, dodatki

sojalne - 83.300 zł, stypendia dla uczniów - 5.600 zł, zakup oleju opałowego - 43.000 zł, zakup środków czystości - 4.000 zł, zakup materiałów biurowych i wyposażeni - 3.000 zł, odzież ochronna, mydło, ręczniki i herbata dla pracowników - 5.140 zł, prenumerata czasopism - 2.500 zł, dostęp do Internetu i usługi telekomunikacyjne - 1.600 zł, zakup pomocy naukowych i dydaktycznych - 16.000 zł, zakup energii, wody i gazu - 15.000 zł, usługi kominiarskie, opłaty bankowe, pocztowe - 6.300 zł, wywóz nieczystości - 2.700 zł, dofinansowanie wycieczek, koszty konkursów i programy profilaktyczne dla uczniów - 3.500 zł, podróże służbowe pracowników - 3.000 zł, ubezpieczenia, sprzętu elektronicznego i wyposażenia - 1.000 zł, szkolenia pracowników - 3.000 zł, odpisy na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych - 52.789 zł.

- na dowóz uczniów do szkoły podstawowej i gimnazjum - 312.733 zł, w tym: wynagrodzenie i pochodne od wynagrodzeń kierowcy - 84.245 zł, zakup odzieży ochronnej - 2.000 zł, olej napędowy, części zamienne i materiały eksploatacyjne - 58.000 zł, drobne naprawy pojazdów - 5.000 zł, zakup biletów miesięcznych oraz przeglądy - 150.000 zł, zwrot kosztów podróży - 300 zł, ubezpieczenie autobusów - 11.000 zł, odpisy na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych - 2.188 zł.

- na dokształcanie nauczycieli w Szkole Podstawowej, Gimnazjum i Przedszkolu - 28.921 zł,

- na stołówki szkolne - 198.000 zł,
- na fundusz świadczeń socjalnych (nauczycieli, emerytów i rencistów) - 42.207 zł,
- na realizację zadań wymagających stosowania specjalnej organizacji nauki i metod pracy dla dzieci w przedszkolach i oddziałach przedszkolnych - 36.290 zł,
- na realizację zadań wymagających stosowania specjalnej organizacji nauki i metod pracy dla dzieci i młodzieży w szkołach podstawowych, gimnazjach, szkołach ponad gimnazjalnych - 49.772 zł,

- na przeciwdziałanie alkoholizmowi - 107.480 zł, w tym: utrzymanie świetlicy opiekuńczo-wychowawczej - 10.080 zł, programy profilaktyczne - 13.100 zł, wynagrodzenie członków komisji - 9.000 zł, imprezy bezalkoholowe - 5.000 zł, kursy i szkolenia, warsztaty - 10.000 zł, wyjazd osób korzystających ze świetlicy na kolonie - 15.000 zł, koszty przejazdu osób korzystających z terapii - 3.900 zł, zakup materiałów informacyjnych, prenumerata - 4.500 zł, zajęcia rozwijające zainteresowania - 6.900 zł, finansowanie terapeuty dla grupy wsparcia - 8.000 zł, dotacja dla Powiatu na prowadzenie punktu konsultacyjnego dla osób z uzależnieniami - 2.000 zł, remont świetlicy socjoterapeutycznej - 20.000 zł,

- na przeciwdziałanie narkomanii - 8.000 zł, w tym: zakup materiałów informacyjno-edukacyjnych - 700 zł, szkolenia i kursy - 1.800 zł, programy profilaktyczne - 3.300 zł, koszty przejazdu osób korzystających z terapii - 200 zł, zajęcia rozwijające zainteresowania - 2.000 zł,

- na utrzymanie budynku Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej - 32.490 zł, w tym: zakup oleju opałowego - 29.000 zł, energia i woda - 1.000 zł, drobne remonty, naprawy i ubezpieczenia - 2.490 zł,

- na pomoc społeczną - 3.329.983 zł (środki własne - 1.347.083 zł, dotacje - 1.982.900 zł) w tym: koszty umieszczenia osób w domu pomocy społecznej - 125.000 zł, rodziny zastępcze - 1.000 zł, przeciwdziałanie przemocy w rodzinie - 2.000 zł (zakup materiałów biurowych - 1.000 zł, szkolenia - 1.000 zł), wspieranie rodziny - 22.800 zł, świadczenia rodzinne - 1.392.000 zł (wyплаты świadczeń rodzinnych, zaliczki i funduszu alimentacyjnego - 1.315.000 zł, koszty obsługi - 77.000 zł),
- na usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze - 454.481 zł, w tym: wynagrodzenia i pochodne pracowników - 180.000 zł, pracowników zatrudnionych na usługach opiekuńczych - 239.205 zł, zakup materiałów i artykułów spożywczych do domu dziennego pobytu - 5.000 zł, energia elektryczna i woda - 300 zł, remonty - 1 0.000 zł, badania lekarskie pracowników - 500 zł, prowizje bankowe, zwrot kosztów dojazdu do podopiecznych - 10.000 zł, usługi telekomunikacyjne - 2.500 zł, zwrot kosztów podróży - 600 zł, odpisy na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych - 4.376 zł, szkolenia pracowników - 2.000 zł,

- na zasiłki celowe i okresowe - 186.500 zł,
- na zasiłki stałe - 163.000 zł,

- na utrzymanie Terenowego Ośrodka Pomocy Społecznej - 725.002 zł, w tym: wynagrodzenia i pochodne - 666.891 zł, zakup materiałów biurowych i wyposażenie - 20.000 zł, prowizje bankowe - 2.200 zł, zakup usług pozostałych - 4.000 zł, usługi telekomunikacyjne telefonii komórkowej i stacjonarnej - 4.000 zł, pocztowe - 4.700 zł, energia elektryczna i woda - 2.000 zł, podróże służbowe - 5.400 zł, szkolenia pracowników - 2.000 zł, ekwiwalenty za odzież ochronna oraz badania okresowe pracowników - 6.700 zł, odpisy na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych - 7.111 zł,
- na ubezpieczenia zdrowotne za osoby pobierające niektóre świadczenia z pomocy społecznej - 25.200 zł,
- na dodatkowe dożywianie uczniów - 200.000 zł,
- na dodatki mieszkaniowe - 30.000 zł,
- na dotacje na działalność na rzecz osób niepełnosprawnych, promocja zdrowia oraz promocja wolontariatu - 3.000 zł,

- na świetlicę szkolną - 389.784 zł, w tym na: wynagrodzenia i pochodne - 323.770 zł, dodatki socjalne - 16.124 zł, zakup czasopism, odzieży ochronnej, naczyń kuchennych i wyposażenia - 25.000 zł, zakup energii - 9.500 zł, naprawy sprzętu oraz opłaty bankowe - 3.000 zł, badania lekarskie pracowników - 100 zł, odpisy na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych - 12.290 zł,

- na wypoczynek letni dzieci i młodzieży - 160.000 zł,
- na wydatki związane z organizacją ferii zimowych - 25.100 zł,
- na stypendia dla uczniów - 160.000 zł,

- na Gospodarkę Komunalną i Ochronę Środowiska - 3.314.624 zł, w tym: budowa kanalizacji deszczowej w ul. Cmentarnej, Słonecznej i Marzanny - 200.000 zł, opracowanie dokumentacji na budowę kanalizacji w ul. Warszawskiej od ul. Kpt. Uklei do granic miasta - 50.000 zł, obsługa punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych - 25.125 zł, gospodarowaniem odpadami komunalnym - 533.309 zł, oczyszczanie miasta - 240.000 zł, utrzymanie zieleni - 70.000 zł, oświetlenie ulic - 250.000 zł, konserwacja oświetlenia ulicznego - 60.000 zł, budowa linii oświetlenia drogowego we wsi Zawady-Ponikiew - 120.000 zł, budowa oświetlenia w ul. Poniatowskiego - 250.000 zł, dotacja przedmiotowa dla ZGKiM - 938.890 zł, wydatki związane z rekultywacją składowiska odpadów komunalnych Mroczi-Rębiszewo - 180.600 zł, opłaty za korzystanie ze środowiska - 2.500 zł, prowizja od opłaty targowej - 7.500 zł, zakup ozdób choinkowych do dekoracji świątecznych miasta - 40.000 zł, akcja wyłapywania bezdomnych zwierząt i opieka na zwierzętami bezdomnymi - 32.700 zł, energia i woda (fontanna, park) - 14.000 zł, opracowanie dokumentacji na rewitalizacja centrum miasta i ulic przyległych - 200.000 zł, urządzenie targowiska - 100.000 zł,

- na Kulturę i Ochronę Dziedzictwa Narodowego - 953.370,47 zł, w tym: dotacja dla Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury w Różaniu - 580.000 zł, dotacja dla Gminnej Biblioteki Publicznej - 217.672 zł, energia elektryczna i wywóz nieczystości w świetlicach wiejskich: Dzbądz, Załęże Gartki i Załęże Wielkie - 12.900 zł, dotacja na zabytki - 60.000 zł, dotacja na działalność związaną z kulturą i dziedzictwem narodowym - 17.000 zł, dotacja na wspieranie i upowszechnianie kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego poprzez organizację i prowadzenie orkiestry dętej oraz naukę gry na instrumentach dętych i perkusyjnych instrumentach muzycznych - 20.000 zł, wykonanie altanki na placu przy świetlicy wiejskiej we wsi Załęże Wielkie, doposażenie świetlicy wiejskiej we wsi Dzbądz oraz wyposażenie świetlicy we wsi Załęże Gartki w ramach funduszu sołeckiego - 45.798,47 zł,

- na Kulturę Fizyczną - 496.224,43 zł, w tym: organizacja imprez sportowych - 27.200 zł, prowadzenie zajęć sportowych - 47.800 zł, utrzymanie stadionu - 48.400 zł, zakup urządzeń na plac zabaw - 100.000 zł, wspieranie szkolenia sportowego i uczestnictwa w regionalnych, ogólnopolskich i międzynarodowych imprezach sportowych - 10.000 zł, urządzenie miejsca rekreacji i wypoczynku na dz. nr 2235/1 - 200.000 zł, urządzenie placu zabaw i siłowni pod chmurką we wsi Dyszobaba, wykonanie boiska do siatkówki, koszykówki i piłki nożnej we wsi Mroczi-Rębiszewo, zakup urządzeń na plac zabaw we wsi Szygi, zagospodarowanie placu rekreacyjno-wypoczynkowego we wsi Załużcie w ramach funduszu sołeckiego - 62.824,43 zł.



Fot. S. Olszewik

BEZPIECZEŃSTWO

POLICYJNA DEBATA SPOŁECZNA

Debaty społeczne realizowane w ramach rządowego programu pn. **Razem Bezpieczniej**, polegają na koordynacji działań policji, administracji rządowej i samorządowej oraz organizacji pozarządowych w celu poprawy bezpieczeństwa i porządku publicznego. Debaty mają na celu zdiagnozowanie potrzeb i oczekiwań społeczeństwa w zakresie poprawy bezpieczeństwa. Pozwalają także na wymianę informacji między policją, a mieszkańcami o istniejących zagrożeniach, dzięki czemu będą mogły zostać wypracowane wspólnie metody ich eliminowania. Spotkania odbywają się w całej Polsce.

11 lutego 2016 r. w różańskim GOUK odbyła się kolejna debata społeczna dotycząca bezpieczeństwa na terenie gminy Różan. Organizatorami byli Komendant Powiatowej Policji w Makowie Maz. - Tomasz Łysiak oraz Burmistrz Miasta i Gminy Różan - Piotr Świdorski. Uczestnicy mieli możliwość podzielenia się swoimi sugestiami i spostrzeżeniami odnośnie zagrożeń przestępczością, łamania przepisów prawa oraz pracy policji.

Okazja do podsumowania

Na spotkanie przybyła liczna grupa mieszkańców z burmistrzem oraz częścią członków rady miejskiej na czele. Na początku zaprezentowane zostały statystyki odnoszące się do działań policji, bezpieczeństwa oraz zagrożeń na terenie gminy Różan. Była to okazja do podsumowania realizacji wniosków i uwag mieszkańców z poprzedniej debaty, która odbyła się w czerwcu 2015 roku. Wśród nich wymienić należy w szczególności: większe kierowanie patroli w zagrożone rejony wskazane po przeprowadzeniu analizy, restrykcyjne egzekwowanie łamania przepisów (picie alkoholu w miejscach publicznych, wandalizm), edukacja społeczna seniorów i egzekwowanie przepisów ruchu drogowego.

Na ogólną liczbę 47 tys. mieszkańców powiatu makowskiego przypada 86 funkcjonariuszy policji, z czego 8 pracuje na różańskim posterunku. Jeśli chodzi o bezpieczeństwo w gminie Różan w 2015 roku to liczba prze-

stępstw ogólnych wyniosła 46, zaś kryminalnych 19. Dla porównania w 2014 roku liczba przestępstw ogólnych w gminie wyniosła 82. Przestępczość ogólna spadła blisko o połowę w porównaniu z poprzednimi latami. Wykrywalność przestępstw w roku 2015 wyniosła 77%. Kradzieże, włamania, rozboje, bójkі, pobicia, uszkodzenia mienia, są to główne kategorie przestępstw do jakich dochodziło na terenie gminy. Odnotowano 5 wypadków

drogowych oraz 33 kolizje w tym 4 osoby ranne i 1 która poniosła śmierć. Liczba ujawnionych zatrzymań nietrzeźwych kierowców wyniosła 17, natomiast w stanie po użyciu alkoholu 8. Poruszony został także temat bycia widocznym na drodze oraz przypomniano o zagrożeniach związanych z oszustami okradającymi osoby starsze oraz z dopalaczami i skutkami ich zażywania.

Krajowa Mapa Zagrożeń

Kolejnym z poruszonych tematów była Krajowa Mapa Zagrożeń. Jest to narzędzie, które ma posłużyć do zarządzania bezpieczeństwem i informacją o skali i rodzajach zagrożeń w danym rejonie. Powstaje ona w oparciu o prowadzone statystyki, informacje od społeczeństwa, dane zarejestrowane w trakcie służby przez funkcjonariuszy oraz inspekcje. Powstaje ona na trzech płaszczyznach: krajowa, wojewódzka, powiatowa. Jej zadaniem jest prognozowanie zagrożeń związanych w różnymi wydarzeniami, przestępczością, wypadkami, a następnie próba przeciwdziałania tym problemom. Mapa będzie regularnie aktualizowana co kwartał.

Prośby i uwagi

W kolejnym punkcie debaty uczestnicy zgłaszali swoje uwagi dotyczące bezpieczeństwa na drodze i organizacji ruchu drogowego na terenie miasta i gminy. Padły prośby o remont siedziby posterunku policji w Różanie, zwiększenie obsady policjantów, karanie kierowców łamiących prawo, osób śmiejących w lasach itp. Komendant Tomasz Łysiak obiecał, że każdą ze wskazanych uwag podda analizie, a następnie przejdzie do próby ich rozwiązania.

Dzielnicy gminy Różan jest sierż. szt. Tomasz Strzałkowski. Służy on pomocą pod nr tel. kom. 519 035 295 lub tel. stac. PP w Różanie: 29 717 72 00. Dla osób głuchoniemych SMS pod nr tel. 797 017 456 lub adres e-mail: kppmakowmaz@ra.policja.gov.pl

S.Olszewik



Kwalifikacja wojskowa na terytorium RP w 2016 roku rozpoczęła się 1 lutego i potrwa do 29 kwietnia. Do kwalifikacji w 2016 roku zobowiązani są stawić się:

- mężczyźni urodzeni w 1997 roku,
- mężczyźni urodzeni w latach 1992-1996, którzy nie mają określonej kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej,
- osoby urodzone w latach 1995-1996, które powiatowe komisje lekarskie uznały: za czasowo niezdolne do czynnej służby wojskowej ze względu na stan zdrowia, jeżeli okres tej niezdolności upływa przed zakończeniem kwalifikacji wojskowej; za czasowo niezdolne do czynnej służby wojskowej ze względu na stan zdrowia, jeżeli okres tej niezdolności upływa po zakończeniu kwalifikacji wojskowej i złożyły (w trybie art. 28 ust. 4 i 4b ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej) wniosek o zmianę kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej przed zakończeniem kwalifikacji wojskowej;
- kobiety urodzone w latach 1992-1997 posiadające kwalifikacje przydatne do czynnej służby wojskowej oraz pobierające naukę w celu uzyskania tych kwalifikacji, które w tym roku kończą naukę w szkołach lub na uczelniach me-

dycznych, weterynaryjnych, kierunkach psychologicznych;

- osoby, które ukończyły 18 rok życia i zgłosiły się ochotniczo do pełnienia służby wojskowej, jeżeli nie mają określonej kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej.

Do kwalifikacji wojskowej wzywa wójt, burmistrz, prezydent miasta, na terenie którego osoba zameldowana jest na pobyt stały lub czasowy (trwający powyżej 3 miesięcy). Osoba stawiająca się do kwalifikacji wojskowej powinna posiadać: dowód osobisty lub inny dokument pozwalający na ustalenie tożsamości, posiadaną dokumentację medyczną, aktualną fotografię o wymiarach 3x4 cm, dokumenty potwierdzające poziom wykształcenia, dokumenty potwierdzające posiadane kwalifikacje, zaświadczenie o pobieraniu nauki.

Na terenie administrowanym przez Wojskową Komendę Uzupełnień w Ostrołęce będą funkcjonowały 4 powiatowe komisje lekarskie:

- Miasto Ostrołęka - osoby zameldowane na pobyt stały lub czasowy na terenie miasta Ostrołęki powinny zgłosić się do Powiatowej Komisji Lekarskiej Nr. 2 w Ostrołęce w terminie od 08 lutego do 25 lutego 2016 r. w godz. 8.00 do 14.00. Siedziba komisji:

Wojskowa Komenda Uzupełnień w Ostrołęce, ul. Sienkiewicza 45.

- Powiat ostrołęcki - osoby zameldowane na pobyt stały lub czasowy na terenie powiatu ostrołęckiego powinny zgłosić się do Powiatowej Komisji Lekarskiej Nr. 1 w Ostrołęce w terminie od 02 marca do 08 kwietnia 2016 r. w godzinach: 8.00 do 14.00. Siedziba komisji: Wojskowa Komenda Uzupełnień w Ostrołęce, ul. Sienkiewicza 45.

- POWIAT MAKOWSKI - osoby zameldowane na pobyt stały lub czasowy trwający powyżej 3 miesięcy na terenie powiatu makowskiego powinny zgłosić się do Powiatowej Komisji Lekarskiej w Makowie Mazowieckim w terminie od 07 marca do 22 marca 2016 r. w godz. 8.00 do 14.00. Siedziba komisji: Miejski Dom Kultury w Makowie Mazowieckim, ul. Moniuszki 2.

- Powiat przasnyski - osoby zameldowane na pobyt stały powinny zgłosić się do Powiatowej Komisji Lekarskiej w Przasnyszu w terminie od 15 lutego do 01 marca 2016 r. w godzinach: 8.00 do 14.00. Siedziba komisji: Miejski Dom Kultury w Przasnyszu, ul. 3 Maja 16.

Stawiającym się do kwalifikacji wojskowej jest obowiązkowe i dotyczy także osób, które z różnych przyczyn nie otrzymały wezwania.

WKU Ostrołęka

NIEBEZPIECZNE ŻYCIE SENIORA!!!

25 stycznia br. w Urzędzie Gminy odbyło się spotkanie zorganizowane przez Komendę Powiatową Policji w Makowie Maz. oraz Ośrodek Pomocy Społecznej w Różaniu w ramach projektu Makowiecka Akademia Seniora. Spotkania są swojego rodzaju szkoleniami dla mieszkańców (w szczególności osób niepełnosprawnych i w podeszłym wieku) w zakresie radzenia sobie z czującymi zagrożeniami ze strony oszustów - wyłudzeń pieniędzy. Akcja ta ma na celu zwiększenie edukacji społeczeństwa pod względem bezpieczeństwa i zapobiegania takim sytuacjom.

Telefon z Afryki. Znaną i niebezpieczną metodą naciągania ludzi na ogromne koszty są połączenia telefoniczne z krajami Afryki. Oszuści dzwonią do posiadaczy tel. rozłączając się przed odebraniem i licząc, że osoba, która otrzymała tzw. sygnał oddzwoni. Po oddzwonieniu na nieznany numer zostają nabijane na nasz rachunek telefoniczny ogromne sumy. Jeśli już niechcący ktoś da się nabrać, nabijanie pieniędzy może trwać nawet po udawaniu zakończeniu połączenia, które jest imitowane sztucznym przerywanym sygnałem. Odkładamy tel. a połączenie ciągle trwa. W takim wypadku zawsze należy wcisnąć czerwoną słuchawkę. Koszt takiego połączenia wynosi nawet do 30 zł za minutę. Są to najczęściej pojedyncze sygnały puszczone w nocy (ale nie tylko) z numeru telefonicznego zaczynającego się od cyfr 221, 243, 225... Cyfry te przypominają numery kierunkowe do największych miast w Polsce, jednak w rzeczywistości łączymy się z krajami Afryki. Przed ewentualnym oddzwonieniem na niezapisany w komórce numer, o dziwnym początku, należy zawsze upewnić się skąd pochodzi ten numer.

Koperta Życia. Jest to akcja do której przystąpienia zachęcają lekarze i pracownicy pogotowia ratunkowego. Skierowana jest przede wszystkim do osób przewlekle chorych, star-

szych i samotnych. Polega na umieszczeniu w specjalnych kopertach, specjalnych kart z najważniejszymi informacjami o stanie zdrowia, przyjmowanych lekach, alergiach na leki, kontaktach do najbliższych, danych osobowych. Karta z kopertą powinna być przechowywana w lodówce, czyli miejscu, które jest prawie w każdym domu i zarazem jest łatwo dostępne. Jest to ogromne ułatwienie pracy dla służb ratowniczych poprzez postawienie jak najszybszej diagnozy i zastosowanie trafnego leczenia, co ma duży wpływ na nasze bezpieczeństwo i zdrowie.

Metoda na wnuczka, policjanta, czy urzędnika. Drogą telefoniczną osoba podająca się za członka rodziny, bądź też w jego imieniu prosi o szybkie przekazanie pieniędzy potrzebnych rzekomo na niecierpiący zwłoki cel np. wypadek itp. lub przekazanie jej danej osobie, która zjawi się po nie. W innych tego typu sztuczkach stosowanych przez oszustów jest zjawianie się osobiście w domu i podawanie się za pracowników służb mundurowych. Ofiarami tych oszustw są najczęściej osoby starsze, samotne lub chore. Jak się przed tym uchronić? Należy uczyć swoich bliskich, że za każdym razem muszą potwierdzić taką prośbę o pomoc, samodzielnie wykonując telefon na znany im numer, bądź też po prostu przychodząc osobiście.

Przestępcy w czasie rozmowy telefonicznej robią wszystko by zmanipulować rozmówcę i uwiarygodnić siebie jako członka rodziny. Pamiętajcie należy, że przez telefon nie widać z kim tak naprawdę się rozmawia, trzeba to sprawdzić i potwierdzić. Przed takim oszustwem ofiara jest najczęściej obserwowana i oszust wie o niej więcej niż mogłoby się wydawać. Najważniejsze to nie powierzać pieniędzy nieznanym osobom, nawet funkcjonariuszom policji. W żadnym wypadku policja tak nie działa. W razie wątpliwości należy zadzwonić właśnie na policję lub do kogoś bliskiego i opowiedzieć o zdarzeniu.

ICE - w nagłym wypadku. Jeśli chorujemy na cukrzycę, padaczkę, chorobę Parkinsona i inne, warto mieć przy sobie kartę ICE z danymi, które pomogą skontaktować się z rodziną poszkodowanej osoby. Chorzy na cukrzycę w przypadku ataku cukrzycowego wyglądają na zupełnie pijanych. W rozpoznaniu takiej osoby pomagają noszone na nadgarstkach opaski sylikonowe. Ważny jest również numer ICE w telefonie komórkowym. W nagłym wypadku będzie to numer pod którym ratownik, bądź inna osoba skontaktuje się z kimś kogo wcześniej zapiszemy pod tym numerem w telefonie, w celu poinformowania o naszym wypadku, bądź śmierci.

S. Olszewik



Fot. Marian Zajęc

...A TYM CZASEM W ZESPOLE SZKÓŁ W RÓŻANIE

STUDNIÓWKA 2016

23 stycznia 2016 roku uczniowie klas maturalnych wraz z zaproszonymi gośćmi oraz nauczycielami, bawili się na Studniówce. Bal swoją obecnością uświetnił wicestarosta makowski - Dariusz Wierzbicki wraz z małżonką. Zabawa odbyła się w sali bankietowej Tango w Różaniu i trwała do białego rana.

Część oficjalną poprowadzili uczniowie klas maturalnych: Natalia Głazewska i Marcin Świercz. Nie obyło się bez wspomnień i słów podziękowań skierowanych do dyrekcji szkoły: Arkadiusza Załęskiego i Ewy Teofilak, wychowawców: Renaty Kaźmierczak i Henryki Pielach, nauczycieli i rodziców. W swoim wystąpieniu dyrektor Arkadiusz Załęski podkreślił rolę nauki we współczesnym świecie. Życzył uporczywości i determinacji w przygotowaniu do egzaminu maturalnego oraz powodzenia na maturze i w realizacji wszystkich zaplanowanych celów. Wtórował mu wicestarosta Dariusz Wierzbicki, życząc połamania piór na maturze oraz udanej zabawy. Bal rozpoczął się tradycyjnym polonezem w wykonaniu maturzystów, dyrekcji szkoły, wychowawców oraz zaproszonych gości. Przy symbolicznej lampce szampa zyczone sobie dobrej zabawy oraz sukcesu na egzaminie maturalnym.

Studniówka to znak, że zbliża się matura. Tej nocy starano się jednak nie pamiętać, że to już za 100 dni. Dni, które będą czasem wytężonej nauki. Jednak tej nocy najważniejszą była zabawa.

POWIATOWY I SZKOLNY TURNIEJ PIŁKI SIATKOWEJ

12 stycznia 2016 roku uczniowie Zespołu Szkół w Różaniu rozegrali w różańskiej hali sportowej zawody piłki siatkowej o tytuł Mistrza Zespołu Szkół w Różaniu.

Zwycięska drużyna reprezentowała szkołę na powiatowym turnieju piłki siatkowej szkół ponadgimnazjalnych, który odbył się 16 stycznia 2016 roku w hali sportowej makowskiego Liceum Ogólnokształcącego. Turniej odbył się w kategoriach - Kobiety, Mężczyźni. Żeńska reprezentacja Zespołu Szkół w Różaniu zajęła IV miejsce, natomiast reprezentacja męska II miejsce. Do siatkarskich zmagania uczniów przygotowali nauczyciele wychowania fizycznego: Artur Bujnowski i Adam Zamojski.

Fot. S. Olszewik

Filip Czaplicki z Pucharem III miejsce na Mazowieckiej Lidze Karate

24 stycznia w Piasecznie odbyła się Mazowiecka Liga Karate organizowana przez Okręgowy Związek Karate Województwa Mazowieckiego - roczniki 2008-2004. Puchar dla MKKK Shinkyokushin Różan wywalczył Filip Czaplicki zajmując trzecie miejsce w swojej kategorii.

Mazowiecka Liga Karate to cztery turnieje w roku. W czerwcu 2015 gospodarzem jednego z nich był Maków Mazowiecki. Marian Zajęc

jako organizator otrzymał pochwały od Zarządu OZKWM za sprawne przeprowadzenie turnieju, ładną oprawę i atrakcyjne nagrody. W związku z tym otrzymał możliwość ponownego zorganizowania turnieju. 12 czerwca 2016 gospodarzem tej imprezy będzie Różan. Różańska sekcja karate wystawi wielu zawodników i zawodniczek. Przygotowania ruszają, a w międzyczasie mały sprawdzian na lidze w kwietniu w Warszawie. MKKK Shinkyokushin



SPOTKANIE WIGILIJNE OPS

21 grudnia 2015 r. kierownik OPS w Różaniu - Jan Szufleński oraz burmistrz - Piotr Świdorski, zaprosili mieszkańców gminy Różan na Spotkanie Wigilijne przy Oplatku z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia, które odbyło się w Gminnym Ośrodku Upowszechniania Kultury w Różaniu.

Uroczysta wigilia miejska rozpoczęła się o godz. 12.00. Przybyła na nią liczna grupa mieszkańców Różana z kierownikiem OPS na czele oraz gośćmi specjalnymi: księdzem kanonikiem - Antonim Bardłowskim, burmistrzem - Piotrem Świdorskim oraz radnym Zbigniewem Janyszko. Po wspólnej modlitwie i krótkich przemówieniach, wszyscy obecni

podzielili się oplatkiem i złożyli sobie życzenia. Następnie uczestnicy spotkania wspólnie zasiedli do stołu, aby spożywać wigilijne dania i śpiewać kolędy wraz z członkiniami Stowarzyszenia Aktywnych Pań w Załużu. Obecni otrzymali upominki w postaci kalendarzy gminy Różan na 2016 rok. Panowała miła i świąteczna atmosfera. S.Olszewik

runkiem swoich opiekunów. Koordynatorem projektu w szkole jest pani Dorota Bachmura. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

WARSZTATY Z WYKORZYSTANIEM E-PODRĘCZNIKÓW

W dniach od 8 do 12 stycznia br. uczniowie Zespołu Szkół wzięli udział w warsztatach informacyjnych na temat wykorzystania E-podręczników. Aby z nich skorzystać, wystarczy wejść na stronę www.epodreczniki.pl, wybrać poziom edukacyjny, przedmiot i rozpocząć pracę. Warsztaty zostały przeprowadzone przez pana Dariusza Morawskiego.

Info. zsrozan.pl/

CO NOWEGO W PRZEDSZKOLU?

...ACH, COŻ TO BYŁ ZA BAL

Karnawał to tradycja przepełniona muzyką i zabawą, natomiast bal karnawałowy dla przedszkolaków to dzień niezwykły i wyjątkowo lubiany, dostarczający wielu przeżyć i radości. W dniu 26 stycznia dzieci z przedszkola wzięły udział właśnie w takim balu. W salach przedszkolnych można było spotkać wróżki, królowy, motylki, rycerzy, piratów, policjantów i inne postacie. Wystrój sali wprowadził w radosny nastrój oraz zachęcał do wesołej zabawy. Dzieci świetnie się bawiły uczestnicząc wspólnie ze swoimi wychowawczyniami w zabawach prowadzonych przez wodzireja. Przedszkolaki poprzez zabawę rozwijały umiejętności współzycia i współdziałania w grupie, rozwijały śmiałość w kontaktach z rówieśnikami, umocniły wiarę we własne możliwości, wzmacniały poczucie własnej wartości. Bal dostarczył wszystkim mnóstwo

radości. Dorośli, obserwując zabawę dzieci, mogą uczyć się spontaniczności i radości życia. Następny bal karnawałowy już za rok.

TYGRYSEK PIETREK

14 stycznia grupa pszczołek i biedronek odwiedziła Teatr Lalki i Aktora w Łomży. Dzieci obejrzały spektakl pt. Tygrysek Pietrek. Maluchy miały okazję być pierwszy raz w prawdziwym teatrze, poznać prawdziwych aktorów. Spektakl miał aspekty wychowawcze. Opowiada losy tygrysa, który boi się wszystkiego w otaczającym go świecie. Jednak, gdy jego mama rozchorowuje się i potrzebuje pomocy, główny bohater zapomina o lęku i odważnie wyrusza, by sprowadzić pomoc. Jego odwaga zostaje nagrodzona. Przedstawienie mówi o małym dziecku przerażonym otaczającą go rzeczywistością, o ludziach, którzy utracili wrażliwość i zdolność pomocy innym oraz o miłości, która sprawia, iż jesteśmy gotowi na poświęcenie. Dzieci były bardzo zadowolone i bardzo przeżywały wszelkie perypetie głównego bohatera, którego nagrodziły gromkimi brawami. Po wizycie w teatrze dzieci odwiedziły klasztor, w którym podziwiały ruchomą betlejemską szopkę.

HEJ KOŁĘDA, KOŁĘDA

W okresie poprzedzającym święta Bożego Narodzenia we wszystkich grupach odbyły się tradycyjne świąteczne spotkania przy choince, w których uczestniczyły dzieci ze swoimi rodzicami. W pięknej bożonarodzeniowej scenarii dzieci przygotowały dla swoich rodziców świąteczny program artystyczny. Rodzice byli wzruszeni i zachwyceni, a podniosła atmosfera udzieliła się także dzieciom. Maluchy wręczyły swoim bliskim własnoręcznie przygotowane upominki. Nie zabrakło także prezentów dla dzieci od Świętego Mikołaja. Na zakończenie rodzice chętnie śpiewali kołędy w życzliwej i serdecznej atmosferze.

SPOTKANIE Z LISTONOSZEM

W dniu 1 grudnia 2015 r. dzieci miały okazję poznać pana listonosza. Poznały tajniki jego pracy, obowiązki i trudności z jakimi boryka się na co dzień. Dowiedziały się też, jaką drogę pokonuje przesyłka od nadawcy do adresata. Szczegółne zainteresowanie przedszkolaków wzbudziły atrybuty listonosza czyli czapka, kurtka i torba, której zawar-



tość została ujawniona. Rozmowa z gościem uświadomiła dzieciom znaczenie znajomości swojego imienia i nazwiska, a także własnego adresu zamieszkania.

GÓRA GROSZA

W okresie od 23 listopada do 4 grudnia 2015 r. przedszkolaki wzięły udział w XVI edycji akcji pn. Góra Grosza. Celem na który zbierano monety była pomoc dzieciom, które wychowują się w domach dziecka, czy rodzinach zastępczych oraz działanie edukacyjne – pokazanie najmłodszym, jaką siłę stanowić może niewielka pomoc wielu ludzi i wspólne działanie dla dobra potrzebujących. W tym roku udało się zebrać 74 zł. Kwota została przekazana na konto Towarzystwa Nasz Dom.

Info/Fot. psrozan.szkolnastrona.pl

Świąteczna Zbiórka Żywności

Ponad 1,5 tony żywności udało się zebrać w Różanie podczas trwającej 3 dni zbiórce żywności w której brało udział 90 wolontariuszy.

Organizator zbiórki Dominik Podlasin może być zadowolony gdyż trzecia już edycja akcji przynosi z roku na rok coraz lepsze rezultaty. Jej efekt świadczy o wielkiej ofiarności i szczodrości różaniaków, którzy chętnie przekazywali artykuły spożywcze, ponieważ wiedzieli, że trafią one do najbardziej potrzebujących.

Żywość zbierana była od 4 do 6 grudnia 2015 roku głównie w różańskich sklepach. Następnie trafiała do magazynu

znajdującego się w Zespole Szkół w Różanie. Później w dniach od 18 do 20 grudnia 2015 r. została rozdysponowana 52 rodzinom z gminy

Różan, które według listy z Ośrodka Pomocy Społecznej znajdują się w najtrudniejszej sytuacji materialnej.

S. Olszewik



INICJATYWY ODDOLNE - NABÓR WNIOSKÓW

Chcecie odnowić plac zabaw, oczyścić staw aby stał się wspólną przestrzenią mieszkańców? A może zorganizować koncert, festiwal, czy po prostu czas wolny dla dzieciaków z osiedla? Młode organizacje pozarządowe, grupy nieformalne oraz samopomocowe od 5 do 26 lutego 2016 r. mogą składać wnioski w konkursie Funduszu Inicjatyw Obywatelskich – Mazowsze Lokalnie. Uruchomione zostały dwie ścieżki działań – inicjatywy oddolne i wsparcie grup samopomocowych. Mikrodotacje wynoszą od 1 500 zł do 5 000 zł, a łączna kwota do rozdysonowania to 543 000 zł.



FIO-Mazowsze Lokalnie od trzech lat wspiera młode organizacje pozarządowe, grupy nieformalne i samopomocowe, dla których w tym roku powstała osobna ścieżka konkursowa. Powstała z inicjatywy trzech organizacji pozarządowych: Fundacji Fundusz Współpracy, Stowarzyszenia Europa i My oraz Stowarzyszenia Biuro Obsługi Ruchu Inicjatyw Społecznych BORIS.

Celem Programu jest zwiększenie zaangażowania obywateli w życie publiczne, szczególnie w małych społecznościach lokalnych, ale też małych wspólnot w dużych miastach, które mają ograniczony dostęp do zasobów materialnych, wiedzy czy innowacji. Skierowany jest do każdego, kto ma pomysł na działanie lokalne, kto widzi potrzebę zmian w swoim lokalnym środowisku, kto umie zarażać zaangażowaniem innych.

Jak to zrobić? Należy wejść na stronę www.mazowszelokalnie.pl, tam znajdują się wszystkie potrzebne dokumenty i opracowania konkursowe: poradniki, regulamin, fiszki (wnioski), karta oceny fiszki, która wskazuje

priorytety grantodawcy oraz karta oceny prezentacji.

Prezentacji? Tak. Ponieważ ocena wniosków na inicjatywy oddolne i wsparcie grup samopomocowych jest dwuetapowa. Po złożeniu wniosku poprzez generator wniosków na stronie www.mazowszelokalnie.pl, jest on oceniany niezależnie przez grupę ekspertów, po czym projekty, które zdobyły największą pulę punktów są prezentowane przed komisją w sześciu wybranych miastach województwa mazowieckiego: Płocku, Siedlcach, Ostrołęce, Radomiu, Warszawie oraz Grodzisku Mazowieckim.

Dodatkową pomocą służą Ambasadorzy programu FIO-Mazowsze Lokalnie (ponad 30 podmiotów), do których można się zwrócić w sprawie przedyskutowania pomysłu, bądź złożenia wniosku. Pełną listę Ambasadorów wraz z ich obszarem działania znajdują Państwo na stronie internetowej.

Jakie projekty otrzymują dofinansowanie? W ramach ścieżki Inicjatywy Oddolne, projekty mieszczące się w sferze pożytku publicz-

nego, które inicjują wspólne przedsięwzięcia na rzecz dobra wspólnego w lokalnych społecznościach.

Komisja oceniająca wnioski będzie zwracać uwagę na cztery główne obszary: zaangażowanie lokalnej społeczności, wynikające z projektu dobro wspólne, forma projektowanych działań oraz ich trwałość i spójność.

W ramach ścieżki Wsparcie Grup Samopomocowych wspierane będą takie projekty, które wnoszą nowe działania i nową jakość do prowadzonych działań. Nie będą finansowane typowe i stałe formy wsparcia dotychczas stosowane w danej grupie. Dzięki temu uczestnicy będą mogli podjąć inicjatywy, na które do tej pory nie mieli środków. Grupa samopomocowa rozumiana jest jako grupa ukierunkowana na pokonywanie problemu: chorób, problemów natury psychicznej albo socjalnej, które dotyczą bezpośrednio jej członków albo ich bliskich. Jako inspiracja mogą posłużyć projekty ubiegłoroczne, dostępne na stronie www.mazowszelokalnie.pl oraz na fb FIO-Mazowsze Lokalnie.

W 2015 - 3 tys. osób przy wsparciu 1800 wolontariuszy zrobiło 184 projekty w 36 powiatach dla ponad 36 tys. odbiorców. Dołącz do tej grupy! Więcej informacji na stronie Internetowej: www.mazowszelokalnie.pl

STOWARZYSZENIA - TERAZ ŁATWIEJ

Jesteś osobą aktywną społecznie? Zależy ci na otoczeniu, w którym żyjesz? Chcesz działać? Działaj! Namów znajomych i załóżcie stowarzyszenie.

Ustawą z dnia 25 września 2015 r. wprowadzono zmiany w Prawie o Stowarzyszeniach, które zdecydowanie ułatwią zakładanie i funkcjonowanie zarówno stowarzyszeń rejestrowych jak i zwykłych. Ustawa ze zmianami wejdzie w życie 20 maja 2016 r. ale niektóre przepisy będą obowiązywały dopiero od stycznia 2017 r.

Aktualnie potrzeba 15 chętnych osób aby można było założyć stowarzyszenie rejestrowe, a procedury wydania decyzji o rejestracji organizacji lub jej odmowie mogą potrwać do 3 miesięcy. Po wejściu w życie nowych przepisów (od 20 maja 2016 r.) wystarczy 7 członków założycieli, aby stowarzyszenie mogło funkcjonować. Natomiast sama rejestracja stowarzyszenia zajmie zaledwie kilka dni, gdyż nowe przepisy znoszą na tym etapie dozór organu nadzorującego (starostwa). Wpis organizacji do Krajowego Rejestru Sądowego pozostaje ciągle bezpłatny, jak również wszelkie zmiany w rejestrze.

Korzystnie na funkcjonowanie stowarzyszeń wpłynie możliwość zatrudniania członków do prowadzenia spraw grupy oraz wynagradzanie członków zarządu za czynności wykonywane w związku z pełnioną w organizacji funkcją. Poza tym stowarzyszenia w oparciu o własny statut będą mogły tworzyć terenowe jednostki organizacyjne.

Stowarzyszenia zwykle powstają z inicjatywy minimum 3 osób. Zapowiadane zmiany również i takim organizacjom przyniosą dużo korzyści. Najistotniejszą wydaje się, że będą mogły one we własnym imieniu nabywać prawa własności i inne prawa rzeczowe, zaciągając zobowiązania, czy pozywać, bądź być pozywane. Dotychczas stowarzyszenia zwykle nie posiadały osobowości prawnej, a swoją działalność finansowały jedynie ze składek członkowskich. Po zmianach dodatkowo uzyskają środki dzięki wpływom z darowizn, spadków, zapisów, otrzymanych dotacji oraz z ofiarności publicznej. Z chwilą pozyskania 7 członków stowarzyszenia zwykle staną przed wyborem przekształcenia w stowarzyszenie rejestrowe.

Od stycznia 2016 r. obowiązują również nowe przepisy, które wprowadzają możliwość

stosowania uproszczonej ewidencji przychodów i kosztów (Ustawa z 23 lipca 2015 r. o zmianie ustawy rachunkowości oraz niektórych innych ustaw oraz Ustawa z 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie). Uproszczonej ewidencji przychodów i kosztów mogą prowadzić stowarzyszenia, których przychody nie przekroczy 100 000 zł w roku poprzedzającym rok wyboru uproszczonej rachunkowości. Warunkiem jest także to, aby organizacja nie prowadziła działalności gospodarczej, jak i nie posiadała statusu organizacji pożytku publicznego. Również organ zatwierdzający stowarzyszenia uchwała zarządu musi podjąć decyzję o rezygnacji z prowadzenia pełnej księgowości. Aby stowarzyszenie z ułatwienia mogło skorzystać już w tym roku należało do 31 stycznia poinformować właściwy nam urząd skarbowy o zmianie zasad ewidencji.

W naszej gminie działają cztery stowarzyszenia, a dzięki zapowiadającym zmianom być może w najbliższym czasie powstaną nowe. Zachęcamy do działania.

Agnieszka Kluczek

Wszystko co dobre ...szybko się kończy. Jak co roku GOUK w Różaniu zaprosił dzieci do wspólnego spędzenia czasu w trakcie trwania ferii zimowych. W dniach od 1 do 12 lutego dla uczestników zajęć przygotowano mnóstwo atrakcji i niespodzianek. Zajęcia trwały codziennie przez 10 dni, przeważnie w godzinach od 14.00 do 16.00.

Fot. GOUK



Poniedziałek (1 lutego) upłynął na grach na X-Boxie. Dzieci dobrane w pary, grały w gry przygodowe poprzez kinect, czyli czujnik ruchu, który przenosi gesty gracza na postaci w grze. Jak zawsze sprawia to najmłodszym mnóstwo radości i zabawy.

Wtorek (2 lutego) to czas spędzony na wspólnym śpiewaniu i obcowaniu z muzyką. Dzieci mogły dać upust swoim muzycznym zainteresowaniom i wziąć udział w karaoke, które zawsze cieszy się dużym zainteresowaniem. Następnie uczestnicy wzięli udział w konkursie muzycznym pn. Jaka To Melodia. Tego dnia również został przeprowadzo-

FERIE W GOUK



ny Turniej Szachowy w którym poszczególne miejsca zajęli: I - Igor Ziółkowski, II - Janusz Mroczkowski, III - Piotr Warsztoczek, IV - Paweł Janyszko, V - Karol Koczara, VI - Maria Warsztoczek.

Środa (3 lutego) była dniem, w którym Stowarzyszenie Aktywnych Pań w Załuziu zaprosiło dzieci do wspólnego robienia faworków i pączków. Ta podróż kulinarna przybliżyła najmłodszym historię tradycji związanej z tłustym czwartkiem, smażeniem pączków i innych słodkości. Tego dnia w GOUKu gościło

TVP3. Materiał filmowy z warsztatów kulinarnych wyemitowany został tego samego dnia wieczorem w Kurierze Mazowieckim, który można obejrzeć w Internecie pod adresem <http://warszawa.tvp.pl/23877334/03022016>

Czwartek (4 lutego) to spotkanie międzypokoleniowe z przesympatycznymi paniami z różańskiego Klubu Seniora. Seniorki w trakcie spotkania opowiedziały dzieciom o tym jak wyglądało życie, nauka w szkole, sposoby spędzania wolnego czasu i obchody świąt w czasie niemieckiej okupacji podczas II wojny światowej i w okresie powojennym. Było to bardzo pouczające spotkanie, które pobudziło wyobraźnię uczestników. Skłoniło do zadumy, a co najważniejsze doceniania tego co mamy, i że żyjemy w czasach pokoju. Z racji tego, że spotkanie odbyło się w tłusty czwartek, seniorki sprawiły dzieciom niespodziankę w postaci poczęstunku wypełnionego, owocami, smakołykami i pizzą.

W piątek (5 lutego) odbyły się warsztaty Art-Deco, w trakcie których feriiowicze wspólnie

robili maski na bal karnawałowy, laurki i karty walentynkowe. Następnie wraz z panią Agnieszką Nowińską dzieci odbyły lekcję historii związanej z legendą Różana i postacią jego założyciela - księcia Janusza I Starszego. Po opowieściach i przedstawieniu sylwetki,



wszyscy przystąpili do malowania portretu księcia. Tego dnia odbył się także Turniej Warcabowy, którego uczestnicy zajęli poszczególne miejsca: I - Łukasz Misierewicz, II - Ewelina Kozłowska, III - Natalia Bastek, IV - Natalia Misierewicz, V - Natalia Kozłowska i Kinga Kozłowska, VI - Justyna Radulska, VII - Artur Radulski, VIII - Milena Stenka.

Poniedziałek (8 lutego) był dniem, w trakcie którego uczestnicy zajęć mogli wyhasać się do woli poprzez gry i zabawy ruchowe. Dostępna do zabawy była trampolina oraz basen z kulkami. Gra w zbijaka, zabawy z chustą animacyjną, kręcenie hula-hop, skakanie i przeciąganie liny to główne z zabaw tego dnia.

We wtorek (9 lutego), w ostatni dzień karnawału odbył się bal walentynkowo-karnawałowy. Dzieci przywdziały fantastyczne stroje, przebierając się za księżniczki, zwierzęta i su-





perbohaterów. Była to wspaniała okazja do wspólnej integracji poprzez różne zabawy animacyjne. Wszyscy bawili się doskonale.

Środa (10 lutego), był to kolejny dzień zmagania w grach na X-boxie i grach planszowych.

W czwartek (11 lutego), dzieci wzięły udział w pokazie i warsztatach udzielania pierwszej po-

mocy. W trakcie zajęć szczegółowo omówione zostały techniki i zasady udzielania pierwszej pomocy w różnych wypadkach losowych. Uczestnicy praktykowali udzielanie pomocy (sztuczne oddychanie, masaż serca, zakładanie opatrunków) na fantomach oraz swoich kolegach i koleżankach. Można było poznać zasadę działania i metody użycia defibrylatora. Była to bardzo przydatna lekcja nie tylko dla najmłodszych ale i ich rodziców.

Piątek (12 lutego) to dzień, w którym uczestnicy ferii wybrali się na wycieczkę. W wyprawie udział wzięło 31 dzieci, plus rodzice i opiekunowie grupy. Wycieczka rozpoczęła się od wizyty w stadninie koni w Kaszewcu u pana Stanisława Białobrzewskiego. Następnie podzieleni na dwie grupy, wycieczkowicze ruszyli na spacer do lasu by zagrać w tzw. podchody. Gra rozciągała się na dystansie prawie 3 km, a zakończyła się w miejscu gdzie odbyło się ognisko z kiełbaskami i pyszną grochówką.

GOUK w Różaniu dziękuje wszystkim dzieciom za uczestnictwo w zajęciach. Kierujemy serdeczne podziękowania dla Stowarzyszenia Aktywnych Pań w Załuziu, różańskiego Klubu Seniora, pana Stanisława Białobrzewskiego, pani Agnieszki Nowińskiej, pana Bartłomieja Domiana, pana Igora Ziółkowskiego, dyrektora Szkoły Podstawowej - pana Krzysztofa Kępki, rodziców i innych osób za udział i pomoc w organizacji zajęć. Kolejne ferie już za rok, zapraszamy.

S. Olszewik



SPOTKANIE INFORMACYJNE MAZOWSZE LOKALNIE

11 lutego br. w różańskim GOUK odbyło się spotkanie poprowadzone przez członkinie Stowarzyszenia Aktywnych Pań w Załuziu dot. nowego naboru wniosków FIO - Mazowsze Lokalnie.

Spotkanie było dedykowane dla osób, które chcą pozyskać środki finansowe w ramach konkursów, jako stowarzyszenia, grupy nieformalne itp. Prowadząca Anna Samsel wyjaśniała i pokazywała uczestnikom jak wypeł-

niać wnioski, pisać projekty, skąd czerpać inspiracje. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele stowarzyszeń, grup samopomocowych z gminy Różan, jak i z poza niej. Głównym celem takich przedsięwzięć jest edukacja społeczeństwa, mobilizacja do działania, rozwój świadomości społecznej oraz zwiększenie zaangażowania obywateli w życie publiczne, szczególnie w małych społecznościach lokalnych, ale też w małych wspólnotach w dużych miastach, które mają ograniczony dostęp do zasobów materialnych, wiedzy czy innowacji.

Ambasadorem FIO - MZ w powiecie makowskim jest Stowarzyszenie Aktywnych Pań w Załuziu, które ma za sobą kilka wygranych konkursów i projektów. Głównym zadaniem ambasadorów jest upowszechnianie informacji o programie i możliwościach zarówno samego konkursu, jak i innych dostępnych źródeł wsparcia oraz pomoc operatorom w realizacji programu. Spotkania z każdą grupą odbywać się będą indywidualnie. Organizatorzy wraz z ambasadorami zapraszają wszystkich zainteresowanych i potrzebujących pomocy do kontaktu.

S.Olszewik



Fot. GOUK

CHARYTATYWNY BAL KARNAWAŁOWY

23 stycznia br. w Sali Avangarda w Różaniu odbył się Charytatywny Bal Karnawałowy. Organizatorami balu były Rady Rodziców, a wsparciem dla nich służyły Rady Pedagogiczne oraz Dyrektorki Publicznej Szkoły Podstawowej i Publicznego Gimnazjum w Różaniu. Tej wspaniałej zabawie towarzyszyło prawie 300 osób. Podczas balu przeprowadzona została licytacja prac plastycznych wykonanych przez uczniów obu szkół oraz taniec z różą i z czekoladą. Dochód z balu (7731,42 zł), został w całości przekazany na konta Rady Rodziców z przeznaczeniem na potrzeby dzieci obu szkół. Jako organizatorzy bardzo dziękujemy Prezesowi Zarządu Firmy Narew Styl - panu Bronisławowi Krawczykowski za udostępnienie Sali Avangarda oraz dofinansowanie balu. Duży udział też wnieśli właściciele kwaciarni Państwo Matuszewscy oraz bawiący goście zespół Vegas. Jednak największe podziękowania należą się wszystkim uczestnikom balu, dzięki Państwu możemy kontynuować organizację tradycyjnych balu charytatywnych.

Anna Samsel

Fot.GOUK



STOWARZYSZENIE AKTYWNYCH PAŃ

W niedzielę tj. 16 stycznia o godz. 18.00 w różańskim GOUK, odbył się szczególnie koncert w wykonaniu Stowarzyszenia Aktywnych Pań w Zaluziu pt. Wspólne Śpiewanie Kołęd.

Występ podzielony był na dwie części. W trakcie pierwszej, 13 osobowa grupa Aktywnych Pań przedstawiła historię kołęd i zaprezentowała kilka tych mniej znanych, m.in. Pójdziemy Bracia, Anieli w Niebie Śpiewają, Gore Gwiazda Jezusowi. W następnym punkcie artystki zeszły ze sceny na widownię, aby zaśpiewać wspólnie z obecną na sali publicz-

nością najpopularniejsze kołedy i pastoralki. Wybrzmiały m.in. Wśród Nocnej Ciszy, Gdy się Chrystus Rodzi, Dzisiaj w Betlejem. Był to kolejny występ podczas, którego rozpalona została nasza tradycja i misja kultywowania pieśni świąteczno-religijnych. Warto być i warto przeżywać wspólnie tego typu wydarzenia i okazje do integracji społecznej.
S.Olszewik

KOŁO WĘDKARSKIE RÓŻANKA

40-LECIE KOŁA RÓŻANKA

Dnia 15.08.2015 r. o godzinie 6:00 rano, rozpoczęły się obchody 40-lecia Koła Różanka. Członkowie spotkali się nad rzeką Narew w miejscowości Dyszobaba, gdzie odbyły się zawody wędkarskie dla zrzeszonych członków koła. W zawodach uczestniczyło 22 zawodników, którzy rywalizując ze sobą różnymi technikami, jak i własnymi sposobami w doborze zanęt i przynęt. Zwycięzcami zostali: I miejsce Dariusz Daszewski (7450 pkt.), II miejsce Robert Olbryś s. Bogdana (7210 pkt.), III miejsce Robert Olbryś s. Franciszka (4250 pkt.). Wręczenie nagród nastąpiło w trakcie wspólnego biesiadowania.

WYPRAWA NA DORSZA

10.10.2015 r. wędkarze koła udali się do miejscowości Łeba na połów dorsza. Pogoda w trakcie tej morskiej wyprawy była jak na zmówienie, a Neptun nie szczędził swojej spokojności. Cała atmosfera spokojnego morza i bardzo dobrego nastawienia złogi kutra M&M Balbina, udzieliła się naszym wędkarzom i już po pierwszym napłynięciu dorsze pojawiły się na pokładzie. Wyprawę na dorsza można zaliczyć do udanych i już planować następną.

JESIENNY SZCZUPAK - ZARYBIANIE

W dniu 26.10.2015 r. odcinek Rzeki Narew został zarybiony szczupakiem jesiennym tzw. rozplodowym, który to jest przygotowany do tarła i rokuje największą przeżywalność nowego narybku. Wspólnie z panem Antonim Jabłońskim dokonaliśmy zarybienia w ilości 300 kg.

Fot. kolob63.ompzw.pl



ZAWODY SPINNINGOWE O PUCHAR PREZESA KOŁA RÓŻANKA

W dniu 20.09.2015 r. odbyły się zawody spinningowe w miejscowości Brzoze Duże. Do rywalizacji stanęło 14 zawodników, zaś zwyciężyli: I miejsce Sławomir Wilczewski, II miejsce Paweł Pogorzelski, III miejsce Krzysztof Trojanowski.

ZAWODY SPINNINGOWE

W dniu 14.11.2015 r. odbyły się otwarte zawody spinningowe o Puchar PSB Mrówka. O godzinie 7:00 rano przybyłych zawodników powitali organizatorzy zawodów. Do rywalizacji przystąpiło 13 osób, zaś zwycięzcą okazał się z Piotr Wróblewski, któremu to

udało się wyciągnąć pięknego sandacza o wadze prawie 2 kg. Drugie miejsce zajął Robert Olbryś, natomiast trzecie Witold Sławiński. Serdecznie dziękujemy za udział w zawodach oraz specjalne podziękowania dla sponsorów.

NOWY SKARBNIK KOŁA

We wrześniu 2015 r. Zarząd Koła poinformował o zmianie skarbnika. W związku z rezygnacją pani Justyny Załęskiej, nowym skarbnikiem został pan Paweł Koczara. Wszelkie informacje, opłaty członkowskie, zapisy i inne sprawy załatwimy pod adresem: Agencja Ubezpieczeniowa - Paweł Koczara, ul. Warszawska 30, 06 - 230 Różan

24. FINAL

NOWE REKORDY!



wydając na ten cel blisko 650 mln złotych, zebranych w corocznych kwestach. Pieniądze, które zostały zebrane podczas tegorocznego 24. Finału WOŚP, mają pomóc w uzupełnieniu braków na oddziałach mniej specjalistycznych i tym samym nieść pomoc do każdego zakątka Polski. Na dzień 11.01.2016 tymczasowa kwota jaką podano do wiadomości publicznej wyniosła ponad 44 mln złotych.

Już od wczesnych godzin porannych, w niedzielę 10 stycznia, 100 wolontariuszy ruszyło na ulice miasta i gminy Różan, Młynarzy i Czerwoni-

szkolne, gry, kosmetyki i koszulki. Licytację poprowadził Sebastian Olszewik.

Oprócz cieszących się dużym zainteresowaniem koszulek WOŚP, najdroższą okazała się koszulka zawodnika drużyny Legia Warszawa - Dicsona Choto, przekazana na licytację przez burmistrza Piotra Świderskiego, która została zlicytowana za 200 zł. W trakcie licytacji padł także kolejny rekord, za sprawą kursu na prawo jazdy kat. B, który został zlicytowany za sumę 810 zł. Do przeprowadzenia tego kursu bez żadnych ograniczeń czasowych, zobowiązał się pan Paweł Lucyński - kierownik OSK Nauka Jazdy i Jazdy Doszkalające w Różanie. Pomimo mniejszej frekwencji w porównaniu z poprzednimi finałami, suma jaką udało się zebrać z samej licytacji wyniosła 2500 zł. O godzinie 20.00 na boisku szkolnym

10 stycznia 2016 r. po raz kolejny w Różanie zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Dzięki staraniom wolontariuszy i hojności ludzi o wielkich sercach, padł nowy rekord kwesty w Różanie, który wyniósł 13.903,30 zł. Szefem sztabu, jak co roku była Jolanta Kruszewska.

ki, aby zbierać pieniądze do puszek. Wolontariuszy można było spotkać głównie pod kościołami, sklepami i w centrach miejscowości. Rekordowa suma z puszek wyniosła 2200 zł. Główny sztab różańskiego WOŚP zlokalizowany był w Zespole Szkół w Różanie. Tam też, tuż przed godziną 18.00 rozpoczęła się licytacja gadżetów ofiarowanych na cel dobroczynny przez mieszkańców Różana, właścicieli firm, sklepów i kierowników jednostek samorządowych. Do licytowania dostępne były m.in. książki, atlasy, obrazy, maskotki, zabawki, przybory



w asyście różańskich funkcjonariuszy Policji, odbył się symboliczny pokaz sztucznych ogni, czyli tzw. Świątelko do Nieba. SIE MA!

Fot. J. Kruszewska



Promieniowanie, zdrowie i społeczeństwo

Żyjemy w świecie z natury promieniotwórczym. Promieniotwórczy polon i rad są obecne w naszych kościach; nasze mięśnie zawierają promieniotwórczy węgiel i potas, a w płucach znajdują się promieniotwórcze gazy szlachetne i tryt. Jesteśmy bombardowani przez promieniowanie kosmiczne i napromieniani od wewnątrz przez naturalne i sztuczne substancje, które codziennie dostają się do naszego organizmu wraz z żywnością i napojami.

Do momentu wynalezienia lampy rentgenowskiej wytwarzającej promienie X, tj. do 1895 roku, jedynym istniejącym na Ziemi promieniowaniem było promieniowanie ze źródeł naturalnych.

Naturalną promieniotwórczość odkryto w 1896 roku. Tę naturalną właściwość promieniotwórczych nuklidów wykorzystywano do celów medycznych i badawczych aż do roku 1934, kiedy to po raz pierwszy wytworzono sztuczny materiał promieniotwórczy. Odtąd wiele tego rodzaju substancji stosowano z pożytkiem dla społeczeństwa w badaniach naukowych, przemyśle, ochronie środowiska, medycynie i wielu innych dziedzinach ludzkiej działalności.

Mimo korzyści wynikających ze stosowania promieniowania, wiele osób obawia się zarówno samego promieniowania, jak i jego skutków. Ludzie obawiają się przede wszystkim wypadków jądrowych (w swoim kraju lub w państwach sąsiednich), które mogłyby mieć niekorzystny wpływ na ich zdrowie i codzienne życie. Skutki psychologiczne i społeczne katastrofy w Czarnobylu, która wydarzyła się w 1986 roku, są nadal odczuwane.

Niektóre obawy związane z promieniowaniem są uzasadnione. Jednak wiele z nich wynika z niewiedzy. Większość ludzi zapewne posiada podstawowe wiadomości o promieniowaniu, lecz mogą one być niewystarczające, aby znaleźć odpowiedzi na wszystkie nurtujące ich pytania. Jak w każdej dziedzinie, niepełna wiedza może prowadzić do przesadzonych i niepotrzebnych obaw.

Każda osoba i każda rzecz składa się z atomów

Przeciętny dorosły człowiek stanowi składankę 4.000.000.000.000.000.000.000.000 atomów tlenu, węgla, wodoru, azotu, fosforu, potasu i innych pierwiastków.

Masa atomu skoncentrowana jest w jądrze, którego objętość jest ledwie jedną setną jednej bilionowej całej objętości atomu. Przestrzeń wokół jądra jest niemal pusta. Krążą w niej tylko małe, ujemnie naładowane cząstki, zwane elektronami. Determinują one chemiczne właściwości danej substancji. Nie mają jednak nic wspólnego z promieniotwórczością. Promieniotwórczość zależy wyłącznie od budowy jądra. Możemy określić każdy pierwiastek, podając liczbę protonów w jądrze. Wodór ma 1 proton, hel – 2 protony, lit - 3, beryl - 4, bor - 5, a węgiel - 6. Im większa liczba protonów, tym cięższe jest jądro. Tor ma 90 protonów, protaktyn - 91, a uran - 92. Ciężkie pierwiastki posiadające więcej niż 92 protony nazywane są transuranowcami.

Liczba neutronów decyduje o tym, czy jądro jest promieniotwórcze. Aby jądro było stabilne, liczba neutronów powinna być nieco większa

niż liczba protonów. W stabilnym jądrze protony i neutrony powiązane są ze sobą przez siły jądrowe tak mocno, że żadna z cząstek nie zdoła się odłączyć. Jeśli tak się dzieje, wszystko jest w porządku - jądro pozostanie zrównoważone i spokojne. Rzecz ma się zupełnie inaczej, gdy liczba neutronów nie jest zrównoważona. W takim przypadku jądro ma nadmiar energii i nie jest w stanie „utrzymać się” w całości. Prędzej czy później wyemituje ów nadmiar energii.

Różne jądra uwalniają energię w różny sposób: w postaci fal elektromagnetycznych i/lub strumieni cząstek. Energię tę nazywamy promieniowaniem.

Rozpad promieniotwórczy

Proces emitowania przez niestabilny atom nadmiaru energii nazywany jest rozpadem pro-

proces rozpadu promieniotwórczego prowadzi do powstania wielu promieniotwórczych nuklidów (radionuklidów) w środowisku.

Jednostka aktywności: bekerel

Określenie promieniotwórczości (radioaktywności) oznacza zdolność danej substancji do emitowania promieniowania. Nie informuje jednak o jego intensywności czy związanego z tym zagrożenia zdrowia. Do tego celu służy jednostka aktywności - bekerel, nazwana tak na cześć francuskiego fizyka Henri Becquerela.

Aktywność danej ilości promieniotwórczego nuklidu jest określana tempem zachodzących w nim rozpadów. Jeśli w ciągu jednej sekundy następuje jeden rozpad to mówi się, że aktywność substancji wynosi jeden bekerel (Bq). Aktywność w żaden sposób nie jest związana

Fot. foter.com



mieniotwórczym. Jądra lekkie, posiadające kilka protonów i neutronów, stają się stabilne po jednym rozpadzie. Kiedy ciężkie jądro, takie jak rad lub uran ulegnie rozpadowi, może być nadal niestabilne, a stan równowagi osiągnie dopiero po wielu rozpadach.

Na przykład uran-238, który ma 92 protony i 146 neutronów podczas każdego rozpadu traci 2 protony i 2 neutrony. Liczba protonów pozostająca w jądrze po rozpadzie uranu-238 wynosi 90, ale jądro z 90 protonami to pierwiastek tor. Oznacza to, że z jądra uranowego powstało jądro toru-234, które również jest niestabilne i zamieni się w protaktyn przy kolejnym rozpadzie. Stabilne jądro - ołów - powstanie dopiero po czterdziestu rozpadach.

z wielkością czy masą danej substancji. Źródło promieniowania wielkości niedopałka papierosa, wykorzystywane w radioskopii stali może być miliardy razy bardziej aktywne niż beczka odpadów promieniotwórczych. Jeśli liczba rozpadów zachodzących w niewielkiej ilości substancji wynosi 1000 na sekundę, wówczas jej aktywność jest 100 razy większa niż aktywność dużej ilości substancji, w której zachodzi 10 rozpadów na sekundę.

Okres połowicznego rozpadu

Miarą tempa rozpadu jest okres połowicznego rozpadu, a więc czas po upływie którego połowa niestabilnych jąder w pewnej ilości materiału ulegnie rozpadowi. Okres połowicznego roz-

padu jest charakterystyczny i niezmienny dla każdego nuklidu promieniotwórczego i może wynosić od ułamka sekundy do miliardów lat. Na przykład okres połowicznego rozpadu sarki-38 wynosi 2 godziny 52 minuty, radu-223 - 11,43 dni, a węgla-14 - 5730 lat. Po kolejnych okresach połowicznego rozpadu aktywność radionuklidu zmniejsza się do 1/2, 1/4, 1/8, 1/16 itd. wartości początkowej. Dzięki temu można przewidzieć jaką aktywność będzie miała dowolna substancja w dowolnym momencie w przyszłości.

Promieniowanie: zawsze i wszędzie

Promieniowanie jest w całym środowisku. Wiek substancji promieniotwórczych o najdłuższym okresie połowicznego rozpadu sięga czasów sprzed powstania Ziemi; zatem narażenie na promieniowanie jest - i zawsze było - nieuniknione i normalne. W ciągu ostatniego stulecia tło promieniowania minimalnie wzrosło na skutek takich działań, jak próby z bronią jądrową i wytwarzanie energii jądrowej. Intensywność tła promieniowania zależy od wielu czynników: od tego gdzie mieszkamy, składu gleby, materiałów budowlanych, pory roku, szerokości geograficznej i - w pewnym stopniu - warunków meteorologicznych. Deszcz, śnieg, wysokie ciśnienie, niskie ciśnienie i kierunek wiatru - wszystko to ma wpływ na poziom promieniowania. W zależności od pochodzenia promieniowanie jest klasyfikowane jako naturalne bądź sztuczne.

Promieniowanie naturalne

Promieniowanie kosmiczne, które jest jednym ze składników tła promieniowania, pochodzi ze słońca i przestrzeni kosmicznej. Ponieważ znaczna jego część jest pochłaniana przez atmosferę, tylko niewielka ilość dociera do powierzchni ziemi. Na szczycie górskim lub na pokładzie samolotu jest ono kilkakrotnie intensywniejsze niż na poziomie morza. Załogi samolotów spędzają dużą część swojego zawodowego życia na wysokościach, gdzie promieniowanie kosmiczne jest dwudziestokrotnie wyższe niż na powierzchni ziemi.

Naturalne substancje promieniotwórcze o długim okresie połowicznego rozpadu występują w paliwach kopalnych. Pozostając w ziemi substancje te nikogo nie napromieniają, ale spalane rozprzestrzeniają się w atmosferze, a następnie trafiają do gleby powodując niewielki wzrost tła promieniowania.

Największym składnikiem tła promieniowania jest radon; promieniotwórcza gazowa substancja, powstająca podczas rozpadu radu. Inne promieniotwórcze substancje powstające w wyniku tego procesu pozostają tam gdzie były, tj. w ziemi. Natomiast radon wydostaje się na powierzchnię i rozprasza w powietrzu. Jego stężenie jest niewielkie, a zatem nie stanowi zagrożenia. Jednakże w domu, który stoi w miejscu, gdzie radon wydostaje się na powierzchnię, gaz ten może gromadzić się w wysokich stężeniach, zwłaszcza jeśli nie ma w nim odpowiedniej wentylacji. Zatem stężenie radonu w takim domu może być setki lub nawet tysiące razy większe niż na zewnątrz.

Promieniowanie sztuczne

Działalność człowieka przyczynia się także do tego, że substancje promieniotwórcze są w środowisku i w organizmie każdego z nas. Niektóre z nich zostały uwolnione do atmosfery podczas prób z bronią jądrową czy - w dużo mniejszym stopniu - podczas eksploatacji reaktorów energetycznych; jednak przyjęte limity uwolnień z reaktorów gwarantują, że są to ilości praktycznie nie mające znaczenia. Większość substancji promieniotwórczych powstających podczas rozszczepienia jądra pozostaje w odpadach promieniotwórczych, które odpowiednio przetworzone i zabezpieczone są izolowane od środowiska.

Artykuły powszechnego użytku

Niektóre artykuły powszechnie używane zawierają substancje promieniotwórcze. Domy są często wyposażone w detektory (czujki) dymu zawierające małe źródła promieniowania alfa. Również farba używana do malowania świecących w ciemności tarcz zegarków i przyrządów pomiarowych zawiera substancje promieniotwórcze. Promieniowanie emitowane przez tę substancję bombardując znajdującą się w farbie luminofory, powodując ich świecenie.

Przemysł

W różnych gałęziach przemysłu wiele osób ma do czynienia na co dzień z substancjami promieniotwórczymi. Wszystko widzące oko promieniowania wykorzystywane jest często po to, by zapewnić ludziom bezpieczeństwo. Promienie X wykorzystuje się w urządzeniach do prześwietlania bagażu na lotniskach, do sprawdzenia czy listy nie zawierają ładunków wybuchowych oraz do wykrywania błędów w spawach i pęknięć w budynkach, rurociągach i metalowych konstrukcjach. W procesie kontroli może być ono pomocne w wykrywaniu niejednorodnej grubości wyrobów papierniczych, plastikowych folii i arkuszy blach. Promieniowanie może być nawet stosowane do mierzenia poziomu płynu w dużych zbiornikach magazynowych.

Rolnictwo

Silne promieniowanie zostało z powodzeniem wykorzystane do wyhodowania ponad 1500 nowych odmian roślin uprawnych, które dają lepsze plony i są bardziej odporne na silne deszcze, mróz czy szkodniki niż ich naturalne pierwowzory.

Promieniowanie jest stosowane do kontrolowania populacji muchy tse-tse w Zanzibarze, śródziemnomorskiej muszki owocowej w Meksyku i muchy trupicy (skrew worm) na południu Stanów Zjednoczonych i w Północnej Afryce. Technika Sterylizacji Owadów (ang. Sten Insect Technique - SIT) wykorzystuje się do napromieniowywania samców, co czyni je bezpłodnymi. Wypuszczone na wolność mogą łączyć się z samicami w pary, ale nie mogą mieć potomstwa. W odróżnieniu od chemicznych pestycydów metoda ta nie powoduje zanieczyszczeń środowiska i jest wybitnie selektywna.

Uzdrowiające promieniowanie

W większości zastosowań w dziedzinie zdrowia wykorzystywana jest zdolność promienio-

wania do odsłaniania tego co niewidoczne, a intensywnego promieniowania - do niszczenia komórek nowotworowych.

W wielu krajach kobiety w średnim wieku poddawane są badaniom mammograficznym, które pozwalają wykryć raka piersi; zdjęcia rentgenowskie umożliwiają wykrywanie zmian chorobowych w zębach, a także rozpoznanie osteoporozy i złamań kości.

Postępowanie medyczne w celach diagnostycznych czasami wymaga wprowadzenia substancji promieniotwórczych do wnętrza organizmu człowieka. Promieniowanie jest niekiedy jedynym środkiem w leczeniu raka, ale może być także środkiem wspomagającym zabiegi chirurgiczne lub leczenie farmakologiczne.

Wczesne ostrzeżenie w diagnostyce

Dzięki promieniom X wiele chorób można rozpoznać we wczesnej fazie, kiedy jeszcze są uleczalne.

Kiedy promieniowanie X przenika przez ciało człowieka, na kliszy umieszczonej za pacjentem powstaje obraz narządów wewnętrznych, który może służyć do celów diagnostycznych. Kości są bardzo dobrze widoczne na kliszy, ale żeby zbadać jelita lub narządy zbudowane z tkanek miękkich, pacjentowi podaje się tzw. kontrast, który jest wprowadzany do krwioobiegu doustnie lub doodbytniczo. Kontrast kumuluje się w narządach, które będą badane i absorbuje promieniowanie X, dając ich wyraźny obraz na kliszy rentgenowskiej.

Promieniowanie w radioterapii

Tam gdzie potrzebne jest promieniowanie o większej energii niż promieniowanie X, na przykład w radioterapii, stosowane są źródła kobaltowe (tzw. bomby kobaltowe) i akcelerator liniowy. Akcelerator liniowy umożliwia przesłanie wiązki elektronów o dużej energii w głąb tkanek wymagających leczenia, takich jak guzy nowotworowe. Ponieważ taką wiązką łatwo sterować i regulować jej wielkość, to guzy nowotworowe można poddawać działaniu potężnego krzyżowego ognia przez wiele tygodni, nie uszkadzając zbytnio okolicznych komórek czy skóry. Organizm ma wtedy czas na naprawienie uszkodzeń zdrowych komórek pomiędzy zabiegami. Akcelerator można także wykorzystywać do uzyskiwania obrazów wnętrza organizmu o wiele dokładniejszych niż obrazy powstające przy użyciu promieni X. Inny rodzaj radioterapii stosuje się w leczeniu nadczynności tarczycy (nadmiernej produkcji hormonu tarczycy) i raka tarczycy. Pacjentowi podaje się do wypicia roztwór zawierający jod-131, który kumuluje się w gruczole tarczycy, a więc radioterapia przeprowadzana jest od wewnątrz.

W wyselekcjonowanych przypadkach niewielkie źródło intensywnego promieniowania wprowadza się do organizmu obok miejsca wymagającego leczenia, aby w ten sposób zapewnić krótką miejscową radioterapię.

Promieniowanie, zdrowie i społeczeństwo, Dr Björn Wahlström, Państwowa Agencja Atomistyki. C.d.n.



NOWE PRZEPISY DLA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Wyższe świadczenie pielęgnacyjne

Od 1 stycznia 2016 r. świadczenie pielęgnacyjne wyniesie 1300 zł netto, czyli równowartość kwoty najniższego wynagrodzenia. Przypominamy, że świadczenie pielęgnacyjne może pobierać rodzic lub opiekun dziecka z niepełnosprawnością, powstałą do 18. roku życia (lub do 25 roku życia – w przypadku gdy dziecko było w trakcie nauki). Warunkiem przyznania świadczenia jest rezygnacja z pracy lub niepodejmowanie jej z powodu konieczności sprawowania opieki.

Złotówka za złotówkę

1 stycznia 2016 r. wchodzi w życie ustawa, zwana Złotówka za złotówkę. Oznacza to, że otrzymywana przez rodzinę od państwa pomoc zmniejszy się o kwotę, o jaką powiększy się jej dochód, a nie, jak dotychczas zostanie zupełnie wstrzymana. Nowe przepisy dotyczą zasiłku rodzinnego i dodatków do niego z tytułu: urodzenia dziecka, samotnego wychowywania dziecka, opieki nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego, wychowywania dziecka w rodzinie wielodzietnej, kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego, rozpoczęcia roku szkolnego, podjęcia przez dziecko nauki poza miejscem zamieszkania.

Obowiązek zatrudnienia nauczyciela wspomagającego

Od 1 stycznia 2016 r. w przedszkolach i szkołach, do których uczęszczają uczniowie z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego ze względu na autyzm, zespół Aspergera czy niepełnosprawności sprzężone, obowiązkowe będzie zatrudnienie nauczyciela wspomagającego.

Zmiana kwoty minimalnego wynagrodzenia

Minimalne wynagrodzenie od 1 stycznia 2016 r. wyniesie 1850 zł brutto. Ekspert nie mają wątpliwości – wzrost płacy minimalnej od nowego roku wpłynie na rynek pracy osób z niepełnosprawnością. Płaca minimalna wzrośnie o 100 zł, czyli o 5,7 proc. Nie ulegną natomiast zmianie kwoty dofinansowań do pensji pracownika z niepełnosprawnością, które dla poszczególnych stopni niepełnosprawności wynoszą odpowiednio: stopień znaczny – 1800 zł, stopień umiarkowany – 1125 zł, stopień lekki – 450 zł. Ponadto kwoty mogą być podwyższone przy każdym stopniu o 600 zł dla pracowników ze schorzeniami specjalnymi (choroba psychiczna, epilepsja, niepełnosprawność intelektualna, całościowe

zaburzenia rozwojowe; wyjątek: pracownicy niewidomi – zwiększone dofinansowanie dla stopnia znacznego i umiarkowanego).

Ozusowanie umów zleceń

1 stycznia 2016 r. wejdą w życie przepisy dotyczące oskładkowania umów zleceń. Zmiany spowodowane są nowelizacją Ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Dla osób z niepełnosprawnością zmiany te mogą się okazać korzystne. Brak uzależnienia systemu dofinansowań do zatrudnienia pracownika z niepełnosprawnością od płacy minimalnej podwyższa koszty zatrudnienia, tym bardziej, że u większości osób niepełnosprawnych wynagrodzenie w umowie o pracę, to płaca minimalna, która co roku jest podwyższana.

Umowa na czas nieokreślony po 33 miesiącach

Od 22 lutego 2016 r. pracodawca po upływie 33 miesięcy od zatrudnienia danego pracownika musi zawrzeć z nim umowę na czas nieokreślony. Tak samo będzie musiał zrobić pracodawca, który zawarł już z pracownikiem trzy umowy na czas określony. Nie będzie to dotyczyło jedynie przypadku zastępstwa innego pracownika, przy pracach sezonowych i dorywczych oraz wykonywania pracy na czas kadencji.

Bezpłatna pomoc prawna

Od nowego roku dostęp do bezpłatnej pomocy prawnej mają: młodzież do 26 roku życia, osoby posiadające ważną Kartę Dużej Rodziny, seniorzy po ukończeniu 65 lat, osoby fizyczne, którym w okresie roku poprzedzającego zostało przyznane świadczenie z pomocy społecznej na podstawie ustawy o pomocy społecznej, kombatancki, weterani, zagrożeni lub poszkodowani katastrofą naturalną, klęską żywiołową lub awarią techniczną.

Dodatek do najniższych rent i emerytur

Jak podaje PAP, Sejm pracuje nad uchwaleniem jednorazowego dodatku do rent i emerytur, wynoszących mniej niż 2 tys. zł.

Propozycje PSL i PO to 350 zł dla otrzymujących świadczenia do 900 zł, 300 zł przy świadczeniu w kwocie 900-1100 zł, 200 zł dla świadczeń w granicach 1100-1500 zł i 100 zł dla otrzymujących miesięcznie od 1,5 tys. do 2 tys. zł. Propozycja PiS to 400 zł przy świadczeniach w kwocie do 900 zł i 50 zł dla rent i emerytur w przedziale między 1,5 tys. zł a 2 tys. zł. Pozostałe dwie kwoty są takie same,

jak w propozycjach PO i PSL.

Dodatek miałby być wypłacony w 2016 r. wraz z marcowym świadczeniem.

500 zł miesięcznie na dziecko

Rząd planuje, że od kwietnia 2016 r. miałyby być wypłacane świadczenie wychowawcze w kwocie 500 zł miesięcznie na drugie i kolejne dziecko. Jeśli dochód rodziny nie przekracza 800 zł na osobę lub 1200 zł w przypadku rodziny z dzieckiem z niepełnosprawnością, 500 zł miesięcznie przysługiwać będzie także na pierwsze dziecko. Świadczenie miałyby być wypłacane rodzicom lub opiekunom do ukończenia przez dziecko 18 lat. Program skierowany jest także do samotnych rodziców.

Zmiana art. 22, czyli ograniczenie ulg

Od 1 lipca 2016 r. obowiązywać będzie nowelizacja Ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Zmiana przepisów ogranicza do wysokości 50 proc. ulgi dla firm, które nie zatrudniają odpowiedniej liczby osób z niepełnosprawnością, a kupują usługi firm, które to robią. Ulgi wyliczane będą na podstawie najniższej pensji krajowej, co pomoże kontrolować system ich udzielania. Zmienia się także wysokość kar dla pracodawców, którzy źle wyliczą ulgi – jest to trzykrotność różnicy między tym, co należało się PFRON, a tym, co do Funduszu nie wpłynęło, niemniej jednak wartość kary nie będzie wyższa niż 30 proc. udzielonej ulgi.

Nowe zasady wystawiania legitymacji osoby z niepełnosprawnością

Od 1 października 2016 r. będzie ona wydana na okres ważności orzeczenia o niepełnosprawności, nie może być on jednak dłuższy niż 5 lat w przypadku legitymacji dokumentującej niepełnosprawność i 10 lat w przypadku legitymacji dokumentującej stopień niepełnosprawności dla osób, które nie ukończyły 60 lat. Wyrobienie legitymacji będzie bezpłatne. 15 zł zapłacimy jedynie w sytuacji, gdy konieczne będzie wydanie duplikatu dokumentu.

Zmiana kwot zasiłku rodzinnego

Od 1 listopada 2016 r. planowana jest zmiana kwot zasiłku rodzinnego. Zasiłki te wzrosną o 6 zł i wyniosą: 95 zł na dziecko w wieku 0-5 lat, 124 zł na dziecko w wieku 6-18 lat, 135 zł na dziecko w wieku 19-23 lata.

Numery telefonów

Urzędu Gminy w Różanie:

29 numer kierunkowy

www.rozan.eur.pl

Burmistrz Piotr Świdewski

Burmistrz przyjmuje interesantów w sprawach

skarg i wniosków w każdy wtorek

w godz. 12.00–16.00 w pok. nr 22 – I piętro

76 79 120 Urząd Gminy sekretariat

76 79 121 faks sekretariat

76 79 122 sekretarz Urzędu Gminy

Referat finansów i budżetu

76 79 132 kierownik

76 79 132 księgowość budżetowa

76 79 133 wymiar podatków i opłat

76 79 142 księgowość budżetowa szkół i przedszkola

76 79 142 prace szkół i przedszkola

76 79 134 kasa

Referat planowania przestrzennego, inwestycji, dróg i ochrony środowiska

76 79 126 kierownik

76 79 126 planowanie przestrzenne i zamówienia publiczne

76 79 125 inwestycje

76 79 125 drogi i pozyskiwanie środków zewnętrznych

76 79 149 ochrona środowiska

Kierownik urzędu stanu cywilnego oraz stanowisko pracy ds. obywatelskich i wydawania dowodów osobistych

76 79 127 kierownik

76 79 128 z-ca kierownika oraz stanowisko pracy ds. gospodarowania mieniem komunalnym i rolnictwa

76 79 136 obsługa Rady Miejskiej

76 79 120 sprawy organizacyjno-kadrowe

76 79 139 oświata, kultura, zdrowie i działalność

gospodarcza

76 79 135 sprawy obronne, obrony cywilnej

i zarządzania kryzysowego

76 79 144 administrator sieci komputerowej

i promocja gminy

76 79 294 sport

76 79 147 rozwiązywanie problemów alkoholowych i przeciwdziałanie patologiom społecznym

76 79 146 klub pracy, goniec

76 79 177 Ośrodek Pomocy Społecznej

76 79 141 Powszechny Zakład Ubezpieczeń

76 79 140 Ośrodek Doradztwa Rolniczego

ADRESY E-MAIL:

Urząd gminy: ugrozan@post.pl

Burmistrz: p.swiderski@rozan.eur.pl

Sekretarz: b.gawianowska@rozan.eur.pl

Skarbnik: b.deptula@rozan.eur.pl

Planowanie przestrzenne i zamówienia publiczne:

l.dlugolecka@rozan.eur.pl

Obronność i zarządzenia kryzysowe:

k.zwolinski@rozan.eur.pl

Obsługa Rady Miejskiej i komisji:

d.holozubiec@rozan.eur.pl

Inwestycje, budownictwo i drogi:

d.bodziak@rozan.eur.pl

Ochrona środowiska: a.ostrowska@rozan.eur.pl

Informatyk i promocja gminy:

m.osiecki@rozan.eur.pl

Kadry: b.marek@rozan.eur.pl

Oświata, kultura, zdrowie i działalność gospodarstwa: w.olkowska@rozan.eur.pl

Urząd stanu cywilnego, dowody osobiste:

b.kornacka@rozan.eur.pl

Gospodarowanie mieniem komunalnym,

rolnictwo: m.janyuszko@rozan.eur.pl

Rozwiązywanie problemów alkoholowych

i przeciwdziałanie patologiom społecznym:

k.ogonowska@rozan.eur.pl

Sport: sport@rozan.eur.pl

76 69 440, 76 69 038, 76 69 975, 501 757 518

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej

ul. Gdańska

504 106 182 rehabilitacja lecznicza, ul. Ostrowska

76 69 526 PRZEDSZKOLE SAMORZĄDOWE

www.psrozan.szkoalnastrona.pl

76 69 012 PUBLICZNA SZKOŁA PODSTAWOWA

www.sprozan.szkoalnastrona.pl

76 69 924 PUBLICZNE GIMNAZJUM

www.gimrozan.oswiata.org.pl

76 69 026 ZESPÓŁ SZKÓŁ

www.zsrozan.pl

76 69 006 URZĄD POCZTOWY

76 69 002 BIBLIOTEKA PUBLICZNA

www.gbprozan.pl

76 69 042 GMINNY OŚRODEK UPOWSZECHNIANIA

KULTURY www.gouk.pl, www.swierszcz.gouk.pl

76 69 294 HALA SPORTOWA

NOCLEGI

76 69 367 Ośrodek Wczasowy „Florian”

AGROTURYSTYKA

605 379 499, 601 254 453 Agrobobry Chelsty

WETERYNARIA

76 69 171 ul. Kościuszki, 76 69 649 ul. Czysta

MECHANIKA POJAZDOWA

792 244 104 ul. Dolna

LEŚNICTWO

76 69 018 Kaszewiec

////////////////////

POZWÓL SOBIE POMÓC!

Oznacz w swojej komórce numer służący w nagłych wypadkach!

Ratownicy medyczni, policjanci, strażacy i inni, którzy interweniują na miejscu wypadków, wielokrotnie napotykają trudności, kiedy muszą skontaktować się z krewnymi lub bliskimi poszkodowanych. Ww. służby zaproponowały, abyśmy w specjalny sposób oznakowali w swojej komórce numer służący w nagłych wypadkach do kontaktu z bliskimi. Bardzo często telefon komórkowy jest jedynym przedmiotem, który można przy osobie poszkodowanej znaleźć. Szybki kontakt pozwoli na uzyskanie takich informacji jak: grupa krwi, przyjmowane leki, choroby przewlekłe, alergie...

Ratownicy zaproponowali, aby każdy w swoim telefonie umieścił na liście kontaktów osobę, z którą należy się skontaktować w nagłych wypadkach.

Numer takiej osoby należy zapisać pod międzynarodowym skrótem ICE (In Case of Emergency). Wpisanie więcej niż jednej osoby do takiego kontaktu wymagałoby następującego oznaczenia: ICE1, ICE2, ICE3 itd.

Oznakowanie uproszczyłoby pracę wszystkim służbom ratowniczym. Pomyśl jest łatwy w realizacji, nie kosztuje, a może ocalić życie.

TELEFONY ALARMOWE

997 POLICJA

71 77 391 Różan, ul. Lwowska

998, 112 STRAŻ POŻARNA

Różan, ul. Warszawska, 76 69 008

999 POGOTOWIE RATUNKOWE

Różan, ul. Warszawska

71 72 542, 71 72 552 policyjny telefon

zaufania KPP w Makowie Maz.

800 399 471 linia antykorupcyjna

KOMENDA GŁÓWNA POLICJI

800 120 226 zgłoszenia o przestępstwach

991 POGOTOWIE ENERGETYCZNE

Parafia Rzymskokatolicka

76 69 001, 76 69 893

www.parafiarozan.pl

Msze św. w niedzielę: 7³⁰, 9³⁰, 12⁰⁰, 16⁰⁰

w okresie letnim: 7³⁰, 9³⁰, 12⁰⁰, 19⁰⁰

w dni powszednie: 7⁰⁰ i 18⁰⁰, w okresie letnim 7⁰⁰

Biuro parafialne czynne w godz. 8⁰⁰–9⁰⁰

oraz 17⁰⁰–18⁰⁰

W okresie letnim w godz. 8⁰⁰–9⁰⁰

Odpusty: 26 lipca i 9 października

Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej

76 69 159 ul. Dolna

e-mail: zgkimrozan@post.pl

Biuro zakładu pracuje w godz. 7–15

od poniedziałku do piątku

76 69 557 stacja uzdatniania wody

76 69 041 oczyszczalnia ścieków

76 69 004 Posterunek Energetyczny, ul. Polna
991, 75 33 400, 75 33 422 zgłaszanie reklamacji w sprawie przerw w dostawie prądu

GODZINY OTWARCIA APTEK W RÓŻANIE

Apteka Avena ul. Warszawska 12,

tel. (29) 76 79 009. Godziny otwarcia: pon.–

pt. 8.00–15.30, w sobotę, niedzielę i święta

– nieczynne.

Apteka przy ul. Gdańskiej 7, tel. 502 935

379. Godziny otwarcia: pon.–pt. 8.00–19.00,

sob. 8.00–14.00, niedziela 10.00–14.00 –

dyżur pod nr. tel. 509 210 989.

Apteka przy ul. Wileńskiej 3, tel. (29) 76 69

020. Godziny otwarcia: pon.–pt. 8.00–17.00,

sob. 8.00–15.00, niedziela – nieczynne.

ŚWIERSZCZ RÓŻAŃSKI





Burmistrz Piotr Świderski informuje

Informacja dotycząca zgłaszania strat w zasiewach spowodowanych ujemnymi skutkami przezimowania

Roelnicy, u których wystąpiły straty w zasiewach spowodowanych ujemnymi skutkami przezimowania, mogli zgłaszać się do Urzędu Gminy w Różanie, pokój nr 35 w terminie do dnia 18 marca 2016 r.

Punkty Nieodpłatnej Pomocy Prawnej na terenie Powiatu Makowskiego

Urząd Gminy w Różanie (pokój nr 14, tel. 29 7679147).

Dni i godziny otwarcia:

Poniedziałek 8⁰⁰ - 12⁰⁰ (adwokat)
Wtorek 8⁰⁰ - 12⁰⁰ (adwokat/radca prawny)
Środa 8⁰⁰ - 12⁰⁰ (radca prawny)
Czwartek 8⁰⁰ - 12⁰⁰ (radca prawny)
Piątek 8⁰⁰ - 12⁰⁰ (adwokat)
Starostwo Powiatowe w Makowie Maz. (pokój nr 7A, ul. Rynek 1, 06-200 Maków Maz. Tel. 29 7173693).

Dni i godziny otwarcia:

Poniedziałek 12³⁰ - 16³⁰ (adwokat)
Wtorek 12³⁰ - 16³⁰ (adwokat/radca prawny)
Środa 12³⁰ - 16³⁰ (radca prawny)
Czwartek 12³⁰ - 16³⁰ (radca prawny)
Piątek 12³⁰ - 16³⁰ (adwokat)

Konkurs na rozwój młodych organizacji

Ogłoszony został kolejny konkurs w ramach programu FIO-Mazowsze Lokalnie. Od 7 do 29 marca 2016 r. można było składać wnioski o dofinansowanie działań związanych z rozwojem młodych organizacji pozarządowych (zakup sprzętu biurowego, namiotu, stworzenie strony www, remont siedziby). O dofinansowanie w wysokości od 1500 do 5000 zł mogły starać się organizacje, które nie miały 18 miesięcy od momentu zarejestrowania i które posiadały budżet roczny nie większy niż 25 000 zł lub też nie miały jeszcze obowiązku przygotowania sprawozdania finansowego z uwagi na zbyt krótki okres działalności. Warunkiem jest siedziba oraz zaplanowane działania na terenie jednej lub wielu gmin z terenu województwa mazowieckiego. Okres trwania projektu nie może przekroczyć 4 miesięcy w przedziale czasowym pomiędzy 15 kwietnia a 30 września. Wniosek należało złożyć na stronie www.mazowszelokalnie.pl wypełniając fiskę i składając ostatecznie wniosek on-line do 29 marca. Kwota przeznaczona na dofinansowanie na rozwój młodych organizacji w 2016 r. to ok 240 000 zł.

Oplaty za kolonie letnie

Wpłaty w wysokości 180 zł za udział w koloniach letnich dla osób niepełnosprawnych i ich opiekunów z gminy Różan należało dokonać w terminie do

dnia 15 kwietnia 2016 r. w kasie Urzędu Gminy w Różanie.

Z dniem 18 marca 2016 r. minął termin wnoszenia wpłat w wysokości 180 zł za udział w koloniach letnich dla dzieci i młodzieży z gminy Różan. Oplatę należało w Publicznej Szkole Podstawowej i Publicznym Gimnazjum w Różanie.

Konkurs ofert na wsparcie realizacji zadania publicznego w zakresie kultury fizycznej i sportu

W związku z programem współpracy gminy Różan z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami działalności pożytku publicznego, przyjętym przez Radę Miejską w Różanie (Uchwała Nr XV/90/2015 z dnia 23 listopada 2015 r.), ogłoszono otwarty konkurs ofert na wsparcie i realizację zadania publicznego w zakresie kultury fizycznej i sportu w 2016 roku pn. Upowszechnianie kultury fizycznej, ze szczególnym uwzględnieniem piłki nożnej. Środki przeznaczone na realizację tego zadania wynoszą 10.000 zł. Oferty należało składać do dnia 2 marca br. Zwycięzcą konkursu został Uczniowski Klub Sportowy FC2012 Różan. Termin realizacji zadania został określony w okresie od 1 kwietnia 2016 r. do 15 listopada 2016 r.

Sprzedaż nieruchomości gruntowych przez gminę Różan pod budownictwo mieszkaniowe

Gmina Różan przeznacza do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego nieruchomości gruntowe oznaczone w ewidencji gruntów jako działki:

- nr 55/24 o pow. 0,0154 ha i nr 2087/7 o pow. 0,0986 ha stanowiące jedną nieruchomość,
- nr 55/26 o pow. 0,0333 ha i nr 55/32 o pow. 0,0697 ha stanowiące jedną nieruchomość,
- nr 55/33 o pow. 0,1005 ha,
- nr 2087/1 o pow. 0,1058 ha,
- nr 2087/5 o pow. 0,1228 ha.

Nieruchomości gruntowe stanowią własność gminy Różan, zaś położone są na terenie miasta Różan w rejonie ul. Dolnej i ul. Parkowej. Termin ogłoszenia przetargu na ww. nieruchomości zaplanowano na koniec kwietnia br.

Komunikat dot. opłat środowiskowych

Departament Opłat Środowiskowych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie informuje, że 31 marca upłynął termin przedkładania wykazów i sprawozdań oraz wnoszenia opłat środowiskowych za rok 2015 na konta

RÓŻAN



1378

Świerszcz
Różański

GAZETA LOKALNA
MIASTA I GMINY

www.swierszcz.gouk.pl
swierszcz@gouk.pl

Redaguje zespół.

Redaktor naczelna:

Aleksandra Warsztowska

Współpracownicy:

S. Olszewik

J.M. Zytowiecki,

K. Daszewski,

W. Łaskarzewski,

J. Świderski

Adres redakcji,
wydawca i druk:

Gminny Ośrodek

Upowszechniania Kultury

w Różanie im. Marszałka

Józefa Piłsudskiego

06-230 Różan

ul. Mickiewicza 5

tel. 29 76 69 042

512 965 398

Skład i łamanie:

K. Kruszewski

Na okładce

Uczennice klasy Va

Michalina Ogonowska

Nikoła Strzałkowska

Fot. B. Okragliński

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, a także zastrzega sobie prawo redagowania i skracania tekstów, zmiany ich tytułów oraz obróbki zdjęć. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. Redakcja nie zawsze zgadza się z poglądami autorów tekstów.

ISSN 1640-1573

Data wydania 29 IV 2016 r.

Cena 2 zł

Ogłoszenia:

do 20 słów za darmo

1cm² – 1 zł

redystrybucyjne Urzędu Marszałkowskiego. Szczegółowe informacje, w tym wzory wykazów i sprawozdań oraz numery kont można znaleźć na stronie: www.wcm.mazovia.pl (opłaty środowiskowe).

Informacje na temat zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego oraz o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji, w kwestii sprawozdawczości i opłat za rok 2015, można znaleźć na stronie www.gios.gov.pl. Istnieje możliwość przesyłania wykazów i sprawozdań za pośrednictwem portalu e-PUAP lub Elektronicznej Skrzynki Podawczej Urzędu.

Harmonogram czynności w postępowaniu rekrutacyjnym oraz postępowaniu uzupełniającym do przedszkola i oddziału przedszkolnego w szkole podstawowej na rok szkolny 2016/2017.

* - Termin w postępowaniu rekrutacyjnym,

** - Termin w postępowaniu uzupełniającym.

1. Złożenie wniosku o przyjęcie do przedszkola (lub innej formy wychowania przedszkolnego) z dokumentami potwierdzającymi spełnienie przez kandydata warunków lub kryteriów branych pod uwagę w postępowaniu rekrutacyjnym w terminach od 01.03. do 31.03.2016 r.*; od 05.05. do 10.05.2016 r.**

2. Weryfikacja przez komisję rekrutacyjną wniosków o przyjęcie do przedszkola (lub innej formy wychowania przedszkolnego) i dokumentów potwierdzających spełnienie przez kandydata warunków lub kryteriów branych pod uwagę w postępowaniu rekrutacyjnym, w tym dokonanie przez przewodniczącego komisji rekrutacyjnej czynności, o których mowa w art.20t ust.7 ustawy o systemie oświaty w terminach od 01.04. do 06.04.2016 r.*; od 11.05. do 16.05.2016 r.**

3. Podanie do publicznej wiadomości przez komisję rekrutacyjną listy kandydatów zakwalifikowanych i kandydatów niezakwalifikowanych w dniu 18.04.2016 r.*; 24.05.2016 r.**

4. Potwierdzenie przez rodzica kandydata woli przyjęcia w postaci pisemnego oświadczenia w terminach od 19.04. do 25.04.2016 r.*; od 30.05. do 02.06.2016 r.**

5. Podanie do publicznej wiadomości przez komisję rekrutacyjną listy kandydatów przyjętych i kandydatów nieprzyjętych w dniu 27.04.2016 r.*; 03.06.2016 r.**

Harmonogram czynności w postępowaniu rekrutacyjnym i postępowaniu uzupełniającym do szkoły podstawowej na rok szkolny 2016/2017,

* - Termin w postępowaniu rekrutacyjnym,

** - Termin w postępowaniu uzupełniającym.

1. Złożenie wniosku o przyjęcie do szkoły podstawowej wraz z dokumentami potwierdzającymi spełnienie przez kandydata warunków lub kryteriów branych pod uwagę w postępowaniu rekrutacyjnym w terminach od 01.04.2016 r. do 25.04.2016 r.*; od 30.05.2016 r. do 10.06.2016 r.**

2. Weryfikacja przez komisję rekrutacyjną wniosków o przyjęcie do szkoły podstawowej i dokumentów potwierdzających spełnienie przez kandydata warunków lub kryteriów branych pod uwagę w postępowaniu rekrutacyjnym, w tym dokonanie przez przewodniczą-

DOFINANSOWANIA DLA MIESZKAŃCÓW

PRZYDOMOWE OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW

Gmina Różan zamierza ubiegać się o dofinansowanie realizacji projektu dotyczącego budowy przydomowych oczyszczalni ścieków na potrzeby gospodarstw domowych. Osoby zainteresowane udziałem w projekcie proszone są o wypełnienie ankiety i deklaracji uczestnictwa w terminie do 29 kwietnia 2016 r. oraz złożenie ich do Urzędu Gminy w Różanie, pokój nr 35.

Ewentualne współfinansowanie inwestycji będzie dotyczyć jedynie posesji na terenach, gdzie nie ma wykonanej kanalizacji sanitarnej, gdzie występuje brak ekonomicznego uzasadnienia budowy kanalizacji i dla których nie planuje się w najbliższych latach

budowę przydomowych oczyszczalni ścieków nie przystąpi do realizacji w/w projektu.

Faktem jest, że koszty budowy wahają się od kilku do kilkunastu tys. zł (w przypadku wsparcia finansowego z UE znacznie spadną) i są zależne od wielkości gospodarstwa domowego, rodzaju oczyszczalni, ceny usług świadczonych przez firmy itp. Pomimo, że budowa tradycyjnego bezodpływowego zbiornika (szamba) jest o wiele tańsza, koszty jego utrzymania zaledwie w ciągu kilku lat przewyższą koszty budowy i utrzymania przydomowej oczyszczalni, choćby ze względu na konieczność częstego opróżniania zbiornika. Stałymi kosztami jakie poniesie posiadacz

Plusy przydomowych oczyszczalni ścieków:

- możliwość instalacji na terenach niedostępnych dla kanalizacji komunalnej,
- ekologiczne znaczenie dla środowiska naturalnego,
- zwrot kosztów inwestycji w przeciągu kilku lat,
- brak nieprzyjemnych zapachów,
- drastycznie niższa częstotliwość wywozu gęstych osadów nieczystości,
- długa żywotność i brak awarii w eksploatacji urządzenia,
- możliwość uzyskania dofinansowania na budowę ze źródeł zewnętrznych,
- w zależności od rodzaju instalacji możliwość ponownego wykorzystania wody.

sporządzenia projektu budowlanego kanalizacji sanitarnej. Koszty związane z wykonaniem dokumentacji technicznej przydomowej oczyszczalni oraz część wydatków związanych z montażem oczyszczalni będą leżały po stronie osoby zainteresowanej budową oczyszczalni.

Deklaracja i ankieta dostępne są na stronie internetowej Urzędu Gminy: http://www.rozan.eur.pl/653-48eb1e42057fd-71401-p_1.htm. Dane w nich zawarte posłużą do oszacowania ilości osób zainteresowanych budową przydomowych oczyszczalni ścieków i ubiegania się o środki z zewnątrz. W przypadku nieotrzymania wsparcia ze strony Unii Europejskiej – gmina Różan nie będzie realizowała zadania i nie będzie zwracać poniesionych kosztów przez właścicieli posesji za wykonaną dokumentację techniczną. Dokumentacja ta jest własnością właściciela posesji i może służyć do indywidualnej budowy przydomowej oczyszczalni ścieków korzystając z innych krajowych środków przeznaczonych na ten cel np. WFOŚiGW. Gmina zastrzega sobie prawo, że w przypadku małego zainteresowa-

przydomowej oczyszczalni będą koszty niewielkiego zużycia energii elektrycznej koniecznej do pracy pomp. Ważnym warunkiem jest posiadanie odpowiedniego terenu pod względem rozmiaru i właściwości geologicznych. Należy pamiętać o czynności regularnego czyszczenia filtra aby uniknąć zapechania instalacji. (Red.)



cego komisji rekrutacyjnej czynności, o których mowa w art.20t ust.7 ustawy w terminach od 26.04. do 29.04.2016 r.*; od 13.06. do 16.06.2016 r.**

3. Podanie do publicznej wiadomości przez komisję rekrutacyjną listy kandydatów zakwalifikowanych i kandydatów niezakwalifikowanych w dniu 17.05.2016 r.*; 21.06.2016 r.**

4. Potwierdzenie przez rodzica kandydata woli przyjęcia w postaci pisemnego oświadczenia w terminach od 18.05. do 23.05.2016 r.*; od 22.06. do 24.06.2016 r.**

5. Podanie do publicznej wiadomości przez komisję rekrutacyjną listy kandydatów przyjętych i kandydatów nieprzyjętych w dniu 25.05.2016 r.*; 30.06.2016 r.**

Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych

Burmistrz gminy Różan informuje, że w okresie od 1 kwietnia do 30 września 2016 r. Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w miejscowości Mroczeni-Rębiszewo będzie czynny w godzinach 9:00 - 17:00.

Informacja Burmistrza Gminy dotycząca wymarżenia roślin w zasiewach

W związku z napływającymi od rolników informacjami o szkodach spowodowanych wymarzeniem roślin w zasiewach, została powołana komisja terenowa ds. szacowania szkód w gospodarstwach rolnych spowodowanych wystąpieniem niekorzystnego zjawiska atmosferycznego – ujemne skutki przeziimowania na terenie gminy Różan.

Rolnicy mogli składać wnioski o oszacowanie szkód do dnia 31 marca 2016 r. w godzinach pracy sekretariatu Urzędu Gminy.

Całkowity zakaz wyrzucania śmieci na tzw. Piecach

Od dnia 5 kwietnia obowiązuje całkowity zakaz wyrzucania śmieci różnego pochodzenia i gruzu budowlanego na terenie działki Nr 553 po byłym wyrobisku pożwirowym, położonej w Różaniu przy ul. Bursztynowej (tzw. Piece). Istnieje możliwość wywozu ziemi po wcześniejszym uzgodnieniu w Urzędzie Gminy (pokój nr 35) lub telefonicznie: (29) 76 79 149. Uwaga, teren wyrobiska jest monitorowany.

Nabór kandydatów na wychowawców dzieci i młodzieży na koloniach letnich

Trwa nabór kandydatów na wychowawców dzieci i młodzieży na koloniach letnich organizowanych w miejscowości Rowy w terminie od 4 do 17 lipca 2016 r. Kandydaci powinni spełniać wymagania określone w Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 marca 2016 roku w sprawie wycieczek dzieci i młodzieży (Dz. U. z 2016 r. poz. 452). Oferty należy składać do Urzędu Gminy w Różaniu, pokój nr 39 do dnia 29 kwietnia 2016 r. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu (29) 7679139.

Nabór dla osób fizycznych przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie ogłosił nabory w ramach programów dla osób fizycznych pn. Ograniczenie emisji zanieczyszczeń do powietrza poprzez modernizację indywidualnych kotłowni oraz Ograniczenie emisji zanieczyszczeń do powietrza poprzez zakup i montaż kolektorów słonecznych, zakup i montaż instalacji fotowoltaicznej, zakup i montaż pomp ciepła.

Zgodnie z regulaminem programu Beneficjentami mogą być osoby fizyczne nie prowadzące działalności gospodarczej w miejscu realizowanego zadania. (W miejscu realizowanego zadania w czasie trwania projektu nie może być prowadzona, jak również zarejestrowana działalność gospodarcza). Osoby zainteresowane otrzymaniem dofinansowania bądź pożyczki powinny indywidualnie złożyć wniosek do Wydziału Zamiejscowego WFOŚiGW w Ostrołęce.

Więcej informacji pod adresem <http://www.wfosigw.pl/strefa-beneficjenta/programy-2016-osoby-fizyczne>

Program Wczesnego Wykrywania Raka Piersi

11 kwietnia na Placu Obrońców Różana, przy Urzędzie Gminy w specjalnie przystosowanym mammobusie odbywały się bezpłatne badania mammograficzne dla pań w wieku 50-69 lat (ze skierowaniem od lekarza dowolnej specjalizacji) oraz dla pań w wieku 40-49 i 70-75 lat (bez skierowania). Badania wykonywane są przez LUX MED Diagnostyka w ramach Populacyjnego Programu Wczesnego Wykrywania Raka Piersi jest bezpłatna, refundowana kobietom co 2 lata przez Narodowy Fundusz Zdrowia (lub co 12 miesięcy dla kobiet, które w ramach realizacji Programu otrzymały odpowiednie pisemne wskazanie). Wszystko to w ramach projektu pn. Poprawa dostępności i jakości usług medycznych współfinansowanego z funduszy EOG i Norweskiego Mechanizmu Finansowego.

Mammografia trwa jedynie kilka minut i polega na zrobieniu 4 zdjęć rentgenowskich – dwóch projekcji każdej piersi. Pozwala na rozpoznanie i wykrycie tzw. zmian bezobjawowych (guzków oraz innych nieprawidłowości w piersi) w bardzo wczesnym etapie rozwoju – wtedy, kiedy nie są one wyczuwalne przez kobietę lub lekarza, co bardzo istotnie zwiększa szansę wyleczenia. Mimo, iż mammografia to najskuteczniejsza metoda profilaktyki raka piersi, nadal mniej niż połowa kobiet poddała się bezpłatnemu badaniu w ramach Populacyjnego Programu Wczesnego Wykrywania Raka Piersi. Zachęcamy panie do profilaktyki związanej z rakiem piersi, gdyż jest to najczęściej występujący nowotwór złośliwy wśród Polek.

Więcej informacji o badaniach oraz wzór skierowania na stronie: www.fundusze.mammo.pl

Z SESJI RADY MIASTA

W poniedziałek 14 marca odbyła się XIX sesja Rady Miejskiej w Różaniu

Ze sprawozdania pracy burmistrza między sesjami jako najważniejsze informacje należy wymienić: zlecenie opracowania dokumentacji technicznej inwestycji przebudowy stacji uzdatniania wody w Załuziu oraz placu zabaw przy Forcie nr 1. Wysłano zaproszenia do składania ofert na przebudowę drogi w Dzbedzu i ul. Słonecznej oraz budowę linii oświetlenia na ul. Poniatowskiego w Różaniu. Zlecono wykonanie klimatyzacji w budynku Urzędu Gminy. W gminie Różan trwają prace (niektóre już się zakończyły) w ramach funduszu sołeckiego związane z budową altany w Załuzu Wielkim, doposażeniem świetlic wiejskich w Dzbedzu i Załuzu-Gartkach, wyposażeniem placu zabaw i siłowni pod chmurką w Dyszobabie, z zakupieniem urządzeń na plac zabaw w Szygach oraz z powstawaniem nowego boiska do siatkówki, koszykówki i piłki nożnej w Mroczeniach.

7 marca na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów, skarbnik gminy Różan - Bożena Deptuła - poinformowała, że w związku z programem Rodzina 500+ gmina otrzymała informację o przyznaniu dotacji w wysokości ponad 2,5 mln. zł z przeznaczeniem na ten cel.

W związku z modernizacją linii energetycznej w Załuziu, gmina Różan przeprowadzi wymianę blisko 80-ciu lamp z sodowych na ledowe, które wykazują się zdecydowanie większą oszczędnością zużywanego prądu. Zdemontowane lampy z Załuzia posłużą uzupełnieniu oświetlenia w innych miejscach miasta i gminy jak również na wymianę starych lamp rtęciowych. Koszt modernizacji szacowany jest na 100 tys. zł.

Radni podjęli uchwałę w sprawie długoterminowej pożyczki dla gminy Różan. Będą to środki z WFOŚiGW w wysokości 2,5 mln. zł z przeznaczeniem na budowę kanalizacji sanitarnej we wsi Dyszobaba. Pożyczka będzie spłacana do 2022 roku przy czym samorząd będzie mógł liczyć na umorzenie ok. 37% zadłużenia, jako formę dotacji. Na dziś właściwie warunkuje ona budowę kanalizacji w Dyszobabie, gdyż wieś jest położona na terenie aglomeracji miejskiej przez co nie ma możliwości ubiegania się o środki z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Co prawda samorząd różański mógłby sfinansować budowę ze środków własnych, lecz blokowałoby to realizację innych zaplanowanych i realizowanych inwestycji.

Na sesji obecny był również starosta powiatu makowskiego - Zbigniew Deptuła, który poinformował o zakończeniu przetargu na budowę odcinka drogi powiatowej biegnącej od Chrzczonek poprzez Miłony, Szygi, aż do Ponikwi. Zaplanowany odcinek liczy 2,5 km,

zaś kwota z przetargu opiewa na 785 tys. zł. W kosztach budowy oprócz powiatu partycypuje również gmina Różan i Czerwonka. Prace ruszą prawdopodobnie w kwietniu jednak nie później niż na przełomie maja i czerwca.

Uchwalono również kryteria naboru do pierwszej klasy szkoły podstawowej i pierwszej klasy gimnazjum prowadzonego przez gminę Różan dla uczniów zamieszkałych poza obwodami tych szkół oraz dokumentów niezbędnych do potwierdzenia kryteriów.

Kryteria, liczba punktów i wymagane dokumenty dla Szkoły Podstawowej:

1. Samotne wychowywanie kandydata przez rodzica - 5 punktów. Dokumenty: prawomocny wyrok sądu rodzinnego orzekający rozwód lub separację, akt zgonu lub oświadczenie o samotnym wychowywaniu dziecka.

2. Kandydat z rodziny wielodzietnej - 5 punktów. Dokumenty: oświadczenie rodzica o wielodzietności rodziny kandydata.

3. Miejsce pracy jednego z rodziców/opiekunów prawnych znajduje się na terenie gminy Różan - 4 punkty. Dokumenty: oświadczenie rodzica/opiekuna prawnego o zatrudnieniu na terenie gminy Różan.

4. W obwodzie szkoły zamieszkują krewni kandydata wspierający rodziców/opiekunów prawnych w zapewnieniu opieki - 3 punkty. Dokumenty: oświadczenie rodzica o miejscu zamieszkania krewnych kandydata wspierających rodziców w zapewnieniu należytej opieki.

5. Realizowanie obowiązku szkolnego w danej szkole przez rodzeństwo kandydata - 2 punkty. Dokumenty: oświadczenie rodzica/opiekuna prawnego o realizacji obowiązku szkolnego w danej szkole przez rodzeństwo kandydata.

Kryteria, liczba punktów i wymagane dokumenty dla Gimnazjum:

1. Wyniki nauczania- średnia arytmetyczna ocen za I półrocze w kl.VI szkoły podstawowej:

średnia ocen 5,0 i powyżej - 5 punktów;

średnia ocen 4,0 – 4,99 - 4 punkty,

średnia ocen 3,0 – 3,99 - 3 punkty,

średnia ocen poniżej 3,00 - 1 punkt.

Dokumenty: zaświadczenie ze szkoły podstawowej.

2. Wysokie miejsca w konkursach wiedzy, artystycznych i zawodach sportowych w klasach IV-VI szkoły podstawowej:

ogólnopolskich - 5 punktów,

wojewódzkich - 4 punkty,

powiatowych - 3 punkty.

Dokumenty: kserokopie dyplomów lub zaświadczeń poświadczonych za zgodność z oryginałem przez rodzica/opiekuna prawnego.

3. Samotne wychowywanie kandydata przez rodzica - 5 punktów. Dokumenty: prawomocny wyrok sądu rodzinnego orzekający rozwód lub separację lub akt zgonu lub oświadczenie o samotnym wychowywaniu dziecka.

4. Kandydat z rodziny wielodzietnej - 5 punktów. Dokumenty: oświadczenie rodzica/opiekuna prawnego o wielodzietności kandydata.

5. Miejsce pracy jednego z rodziców/opiekunów prawnych znajduje się w obwodzie szkoły 4 punkty. Dokumenty: oświadczenie rodzica/opiekuna prawnego o zatrudnieniu na terenie gminy Różan.

6. W obwodzie szkoły zamieszkują krewni kandydata wspierający rodziców/opiekunów prawnych w zapewnieniu mu opieki - 3 punkty. Dokumenty: oświadczenie rodzica/opiekuna prawnego o miejscu zamieszkiwania krewnych kandydata wspierających w zapewnieniu mu należytej opieki.

7. Oboje rodzice/opiekunowie prawni kandydata pracują - 3 punkty. Dokumenty: oświadczenie rodzica/opiekuna prawnego o zatrudnieniu.

W trakcie trwania sesji podjęto także uchwały w sprawie: Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Różan w 2016 roku, planu gospodarki niskoemisyjnej dla gminy Różan, zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej gminy Różan na lata 2016-2019, zmian w budżecie gminy na rok 2016 i ustalenia nazwy ulicy w mieście Różan (ul. Łąkowa).

Następnie radni przyjęli sprawozdania z działalności Ośrodka Pomocy Społecznej, Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury, Gminnej Biblioteki Publicznej oraz Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaninowej w Różanie za 2015 rok. Przyjęto raporty burmistrza z realizacji Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii na lata 2015-2018; z realizacji Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie na lata 2011-2020; z wykonania Programu usuwania wyrobów zawierających azbest z terenu gminy Różan na lata 2009-2032 oraz informację z Programu Profilaktyki oraz Opieki nad Dzieckiem i Rodziną w gminie Różan na lata 2011-2020.

S. Olszewik

AGENCJA RYNKU ROLNEGO INFORMUJE

Wnioski o dopłaty do materiału siewnego

Producenci rolni do 25 czerwca 2016 r. mogą składać wnioski w Agencji Rynku Rolnego o przyznanie dopłat z tytułu zakupionego i zużytego do siewu lub sadzenia materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany.

Wsparcie jest udzielane do powierzchni gruntów ornych obsianych lub obsadzonych w okresie od 15 lipca 2015 r. do 15 czerwca 2016 r. Dopłatami objęte są następujące gatunki roślin: zboża: pszenica zwyczajna, pszenica twarda, żyto (populacyjne, syntetyczne lub mieszańcowe), jęczmień, pszenżyto, owies; rośliny strączkowe: łubin (żółty, wąskolistny lub biały), groch siewny, bobik, soja, wyka siewna; ziemniak; mieszanki zbożowe i pastewne sporządzone z ww. roślin objętych systemem dopłat, z wyłączeniem ziemniaka.

O wsparcie mogą ubiegać się także producenci rolni, których uprawy zostały zniszczone w wyniku działania niskich temperatur. Warunkiem otrzymania dopłaty jest zakupienie i zużycie do siewu lub sadzenia materiału siewnego, a także dołączenie dokumentów potwierdzających zakup materiału siewnego i wystąpienie szkody w uprawach. Wnioski wraz z załącznikami można złożyć poprzez aplikację ELF dostępną na stronie <https://elf.arr.gov.pl> lub w Oddziale Terenowym właściwym dla miejsca zamieszkania albo wysłać pocztą. O terminie złożenia wysłanego wniosku decyduje data stempla pocztowego.

Wnioski na bieżąco są weryfikowane pod względem formalno-prawnym. Stawki dopłat zostaną określone po upływie terminu ich składania w terminie do 30 września. Środki finansowe zostaną wypłacone w terminie 30 dni od wydania decyzji przyznających dopłaty, najpóźniej do końca 2016 r. Niezbędne dokumenty znajdują się na stronie Agencji Rynku Rolnego w zakładce materiał siewny (<http://www.arr.gov.pl/wsparcie-rynkowe/material-siewny>). Info. ARR

ARiMR przypomina

16 maja upływa termin składania wniosków o przyznanie płatności bezpośrednich za 2016 rok. Aby otrzymać dopłaty bezpośrednie trzeba wypełnić wniosek wraz z załącznikami i złożyć go w Biurze Powiatowym ARiMR. Wniosek można złożyć osobiście lub przez upoważnioną osobę, wysłać rejestrowaną przesyłką pocztową lub pocztą elektroniczną.

Każdy rolnik, który ubiegał się o przyznanie płatności bezpośrednich weszłym roku, otrzymał z Agencji wstępnie wypełniony tzw. wniosek spersonalizowany. Wniosek można pobrać także na www.arimr.gov.pl lub wypełnić e-wniosek. Wcześniejsze złożenie wniosku pozwoli na szybką jego ocenę oraz na poprawienie ewentualnych błędów w terminie umożliwiającym przyznanie płatności bezpośrednich. Kierownik Biura Powiatowego ARiMR, niezwłocznie po otrzymaniu wniosku poinformuje rolnika o stwierdzonych brakach oraz o skutkach ich nieusunięcia w terminie do 10 czerwca 2016 r. W przypadku, gdy rolnik



nie usunie braków do 10 czerwca 2016 r. wniosek będzie rozpatrywany w zakresie, w jakim został prawidłowo wypełniony.

Kto złoży wniosek o przyznanie płatności obszarowych za 2016 r. do 16 maja może liczyć na otrzymanie ich w pełnej wysokości. Kto nie zdąży złożyć kompletnego wniosku w tym terminie, będzie miał jeszcze szanse zrobić to do 10 czerwca, ale wówczas za każdy roboczy dzień opóźnienia należne płatności będą pomniejszane o 1%. Więcej szczegółowych informacji na stronie internetowej www.arimr.gov.pl Info. ARiMR

DO WARSZAWY

29 lutego 2016 roku 29-osobowa grupa uczniów z Zespołu Szkół z klas: I LO, III LO, II TB, II TS, II TMR, III TS, III W, IV TMR pod opieką trzech nauczycielek: Renaty Kaźmierczak, Małgorzaty Sławińskiej oraz Jolanty Kruszewskiej, udała się na wycieczkę do Warszawy.



W programie wyjazdu znalazły się m.in.: wizyta w Muzeum Literatury na Starym Mieście połączona z lekcją języka polskiego poświęconą życiu i twórczości Adama Mickiewicza, zwiedzanie Sejmu i wykład z dziedziny nauk o społeczeństwie i ustawodawstwie polskim, a także odpoczynek w galerii handlowej Arkadia.



Zwieńczeniem całodziennego pobytu w stolicy była wizyta w teatrze Palladium i obejrzenie znakomitego spektaklu Mazowieckiego Teatru Muzycznego pt. Fame – legendarnego musicalu ze scen West Endu i Broadwayu. Uczniowie odnaleźli w nim problemy, nadzieje i niepokoje swojego pokolenia, a także doświadczali wspaniałej muzyki, humoru i wzruszeń. Wyjazd został zorganizowany dzięki współpracy starosty makowskiego Zbigniewa Deptuły z Alicją Węgorzewską dyrektorem Mazowieckiego Teatru Muzycznego im. Jana Kiepury w Warszawie.

Info.zsrozan.pl

PROJEKT LIDERZY AKADEMII NAUK SPOŁECZNYCH,

czyli LANS- nie lansuj się, tylko działaj!

W dniach 3 - 5 lutego 2016 roku ośmioro uczniów Zespołu Szkół w Róźnie wzięło udział w projekcie Liderzy Akademii Nauk Społecznych organizowanym przez Akademię Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie.



LANS to interdyscyplinarny projekt edukacyjny skierowany do 100 uczniów szkół ponadgimnazjalnych z województwa mazowieckiego, którzy aktywnie działają na rzecz szkoły lub społeczności lokalnej. Jego celem jest wsparcie młodych ludzi w wyborze dalszej ścieżki edukacyjnej, a także kształcenie postaw i umiejętności potrzebnych do odnalezienia się na rynku pracy. Tematy poruszane podczas LANS dotyczyły współpracy w grupie, marketingu, współdziałania w społecznościach lokalnych oraz networkingu. Przez trzy dni uczniowie aktywnie uczestniczyli w warsztatach, grach edukacyjnych i integracyjnych oraz wykładach. Koordynacją projektu w szkole zajęły się: Dorota Bachmura oraz Joanna Mościcka.

Info.zsrozan.pl

BYĆ KOBIETĄ, BYĆ KOBIETĄ - WARSZTATY ŚWIADOMA KREACJA

Od stycznia do marca br. w GOUK w Róźnie odbywały się warsztaty dla kobiet pn. Świadoma Kreacja, które prowadziła pani Anna Długołęcka. Osoba pełna pasji, spełniająca się w wielu dziedzinach życia m.in. założycielka marki modowej Absolut Dimension, projektantka mody, reżyser operowa, coach, podróżniczka, założycielka i prezes zarządu Stowarzyszenia Anny Długołęckiej na rzecz rozwoju świadomości Absolutna Kobieta.

Zajęcia skierowane były do kobiet w różnym wieku i miały na celu pobudzenie świadomości uczestniczek w odnalezieniu własnej osobowości, stylu i odkrycie w sobie kobiecości. To właśnie świadomość poprzez wsłuchanie się w siebie, odgrywała najistotniejszy punkt rozwoju, ponieważ aby poczuć się kobietą piękną należy nie tylko skupić się na wyglądzie zewnętrznym, ale przede wszystkim wydobyć ukryte piękno i poczuć się dobrze z samą sobą. Nasz wizerunek powinien być spójny. Nie chodzi tylko o dopasowanie dodatków do stroju, a głównie o odpowiedni dobór stylu do naszego charakte-

ru. Poprzez zastosowane techniki samopoznania każda z pań indywidualnie i we własnym tempie poznawała swoje wnętrze, osobowość, styl, własne pragnienia, preferencje czy sposób na życie. W miarę upływu kolejnych zajęć uczestniczki odkrywały drzemiący w nich potencjał, nabierały pewności siebie i tym samym krok po kroku ujawniały swoją kobiecość. Zajęcia odbywały się w każdą niedzielę i trwały przez osiem tygodni. W spotkaniach regularnie uczestniczyło 5 pań.

A. Kluczek

ASTERIADA 2016

12 marca w Domu Kultury - Włochy w Warszawie odbyły się przesłuchania konkursowe XV Mazowieckiego Festiwalu Dziecięcej i Młodzieżowej Twórczości Artystycznej ASTERIADA. Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Róźnie reprezentowały uczestniczki zajęć wokalnych: Zuzia Sielska z piosenką pt. Zuzia Lalka Nieduża oraz Marysia Warsztoka z utworem pt. Ada! To nie wypada.

Festiwal Dziecięcej i Młodzieżowej Twórczości Artystycznej ASTERIADA powstał z myślą o popularyzacji działań artystycznych dzieci i młodzieży. Jego celem jest także propagowanie wiedzy o sztuce teatralnej, muzycznej i tanecznej, konfrontacja dorobku artystycznego grup prezentujących poszczególne placówki, wymiana pomysłów i doświadczeń w zakresie pracy artystycznej z dziećmi i młodzieżą.

Do konkursu zgłosiło się 120 wykonawców w tym: chór, duet, trio, 104 solistów, 13 zespołów wokalnych i 11 zespołów wokально-instrumentalnych. W kategorii wiekowej od 7 do 9 lat, Jury przyznało nagrody i wyróżnienia dla 5 uczestników. Wśród nich znalazła się Marysia Warsztoka która zajęła III miejsce reprezentując Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury z Róźna. Koncert galowy laureatów i ogłoszenie wyników odbyło się 2 kwietnia w Okęckiej Sali Widowiskowej DK Włochy w Warszawie. (Red.)

RÓWNAMY SZANSE W RÓZNIANIE

W okresie od stycznia do lipca 2016 r. Stowarzyszenie Aktywnych Pań w Załuziu realizuje projekt dla młodzieży gimnazjalnej z gminy Różan pn. Rock & Roll Szansą Dla Młodych finansowany przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności w ramach programu RÓWNAĆ SZANSE, za pośrednictwem Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży z siedzibą w Warszawie.

W projekcie bierze udział 18 osób, natomiast jego głównym celem jest wyrównywanie szans młodzieży w starciu w dorosłość



życie. Młodzież uczestniczyła w warsztatach tanecznych pod czujnym okiem instruktora tańca towarzyskiego Huberta Politowskiego z Makowa Maz. Uczestnicy w trakcie realizacji programu wyjechali także na wizytę studyjną, zaś na zakończenie zorganizują maraton Rock & Rolla o terminie którego będziemy państwa informować. Poprzez takie działania nasi gimnazjaliści podniosą swoje umiejętności współpracy w grupie, zjednywania sobie innych osób, osiągania wyznaczonych celów oraz wiary we własne możliwości.

Projekt trwa - zapraszamy wszystkich miłośników tańca do udziału w warsztatach (nawet w roli widza). Zajęcia odbywają się w każdą sobotę (od 02 kwietnia do 18 czerwca) na hali sportowej w Różaniu, w godzinach od 13.30 do 14.30.

Anna Samsel

NOWOCZESNE SYSTEMY OCIEPLEŃ SZKOLENIE FIRMY KREISEL

8 kwietnia 2016 roku uczniowie klas I i II technikum kształcącego w zawodzie technik budownictwa Zespołu Szkół uczestniczyli w szkoleniu przeprowadzonym przez pana Dariusza Grzywacza i panią Ewę Rymyer z firmy KREISEL - czołowego producenta materiałów budowlanych w Polsce - nt. nowoczesnych systemów ociepleń w budownictwie.



Uczniowie dowiedzieli się, na czym polegają nowoczesne systemy ociepleń, jaka jest kolejność wykonywania takich prac, a także jakich błędów należy unikać. Szkolenie zorganizowała pani Joanna Mościcka we współpracy z PSB Mrówka Różan. Info.zsrozan.pl

MŁODZIEŻ ZAPOBIEGA POŻAROM OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ WIEDZY POŻARNICZEJ

18 marca 2016 roku w Czerwoncu odbył się etap powiatowy Ogólnopozarnicznego Turnieju Wiedzy Pożarniczej - Młodzież Zapobiega Pożarom. Zespół Szkół z Różana w turnieju reprezentowały uczennice wyłonione w eliminacjach gminnych: Martyna Gosiewska, Marlena Kubicka i Katarzyna Płodzich – wszystkie z kl. I LO. Marlena Kubicka zajęła II miejsce. Dziewczęta do turnieju przygotował pan Adam Zamojski. (Info. zsrozan.pl)



KLASA PROGRAM DLA GIMNAZJALISTÓW

Fundacja BGŻ BNP PARIBAS realizuje program stypendialny pn. Klasa, który ma na celu wyrównywanie szans edukacyjnych i wsparcie młodych, wybitnych ludzi pochodzących z niezamożnych rodzin, mieszkających na wsiach i w małych miasteczkach oraz w regionach o niskim potencjale ekonomicznym i wysokim bezrobociu. Rekrutacja do programu trwała do 28 kwietnia 2016 r.

Gimnazjalisto, jeśli jesteś osobą ambitną, pełną pasji i talentu, jeśli masz aspiracje i plany na przyszłość - walcz o nie! Nawet gdy trudna sytuacja materialna i pochodzenie z małej miejscowości utrudniają twój rozwój i zdobywanie wykształcenia. Nie rezygnuj z postawionych celów i zadbaj o swoją przyszłość. Nic nie stoi na przeszkodzie, abyś uczył się w jednym z 5 renomowanych liceów ogólnokształcących w Polsce.

Program Klasa oferuje przede wszystkim:

- Stypendium, które obejmuje 3 lata wsparcia finansowego w trakcie nauki w szkole średniej oraz stypendium pomostowe na I roku studiów (opłata za Internat, wyżywienie, komitet rodzicielski, podręczniki, comiesięczne kieszonkowe, wyjścia kulturalne, wycieczki szkolne, zajęcia dodatkowe, stała opieka wychowawcza, wsparcie wybitnych talentów, inne ważne potrzeby uczniów).
- Dostęp do nagród stypendialnych oraz przygotowanie do prestiżowych stypendiów zagranicznych.
- Wieloletnie wsparcie oraz ofertę rozwoju zawodowego.
- Program zaangażowania społecznego stypendystów pn. Możesz na mnie polegać. Jest to wsparcie działań licealistów w ramach wolontariatu oraz realizacji własnych projektów prospołecznych.

W programie mogą wziąć udział absolwenci gimnazjum, którzy:

- uzyskują dobre wyniki w nauce (średnia ocen za I semestr w III klasie gimnazjum od 4,5 w górę).
- pochodzą z rodziny, w której dochód na osobę nie przekracza kwoty 1100 zł.
- mieszkają w miejscowościach liczących do 100.000 mieszkańców.
- pragną się rozwijać, mają ponadprzeciętną motywację.
- chcą pomagać innym (wolontariat, pomoc społeczna).
- zostaną zarekomendowani przez dyrektora Gimnazjum lub wychowawcę szkoły macierzystej.

Wszyscy kandydaci do Programu objęci są zasadami regionalizacji. Gimnazjaliści z województwa mazowieckiego biorą udział w rekrutacji do VII Liceum Ogólnokształcącego im. Juliusza Słowackiego w Warszawie. Przed rozpoczęciem nauki w szkole nowi uczniowie spotkają się na letnim obozie językowym.

Szczegółowe informacje na stronie <http://fundacja.bgzbnpparibas.pl> (Red.)

KONKURS WIEDZY O PATRONIE SZKOŁY

1 kwietnia 2016 r. w Zespole Szkół w Różaniu odbył się IV już finał Konkursu Wiedzy o Patronie Szkoły pt. Jan Paweł II – Wielki Nauczyciel Miłosierdzia Bożego.

Uroczystość uświetnili zaproszeni goście: ksiądz kanonik Antoni Bardłowski, starosta makowski Zbigniew Deptuła, radny powiatu makowskiego Stanisław Strzelecki, burmistrz gminy Różan Piotr Świdorski, dyrektor wydziału zdrowia, oświaty i kultury fizycznej w powiecie makowskim Mariola Biedrzycka, prezes Banku Spółdzielczego w Różaniu Jadwiga Werner, wiceprezes Banku Spółdzielczego w Różaniu Barbara Rzewnicka oraz Prezes GS SCH w Różaniu Józef Banaszek.



Konkurs skierowany był do uczniów szkół gimnazjalnych. W tym roku wzięło w nim udział 12 szkół z powiatów: makowskiego, ostrołęckiego i ostrowskiego. Do półfinału zakwalifikowało się 35 uczniów z gimnazjów z: Gąsewa, Goworowa, Krasinca, Szelkowa, Rzewnia i Wąsewa.

10 finalistów zmagало się z pytaniami dotyczącymi życia i pontyfikatu Jana Pawła II, jego dorobku literackiego i encyklik.

Zwycięzcami zostali:

I miejsce – Emilia Beczak z Gąsewa
II miejsce – Paweł Rogalski z Szelkowa
III miejsce – Maja Podolak z Wąsewa

Zwycięzcy otrzymali bardzo atrakcyjne nagrody, a wszyscy uczestnicy okolicznościowe podarunki.

Pragniemy również serdecznie podziękować sponsorom za ich wsparcie.



SPONSORZY:

Bank Spółdzielczy w Różaniu, Starosta Powiatu Makowskiego, Burmistrz Gminy Różan, Jerzy Burucki – Polmlek spółka z o.o., Bronisław Krawczyk – Prezes Narew Styl spółka z o.o., Piotr Oleksiak – Grill – Impex spółka z o.o., Ignacy Janusz Rawa - PHU spółka jawna „RAWA”, Marzena i Sławomir Bor-

kowsky - Studio Borkowski, Józef Banaszek - Prezes SCH w Różaniu, Ewa Teofilak - firma ONYKS, Wiesława Bodziak, Alicja i Jan Drobot - Auto Drobot Jan Drobot i Synowie

Podczas konkursu wręczono również nagrody dla zwycięzców etapu szkolnego.

I miejsce - Justyna Brzuzy z kl. III LO
II miejsce - Sylwia Gołębowska z kl. I TB
III miejsce - Ewelina Piaścińska z kl. I LO

BAŚNIOWE POSTACI W PRZEDSZKOLU

Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa

W dniach 11 – 14 kwietnia 2016 roku uczniowie Zespołu Szkół z Różana uczestniczyli w realizacji Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa. Uczniowie, wcielając się w baśniowe postaci, czytali dzieciom w przedszkolu baśnie Hansa Christiana Andersena: Brzydkie kaczątko, Calineczkę, Małą Syrenkę, Księżniczkę na ziarnku grochu oraz



Info: Fot. zroszan.pl

Kominiarczyka i pastreczkę. W role wrózek, książyk i kominiarczyka wcielili się: Wiktoria Banaś, Natalia Borczon, Grzegorz Brym, Gabriela Dumala, Klaudia Jakóbiak, Ewelina Piaścińska, Ilona Słowikowska, Klaudia Woźniak oraz Karolina Żerańska.

Bohaterowie z zaczarowanego świata baśni wzbudzili ogromne zainteresowanie i podziw przedszkolaków, nie tylko ciekawą interpreta-

cją utworów, ale też pięknymi strojami. Dzieci otrzymały na pamiątkę znaczki ilustrujące sceny z każdej z przeczytanych baśni, zaś uczniowie szkoły zostali odznaczeni za udział w akcji orderami Cała Polska Czyta Dzieciom.

Akcję przygotowały Anna Olkowska, Grażyna Rawa i Małgorzata Sławińska.



Info: Fot. zroszan.pl

RÓŻAN BIERZE UDZIAŁ W KONKURSIE!

Gmina Różan zgłosiła lokalizację siłowni przy ul. Polnej działka nr 2235/1 (obok planowanego placu zabaw) do konkursu pn. Nestlé porusza Polskę, w którym wygraną jest ufundowanie nowoczesnej siłowni terenowej.

Głosowanie trwa do 06.07.2016 r. Zapraszamy wszystkich mieszkańców do wzięcia udziału w głosowaniu.

Firma Nestlé obchodząca w tym roku 150-lecie istnienia ogłosiła konkurs dla gmin w ramach Inicjatywy Nestlé porusza Polskę. Mogą w nim brać udział gminy z całej Polski. Wygraną w konkursie jest ufundowanie przez Nestlé 16 nowoczesnych siłowni terenowych. Siłownie zostaną wybudowane w tych lokalizacjach, które zdobędą najwięcej głosów (po jednej siłowni w każdym województwie).

Po wejściu na Stronę www.nestleporusza.pl Głosujący oddaje głos na jedną z Lokalizacji poprzez kliknięcie przycisku Głosuj, po wybraniu danej Lokalizacji. Następnie osoba oddająca głos zostanie poproszona o podanie adresu e-mail, na który wysłany zostanie link aktywacyjny, w który następnie należy kliknąć, aby ważny głos został oddany. Po kliknięciu w w/w link Głosujący zostanie przekierowany na Stronę, gdzie będzie widnieć informacja o prawidłowo oddanym głosie. Codziennie można oddać jeden głos!

Szczegółowe informacje znajdą Państwo na stronie www.nestleporusza.pl



RODZINA 500+

INFORMACJA DLA KLIENTÓW OPS W RÓŻANIE

W Internecie, prasie i telewizji pojawiają się informacje dotyczące rządowego programu Rodzina 500+. Wiele z tych informacji jest fałszywych. Niektóre z nich prowadzą nawet do wyłudzenia pieniędzy, np. opłat za pobranie wniosku, kupienie gazety z dodatkiem itp. W związku z powyższym informujemy, że wiarygodne są tylko informacje otrzymane z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Urzędu Wojewódzkiego oraz Ośrodka Pomocy Społecznej.

Wniosek o przyznanie świadczenia wychowawczego jest darmowy i jest wydawany w Ośrodku Pomocy Społecznej (pokój nr 25) od dnia 1 kwietnia 2016 r.

Podstawą ustalenia prawa do świadczenia wychowawczego są przepisy ustawy z dnia 11 lutego 2016 r. o pomocy państwa w wychowaniu dzieci (Dz. U. z 2016 r. poz. 195), które wskazują, jakie okoliczności należy udokumentować (także w drodze odpowiednich oświadczeń) w procesie ubiegania się o świadczenia wychowawcze oraz rozporządzenie Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w sprawie sposobu i trybu postępowania w sprawach o świadczenie wychowawcze (Dz. U. z 2016 r., poz. 214).

Wypełnione wnioski wraz z pełną dokumentacją można składać od 1 kwietnia 2016 roku w Ośrodku Pomocy Społecznej (pokój nr 25). Decyzje w sprawie przyznania bądź odmowie przyznania świadczenia osobom, które złożyły wniosek w kwietniu 2016 r. będą wydawane sukcesywnie w okresie do 30 czerwca 2016 roku z ewentualnym wyrównaniem należności od 1 kwietnia 2016 r. Pieniądze będą wypłacane na rachunek Bankowy wskazany we wniosku lub w kasie Urzędu Gminy w Różanie.

WAŻNE UWAGI do 500+

W treści Załączników nr 1, nr 3 oraz nr 4 do ww. rozporządzenia, pojawiły się błędy, stanowiące pomyłki pisarskie, które wprawdzie nie mają wpływu na ustalenie prawa do świadczenia wychowawczego, ale mogą spowodować błędne wypełnienie wniosku i oświadczeń. W związku z tym, pracownicy OPS w Różanie przy wydawaniu druków wniosku będą pouczać osoby o konieczności prawidłowego wypełnienia otrzymanych druków.

W związku z powyższym prosimy o uwzględnienie poniższych wyjaśnień przy wypełnianiu druków wniosku i załączników.

W załączniku nr 1 - Wniosek o ustalenie prawa do świadczenia wychowawczego, w części I, pkt 7.2, kwadrat 3 - uzyskane z gospodarstwa rolnego, zawarte w nawiasie pouczenie o treści: w przypadku zaznaczenia dodatkowo należy dołączyć oświadczenie członka/członków rodziny stanowiące wypełniony Załącznik nr 3 lub Załącznik nr 4 do wniosku, powinno odnosić się do Załącznika nr 2 lub Załącznika nr 4.

W załączniku nr 3 - Oświadczenie członka rodziny rozliczającego się na podstawie przepisów o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiągniętych przez osoby fizyczne o dochodzie osiągniętym w roku kalendarzowym poprzedzającym okres, na który ustalane jest prawo do świadczenia wychowawczego; na dole formularza znajduje się przypis oznaczony symbolem jednej gwiazdki, który błędnie wskazuje, że oświadczenie wypełnia i podpisuje każdy członek rodziny, który posiada gospodarstwo rolne.

Ww. oświadczenie składają jedynie członkowie rodziny, którzy z prowadzonej działalności gospodarczej rozliczali się na podstawie przepisów o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiągniętych przez osoby fizyczne. Natomiast, nie składają tego oświadczenia członkowie rodziny, którzy nie prowadzili działalności opodatkowanej na podstawie ww. przepisów, tj. osoby które posiadają gospodarstwo rolne.

W załączniku nr 4 - Oświadczenie członka rodziny o wielkości gospodarstwa rolnego wyrażonej w hektarach przeliczeniowych ogólnej powierzchni w roku kalendarzowym poprzedzającym okres, na który ustalane jest prawo do świadczenia wychowawczego; na dole formularza znajduje się przypis, oznaczony dwoma gwiazdkami o treści: Wpisać rok kalendarzowy, z którego dochód stanowi podstawę ustalenia dochodu rodziny (w przypadku ubiegania się o świadczenie wychowawcze na okres trwający od 1 kwietnia 2016 r. do 30 września 2017 r., należy wpisać rok 2014), który to przypis nie odnosi się do odwołania oznaczonego symbolem dwóch gwiazdek w tekście oświadczenia.

Przypis ten odnosi się do roku kalendarzowego, który ww. oświadczenie ma obejmować, tak jak wskazuje to tytuł oświadczenia.

Kierownik OPS w Różanie
Jan Szuflęński

DOKUMENTY

(niezbędne do ustalenia prawa do świadczenia wychowawczego):

1. Wniosek (do pobrania w Ośrodku Pomocy Społecznej).
2. Kserokopia dowodu osobistego (oryginał do wglądu).
3. Kserokopia aktu urodzenia dziecka (oryginał do wglądu).
4. Orzeczenie o niepełnosprawności (w przypadku, gdy w rodzinie wychowuje się dziecko niepełnosprawne).
5. Odpis prawomocnego orzeczenia sądu zasądającego alimenty (oryginał do wglądu).
6. Odpis prawomocnego orzeczenia sądu orzekającego rozwód lub separację, albo odpis zupełny lub skrócony akt zgonu małżonka lub rodzica w przypadku osoby samotnie wychowującej dziecko.
7. Oświadczenia członków rodziny stwierdzające wysokość dochodu za 2014 rok (małżonków oraz dzieci powyżej 18-go roku życia).
8. Nakaz płatniczy za 2014 rok z gospodarstwa rolnego (w przypadku dzierżawy gospodarstwa rolnego - umowa dzierżawy).
9. Zaświadczenie z Urzędu Skarbowego w przypadku prowadzenia działalności gospodarczej w zryczałtowanej formie oraz zaświadczenie o dochodach opodatkowanych na zasadach ogólnych (lub braku takich dochodów) za 2014 r.
10. Oświadczenie o dochodach nie podlegających opodatkowaniu do których zalicza się: stypendia, świadczenia alimentacyjne, alimenty na rzecz dzieci, zasiłki chorobowe z KRUS, diety, dochody uzyskane za granicą, fundusz alimentacyjny.

Szczegółowe informacje w sprawie programu 500+ można uzyskać osobiście w OPS (pokój nr 25) lub pod numerem telefonu (29)7669177.



Bezpieczne e-zakupy

Czyli jak uchronić się przed oszustwem w sieci

Dzisiejsze społeczeństwo i sposoby adaptacji w nowej zglobalizowanej rzeczywistości staje się coraz bardziej uzależnione od Internetu. Żyjemy w sieci, pracujemy w niej, komunikujemy się, obnażamy swoje życie prywatne, przeprowadzamy transakcje kupna i sprzedaży, obracamy swoimi oszczędnościami. Chcąc, nie chcąc człowiek został zaproszony, czy też zmuszony do stania się częścią cyber-przestrzeni m.in. poprzez obrót towarami i płatności przez Internet, które rodzą u wielu osób uzasadnione obawy przed oszustwami i zagrożeniami jakie mogą im grozić.

Na tle krajów wysoko rozwiniętych Polska jest jeszcze w tyle biorąc po uwagę ilość konsumentów kupujących przez Internet. Najpopularniejsze formy płatności w Internecie to: przelewy internetowe, płatności przy pomocy kart płatniczych, płatności SMS, płatności wykorzystujące portfele internetowe, gotówkowe płatności w Internecie. Każda z tych form różni się od siebie sposobem, zaletami i ograniczeniami. Do głównych zalet tych płatności należą przede wszystkim: wygoda, mobilność, szybkość, względne bezpieczeństwo, ogromna oferta usług i produktów.

Jako główne ograniczenia należy tu wskazać: brak dostępu do internetowego konta bankowego przez część internautów; dla sprzedawcy płatności internetowe wiążą się często z koniecznością uiszczenia określonej prowizji; część użytkowników Internetu nie ma zaufania do tych form płatności, obawiając się o bezpieczeństwo swoich finansów; potwierdzenie dokonania transakcji może przedłużać się w czasie. Największymi serwisami obsługującymi płatności w formie przelewów w Polsce to: Płatności.pl, Dotpay, eCard, Przelewy24.

Trzeba pamiętać, że w sieci jesteśmy narażeni na utratę oszczędności swojego życia. Jednymi z najbardziej narażonych na niebezpieczeństwo mogą być sklepy internetowe, a to ze względu na błędy techniczne, złą politykę przechowywania danych oraz duże problemy klientów w określeniu rzetelności obsługi i jakości sprzedawanych produktów. Może też zdarzyć się, że dany sklep zbankrutuje. Wtedy klienci, których zamówienia nie zostały zrealizowane, najczęściej bezpowrotnie tracą pieniądze. Często w sieci można spotkać się z fikcyjnymi sklepami internetowymi. Gdy nawiązujemy kontakt z nieznanym sklepem

należy zwrócić uwagę na jego wiarygodność. Sklep powinna obsługiwać legalnie działająca firma. Na stronie powinny znajdować się dane takie jak: pełna nazwa, adres siedziby, numer NIP i numer Regon, dane kontaktowe, regulamin sklepu, polityka prywatności. Jest to wymóg ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną. Warto poszukać komentarzy i opinii w Internecie o danym sklepie, które zostały wystawione przez jego klientów. Przed zakupem towaru nie zaszkodzi zajrzeć do porównywarek cenowych np. Ceneo, Skąpiec, Nokaut, Kupujemy, Okazje. Należy pamiętać o tym, że w przypadku zakupów na odległość można zwrócić towar w ciągu 14 dni bez podawania przyczyny. Nie dotyczy to jednak aukcji internetowych i transakcji dokonywanych między firmami, a towar musi być zwracany w oryginalnym opakowaniu.

Phishing jest to metoda oszustwa, w której przestępca podszywa się pod inną osobę lub instytucję, w celu wyłudzenia danych i informacji (np. szczegółów karty kredytowej, kodów dostępu, kodów PIN, danych do logowania, czy kodów do przelewów bankowych). Oszuści tworzą strony internetowe, które przez nieuczynnych użytkowników Internetu są uznawane za autentyczne, najczęściej serwisu banku lub systemu płatności elektronicznych. Dane wpisane na fałszywej stronie są przekazywane bezpośrednio do atakującego. Może to doprowadzić do utarty znacznej sumy pieniędzy, w najgorszym wypadku wszystkich oszczędności. Najlepszą obroną przed phishingiem jest stosowanie zasady ograniczonego zaufania. Nie należy otwierać linków do stron banków umieszczonych w wiadomościach e-mail, a jedynie bezpośrednio wpisywać adres lub korzystać z zakładki utworzonej w przeglądarce. Nie należy także pod żadnym pozorem podawać nikomu haseł, kodów autoryzacyjnych, ani numerów PIN poza miejscami do tego przeznaczonymi. Nawet jeśli ten ktoś wydaje się pracownikiem banku lub otrzymana wiadomość brzmi ku temu zachęcająco.

Karta Kredytowa. Można płacić nią osobiście lub zdalnie. Do dokonania zdalnej transakcji potrzebny jest numer karty oraz jej kod zabezpieczający CVV2/CVC2, który zabezpiecza telefoniczne lub internetowe transakcje dokonywane bez fizycznego udziału karty. Wysoce niepożądaną sytuacją jest jeśli niepowołana osoba zdobędzie numer karty oraz kod zabezpieczający. Aby zwiększyć bezpieczeństwo wprowadzono poziom bezpieczeństwa typu - 3d secure. Wirtualna karta nie posiada paska magnetycznego ani mikroprocesora. Jej przeznaczeniem jest dokonywanie płatności internetowych. Nie można nią płacić w sklepie, ani wypłacać pieniędzy z bankomatów. Jest to kawałek plastiku z danymi właściciela oraz numerem karty. Wirtualna karta nie ma

numeru PIN, ale ma kod CVV2/CVC2. Użytkownik karty wirtualnej sam decyduje, jaką sumą środków z konta ją zasilić.

Szczególną uwagę należy zwracać na kieszonkowców, którzy również czyhają na dokumenty i karty bankowe, kredytowe jakie przeciętny, a tym bardziej nieprzeciętny Kowalski nosi ze sobą. Chwila nieuwagi może kosztować wiele. Pamiętajmy, żeby wszelkie loginy, hasła dostępu, kody PIN do kart bankowych, czy kredytowych mieć w głowie. Nie powinno się zapisywać ich na kartkach i nosić przy sobie w portfelu. Karty i kody w skradzionym portfelu mogą stanowić olbrzymie zagrożenie dla pieniędzy poszkodowanego. Oczywiście, że w przypadku kradzieży natychmiast musimy zgłosić takie zajście w banku (zablokować karty i konto) i na policji (znane są przypadki, że na skradzione dokumenty osobiste zostały wzięte kredyty). Może to uratować oszczędności. Warto ustanowić sobie limit dzienny wypłacanych z konta pieniędzy. Złodziej nie pobierze więcej niż pozwoli mu na to dzienny limit ustalony w banku np.1000 zł.

Banki Internetowe. Przy korzystaniu z usług banków za pomocą panelu internetowego należy mieć skuteczny program antywirusowy i regularnie aktualizować oprogramowanie. Warto zwrócić uwagę na bezpieczeństwo logowania oraz potwierdzenia transakcji (indywidualny numer i hasło). Warto korzystać z hasła maskowanego, czyli takiego, w których użytkownik podaje tylko wybrane znaki swojego hasła. Transakcje wymagają potwierdzeń za pomocą jednorazowych kodów, które możemy otrzymywać od banku w postaci papierowej listy dostarczanej drogą pocztową lub za pomocą wiadomości sms. Dla większego bezpieczeństwa wprowadzono Tokensy. Są to specjalne urządzenia/programy zabezpieczone jednorazowymi kodami PIN, które generują jednorazowe kody dla potwierdzenia transakcji.

Nasuwa się pytanie... czy zakupy/płatności i wszelkie inne transakcje w Internecie są bezpieczne? Z pewnością nie ma jednoznacznej odpowiedzi na te pytanie w kategorii TAK lub NIE. O czym trzeba pamiętać? To, że należy być ostrożnym, czujnym i spostrzegawczym. Należy stosować profilaktyczne działania, które zabezpieczą nasze komputery, telefony przed atakami wirusów komputerowych i hackerów. Trzeba zachować zasadę ograniczonego zaufania, chronić swoje dane, hasła, kody itp. Jeśli zrozumiemy zagrożenie i zachowamy ostrożność, będziemy bezpieczni. Natomiast jeśli zbagatelizujemy problem, może to skończyć się poważnymi stratami finansowymi, a przecież jest to ostatnia rzecz jakiej by człowiek chciał... no chyba, że na jego korzyść ;)

S.Olszewik



Fot. B. Okragliński



Kategoria 11-13 lat:

I miejsce - Mikołaj Warsztoccki i Milena Borajkiewicz, II miejsce - Alicja Pruszkowska i Marlena Kruszevska, III miejsce - Julia Ostrowska, Jakub Złotkowski i Julia Łuczyńska.

Kategoria 14-16 lat:

I miejsce - Alicja Kaźmierczak, II miejsce - Gabriela Borajkiewicz, III miejsce Katarzyna Szymborska.

Wyróżnienia otrzymały:

Ewa Wilczewska oraz Emilia Gaj.

Zarząd Koła życzy dalszych sukcesów naszym uczestnikom i jednocześnie składa serdeczne podziękowania dla pani Hanny Łozińskiej-Rybackiej i pani Marzeny Latek za pomoc w zorganizowaniu i przeprowadzeniu konkursu. Info. <http://kolo63.ompzw.pl/>

TYDZIEŃ CZYSTOŚCI WÓD

XV edycja Konkursu Plastycznego

Szkoła Podstawowa i Publiczne Gimnazjum w Różanie za pośrednictwem Koła Wędkarskiego PZW NR 63 w Różanie, jak co roku wzięły udział w konkursie plastycznym organizowanym przez OMPZW w Warszawie. 11 kwietnia odbyło się podsumowanie i wręczenie nagród. Prace o tematyce uprawiania sportu wędkarskiego ze szczególnym uwzględnieniem bezpieczeństwa nad wodą zostały wykonane różnymi technikami (łącznie z pracą multimedialną) w trzech kategoriach wieko-

wych. Komisja oceniająca prace dokonała wyboru i wyłoniła najlepsze, które trafiły do kolejnego etapu eliminacji. Kolejny etap odbędzie się w Warszawie. Laureaci:

Kategoria 6-10 lat:

I miejsce - Antonina Ogonowska i Wiktor Wiśniewski, II miejsce - Zofia Suska, III miejsce - Szymon Skrzecz, Dawid Chodkowski.



WSPARCIE DLA LOKALNYCH SPORTOWCÓW

WSPIERAMY POLSKICH SPORTOWCÓW



Sport jest twoją pasją, ale brakuje ci pieniędzy na sprzęt sportowy lub wyjazd na zawody? Zgłoś swój projekt na DamNaSport.pl i zbierz pieniądze na rozwój kariery sportowej!

Na DamNaSport.pl - to platforma crowdfundingowa, poprzez którą młodzi, zdolni sportowcy mogą zorganizować internetową zbiórkę pieniędzy na cele związane z rozwojem ich kariery sportowej - np. na zakup sprzętu sportowego, czy wyjazd na zawody.

Jak zacząć?

1) Zarejestruj się na DamNaSport.pl i stwórz swoją zbiórkę: wymyśl chwytliwy tytuł, nagraj krótki filmik, w którym opowiesz, dlaczego organizujesz zbiórkę i dlaczego jest dla ciebie ważna, stwórz opis, ustal cel finansowy - kwotę, którą chcesz zebrać i wymyśl nagrody - drobne upominki, którymi podziękujesz wpłacającym za pomoc.

2) Zaplanuj kampanię promocyjną - zastanów się, gdzie możesz znaleźć potencjalnych wspierających i jak do nich dotrzeć. Wpłacający przekazują zazwyczaj niewielkie kwoty, więc im większa liczba osób, tym większe szanse na sukces!

3) Promuj zbiórkę i wygrywaj! Aby otrzymać zebraną kwotę, musisz osiągnąć swój cel finansowy w określonym terminie. W innym wypadku pieniądze wrócą do wpłacających.

Stworzenie zbiórki na DamNaSport.pl jest bezpłatne. Prowizja w wysokości 8% pobierana jest tylko od zbiorów, które zakończyły się sukcesem. Tworząc zbiórkę nie ryzykujesz. Możesz zyskać wsparcie materialne oraz grono zaangażowanych fanów, stale zagrzewających cię do zdrowej sportowej rywalizacji.

Szczegółowe informacje - damnasport.pl/

Zespół DamNaSport.pl



W Zielone Świątki

Z niemłą sprawą zjawił się w roku 1468 opat świętokrzyski przed Kazimierzem Jagiellończykiem, gdy ten zjechał do Słupi, by najprawdopodobniej uprzyjemnić sobie żywot łowami w tamtejszych borach. Czcigodny mąż skarżył się królowi jegomości, że - primo - pod klasztorem, którym zawiaduje, odbywa się co roku w Zielone Świątki jarmark, acz kupcy nie mają nań stosownego przywileju, i że - secundo - to zgromadzenie, ściągając mnogi lud, nie dzieje się bez tańców, muzyki, krotochwilnych igrzysk, a wreszcie kradzieży, lotrostwa, rozpusty tudzież mordów. Suplika* uczyniła wielkie wrażenie, zwłaszcza, że opat dodał pokornie, iż te niegodziwości i zberezeństwa przeszkadzają braciszkom w modlitwach. Monarcha przejął się i wnet jego skrybowie wygotowali dokument surowo zakazujący wszelakiego handlu pod klasztorem. Jarmark miał się odbywać odtąd właśnie w Słupi, gdzie nastąpiło posłuchanie królewskie, a opat, by czuł się w pełni kontent, uzyskał tam prawo poboru targowego i sprzedaży napojów, wyjąwszy wina.

Czy czcigodny pater nie przesadzał w lamentach? Czy rzeczywiście pod jego murami lała się krew i tyle panoszyło się zła? Tego nie zbadamy, lecz ów leciwy przypadek, gdy przyjrzeć mu się łagodnie, wskazuje, jak bardzo Zielone Świątki łączyły się zawsze z radością, zabawą, swobodą, i jak w ich obchodach buzował przede wszystkim żywioł plebejski, rzadko gdzie zresztą prowadząc do tak dramatycznych sytuacji, jak na Świętym Krzyżu.

Zielone Świątki zaczynały się nieodmiennie od majenia domostw i kościołów gałązkami brzozy lub wierzby

Musiało być wszędzie zielono, musiało na oknach, drzwiach, ścianach, płotach szeleścić i mienić się świeżymi, wiosennie pachnącymi liśćmi. Pachniał również tatarak, o którym dzisiaj mało się już pamięta. Wyściełano nim izby i podwórka, licząc, że jego okazała woń odstraszy muchy, a przy tym przeczyszczy



nadwątłone płuca i w ogóle zdrowie. Niekiedy te dekoracje uzupełniano wyciętymi z papieru pajacykami, które przyklejano na szybach, a przede wszystkim - jak w Poznańskim - majem, co już wyraźnie nas zbliża do wesoło-festynowego nastroju Zielonych Świątek, tego święta rolników i pasterzy, za jakie od dawna je uważano.

Maj to sosna niezgorszych rozmiarów

Maj - to sosna niezgorszych rozmiarów, którą mocni chłopcy przynosili z lasu, ostrugiwali do gołego pnia i stawiali na widocznym miejscu, najczęściej przed karczmą, żeby się było na co wdrapywać. I po co: do wierzchołka bowiem maja przyczepiano wstążki, chusteczki i inne podkradzione dziewczętom fatalszki, a także - czyż rzecz inaczej warta byłaby zachodu! - niepuste butelki. Kto sprytny, podwijał nogawki, wspinał się po trofea i potem z triumfem żądał okupu od poszkodowanych panienek. Wszystkiemu towarzyszyły żarty i chichoty, a wreszcie napitek, gdy owe niepuste naczynia zostały ściągnięte w dół, uzyskany zaś okup pozwolił na dalsze krzepiące poczęstunki. Całe Zielone Świątki upływały na takich harcach spod kawalerskiego znaku.



Wołowe albo końskie wesele

Gdzie indziej - na przykład na Mazowszu - urządzano wołowe albo końskie wesele, z tym że oblubieńcem był tu bałwan, a ściślej kukła mająca wyobrażać rycerza. Strojono wówczas wołu lub konia w jakieś dziwactwa z łyka wierzbowego, co miało stanowić uprzęż czy rząd, osadzano na grzbiecie zwierzęcia kukłę z drewnianą szablą i wrzeszcząc - roduś! roduś! wędrowano z tak zgotowanym weselem przez wieś. Wół zadowalał bardziej wesołków. Poszturchiwany, w którymś momencie tracił właściwy mu spokój ducha i nieco z hiszpańska zaczynał brykać, to usiłując wysuplać się z hańbiącej uprzęży, to nawet kolnąć rogiem

któregoś z naprzykrzających mu się toreadorów. Ale o to przecież chodziło. Toreadorzy, nie szczędząc swej pasterskiej energii, próbowali go na powrót ujarzmić i zmusić do dźwignania rycerskiego monstrum, aż w końcu, wystraszony i ośmieszony, musiał wiać przed nimi, gdzie popadło.



Skąd się wziął rycerz w tym niezbyt wymyślnym, chłopackim cyrku. Pewnie wynikało to z jakichś podpatrzeń z odległego czasu i wyobraźni szorstko podprawionej kpina. Zwyczaj był zresztą starodawny i bardzo powszechny. Gdy Zygmunt I nie był jeszcze Starym, lecz królewiczem sposobiącym się dopiero do tronu, zapisano, iż na zamku głogowskim wykoszował się na datki dla dziarskich chłopaków, którzy naszli go tam cum dracone et cum Rodos. Może to byli krotochwilni pajacy, a może zwyczajne parobczaki, czy też pasterze ze Śląska? Nie wiemy, czy spektakl z rodusiem oglądał nasz renesansowy królewicz, ale - powtórzmy - Zielone Świątki były niegdyś przede wszystkim - świętem rolników i pasterzy. Na owym Śląsku, a także na Pomorzu, pasterze wybierali wówczas - jak już wiemy - swojego króla. Gdzie indziej znów chodzili wciąż jeszcze z gaikiem i wkładali do torb i koszyków, co tam się któremu udawało. Kolberg opisał pastucha z kujawskich Płowiec (tych samych, gdzie Łokietek pobił Krzyżaków), starego Mikołaja urządzającego rok w rok takie gaiki na Zielone Świątki. Dziadek Mikołaj był osobistością niezwykłą. Pasał, leczył, podtykał zielska i psie sadio, na swojej zaś potężnej lasce, wybijanej metalowymi guzikami, a przede wszystkim pełnej różnorakich karbów, utrwalił to i owo z dziejów swej wsi. Właśnie tymi karbami, jak hieroglifami, notował lata pożarów czy nieurodzajów, zabczył chrzciny, wesela i śmierci, wyliczał ponabranych na wsi rekrutów tudzież zmieniających się sołtysów, czynił zacięcia, gdy zjawiali się nowi ekonomowie, pisarczyki, kowale. W Zielone Świątki widziało się go, jak pchał przed sobą wózek z gaikiem, zaglądał do każdego gospodarza i dawał przedstawionka, poruszając za pomocą sznurków figurki znajdujące się na wózku.

Chodzenie z królewną

I gaik, i cudaczne figurki, i to śpiewanie cieszyły ludzi, więc nie „przeboczano” o wyko-

nawcy. Stary Mikołaj wracał zawsze ze swego pasterskiego benefisu uwożąc koszyk jaj, niejedno pęto kielbasy czy gdzieś tam pochowane grajcary. Choć występował na Kujawach, zdaje się te praktyki przejął z Mazowsza, które w Zielone Świątki wyraźnie się



Fot. radiohitystok.pl

ożywiało i prócz wesel z brykającym wołem czy gaików pasterzy znało jeszcze chodzenie z królową, zwyczaj będący domeną dziewcząt, niebywale kolorowy i rozśpiewany. Królowa w postaci paroletniego dzieciaczka (ale dzieciaczka pici pięknej), mając u boku czterech wygalantowanych po męsku marszałków z warkoczami, obchodziła granice swojej wsi. Czasem dreptała sama, czasem trzeba ją było wziąć na rękę, lecz strojna, cała w kwiatkach i wstążkach pełniła nieraz urząd od rana do wieczora, jako że coraz to przystawano, by marszałkowie mogli jej oddać pokłony, a reszta kroczących za nimi dziewcząt nabrała trochę tchu przed śpiewem. Śpiewano dużo, śpiewano pieśni różne. A kiedy zapadał mrok, kierowano się tradycyjnie ku karczmi, gdzie na królowę czekała poduszka na stole oraz maty z wódką i kielbasą, które przygotowano jako wykup dla orszaku, kapeli i oblizujących się tu już od dawna chłopców taneczników. Ot, rozkosze życia dworskiego...

Zapały się sobótki

Krakowskie nie czekało z nimi do nocy świętojańskiej, ale wzniecało je już teraz, stanowiąc z tego powodu wyjątek na sobótkowej mapie. Wzgórza migotały tysiącami ognisk. Od czasu do czasu sunęły po niebie świetliste smugi: to chłopcy unosili na żerdkach lub wręcz rzucali w górę płonące miotły i snopki. Z tymi żagwiami biegali również wokół pól, ażeby przyzwyczaić je do błyska-



Fot. J. Kruszevska

wic, a czasem ktoś puszczał wysmolone, palące się koło z jakiegoś pagórka czy urwiste go brzegu. Pola, przyroda, rozkwitła wiosna stanowiły nieodłączną scenię Zielonych Świątek. Gdy nie dopisała aura, śmiano się, że do świętego Ducha nie zdejmuj kożucha, a po świętym Duchu chodź jeszcze w kożuchu.

Pustoszały miasta

W drugi dzień świąt pustoszały miasta i ludzie udawali się tradycyjnie na któreś nieodległe łono natury. Warszawa, rozkoszując się świeżym powietrzem na takich wycieczkach, zasługiwała się w dziele filantropii. Był zwyczaj dawniej - podaje Gołębiowski - że poniedziałek Świąt Zielonych przyływało do wsi Golendzinowa na drugą stronę Wisły, gdzie teraz ulica jedna tak zowiąca się na Pradze. Tam odbywało się wesele ubogiej, lecz cnotliwej córki jednego z mieszkańców Staroego miasta. Promy ozdobione były masztami w gałązki brzeziny obwinętymi, wstążek mnóstwem ozdobione. Po ukończonej zabawie wójt staromiejski zbierał posąg dla nowo zaślubionej i ten bywał niekiedy znaczny. Za Jana Kazimierza dla obecności srogich Szwedów (...) nie płynęli Warszawianie do Golendzinowa i drugi dzień tych świąt i obyczaj dawni w lasku Bielańskim dopełniali.



Fot. GOUK. Różan - Majówka. Lata 30.

Filantropijne wesela na Bielanach zaszczycał jeszcze obecnością Stanisław August. Pewnie wyglądały one jak to, które urządzono mu 27 sierpnia 1765 roku, aby uczcić rocznicę jego elekcji. Na festynie w Młocinach można było wtedy zobaczyć świątynię Diany, włoską operę z baletem, francuską komedię, zabawę chłopską, zawody biegaczy, loterię oraz iluminacje. Grała turecka orkiestra. A potem karety z wyłożonymi herbami pomknęły do Tarchomina. Tam, obejrawszy wesele wiejskie, łaskawie nagrodzono tancerzy lusterkami, tabakierkami i wstążkami, by z kolei obserwować alegorycznych dzikusów, jak odpierają od swej wyspy atak Europejczyków. Czyż

to nie urocze? Mit arkadyjski cieszył monarchę idyllicznymi treściami, choć zbliżał go nie tyle do kmiotków czy dzikusów, ile do mód wyczytanych z książek i żurnali francuskich. Młody Stanisław August powracał z Bielan, Młocin i Tarchominów pełen odurzającego zachwycenia dla krzepkości, prymitywu i naturalnego wdzięku swoich poddanych. Nie przeczuwał, o, nie przeczuwał jakże przecież bystrym umysłem, że historia wpisze go delikatną rączką Diany Północy, Katarzyny, na listę bankrutów, a potomni ogorzałego ludku, któremu z uśmiechem ciskał lusterka, będą się zbierać znowu na murawach i okolonach lipami placykach, ale nie po to, by udawać Papuasów. Będą natomiast zbierać się, aby pośród łopotu zielonych sztandarów, nie pamiętając o jego tkliwych podróżach rustykalnych, basować ze złowrogim sarkazmem: Gdy naród do boju wystąpił z orężem, Panowie o czynszach radzili; Gdy naród zawołał: Umrzem lub zwyciężym! Panowie w stolicy bawili...

O cześć wam, panowie magnaci...

Od 1931 roku Zielone Świątki są świętem ruchu ludowego. Do ciągu starych zwyczajów dołączyły się wiece, mowy, demonstracje, umajone fury i portrety prezesa Witosa. Tamten wiersz Gustawa Ehrenberga, zatytułowany Szlachta z roku 1831, a zatem ukazujący sytuację dokładnie sprzed stu lat, stał się - po pewnych zmianach - hymnem chłopskim. Daremnie ściagały go kiedyś policje. A jest to utwór, którego najdawniejszy znany nam odpis zawędrował najpierw do policyjnych akt - co wykrył profesor Bogdan Zakrzewski - i cieszył oko pruskich komisarzy jako niewątpliwy dowód winy. W listopadzie 1847 roku ów odpis został właśnie znaleziony podczas rewizji u chłopca Zglińskiego z Wielkopolski, podejrzanego, gdyż wracając z jarmarku niósł on z sobą również dwie niebezpieczne książki.

O cześć wam, panowie magnaci... Zielone Świątki, rozbrzmiewając buntowniczym śpiewem, spoważniały, choć może nie postradały całkiem tego wesołego błysku, który przed wiekami tak drażnił opata świętokrzyskiego.

Józef Szczypka – Kalendarz Polski

* Suplika (z łac. supplicare „błagać, prosić”) – piśmienna prośba, skarga lub zapytanie kierowane do seniora przez wasala.





Gdzie jesteś języczku?

6 marca we wszystkich krajach Unii Europejskiej obchodzony jest Europejski Dzień Logopedy. Celem tego dnia jest rozpowszechnianie wiedzy logopedycznej, stworzenie warunków do szybkiej i rzetelnej konsultacji, informacji i diagnoz dla osób, a zwłaszcza dzieci z zaburzeniami mowy oraz pomoc zainteresowanym w rozwiązywaniu problemów z komunikacją słowną. W związku z tym tego dnia we wszystkich grupach wiekowych został zorganizowany dzień zabaw logopedycznych pt. Gdzie jesteś języczku?.

Zabawy miały na celu usprawnienie aparatu artykulacyjnego poprzez liczne ćwiczenia oddechowe, fonacyjne służące wydłużaniu fazy wydechowej, kształcenie wśród dzieci umiejętności wypowiadania dłuższych wypowiedzi, kształcenie prawidłowej fonacji samogłosek, rozwijanie sprawności ruchowej oraz podnoszenie sprawności graficznej. Przedszkolaki bardzo chętnie uczestniczyły w przygotowanych zajęciach, a proponowane ćwiczenia warg, języka i żuchwy oraz podniebienia usprawniły narządy mowy. Atrakcyjność zajęć podniosły pomoce dydaktyczne, jakie zostały przygotowane na zajęcia (kolorowe piórka, styropianowe jajka, wata, kolorowe piłeczki).

Dzień Babci i Dziadka

21 stycznia w Przedszkolu Samorządowym w Róźnie świętowano Dzień Babci i Dziadka. Mimo niskiej temperatury był to jeden z najcieplejszych dni w roku. Powodem takiej atmosfery było spotkanie, na które przybyli szczegółni goście, czyli babcie i dziadkowie. Każda z grup przedszkolaków przygotowała część artystyczną, w których dzieci śpiewały piosenki, tańczyły, recytowały wiersze i przedstawiały Jasełka. Dziadkowie ze wzruszeniem podziwiali

występy swoich pociech, które odważnie i bez tremy prezentowały swoje umiejętności za co zostały nagrodzone gromkimi brawami. Na koniec przedszkolaki obdarowały swoich bliskich własnoręcznie wykonanymi upominkami.

Atmosfera była uroczysta, podniosła i pełna radości. Święto Babci i Dziadka to dzień pełen uśmiechu i wzruszeń, który na długo pozostanie w pamięci przybyłych gości oraz przedszkolaków.

W świecie dinozaurów i klocków LEGO



W dniu 26 lutego dzieci grupy Motyli z przedszkola uczestniczyły wspólnie z rodzicami w wycieczce do Warszawy. Odwiedziły największą w Polsce wystawę klocków lego zorganizowaną na Stadionie Narodowym. Uczestnicy wyprawy obejrzeli niesamowite konstrukcje wykonane z klocków m.in. budowle architektury zabytkowej i współczesnej, wydarzenia historyczne, sceny z filmów i bajek, gigantycznych rozmiarów samolot, instrumenty muzyczne itp. Część eksponatów

miała charakter interaktywny. Dzieci bardzo chętnie wprawiały w ruch pociągi, ożywiały roboty. Chętni mogli też obejrzeć film edukacyjny ukazujący świat nauki przez pryzmat klocków lego. Dodatkową atrakcją był Fun Park - specjalna strefa zabaw klockami lego.

Kolejnym punktem wycieczki była znajdująca się na bliźniach stadionu wystawa pn. Dinozaury na żywo. Dzieci stanęły oko w oko z dinozaurami rzeczywistych rozmiarów ze wszystkich okresów historycznych, które dzięki nowoczesnej technice poruszały się i wydawały dźwięki. Ekspozycje zaprezentowane w scenarii pradawnych lasów, wyglądały bardzo realistycznie, a wystawa przykuwała uwagę grą kolorów i światła. Opowiadanie przewodnika oraz film edukacyjny, pozwoliły poznać naukową wiedzę na temat tych niesamowitych stworzeń, ich środowiska naturalnego oraz pracy paleontologa. Niektórzy postanowili zmierzyć swoje umiejętności sprinterskie

biegając ramię w ramię z dinozaurami, spróbować sił na ścianie wspinaczkowej, wykonać pamiątkowe zdjęcie dosiadając jednego z dinozaurów czy pogliwać w małym gaju. Obie wystawy dostarczyły wiele emocji zarówno dzieciom jak i dorosłym. Warto podziękować rodzicom za zaangażowanie w organizację wycieczki.

Info/Fot. <http://psrozan.szkolnastrona.pl>



Mistrzostwa Makroregionu Wschodniego Juniorów i Seniorów oraz Mistrzostwa Młodzików Karate Kyokushin

Dnia 12 marca w Dobrym Mieście koło Olsztyna odbyły się Mistrzostwa Makroregionu Wschodniego Juniorów i Seniorów oraz Mistrzostwa Młodzików Karate Kyokushin. Klub MKKK Shinkyokushin zajął drużynowo piąte miejsce na 28 klubów z 4 województw. Puchary i medale wywalczyli zawodnicy z poszczególnych sekcji:

Natalia Nalewajk - złoto (Kadzidło), Krzysztof Modzelewski - srebro (Różan), Grzegorz Dębowski - srebro (Ostrołęka), Weronika Czajka - brąz (Różan), Rafał Nasiadka - brąz (Ostrołęka).

Pozostali zawodnicy dotarli do 1/8 finału: Sebastian Jankowski (Różan), Maciej Twardowski, Mikołaj Jaworski i Damian Todorowski - Maków Mazowiecki. Sekundantem zawodników był sensei Marian Zając, sędziami na turnieju byli sensei Artur Prusiński i sempai Wojciech Domański.

Weronika Czajka w plebiscycie Sportowić Roku 2015

Piąte miejsce Weroniki Czajki w plebiscycie pn. Sportowiec Roku 2015. 2 marca w restauracji Wioletta w Ostrołęce, odbyło się podsumowanie plebiscytu na Sportowca Roku 2015 organizowanego przez Tygodnik Ostrołęcki. Zawodniczka MKKK SHINKYOKUSHIN Różan - Weronika Czajka zajęła piąte miejsce. W gali razem z zawodniczką uczestniczyli jej rodzice i instruktor sensei Marian Zając. Gratulujemy!

Info.foto - Marian Zając



Krzysztof Modzelewski Wicemistrzem Mazowsza

20 lutego w Józefowie odbyły się XV Mistrzostwa Województwa Mazowieckiego w Karate. W zawodach wzięło udział 173 zawodników z 17 klubów zrzeszonych w OZKWM. Różan reprezentował Krzysztof Modzelewski, który został Wicemistrzem Mazowsza walcząc w formule kumite jako jeden z najmłodszych uczestników w kategorii roczników 1998 - 2000.

Brąz Kamila Słowikowskiego

16 kwietnia w Siedlcach odbyła się kolejna edycja Mazowieckiej Ligi Karate. W turnieju wzięło udział 190 zawodników z 16 klubów z 20 zrzeszonych w Okręgowym Związku Karate Województwa Mazowieckiego. Zawodnicy MKKK SHINKYOKUSHIN zdobyli drużynowo II miejsce w tym z sekcji w Makowie Mazowieckim, Różanie i Płoniawach-Bramurze: Złoto: Jakub Nienałtowski (Maków Maz.) Brąz: Kamil Słowikowski (Różan), Kamil Tyszka (Płoniawy).

Opiekunami grupy byli sensei Artur Prusiński, sempai Kinga Przybyłek i sempai Wojciech Domański. Sekundował zawodnikom sensei Marian Zając.





TENIS STOŁOWY

XVIII MISTRZOSTWA MIASTA I GMINY RÓŻAN

Organizatorem mistrzostw był Urząd Gminy w Różanie. Turniej odbył się w niedzielę 13 marca o godz. 9⁰⁰ na Hali Sportowej w Różanie. Wzięło w nim udział 50 osób. Zawodnicy za zajęcie miejsca 1-3 w każdej z kategorii, otrzymali medale i markowe nagrody rzeczowe w postaci koszulek, czapek, portfeli, toreb itp.

S. Olszewik



Lista zwycięzców w każdej z kategorii:

Szkola podstawowa I-IV (dziewczęta):

1. Natalia Misierewicz,
2. Aleksandra Kapraszewska,
3. Julia Ostrowska.

Szkola podstawowa I-IV (chłopcy):

1. Cezary Osoliński,
2. Jakub Złotkowki,
3. Maciej Mosakowski.

Szkola podstawowa V-VI (dziewczęta):

1. Zuzanna Brzuzy,
2. Inga Załęska,
3. Kinga Dawidowska.

Szkola podstawowa V-VI (chłopcy):

1. Łukasz Misierewicz,
2. Kamil Białołbrzewski,
3. Mateusz Osoliński.

Gimnazjum (dziewczęta):

1. Monika Kujawa,
2. Julia Mroczkowska.

Gimnazjum (chłopcy):

1. Hubert Zylbert,
2. Szymon Załęski,
3. Damian Niedźwiecki.

Szkola średnia i starsi (kobiety):

1. Anna Sławińska,
2. Paulina Peczyńska.

Szkola średnia i starsi (mężczyźni):

1. Rafał Leszczyński,
2. Przemysław Załęski,
3. Tomasz Zabielski.

Fot. B. Okragliński





XV OTWARTY TURNIEJ PIŁKI SIATKOWEJ

W niedzielę 3 kwietnia o godz. 9⁰⁰ na Hali Sportowej, odbył się XV Otwarty Turniej Piłki Siatkowej o Puchar Burmistrza Gminy Różan. Organizatorem turnieju był Urząd Gminy w Różaniu.

Zawody cieszyły się dużym powodzeniem zarówno wśród zawodników jak i publiczności. Do udziału w rozgrywkach stanęły osoby w wieku gimnazjalnym i starsze, podzielone na dwie kategorie: kobiety - 4 drużyny, mężczyźni - 8 drużyn.

Laureatami turnieju zostały następujące drużyny w poszczególnych kategoriach:

Kobiety: I miejsce - Huragan Ostrołęka, II miejsce - LO Maków Mazowiecki, III miejsce - Gimnazjum Różan.

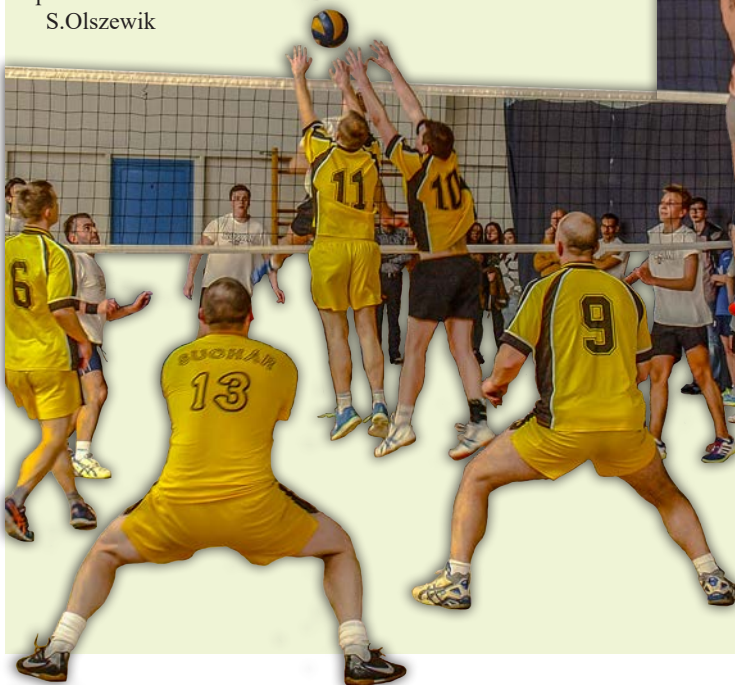
Mężczyźni: I miejsce: ULKS Macovia (Maków Maz.), II miejsce - Narew Różan, III miejsce - Strażacy Ostrołęka.

Nagrody wszystkim laureatom wręczył burmistrz Piotr Świdorski. Zdobywcy pierwszych miejsc otrzymali okolicznościowe puchary i piłki do siatkówki.

S.Olszewik



Fot.B.Okragliński



Promieniowanie, zdrowie i społeczeństwo

Żyjemy w świecie z natury promieniotwórczym. Promieniotwórczy polon i rad są obecne w naszych kościach; nasze mięśnie zawierają promieniotwórczy węgiel i potas, a w płucach znajdują się promieniotwórcze gazy szlachetne i tryt. Jesteśmy bombardowani przez promieniowanie kosmiczne i napromieniani od wewnątrz przez naturalne i sztuczne substancje, które codziennie dostają się do naszego organizmu wraz z żywnością i napojami.

Sterylizacja i konserwacja żywności

Bardzo silne promieniowanie można stosować do sterylizacji m.in. narzędzi chirurgicznych czy rękawic chirurgicznych, które nie są odporne na temperatury stosowane w konwencjonalnej metodzie sterylizacji. Niektóre leki mogą być sterylizowane za pomocą promieniowania, a żywność można napromieniować, by przedłużyć jej trwałość.

Obecnie około 20% artykułów żywnościowych ulega zepsuciu zanim dotrze do konsumenta, podczas gdy napromieniowana żywność zachowuje świeżość przez kilka miesięcy. Napromieniowanie żywności eliminuje również pasożyty (np. włosienie) i bakterie (np. salmonellę).

Napromieniowana żywność nie jest promieniotwórcza i nie stanowi zagrożenia dla konsumenta.

Promieniowanie i żywa tkanka

Rozróżniamy wiele rodzajów promieniowania. Najważniejsze, ze względu na ludzkie zdrowie są te rodzaje promieniowania, które przenikając przez materię mogą ją zjonizować. Jeśli promieniowanie jonizujące przenika przez żywą tkankę, wytworzone jony mogą niekiedy zakłócać normalne procesy biologiczne. Zatem narażenie na którykolwiek z powszechnie występujących rodzajów promieniowania jonizującego: promieniowanie alfa, beta, gamma, X i promieniowanie neutronowe może mieć wpływ na nasze zdrowie.

Promieniowanie alfa to ciężkie dodatnio naładowane cząstki, złożone z dwóch protonów i dwóch neutronów, emitowane przez atomy ciężkich pierwiastków, takich jak uran, rad, radon i pluton. W powietrzu promieniowanie alfa może przebyć nie więcej niż kilka centymetrów, a zatrzyma je kartka papieru lub zewnętrzna warstwa skóry (epiderma). Jeśli jednak substancja emitująca promieniowanie alfa dostanie się do wnętrza organizmu, to całą swoją energię przekaże otaczającym ją komórkom. Na przykład, jeśli dostanie się do płuc, to wrażliwa tkanka, która - w odróżnieniu od skóry - nie jest chroniona warstwą epidermy otrzyma dawkę promieniowania zwaną dawką wewnętrzną.

Promieniowanie beta to elektrony, które są znacznie mniejsze od cząstek alfa i mogą wnikać nieco głębiej. Może je zatrzymać arkusz blachy, szklana szyba i zwykłe ubranie. Przeniknie ono co najwyżej przez zewnętrzną warstwę skóry. W czasie wypadku w elektrowni jądrowej w Czarnobylu w 1986 roku bardzo silne promieniowanie beta poparzyło skórę strażakom pracującym przy gaszeniu pożaru. Jeśli cząstki emitujące promieniowanie beta dostaną się do wnętrza organizmu, to spowodują napromieniowanie tkanek wewnętrznych.

Promieniowanie gamma jest energią fal elektromagnetycznych. Ma ono duży zasięg w powietrzu i znaczącą zdolność przenikania. Z chwilą, gdy promieniowanie gamma przeniknie przez jakiś materiał, jego intensywność zaczyna maleć. Na swojej drodze ciągle zderza się z atomami. Takie oddziaływanie na żywe komórki może uszkodzić skórę lub tkanki wewnętrzne. Substancje o dużej gęstości, takie jak ołów i beton są znakomitymi barierami chroniącymi przed promieniami gamma.

Promieniowanie X jest podobne do promieniowania gamma emitowanego przez jądra atomów, ale wytwarzane jest sztucznie w lampie rentgenowskiej, która sama nie jest promieniotwórcza. Ponieważ lampa rentgenowska jest zasilana prądem elektrycznym, to wytwarzanie promieni X można uruchamiać przerywać za pomocą wyłącznika.

Promieniowanie neutronowe, powstające w reaktorach energetycznych, samo nie jest promieniowaniem jonizującym, lecz jeśli zderzy się z innym jądrem może spowodować jego aktywację lub emisję promieniowania gamma, pośrednio wywołując promieniowanie jonizujące. Neutrony mają większą zdolność przenikania niż promienie gamma i może je zatrzymać jedynie gruba warstwa betonu, wody lub parafiny. Na szczęście promieniowanie neutronowe praktycznie nie istnieje nigdzie indziej poza reaktorami jądrowymi i paliwem jądrowym.

Ochrona radiologiczna

Wkrótce po wynalezieniu lampy rentgenowskiej, ludzie pracujący z tymi urządzeniami zaobserwowali uszkodzenia skóry na swoich rękach. Niektórzy naukowcy specjalnie napromieniowywali swoją skórę, aby zdobyć jak najwięcej informacji o przyczynach tych uszkodzeń. Stwierdzili wtedy, że intensywne napromieniowanie może wywołać zaczerwienienie i oparzenia (rumień) po kilku tygodniach od ekspozycji. Bardzo silne napromieniowanie może nawet spowodować powstanie otwartych ran (owrzodzenie skóry) i czasową utratę włosów. Stało się również oczywiste, że w tkance, która była napromieniowana, a następnie wyleczona, po wielu latach może rozwinąć się rak. W latach dwudziestych XX w. naukowcy zaczęli również przedstawiać różne teorie na temat związku pomiędzy stężeniem radonu w kopalniach a wyższą od średniej zapadalnością na raka płuc wśród górników.

Dla osób pracujących z promieniowaniem X lub promieniowaniem pochodzącym z innych źródeł promieniotwórczych kwestią zasadniczej wagi stało się zatem otrzymanie wytycznych jak bezpiecznie pracować z promieniowaniem jonizującym. Jedną z pierwszych norm bezpieczeństwa oparta na doświadczeniu stanowiła, że promieniowanie jest bezpieczne dopóty, dopóki

w ciągu siedmiu minut nie spowoduje zaciernienia kliszy fotograficznej. Choć norma ta może wydawać się prymitywna, zdołała uchronić osoby pracujące przy aparatach rentgenowskich od uszkodzeń skóry i innych poważnych skutków zdrowotnych, a stosowana obecnie w ochronie radiologicznej metoda jest podobna.

Korzyści i zagrożenia

Gdybyśmy nie mieli korzyści ze stosowania materiałów promieniotwórczych i emitowanego przez nie promieniowania, ich wytwarzanie i posługiwanie się nimi nie znajdowałyby uzasadnienia. Tymczasem w ciągu dziesięcioleci sztucznie wytwarzane promieniowanie umożliwiło osiągnięcie wielkiego postępu w leczeniu i diagnostyce medycznej, jak również przyczyniło się do powstania wielu technik w badaniach naukowych, rolnictwie i przemyśle, które poprawiły warunki życia na ziemi.

Kwestia promieniowania jest dziś jednym z najważniejszych tematów i nie ulega wątpliwości, że wiele osób odczuwa autentyczny niepokój, zwłaszcza przed jego wpływem (w ciągu długiego czasu) na ich własne zdrowie i zdrowie potomstwa. Niebezpieczeństwo wypadków w zakładach jądrowych, zagospodarowanie, transport i składowanie odpadów jądrowych, skutki uwolnień z elektrowni jądrowych dla środowiska oraz próby z bronią jądrową - wszystkie te kwestie poruszane są w książkach, gazetach, relacjach telewizyjnych i codziennych rozmowach.

Ochrona przed promieniowaniem ponad granicami

Wraz z rozwojem nowych technologii coraz lepiej rozumiano skutki promieniowania zarówno jonizującego jak i niejonizującego. Powstał nowoczesny system ochrony przed promieniowaniem. Przez lata wypracowano szczegółowe normy i procedury bezpieczeństwa, które - na podstawie obserwacji i badań - określają limity promieniowania dla ogółu ludności i grup zawodowo narażonych na promieniowanie. Dzięki działalności organizacji międzynarodowych normy bezpieczeństwa są w poszczególnych krajach harmonizowane, co sprawia, że normy i limity promieniowania są jednakowe na całym świecie.

Niewiele jest czynników ryzyka, tak dobrze poznanych jak promieniowanie i niewiele jest takich, które byłyby tak dokładnie regulowane w prawie i stosowane w praktyce. Chociaż zdarzały się wypadki, to w dziedzinie bezpieczeństwa dokonuje się niebawem postęp, na przykład wycofuje się starsze i mniej niezawodne elektrownie jądrowe, aby zminimalizować lub nawet ostatecznie wyeliminować możliwość poważniejszych wypadków, takich jak katastrofa w Czarnobylu w 1986 roku.

Z KART HISTORII

29.03.1925 r.

Sprawa Józefa Muraszki



Funkcjonariusz policji Józef Muraszko zastrzelił dwóch oficerów WP - por. Walego Bagińskiego i ppor. Antoniego Wieczorkiewicza. Stało się to na stacji kolejowej Kołosowo (dziś w Białorusi). Według źródeł policyjnych,

dwaj schwytani przez stronę polską szpiedzy Rosji, przeznaczeni do wymiany na zatrzymanych przez Moskwę Polaków, zostali wydani o godz. 1.00 w nocy z więzienia w Białymstoku i pod silną eskortą policji wyruszyli pociągiem osobowym w kierunku na Baranowicze i Stołpce. Wymiana miała nastąpić na granicznej stacji Kołosowo. Obaj szpiedzy byli oskarżeni o zorganizowanie kilku zamachów bombowych. Zostali za to skazani na śmierć zamienione przez prezydenta RP Stanisława Wojciechowskiego na 15 lat więzienia. Właśnie w Kołosowie mieli być wymienieni na polskich szpiegów zatrzymanych w ZSRR. Muraszko tłumaczył przed sądem - przyznając się do zabójstwa dwóch wściekłych psów z pobudek patriotycznych. Został skazany na dwa lata tzw. domu poprawy.

23.01.1937 r.

Proces siedemnastu



Rozpoczął się proces tzw. siedemnastu, drugi spośród trzech procesów moskiewskich – oficjalnie Proces alternatywnego

antysowieckiego centrum trockistowskiego. Doszło do nich w latach 30, podczas wielkiej czystki na szczytach władzy ZSRR. Pod sfingowanymi zarzutami o szpiegostwo na rzecz Japonii i Niemiec oraz kontaktów z Lwem Trockim przed sądem znaleźli się jeszcze do niedawna bliscy współpracownicy Lenina, Jurij Piatakow, Karol Radek, Leonid Sierebriakow i Grigorij Sokolnikow. Większość dostała karę śmierci i została stracona. Innych których skazano na długoletni pobyt w łagrach potem zamordowano. Pretekstem do czystek na szczytach władzy, które przygotował Stalin było zabicie leningradzkiego szefa partii Siergieja Kirowa najpopularniejszego ówczesnego działacza partyjnego.

19.02.1846 r.

Rzeź galicyjska



Gromady chłopów rozpoczęły napady na galicyjskich ziemian. Wciągu kilkunastu dni zaatakowały ponad 500 dworów głównie

w okolicach Jasła, Sanoka i Tarnowa. Chłopi oblegali również miasta Limanową i Grybów. Zamordowano, często w bardzo okrutny sposób od 1200 do 3000 osób, niemal wyłącznie ziemian, urzędników dworskich i rządowych oraz kilkudziesięciu księży. Inspiratorami wystąpień były władze austriackie. Austriacy, chcąc doprowadzić do rozdzielenia w polskim społeczeństwie i tym samym zapobiec wybuchowi ewentualnego powstania, wykorzystali niezadowolone chłopów rozpuszczając plotkę o tym, że szlachta planuje przeciwko chłopom akcję zbrojną, której celem ma być ich wybić. Tym samym pchnęli ich do mordów i pła-drowania szlacheckich dworów. Za głównego inspiratora uważany był starosta tarnowski Joseph Breinl von Wallerstern. Rzeź miała wpływ na upadek powstania krakowskiego, które wybuchło dwa dni po jej rozpoczęciu. Potem chłopci przestali być potrzebni Austriakom i wojsko przywróciło spokój.

17.12.1970r.

Masakra na wybrzeżu



W czwartym dniu protestów robotniczych głównie w Gdyni, Gdańsku, Szczecinie i Elblągu doszło do masakry. Na przystanku Szybkiej Kolei Miejskiej Gdynia Stocznia, w centrum Gdyni uformowano pochód z biało-czerwonymi flagami, który ruszył ulicami 10 Lutego i Marchlewskiego

w kierunku przystanku Gdynia-Stocznia do którego wojsko otworzyło ogień. Pochód zebrał się ponownie na ul. Czerwonych Kosynierów i ruszył do centrum Gdyni. Na czele pochodu niesiono na drzwiach ciało zabitego młodego mężczyzny (Zbyszka Godlewskiego - stał się symbolem Grudnia '70), za nim niesiono pomazane krwią narodowe flagi. Pochód ten doszedł do urzędu miejskiego przy ulicy Świętojańskiej, gdzie doszło do kolejnych starć. W Szczecinie śmierć poniosło 16 osób, w tym wiele młodzieży oraz osoby przypadkowo znajdujące się przy terenie protestu, a potem już walk. Jednocześnie służby publiczne zaczęły stopniowo tłumić strajki i demonstracje.

24.01.1935 r.

Pierwsze piwo w puszcze



W tym dniu pierwszy raz do sprzedaży trafiło 2 tys. puszek z piwem. Do tego czasu w metalowych opa-

kowaniach przechowywano jedynie żywność i to przeznaczoną dla wojska. Z napojami był problem gdyż płyn reagował z metalem z którego zrobione było opakowanie. Dopiero gdy firma American Can Co. zastosowała specjalne powłoki którymi pokryto wnętrze puszek rozwiązano ten problem. Pierwsze piwo w takim opakowaniu wypuścił na rynek browar Gottfried Krueger Brewing Company. Nazywało się Kruger's Cream oraz Kruger's Fines Beer. Puszki zawierały 0,33 l napoju i ważyły czterokrotnie więcej niż obecnie produkowane.

3.05.1978 r.

Polonez



W Fabryce Samochodów osobowych na Żeraniu w Warszawie rozpoczęła się produkcja samochodu oso-

bowego Polonez. Powstał jako następca Polskiego Fiata 125p, który produkowany był równoległe aż do 1991 roku. Przez cały okres produkcji samochód przeszedł kilka większych modernizacji, wprowadzano także kolejne odmiany. Historia Poloneza rozpoczyna się wraz z końcem 1972 roku, kiedy to na najwyższym szczeblu partyjnym ustalono linię rozwoju produktów FSO. Nad nową konstrukcją pracowali Włosi i to oni pod nazwą Polacco Nuova przekazali pierwszych miejscowo zmontowanych prototypów. Po rozpoczęciu produkcji samochód nosił nazwę FSO 1300/1500, a nazwę Polonez wybrali czytelnicy „Życia Warszawy”. Produkowany był do 1991 roku.

Różan 1994 r.

Na ślubnym kobiercu stanęło 55 par. Narodziło się 70 dzieci. W grudniu do wsi Dyszobaba podłączono wodociąg miejski. Gmina liczy 4760 osób z czego w mieście mieszka 2912, a w pozostałych miejscowościach 1848. 10 maja do egzaminu maturalnego przystąpiło 107 uczniów z Zespołu Szkół. Do szkoły podstawowej uczęszczało 596 uczniów. Odbły się IV Dni Różana. We wrześniu po długich negocjacjach podpisano porozumienie w sprawie dalszego składowania odpadów promieniotwórczych do 31.12.1996 r. Z tego tytułu samorząd zaczął otrzymywać ponad 4mln zł za lokalizację składowiska na terenie gminy. 31 października przy rynku miejskim ukończono prace przy układaniu pierwszej w Różanie kostki brukowej tzw. „polbruku”.

Numery telefonów

Urzędu Gminy w Różaniu:

29 numer kierunkowy

www.rozan.eur.pl

Burmistrz Piotr Świdurski

Burmistrz przyjmuje interesantów w sprawach skarg i wniosków w każdy wtorek

w godz. 12.00–16.00 w pok. nr 22 – I piętro

76 79 120 Urząd Gminy sekretariat

76 79 121 faks sekretariat

76 79 122 sekretarz Urzędu Gminy

Referat finansów i budżetu

76 79 132 kierownik

76 79 132 księgowość budżetowa

76 79 133 wymiar podatków i opłat

76 79 142 księgowość budżetowa szkół i przedszkola

76 79 142 place szkół i przedszkola

76 79 134 kasa

Referat planowania przestrzennego, inwestycji,

dróg i ochrony środowiska

76 79 126 kierownik

76 79 126 planowanie przestrzenne i zamówienia publiczne

76 79 125 inwestycje

76 79 125 drogi i pozyskiwanie środków zewnętrznych

76 79 149 ochrona środowiska

Kierownik urzędu stanu cywilnego oraz stanowisko pracy ds. obywatelskich i wydawania dowodów osobistych

76 79 127 kierownik

76 79 128 z-ca kierownika oraz stanowisko pracy ds. gospodarowania mieniem komunalnym i rolnictwa

76 79 136 obsługa Rady Miejskiej

76 79 120 sprawy organizacyjno-kadrowe

76 79 139 oświata, kultura, zdrowie i działalność

gospodarcza

76 79 135 sprawy obronne, obrony cywilnej

i zarządzania kryzysowego

76 79 144 administrator sieci komputerowej

i promocja gminy

76 79 294 sport

76 79 147 rozwiązywanie problemów alkoholowych i przeciwdziałanie patologiom społecznym

76 79 146 klub pracy, goniec

76 79 177 Ośrodek Pomocy Społecznej

76 79 141 Powszechny Zakład Ubezpieczeń

76 79 140 Ośrodek Doradztwa Rolniczego

ADRESY E-MAIL:

Urząd gminy: ugrozan@post.pl

Burmistrz: p.swiderski@rozan.eur.pl

Sekretarz: b.gawianowska@rozan.eur.pl

Skarbnik: b.deptula@rozan.eur.pl

Planowanie przestrzenne i zamówienia publiczne:

l.dlugolecka@rozan.eur.pl

Obronność i zarządzania kryzysowe:

k.zwolinski@rozan.eur.pl

Obsługa Rady Miejskiej i komisji:

h.holozubiec@rozan.eur.pl

Inwestycje, budownictwo i drogi:

d.bodziak@rozan.eur.pl

Ochrona środowiska: a.ostrowska@rozan.eur.pl

Informatyk: m.osiecki@rozan.eur.pl

Kadry: b.marek@rozan.eur.pl

Promocja i pozyskiwanie środków zewnętrznych:

k.zamojska@rozan.eur.pl

Oświata, kultura, zdrowie i działalność gospo-

darcza: w.olkowska@rozan.eur.pl

Urząd stanu cywilnego, dowody osobiste:

b.kornacka@rozan.eur.pl

Gospodarowanie mieniem komunalnym,

rolnictwo: m.janyuszko@rozan.eur.pl

Rozwiązywanie problemów alkoholowych i przeciwdziałanie patologiom społecznym:

k.ogonowska@rozan.eur.pl

Sport: sport@rozan.eur.pl

76 69 440, 76 69 038, 76 69 975, 501 757 518

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej

ul. Gdańska

504 106 182 rehabilitacja lecznicza, ul. Ostrowska

76 69 526 PRZEDSZKOLE SAMORZĄDOWE

www.psrozan.szkolnastrona.pl

76 69 012 PUBLICZNA SZKOŁA PODSTAWOWA

www.sprozan.szkolnastrona.pl

76 69 924 PUBLICZNE GIMNAZJUM

www.gimrozan.oswiata.org.pl

76 69 026 ZESPÓŁ SZKÓŁ

www.zsrozan.pl

76 69 006 URZĄD POCZTOWY

76 69 002 BIBLIOTEKA PUBLICZNA

www.gbprozan.pl

76 69 042 GMINNY OŚRODEK UPOWSZECHNIANIA

KULTURY www.gouk.pl, www.swierszcz.gouk.pl

76 69 294 HALA SPORTOWA

NOCLEGI

76 69 367 Ośrodek Wczasowy „Florian”

AGROTURYSTYKA

605 379 499, 601 254 453 Agrobobry Chelsty

WETERYNARIA

76 69 171 ul. Kościuszki, 76 69 649 ul. Czysta

MECHANIKA POJAZDOWA

792 244 104 ul. Dolna

LEŚNICTWO

76 69 018 Kaszewiec

////////////////////////////////////

POZWÓL SOBIE POMÓC!

Oznacz w swojej komórce numer służący w nagłych wypadkach!

Ratownicy medyczni, policjanci, strażacy i inni, którzy interweniują na miejscu wypadków, wielokrotnie napotykają trudności, kiedy muszą skontaktować się z krewnymi lub bliskimi poszkodowanych. Ww. służby zaproponowały, abyśmy w specjalny sposób oznakowali w swojej komórce numer służący w nagłych wypadkach do kontaktu z bliskimi. Bardzo często telefon komórkowy jest jedynym przedmiotem, który można przy osobie poszkodowanej znaleźć. Szybki kontakt pozwoli na uzyskanie takich informacji jak: grupa krwi, przyjmowane leki, choroby przewlekłe, alergie...

Ratownicy zaproponowali, aby każdy w swoim telefonie umieścił na liście kontaktów osobę, z którą należy się skontaktować w nagłych wypadkach.

Numer takiej osoby należy zapisać pod międzynarodowym skrótem ICE (In Case of Emergency). Wpisanie więcej niż jednej osoby do takiego kontaktu wymagałoby następującego oznaczenia: ICE1, ICE2, ICE3 itd.

Oznakowanie uproszczyło pracę wszystkim służbom ratowniczym. Pomyślnie łatwy w realizacji, nic nie kosztuje, a może ocalić życie.

TELEFONY ALARMOWE

997 POLICJA

71 77 391 Różan, ul. Lwowska

998, 112 STRAŻ POŻARNA

Różan, ul. Warszawska, 76 69 008

999 POGOTOWIE RATUNKOWE

Różan, ul. Warszawska

71 72 542, 71 72 552 policyjny telefon

zaufania KPP w Makowie Maz.

800 399 471 linia antykorupcyjna

KOMENDA GŁÓWNA POLICJI

800 120 226 zgłoszenia o przestępstwach

991 POGOTOWIE ENERGETYCZNE

Parafia Rzymskokatolicka

76 69 001, 76 69 893

www.parafiarozan.pl

Msze św. w niedzielę: 7³⁰, 9³⁰, 12⁰⁰, 16⁰⁰

w okresie letnim: 7³⁰, 9³⁰, 12⁰⁰, 19⁰⁰

w dni powszednie: 7⁰⁰ i 18⁰⁰, w okresie letnim 7⁰⁰

Biuro parafialne czynne w godz. 8⁰⁰-9⁰⁰

oraz 17⁰⁰-18⁰⁰

W okresie letnim w godz. 8⁰⁰-9⁰⁰

Odpusty: 26 lipca i 9 października

Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej

76 69 159 ul. Dolna

e-mail: zgkimrozan@post.pl

Biuro zakładu pracuje w godz. 7–15

od poniedziałku do piątku

76 69 557 stacja uzdatniania wody

76 69 041 oczyszczalnia ścieków

76 69 004 Posterunek Energetyczny, ul. Polna 991, 75 33 400, 75 33 422 zgłaszanie reklamacji w sprawie przerw w dostawie prądu

GODZINY OTWARCIA APTEK W RÓŻANIU

Apteka Avena ul. Warszawska 12,

tel. (29) 76 79 009. Godziny otwarcia: pon.–

pt. 8.00–15.30, w sobotę, niedzielę i święta

– nieczynne.

Apteka przy ul. Gdańskiej 7, tel. 502 935

379. Godziny otwarcia: pon.–pt. 8.00–19.00,

sob. 8.00–14.00, niedziela 10.00–14.00 –

dyżur pod nr. tel. 509 210 989.

Apteka przy ul. Wileńskiej 3, tel. (29) 76 69

020. Godziny otwarcia: pon.–pt. 8.00-17.00,

sob. 8.00–15.00, niedziela – nieczynne.

ŚWIERSZCZ RÓŻAŃSKI





Burmistrz Piotr Świderski informuje

Czynsz za 1 m² powierzchni użytkowej lokalu przy ul. Szkolnej 8a, wynosi 5,30 zł. W rzeczywistości stawka ta ulega podwyższeniu o 15% z tytułu wyposażenia go w centralne ogrzewanie i o 5% dla mieszkań na I i II piętrze. Jednocześnie zostaje obniżona o 10% z tytułu braku w lokalach gazu przewodowego i centralnej ciepłej wody użytkowej.

Kolejna dotacja dla gminy Różan

Gmina Różan otrzymała dotację na odbiór i utylizację wyrobów zawierających azbest, czyli tzw. eternitu. Pieniądze pochodzą ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie w kwocie prawie 16,5 tys. zł, co stanowi 85% kosztów całego zadania. Dbamy o ekologię!

Burmistrz gminy Różan poszukuje kandydata na trenera piłki nożnej

Do podstawowych obowiązków trenera będzie należało: prowadzenie zajęć i treningów dla dzieci i młodzieży w ramach szkoły piłkarskiej (od 2 do 4 godzin w tygodniu), przygotowanie drużyn dziecięcych, młodzieżowych i dorosłych do uczestnictwa w różnorodnych rozgrywkach piłkarskich, organizacja zajęć, przygotowanie długoterminowych planów rozwoju (w uzgodnieniu z organizatorem bądź wyznaczonym przez niego pracownikiem), współpraca z rodzicami w zakresie rozwoju i opieki nad podopiecznymi. Wymagania: uprawnienia instruktora piłki nożnej (minimalny warunek konieczny), doświadczenie w pracy z dziećmi i młodzieżą, doświadczenie w pracy z zespołami piłkarskimi, pasja i chęć do pracy.

Dokumenty na to stanowisko należy składać na adres urzędu gminy lub dostarczyć osobiście do dnia 25 lipca br. Informacja na www.rozan.eur.pl.

Ogłoszony został nabór kandydatów do pracy w Urzędzie Gminy w Różanie na stanowisko - Podinspektor ds. gospodarowania mieniem komunalnym i rolnictwa. Więcej informacji na www.rozan.eur.pl.

DYŻURY APTEK W RÓZANIE od 1 lipca br.

Apteka przy ul. Wileńskiej 3, tel. 29 7669020. Godziny otwarcia: pon. - pt. 8⁰⁰ - 17⁰⁰, sob. 8⁰⁰ - 15⁰⁰, niedziele i święta – nieczynne.

Apteka Avena ul. Warszawska 12, tel. 29 7679009 Godziny otwarcia: pon. – pt. 8⁰⁰ - 15³⁰, w sobotę, niedzielę i święta – nieczynne.

Apteka przy ul. Gdańskiej 7, tel. 29 7142602. Godziny otwarcia: pon. – pt. 8⁰⁰ - 19⁰⁰, sob. 8⁰⁰ - 14⁰⁰, niedziele i święta – nieczynne.

W niedziele i święta oraz w porze nocnej przewidziane są dyżury aptek w Makowie Maz. Szczegółowy harmonogram dostępny jest na stronie internetowej Świerszcza Różańskiego.

Z dniem 1 lipca br. na stanowisko dyrektora Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury w Różanie został powołany Sebastian Olszewik.

Zaproszenie

Burmistrz gminy Różan wraz z Instytutem Badawczym IPC z Wrocławia zapraszają mieszkańców, przedsiębiorców, lokalnych liderów oraz partnerów społecznych na spotkanie konsultacyjne w formule warsztatów służące wyznaczeniu obszarów objętych. Programem Rewitalizacji Gminy Różan. Spotkanie odbędzie się w Gminnym Ośrodku Upowszechniania Kultury w dniu **25 lipca br. o godz. 13⁰⁰**. Celem spotkania jest zebranie uwag, opinii i propozycji odnośnie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru koncentracji działań rewitalizacyjnych w gminie.

DNI RÓZANA

W tym roku odbędą się 4,6,7 sierpnia. Oprócz tradycyjnych imprez towarzyszących jak: turnieje, zawody, konkursy, stoiska handlowe, atrakcje dla dzieci, pokazy, wystąpią zespoły: w sobotę 6 - The Last Ride, Roberto Zucaro i Camasutra, a w niedzielę 7 - kabaret Paka, Carol Markovsky i Imperium. Również w dniu 7 sierpnia na stadionie miejskim odbędzie się konkurs sołectw w przeciąganiu liny. Więcej informacji na gouk.pl.

Sprzedam działkę rekreacyjną 800m2 zalesioną. Grudunki. 50 metrów od plaży i jeziora. 1 km do Narwi. Bezpośrednio. 52000zł. Kontakt: 601130964.

Praca dla kobiet w sprzątanii od zaraz - okolice Różana
tel. 29 764 69 70, 537 815 715

RÓŻAN



1378

Świerszcz Różański

GAZETA LOKALNA
MIASTA I GMINY

www.swierszcz.gouk.pl
swierszcz@gouk.pl

Redaguje zespół.
Redaktor naczelny:
Sebastian Olszewik

Współpracownicy:
J.M. Żytowiecki,
K. Daszewski,
W. Łaskarzewski,
J. Świderski

Adres redakcji,
wydawca i druk:

Gminny Ośrodek
Upowszechniania Kultury
w Różanie im. Marszałka
Józefa Piłsudskiego
06-230 Różan
ul. Mickiewicza 5
tel. 29 76 69 042
512 965 398

Skład i łamanie:
K. Kruszewski

Na okładce
Fot. Dagmara Mierzejek

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, a także zastrzega sobie prawo redagowania i skracania tekstów, zmiany ich tytułów oraz obróbki zdjęć. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. Redakcja nie zawsze zgadza się z poglądami autorów tekstów.

ISSN 1640-1573
Data wydania 15 VII 2016 r.

Cena 2 zł

Ogłoszenia:
do 20 słów za darmo
1cm² – 1 zł

Obchody Święta Konstytucji 3 Maja

W tym roku obchodziliśmy 225 rocznicę uchwalenia przez Sejm Wielki Konstytucji 3 maja. Była to druga na świecie, a pierwsza w Europie nowoczesna ustawa regulująca ustrój prawny w państwie.

Różańskie obchody 3 maja rozpoczęły się tradycyjnie mszą św. w Kościele Parafialnym w Różaniu, która poprzedzona była uroczystym przemarszem jednostek OSP. Tuż po mszy mieszkańcy, strażacy i samorządowcy zebrali się na Placu Obrońców Różana. Okolicznościowe przemówienia wygłosili: burmistrz - Piotr Swiderski oraz przewodnicząca Rady Miejskiej - Katarzyna Brzuzy. Następnie wraz z księdzem kanonikiem Antonim Bardłowskim w obecności pocztów sztandarowych z różańskich szkół, złożyli bukiety i wianki kwiatów pod pomnikami pamięci narodowej.

Tego dnia również strażacy celebrowali swoje święto

Kolejnym punktem był przemarsz do budynku domu kultury, gdzie odbyło się uroczyste uhonorowanie zasłużonych strażaków. Medale i odznaki w towarzystwie burmistrza gminy Różan wręczał Komendant Gminny OSP w Różaniu - Stanisław Strzelecki oraz Zastępca Komendanta Powiatowego PSP w Makowie Mazowieckim - Cezary Zauriski. Następnie wszyscy wraz z zaproszonymi gośćmi spotkali się na symbolicznym przyjęciu w sali Różanka.

Złotym medalem Za Zasługi dla Pożarnictwa odznaczeni zostali: druh Krzysztof Wilczewski z OSP Różan i druh Marcin Muszyński z OSP Załuzie. Srebrnym medalem Za Zasługi dla Pożarnictwa odznaczony został: druh Mieczysław Kamiński z OSP Załuzie. Brązowym medalem Za Zasługi dla Pożarnictwa odznaczeni zostali: drużna Małgorzata Bialik i druh Bogdan Szatanek z OSP Różan, druh Łukasz Brant z OSP Załuzie, druh Michał Jankowski z OSP Szygi, druhowie Damian Płodzich i Robert Załęski z OSP Chelsty, druh Krzysztof Brzuzy z OSP Mroczi-Rębi-



szewo. Odznakę Strażak Wzorowy otrzymał druh Przemysław Załęski z OSP Mroczi-Rębiszewo.

Nie obyło się także bez wydarzeń kulturalnych

W godzinach popołudniowych GOUK w Różaniu zaprosił mieszkańców na koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu Stowarzyszenia Aktywnych Pań w Załuziu w towarzystwie akompaniamentu młodzieży gimnazjalnej z Młynarzy pod opieką Michała Waśkiewicza. Odbył się także koncert Izabeli Kazmierskiej wraz z zespołem w składzie: Maciej Kierzkowski (gitara, instrumenty perkusyjne), Przemysław Skabuła (klarnet) oraz Mariusz Dropek (piano).

W trakcie imprezy nastąpiło również rozstrzygnięcie konkursu kulinarnego na Tradycyjne Ciasto z Konfiturą z Róży. W konkursie udział wzięło 9 uczestników, którzy przygotowali przepiękne, a co najważniejsze przepyszne ciasta, których każdy z obecnych na imprezie mógł skosztować. Powołane Jury oceniało wypieki pod względem smaku, wyglądu i pomysowości. Werdykt Jury był następujący: I miejsce - Czarnoskórek z Różą (Anna Samsel) II miejsce - Różane Różyczki (Olaf Żebrowski) III miejsce - Róża na Śmietanie (Agnieszka Perzanowska). Wybór był trudny, dlatego pozostałe ciasta otrzymały wyróżnienia. Laureaci otrzymali nagrody pieniężne, zaś pozostali nagrody pocieszenia. Zdjęcia i przepisy są dostępne na stronie internetowej gouk.pl.

S. Olszewik

Fot. B. Okragliński



Radni dziękowali panu Henrykowi Daszewskiemu

W dniu 24 czerwca odbyła się XXII sesja rady miejskiej obecnej kadencji. Oprócz zwyczajowo przyjętych punktów porządku obrad radni wysłuchali informacji w sprawie bezpieczeństwa Krajowego Składowiska Odpadów Promieniotwórczych w Róźnie za 2015 rok oraz sprawozdania z pracy komisji Ochrony Radiologicznej Rady Miejskiej.

W porządku obrad znalazło się również podjęcie uchwały w sprawie absolutorium dla burmistrza i w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem budżetu gminy za 2015 rok. Radni przyjęli również informację na temat bezpieczeństwa przeciwpożarowego, oraz podjęli uchwały w sprawach: zmian w wieloletniej prognozie finansowej gminy Różan na lata 2016-2022, zmian w budżecie na rok 2016, udzielenia pomocy finansowej powiatowi makowskiemu, zmienili uchwałę w sprawie zaciągnięcia długoterminowej pożyczki, ustanowienia oraz określenia szczegółowych zasad, trybu przyznawania i pozbawiania oraz wysokości stypendiów sportowych.

Radni podziękowali wieloletniemu społecznemu konsultantowi w sprawie bezpieczeństwa składowiska odpadów promieniotwórczych panu Henrykowi Daszewskiemu – Szanowny panie Henryku odkąd pamiętam pan zawsze był z nami - mówił burmistrz Piotr Świdzki - Ciągłe pomagał pan w kształtowaniu wzajemnych relacji z zakładem unieszkodliwiania odpadów promieniotwórczych, w sprawdzaniu materiałów, które nam zakład przedstawiał, w ich rzetelnym analizowaniu. Za to wszystko, w imieniu swoim i mieszkańców chciałbym serdecznie podziękować. Podziękować również za to, że dzięki panu mamy godnego następcę - pana Piotra Daszewskiego, który myślę, że będzie równie dobrze wypełniał obowiązki społecznego konsultanta.

Mimo pozytywnych opinii komisji rady miejskiej w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej na lata 2016-2022, którą radni mieli głosować w formie uchwały na sesji, wprowadzono poprawkę. Radny P. Reszko zabierając głos w przedmiotowej sprawie wnioskował o zwiększenie kwoty na prze-

budowę w 2016 roku dróg w miejscowości Dąbrówka o kwotę 240 tys. zł kosztem przebudowy dróg w miejscowości Chelsty. Mimo argumentacji burmistrza i sołtys wsi Chelsty przeciwko tym przesunięciom, rada je przyjęła przy 8 głosach za i 7 przeciw.

Wprowadzono również zmiany w budżecie gminy na rok 2016. Tu również, mimo pozytywnego zaopiniowania przez komisję finansów, dokonano poprawek. Radny P. Reszko wnioskował o zdjęcie 60 tys. zł. z zadania przebudowy dróg we wsi Chelsty z przeznaczeniem 50 tys. zł na przebudowę ul. Słonecznej w Róźnie o miejsca parkingowe i 10 tys. zł. na zakup urządzeń na siłownię na placu zabaw za cmentarzem. Dodatkowo, radny S. Kujawa złożył wniosek o zdjęcie kwoty 70 tys. zł w przebudowy dróg we wsi Chelsty z przeznaczeniem na wyposażenie parku (na pl. Obrońców Różana - red.) w urządzenia rekreacyjne dla dzieci oraz 30 tys. zł na zakup i budowę wiaty turystyczno-rekreacyjnej oraz na zakup i umiejscowienie znaku zakaz kąpie-li przy ul. Nadnarwiańskiej. Również radny A. Grzśkiewicz wnioskował za zdjęciem z przebudowy dróg w Chelstach kwoty 240 tys. zł z przeznaczeniem na drogi we wsi Dąbrówka. Radni wnioski przyjęli przy 8 głosach za i 7 przeciw. (red.)

W Zespole Szkół

AKADEMIA Z OKAZJI ŚWIĘTA KONSTITUCJI 3 MAJA ORAZ POŻEGNANIE MATURZYSTÓW

29 kwietnia 2016 roku w Zespole Szkół w Róźnie obchodzono podwójne święto: 225. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja oraz zakończenie roku szkolnego dla uczniów klas maturalnych.

W uroczystości wzięli udział: ksiądz kanonik Antoni Bardłowski, starosta makowski Zbigniew Deptuła, członekowie Zarządu Powiatu Makowskiego: Jerzy Peplowski i Stanisław Strzelecki, rodzice maturzystów, kierownik ostrołęckiego KRUS Roman Szewczak, przedstawicielka KRUS Iwona Maliszewska, nauczyciele i pracownicy szkoły oraz uczniowie.

POSZUKUJEMY PRACY - warsztaty dla maturzystów

26 kwietnia 2016 roku uczniowie klasy III LO uczestniczyli w warsztatach dotyczących poszukiwania pracy. Szkolenie przeprowadziła doradca zawodowy z filii Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Ostrołęce - Anna Szczubelek.

Podczas spotkania maturzyści analizowali swoje słabe i mocne strony oraz strukturę podstawowych dokumentów aplikacyjnych, takich jak CV i list motywacyjny. Dobrze skonstruowane CV to połowa sukcesu i gwarancja zaproszenia na rozmowę kwalifikacyjną, dlatego też młodzież została wyczulona na najczęstsze błędy pojawiające się w tychże dokumentach. Prowadząca omówiła również zasady, których należy przestrzegać, by dobrze wypaść na rozmowie kwalifikacyjnej. Warsztaty zorganizowała Joanna Mościcka.

ERASMUS + DLA ZESPOŁU SZKÓŁ!

Jak budować (własną przyszłość) po europejsku? - nowe rozwiązania w technologii zbrojarsko - betoniarskiej - to tytuł projektu złożonego przez Zespół Szkół w Róźnie w ramach programu ERASMUS+, sektor Kształcenie i Szkolenia Zawodowe w roku 2016.

Złożony wniosek uzyskał łącznie 97 na 100 możliwych punktów, uzyskując 41. miejsce na 781 złożonych wniosków. Maksymalna przyznana kwota dofinansowania dla szkoły wynosi 30 604 euro. W ramach realizacji projektu młodzież naszej szkoły kształcąca się w zawodzie technik budownictwa wyjedzie na 2 - tygodniowe staże do Niemiec. Oprócz szkolenia, uczniowie zostaną objęci programem kulturalno - rozrywkowym. Zwiedzą Frankfurt i Berlin, a także wybiorą się do tropikalnego parku rozrywki i wypoczynku Tropical Islands.

Projekt przygotowały nauczycielki: Dorota Bachmura i Renata Kaźmierczak.

SPOTKANIE Z FUNKCJONARIUSZAMI POLICJI

W ramach pracy profilaktycznej - wychowawczej Zespół Szkół oraz policja utrzymują stałą współpracę. W związku z tym, 25 kwietnia uczniowie klas pierwszych uczestniczyli w spotkaniu z funkcjonariuszami policji: sierż. szt. Tomaszem Strzałkowskim oraz mł. asp. Grzegorzem Dębowskim. Policjanci wyjaśnili, kim jest osoba nieletnia i jaka spoczywa na niej odpowiedzialność karna za różnego rodzaju czyny zabronione prawem. Omówili, czym są dopalacze, narkotyki i inne środki odurzające i jakie konsekwencje prawne wynikają z posiadania ich przez młodego człowieka. Ponadto uczniowie zostali poinformowani o procedurach postępowania z nieletnimi. Zagadnienia

podejmowane przez policjantów wzbudziły duże zainteresowanie, czego wyrazem były liczne zapytania indywidualne kierowane do funkcjonariuszy.

Spotkanie zorganizowały wychowawczynie klas pierwszych: Marta Baćławska, Joanna Mościcka oraz Małgorzata Sławińska.

I POWIATOWY KONKURS ORKI W MAKOWIE MAZOWIECKIM

19 kwietnia pod patronatem starosty makowskiego Zbigniewa Deptuły, odbył się I Powiatowy Konkurs Orki. Różańską szkołę reprezentowało dwóch uczniów z klasy III technikum kształcącego w zawodzie technik mechanizacji rolnictwa: Cezary Dąbek oraz Grzegorz Załęski. Zadaniem startujących było podpięcie pługa dwuskibowego oraz zaoranie działki o powierzchni 300 m² ciągnikiem Zetor w skład i w rozorywkę na głębokości 22 cm. W ostatecznej klasyfikacji Cezary Dąbek zajął IV miejsce, a Grzegorz Załęski VI.

KONKURSU WIEDZY O UNII EUROPEJSKIEJ

Patryk Lalak - uczeń klasy III TS został laureatem Konkursu Wiedzy o Unii Europejskiej zorganizowanego przez posła do Parlamentu Europejskiego Zbigniewa Kuźmiuka.

Tematem konkursu było wykonanie prezentacji multimedialnej o Unii Europejskiej.

W konkursie wzięło udział dwóch uczniów; Rafał Chodkowski z klasy II TMR i Patryk Lalak. Laureatem został Patryk, który w nagrodę pojedzie na kilkudniową wycieczkę do Brukseli. Listopadowy wyjazd będzie połączony ze zwiedzaniem instytucji europejskich.

Koordinatorami konkursu z ramienia szkoły były Grażyna Rawa i Małgorzata Sławińska.

Info: <http://zsrozan.pl/>

Ogłoszenie

w sprawie wejścia w życie nowych taryf za zbiorowe zaopatrzenie za wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków

Działając na podstawie art. 24 ust. 8 i 9 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz.U.2015.139), Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Różaniu ogłasza, że z dniem 1 czerwca 2016 r. na terenie Gminy Różan wchodzi w życie nowe taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków.

W rozliczeniach za dostawę wody i odprowadzanie ścieków wyszczególnione zostały następujące grupy taryfowe odbiorców:

- Grupa I - Indywidualne gospodarstwa domowe oraz ośrodki zdrowia, edukacji i wychowania
- Grupa II - Spółdzielnie i Wspólnoty mieszkaniowe
- Grupa III - Organizacje użyteczności publicznej
- Grupa IV - Organizacje prowadzące działalność gospodarczą (przedsiębiorstwa, handel, usługi),
- Grupa V - Podmioty prowadzące działalność gospodarczą rolniczą

Ceny i stawki taryfowe zbiorowego zaopatrzenia w wodę

TGO- Taryfowa grupa odbiorców usług	Cena netto	Cena brutto	Oplata abonamentowa netto	Oplata abonamentowa brutto
	zł/m ³	zł/m ³	zł/odb./mc	zł/odb./mc
Grupa I	2,30	2,48	4,70	5,07
Grupa II	2,30	2,48	10,00	10,80
Grupa III	2,30	2,48	5,00	5,40
Grupa IV	3,30	3,56	5,00	5,40
Grupa V	3,30	3,56	5,00	5,40

Dla potrzeb określonych w art. 22¹ ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz. U. z dnia 27 stycznia 2015 r., poz. 139) cena 1m³ wody ustalona jest w kwocie 2,81 zł (netto) tj. 3,03 zł/m³ (brutto).

Rozliczenie opłaty abonamentowej wg natężenia przepływu (wg średnicy wodomierza głównego)

Biorąc pod uwagę koszty utrzymania w gotowości urządzeń wodociągowych oraz zapobiegając subsydiowaniu skrośnemu dokonano podziału z uwzględnieniem natężenia przepływu dla poszczególnych przyłączy opłata abonamentowa przedstawia się następująco:

Niskie natężenie przepływu
– suma nominalnego strumienia objętości (Qn) przyłącza wodociągowego mieści się w zakresie 0,0 m³/h do max 5 m³/h, co odpowiada wielkości wodomierza Ø 20 mm - 4,70 zł lub 5,0 zł.

Średnie natężenie przepływu
– suma nominalnego strumienia objętości (Qn) przyłącza wodociągowego wynosi powyżej 5 m³/h nie więcej niż 30 m³/h, co odpowiada wielkości wodomierza od Ø 25 mm do Ø 50 mm - 10,0 zł.

Wysokie natężenie przepływu
– suma nominalnego strumienia objętości (Qn) przyłącza wodociągowego wynosi powyżej 30 m³/h, co odpowiada wielkości wodomierza powyżej Ø 50 mm - 47,0 zł.

Ceny i stawki taryfowe odprowadzanie ścieków

TGO- Taryfowa grupa odbiorców usług	Cena netto	Cena brutto	Oplata abonamentowa netto	Oplata abonamentowa brutto
	zł/m ³	zł/m ³	zł/odb./mc	zł/odb./mc
Grupa I	3,00	3,24	5,00	5,40
Grupa II	3,00	3,24	5,00	5,40
Grupa III	3,00	3,24	5,00	5,40
Grupa IV	4,00	4,32	5,00	5,40
Grupa V	4,00	4,32	5,00	5,40

Wysokość opłat za przyłączenie² urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych do sieci gminnej gminy Różan:

Lp.	Rodzaj stawki	Cena w zł		Jednostka miary
		netto	brutto ³	
1.	Stawka za przyłączenie urządzeń wodociągowych do sieci gminnej	109,25	134,38	zł za przyłączenie
2.	Stawka za przyłączenie urządzeń kanalizacyjnych do sieci gminnej	109,25	134,38	zł za przyłączenie

Okres obowiązywania nowych taryf od dnia 01.06.2016 r do dnia 31.05.2017 r.

Kierownik ZGKiM w Różaniu
(-) Maciej Wróblewski

- 1) Przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne obciąża gminę na podstawie cen ustalonych w taryfie za: wodę pobraną z publicznych studni i źródeł ulicznych, wodę zużytą do zasilania publicznych fontann i na cele przeciwpożarowe, wodę zużytą do zraszania publicznych ulic i publicznych terenów zielonych.
- 2) Stawka opłaty za przyłączenie do urządzeń wodociągowo - kanalizacyjnych, będących w posiadaniu ZGKiM w Różaniu wynika z kosztów przeprowadzenia prób technicznych przyłącza wybudowanego przez odbiorcę usług.
- 3) do stawki opłaty dolicza się podatek VAT – od towarów i usług w kwocie 23%



Równać Szanse

Od lutego br. Stowarzyszenie Aktywnych Pań z Załuzia realizuje projekt pt. Rock and Roll Szansą dla młodych w ramach Regionalnego Konkursu Grantowego. Środki na realizację tego przedsięwzięcia stowarzyszenie otrzymało za pośrednictwem Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży w Warszawie przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności w Nowym Jorku, w ramach programu Równać Szanse. Celem projektu, w którym bierze udział 18 osób z różańskich szkół jest wyrównywanie szans młodzieży z gminy Różan na starcie w dorosłe życie. Projekt trwa od 5 lutego 2016 r. Tematyką projektu jest taniec.

W muzeum wszystko wolno wycieczka z GOUK

W sobotę 7 maja odbyła się wycieczka do Warszawy, w której udział wzięło 31 dzieci z gminy Różan i nie tylko. Głównym celem wyprawy było zwiedzanie Muzeum Narodowego i Łazienek Królewskich. Organizatorem wyjazdu był GOUK w Różanie przy współpracy Publicznej Szkoły Podstawowej w Różanie.

Stacja nr 1 - Muzeum Narodowe

Główną wystawą jaką zwiedzili wycieczkowicze był projekt pt. W Muzeum Wszystko Wolno. Grupa 69 dzieci w wieku 6–14 lat, podzielonych na sześć zespołów, przez sześć miesięcy pracowała nad ekspozycjami. Dzieci przygotowały scenariusze i dokonały wyboru blisko 300 eksponatów na wystawę, opracowały koncepcję multimediiów i scenografię ekspozycji, zaprojektowały druki edukacyjne, nagrały audioprzewodniki, przygotowały podpisy i wybrały dzieła do celów promocji. Wystawa – podzielona na sześć samodzielnych segmentów – prezentowała dzieła ze wszystkich kolekcji: obiekty sztuki starożytnej i orientalnej, rzemiosło artystyczne, rzeźby dawne i współczesne, fotografie, rysunki i grafiki, monety i medale, ubiory oraz obrazy pochodzące z różnych epok. Wiele z tych dzieł nigdy nie było pokazywanych publiczności. Wycieczkowicze zwiedzili także wystawę dzieł sztuki polskiego malarstwa m.in. Jana Matejki.

Stacja nr 2 - Posilek, a za oknem KOD

Tym razem nie McDonald, a bistro w centrum miasta, w którym dzieci mogły zjeść syty, zdrowy, domowy posiłek, ucząc się przy tym metod zamawiania i płacenia za potrawy. W trakcie posiłku w barze mlecznym dzieci miały okazję obejrzeć z bliska marsz KOD na rondzie De Gaulle'a, który maszerował ulicami Warszawy. Była to dla nich lekcja związana nieco z przyziemnymi sprawami, które dotyczą ustroju panującego w Polsce, sytuacji politycznej, znaczenia demokracji i konstytucji.

Stacja nr 3 - Łazienki Królewskie

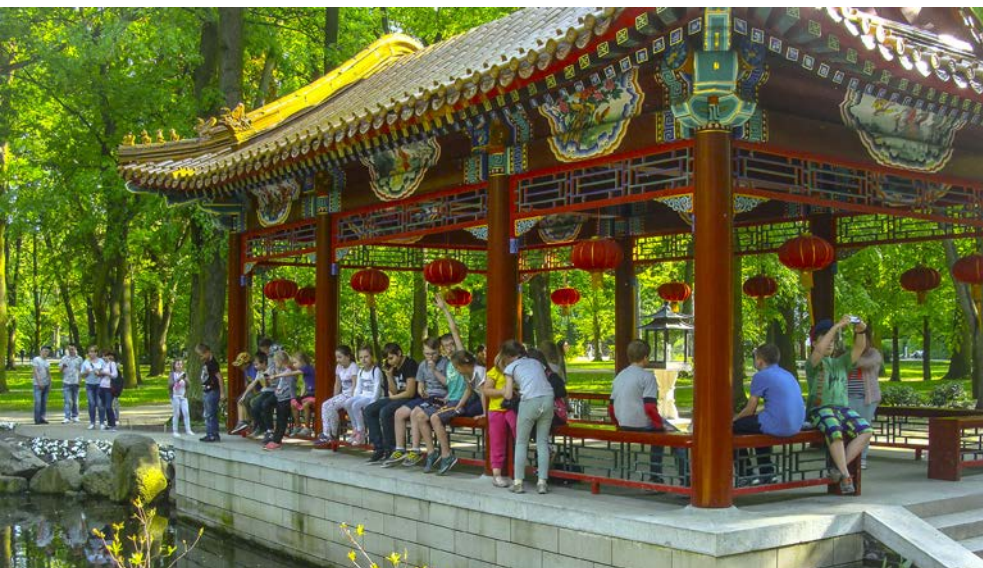
Kolejnym punktem wycieczki była wizyta w ogrodach łazienkowskich. Dzieci odbyły spacer w trakcie, którego raczyły się pięknymi widokami przyrody i architektury. Wyprawa zakończyła się lodową ucztą, po której dzieci wrócili do Różana z bagażem nowych doświadczeń i miłych wspomnień.

S. Olszewik



Fot. aktywnepaule.gov.pl

Uczestnicy projektu biorą udział w warsztatach tanecznych z instruktorem w każdą sobotę. Chcąc się usamodzielnić panie ze stowarzyszenia zorganizowały wyjazd na Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego do Ciechanowa. Biorący udział w projekcie przyglądali się organizacji turnieju, wcielali w rolę jury i punktowali pary taneczne. Następnie rozpoczęły kampanię reklamową zajęć i prezentacji. Zachęcali do wzięcia udziału w projekcie i jego dofinansowania. W ramach zajęć uczestnicy powiększyli swoje umiejętności współpracy w grupie, nauczyli się zjednywać sobie innych, osiągania wyznaczonego przez siebie celu oraz wiary we własne możliwości. (red.)



Fot. GOUK



Zielony Szlak

Niziny Mazowieckiej
Lokalna Grupa Działania

Lokalna Grupa Działania „Zielony Szlak Niziny Mazowieckiej”

przyczynia się do wzrostu atrakcyjności i rozwoju gospodarczego całego LGD poprzez aktywizację społeczeństwa i wykorzystanie unikalnych walorów przyrodniczych, kulturowych i historycznych obszaru.



BIURO STOWARZYSZENIA: Czerwonka Włościańska 38
Tel/Fax: (29) 761 60 78 e-mail: biuro@lgdzielonyszlak.pl

Godziny otwarcia:
Pn.-Pt. 7:30-15:30

Zielony Szlak
Niziny Mazowieckiej
Lokalna Grupa Działania

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Zielony Szlak

Niziny Mazowieckiej” działa w ramach europejskiego programu LEADER, na rzecz rozwoju obszaru gmin:

Czerwonka, Płoniawy-Bramura, Krasnosielc, Szelków, Młynarze, Sypniewo, miasto i gmina Różan, miasto Maków.

Program LEADER to inicjatywa wspólnotowa, program bezwrotnej pomocy Unii Europejskiej dla obszarów wiejskich. W ramach programu dążymy do realizacji działań, które przyczynią się do budowy społeczeństwa obywatelskiego, wykreowanie lokalnych liderów.

Beneficjenci:

Program skierowany jest m. in. do:

- gmin
- stowarzyszeń
- przedsiębiorców
- mieszkańców obszarów LGD.

Którzy mogą uzyskać dotację unijną na realizowane przez siebie projekty w zakresie:

- pobudzania i rozwoju przedsiębiorczości
- rozwoju i wspierania aktywności
- integracji społecznej i międzypokoleniowej mieszkańców
- zrównoważonego rozwoju obszaru w oparciu o jego walory przyrodnicze oraz dziedzictwo historyczne i kulturowe.



www.lgdzielonyszlak.pl

LGD "Zielony Szlak Niziny Mazowieckiej"



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: „Europa inwestująca w obszary wiejskie”. Materiał promocyjny Stowarzyszenia LGD „Zielony Szlak Niziny Mazowieckiej” w ramach działania 19 „Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Instytucja Zarządzająca Programem Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020: Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Różan czyta dzieciom

Pasja czytania, zaszczerpiona w dzieciństwie i przez wiele lat wspierana przez dorosłych czytających dzieciom na głos, jest witaminą przeciwko wielu zagrożeniom ze strony społeczeństwa i masowej kultury.
(Fundacja ABC XXI)

Fot. Dagmara Mierzejek



Czytać można wszędzie

W dniu 18.05.2016 r. w Różanie odbył się happening czytelnicy, propagujący czytelnictwo pod hasłem - Cały Różan czyta dzieciom. W marszu ulicami miasta brali udział uczniowie z klas IV i V Publicznej Szkoły Podstawowej pod opieką nauczycieli. Na tę okazję uczniowie przebrani za postacie bajkowe, przygotowali transparenty z hasłami zachęcającymi do czytania. Uczestnicy rado-

śnie maszerując śpiewali piosenki motywujące do sięgania po książkę, a także recytowali wiersze m.in. J. Tuwima, J. Brzechwy oraz M. Konopnickiej.

Celem przemarszu było pogłębienie świadomości dzieci i rodziców, na temat tego, jak istotne jest czytanie dla przyjemności od najmłodszych lat. Inicjatorem akcji była p. E. Fedor - nauczyciel bibliotekarz. Głównym celem

akcji było dotarcie nie tylko do miłośników literatury, lecz także do osób, które czytać nie lubią. Happening spotkał się dużym zainteresowaniem mieszkańców miasta i nie tylko. Miejmy nadzieję, że akcja nakłoni większą liczbę miłośników do czytania.

Życzymy wszystkim przyjemnych wrażeń i emocji podczas spotkań z książką.

E. Fedor

Przedszkolak wie jak o zdrowie troszczyć się

Dnia 15.04.2016 r. w naszym przedszkolu odbył się konkurs recytatorski współorganizowany wraz z Gminną Biblioteką Publiczną w Różanie o tematyce zdrowotnej, którego celem było: propagowanie zdrowego stylu życia, rozwijanie zdolności recytatorskich, dostarczanie przedszkolakom doznań estetycznych i emocjonalnych wpływających z piękna utworów literackich.

Do zmagani konkursowych przystąpiły dzieci z grup: Krasnali, Muchomorków, Motyli, Pszczółek i Biedronek. Konkurs został

przeprowadzony w dwóch kategoriach wiekowych: 3-4-latki oraz 5-6-latki. Każdy uczestnik przygotował wiersz o tematyce zdrowotnej. Dzieci wykazały się wręcz profesjonalnymi umiejętnościami recytatorskimi: nie zabrakło gestykulacji czy modulowania głosem. Jury jednogłośnie postanowiło, że w grupie 3-latków wszyscy zostali zwycięzcami, natomiast w grupach starszych wyłoniono laureatów. Dzieci dostały również wyróżnienia oraz nagrody za udział w konkursie. Na koniec wszystkich uczestników nagrodzono gromkimi brawami oraz wykonano pamiątkowe zdjęcie. Serdecznie dziękujemy Paniom z Gminnej Biblioteki Publicznej w Różanie za współorganizację konkursu oraz za sfinansowanie nagród dla dzieci.



stanowi pierwsze ogniwo w łańcuchu działań edukacyjnych na rzecz kształtowania świadomych postaw antynikotynowych dzieci przedszkolnych.

Założeniem programu było wykształcenie u dzieci świadomej umiejętności radzenia sobie w sytuacjach, w których inne osoby palą przy nich papierosy oraz wzrost kompetencji rodziców w zakresie ochrony dzieci przed ekspozycją na dym tytoniowy.

Dzięki tym zajęciom dzieci zwiększyły wiedzę dotyczącą szkodliwości dymu, obserwowały podczas wycieczki źródła dymu, projektowały własny znaczek - Nie pal przy mnie, rysowały różne źródła dymu, zapoznaly się z postacią Dinusia. Prace plastyczne wykonane podczas zajęć dydaktycznych i zabaw plastycznych zostały zaprezentowane na wystawie prac dzieci w galerii przedszkola.

Info: <http://psrozan.szkolnastrona.pl>

Czyste powietrze wokół nas

W dniach od 11 do 15 kwietnia br. w grupie Pszczółek i Motyli zabawy i zajęcia przebiegały pod hasłem - Czyste powietrze wokół nas - program antynikotynowy.

Wprowadzenie wychowania antynikotynowego jako części wychowania zdrowotnego dla tej grupy wiekowej





KLUB KULTURALNA PREMIERA

ALICJA W KRAINIE CZARÓW

10 czerwca w różańskim GOUK, odbyła się premiera spektaklu teatralnego pt. *www. gdzie są nasze dzieci, gdy nie mamy dla nich czasu* czyli Alicja w Krainie Czarów. Była to kolejna prezentacja pracy koła teatralnego Qlturalnie Proszę pod kierownictwem Emilii Ziółkowskiej.

Tym razem młodzi artyści przenieśli nas do krainy czarów, która tak naprawdę jest światem Internetu, gier komputerowych i portali społecznościowych. Przedstawienie w zabawny sposób pokazuje nam dziwną, tragiczną rzeczywistość, w której żyje zagubiona i zaniedbywana przez rodziców młodzież. Kończy się to odosobnieniem, oderwaniem od rzeczywistości i uzależnieniami. Niewątpliwie jest to bardzo ważny problem, z którym należy walczyć i na który trzeba zwracać uwagę choćby poprzez sztukę.

W przedstawieniu udział wzięli: Karolina Mróz (Alicja), Sylwia Józwiak (Biały Królik), Aleksandra Książak (Tweedeledee/Tweedeledum), Alicja Chrzanowska (Dodoa), Zuzanna Chrzanowska (Kot z Cheshire), Natalia Kozłowska

(Apslolema), Iga Iwańska (Kapelusznik), Anna Mateusiak, Alicja Pruszkowska, Karolina Jakubowska, Inga Załęska, Kinga Kozłowska (Damy Dworu), Zuzanna Marciniczyk (Biały Król), Nicole Strzałkowska (Marcowy Zając), Julia Biernacka (Skazeusz), Wiktor Grzegorz Ziółkowski (Czerwona Królowa). Za reżyserię, scenariusz, stroje i scenografię odpowiedzialna była pani Emilia Ziółkowska, natomiast wyglądem aktorów zajęła się charakterystorka - Justine French.

Spektakl wywarł pozytywne wrażenia i miejmy nadzieję głębokie przemyślenia w widzach, którzy mieli okazję oglądać występ.

S.Olszewik



Fot. P. Marszałek



W niedzielę (5 czerwca) dzieci z gminy Różan świętowały Dzień Dziecka na festynie zorganizowanym przez GOUK w Różanie. Dla uczestników przygotowano atrakcje w postaci przedstawień teatralnych, animacji, zabaw i konkursów.

DZIEŃ DZIECKA



Całość rozpoczęła się o godz. 16.00 przedstawieniem teatralnym pt. Czerwony Kapturek - prawdziwa historia, które wystawiła młodsza grupa koła teatralnego Kulturalnie Proszę, działającego przy GOUK w Różanie, w reżyserii Emilii Ziółkowskiej.

Fot. gouk



Po pierwszym spektaklu dzieci zostały zaproszone na świeże powietrze gdzie wzięły udział w atrakcjach i zabawach przygotowanych specjalnie na tę okazję. Dzieci mogły korzystać z: basenu z piłkami, trampoliny, piaskownicy, maty z zabawkami, tablic i stołu do rysowania, stanowisk z specjalnymi zadaniami do wykonania, za które na dzieci czekała niespodzianka w postaci piłki. Uczestnicy mogli puszczać bańki mydlane, grać w kosza i brać udział w grach i zabawach grupowych. Dzieci mogły skosztować świeżych owoców i przyłączyć się do zabaw tanecznych, które prowadziły członkinie Stowarzyszenia Aktywnych Pań z Załuża.



O godzinie 18.00 rozpoczęło się przedstawienie pt. Jacek i Placék w wykonaniu aktorów Fundacji Tworzenia i Promowania Sztuki - ależ Gustawie z Łodzi. Był to punkt programu, którym zakończył się festyn z okazji dnia dziecka.

S. Olszewik



Festiwal Muzyki

3 czerwca w różańskim GOUK odbył się I Powiatowy Festiwal Muzyki, którego organizatorem był Samorząd Uczniowski i Rada Rodziców Publicznego Gimnazjum im Obrońców Różana.

Koncert poprowadził Tomasz Grześkiewicz wraz z Ewelina Samsel. Festiwal odbył się w formie konkursowej w dwóch kategoriach: soliści i zespoły wokально-instrumentalne. Jury w składzie - Dariusz Bereszczynski, Artur Grześkiewicz, Cezary Łodygowski, Dominik Podlasin - wnikliwie przysłuchiwało i przyglądało się uczestnikom występującym na scenie. Do konkursu stanęło 11 solistek z gimnazjów powiatu makowskiego (Płoniawy-Bramura, Maków Maz, Gąsewo, Krasnosielec, Młynarze, Różan) oraz dwa zespoły muzyczne. Dla uczestników festiwalu i ich opiekunów został przygotowany poczęstunek, zaś dla laureatów konkursu atrakcyjne nagrody.

Fot. gouk



Po dość trudnych obradach, Jury podjęło decyzję i ogłosiło wyniki, które poprzedzone były gościnnym występem tego właśnie składu.

Wyróżnienia otrzymali: Marta Drwęcka z Różana, Karolina Kymona z Makowa Mazowieckiego, Maria Pawelczyk z Płoniaw oraz Michał Maruszewski z Różana (jako dobrze rokujący perkusista). Pozostali uczestnicy oraz ich opiekunowie otrzymali pamiątkowe dyplomy, podziękowania i gratulacje za udział w konkursie. Nagrody wręczali członkowie Jury w towarzystwie burmistrza gminy Różan - Piotra Świdarskiego oraz dyrektora Publicznego Gimnazjum w Różanie - Anny Kurlandy.

Organizatorzy składają serdeczne podziękowania dla sponsorów festiwalu, którymi byli: prezes Banku Spółdzielczego w Różanie - Jadwiga Werner, prezes NarewStyl - Bronisław Krawczyk, Art-Dom - Ewa i Robert Załęscy, Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych przy Urzędzie Gminy w Różanie, Kwaciarnia Różana - Ewa i Tomasz Banaszek, Chrono Auto - Kamila i Paweł Depuła.

S. Olszewik

Laureaci I Festiwalu Muzyki w Różanie

Kategoria - soliści:

I miejsce - Anna Rutkowska

(PG nr 2 Maków Maz.)

II miejsce - Kinga Chojnowska

(PG Różan)

III miejsce - Patrycja Rogalska

(PG nr 2 Maków Maz.)

Kategoria - zespoły:

I miejsce - Zespół instrumentalno-wokalny z Publicznego Gimnazjum w Różanie

II miejsce - Chór i Zespół instrumentalny z Publicznego Gimnazjum w Młynarzach





POKAZ DZIAŁALNOŚCI ARTYSTYCZNEJ

15 czerwca odbył się ostatni w tym sezonie koncert artystów Filharmonii Narodowej zagrany dla różańskiej publiczności, który połączony był z pokazem artystycznym dzieci i młodzieży uczęszczającej na zajęcia do GOUK.



Jako pierwsze odbyło się komediowe przedstawienie kostiumowe przy akompaniamencie pianina pt. La Serva Padrona - autorstwa Giovanni Paisiello. To włoski kompozytor drugiej połowy XVIII wieku, który należał za życia do najbardziej znanych i cenionych twórców operowych. La Serva Padrona (Służąca panią), to opowieść o bogatym starym kawalerze i jego niezdolnej służącej, która chcąc zostać panią, obmyśla pewną intrygę. Przypadająca w 2016 roku 200. rocznica śmierci kompozytora stanowiła dobrą okazję do przypomnienia tego operowego drobiazgu, który mimo upływu czasu nie stracił swojej aktualności.

Po koncercie na scenie zaprezentowały się dzieci i młodzież, uczęszczająca na zajęcia do GOUK. Wystąpiły 3 grupy taneczne - pod opieką Małgorzaty Wójcik, dzieci uczące się gry na instrumentach klawiszowych - pod opieką Michała Waśkiewicza oraz gry na gitarze pod opieką Jarosława Ptaka. Publiczność ponadto miała okazję obejrzeć prezentacje multimedialne przygotowane na tę okazję, które przedstawiały dorobek kulturalny GOUK w sezonie 2015/2016.

S. Olszewik





Konstytucja 3 Maja 1791 roku – obraz Jana Matejki

beznadziejna. Książę Józef Poniatowski i gen. Tadeusz Kościuszko przygotowywali polskie wojska nie tylko do dalszej obrony, ale mieli też plan pobicia pod Lublinem rosyjskich kolumn gen. Kachowskiego, które rozdzieliły się po przejściu Bugu. Jednak do bitwy nie doszło gdyż 23 lipca na zamku w Warszawie odbyła się brzemienna w skutki narada.

Król wezwał 13 osób, a wśród nich: prymas Michała Poniatowskiego (brata króla), marszałka wielkiego koronnego Michała Mniszcha, marszałka Rady Nieustającej Ignacego Potockiego, Hugona Kołłątaja, a także marszałka Sejmu Czteroletniego (Wielkiego), Stanisława Małachowskiego oraz Kazimierza Nestora Sapiechę. Król odczytał zebranym list od carycy Katarzyny II, która żądała prze-

Konstytucja 3 maja, targowica, wieszanie zdrajców i insurekcja kościuszkowska w Warszawie

Autor książki Papiestwo wobec sprawy polskiej - Otton Beiensdorf pisze: *Zaskoczony uchwaleniem dnia 3 maja 1791 roku konstytucji, nuncjusz papieski, Saluzzo, natychmiast informował do Rzymu, że ustawa majowa była zamachem stanu dokonany przy udziale aprobującego thumu, a więc miała pozór rewolucji.* Zwracając się do papieża, nuncjusz zalecał wstrzymanie się od sformułowań, które mogłyby pochwalić lub aprobować Kon-

Papież Pius VI dał Rosji zielone światło do wojny z Polską i jej rozbioru, kierując 24.02.1792 r. brewe dziękczynne do carycy Katarzyny II, w którym nazwał ją heroiną stulecia i stawił jej podboje. Wśród nich wymienił pierwszy rozbiór Polski. Katarzyna II zareagowała na Konstytucję, wspierając polskich przeciwników reform, magnatów i dostojników kościelnych. Zbrali się oni 27 kwietnia 1792 roku w Petersburgu i ogłosili

manifest unieważniającej Konstytucję 3 maja oraz wzywający Rosję do zbrojnej interwencji w Polsce. W celu zatajenia faktu, ze spiszek zawiązano w Petersburgu manifest opatrzone datą 14 maja i ogłoszono w Targowicy na Ukrainie. Głównymi działaczami spisku byli: Franciszek Ksawery Branicki, Szczęsny Potocki i Seweryn Rzewuski oraz biskupi: Józef Kossakowski, Ignacy Massalski, Wojciech Skarszewski i Michał Roman Sierakowski, który pełnił funkcję naczelnego kapelana

konfederacji. Papież Pius VI pobłogosławił targowicę i wyraził życzenie *aby stworzenie konfederacji stało się początkiem niewzruszonej spokojności i szczęścia Rzeczypospolitej.*

W nocy z 18 na 19 maja wojska rosyjskie wkroczyły do Polski. Stutysięcznej armii carskiej Polska mogła przeciwstawić tylko ok. 40 tys. żołnierzy. W pierwszej potyczce, do jakiej doszło pod Zieleńcami wojska księcia Józefa Poniatowskiego odniosły zwycięstwo. Jednak przewaga Rosjan i niedofinansowanie polskiej armii przyniosły z góry przewidziany efekt. Wojsko polskie cofało się w stronę Warszawy. Lecz sytuacja wcale nie była taka

rwania oporu zbrojnego i przystąpienia do targowicy, a także upominała, że króla polskiego obowiązują *pacta conventa i wszelkie ich naruszenie, a takim jest Konstytucja 3 maja, uwalnia poddanych od przysięgi wobec monarchy.* Król zareagował na to stwierdzeniem, że Katarzyna II może go w tej sytuacji nie uznać królem, jeśli nie przystąpi do targowicy i nie unieważni Konstytucji.

- *Naród uznaje waszą królewską moc panem* - rzekł podskarbi Tomasz Ostrowski.

- *A konfederacja targowicka, czyż się także nie mieni być narodem* - zapytał prymas Michał Poniatowski.

- *Buntownicy nie należą do narodu!* - odpowiedział marszałek Sapiecha, dorzucając jeszcze - *Wasza królewska moc często nazywałaś mnie niepoprawnym ladaco. Zobaczmy, czy słusznie. Nadto kocham moją ojczyznę i szanuję świętość przysięgi, ażebym się mógł łączyć z tą konfederacją, dążącą do obalenia tej ustawy konstytucyjnej, którąśmy wszyscy uchwalili i zaprzysięgli.*

Prymas Michał Poniatowski uzasadnił swe stanowisko w następujący sposób:

- *Należy przystąpić do konfederacji, ponieważ, gdy już nie ma konstytucji, trzeba kraj ratować.*

Prawdopodobnie to właśnie on zadecydował o śmierci Konstytucji 3 maja, bo król znajdował się pod jego przemożnym wpływem i także głosował za targowicą. Głosem za przystąpieniem do targowicy było 7, przeciwnych 5. W kościołach warszawskich czytano list pasterski biskupa Okęckiego z 2.09.1792 r., w którym wzywał do modłów, *ażebym Bóg błogosławił pracom konfederacji generalnej dla dobra ojczyzny podjętym.* Biskup Okęcki został cenzorem wydawnictw.

Polska armia uległa rozbiću, a wielu reformatorów, uważając ich sprawę za przegraną, opuściło kraj, udając się na emigrację. Jednak król nie uratował Rzeczypospolitej. Ku zaskoczeniu targowiczian w 1793 roku nastąpił II rozbiór Polski. Rosja zagarnęła ok. 250 tys., a Prusy ok. 58 tys. km² powierzchni kraju. Rzeczpospolita liczyła tylko ok. 212 tys. km² i stała się małym państwem buforowym z marionetkowym królem i rosyjską armią.

Gdyby Konstytucja 3 maja nie została uchwalona, nie byłoby rozbiorów?

Zdaniem historyka, prawdziwi mężowie stanu nie uchwaliliby Konstytucji. Krok po kroku kontynuowaliby reformy. Sejm, który rozpoczął obrady w 1788 roku, przyniósł przecież wiele dobrych zmian: zwiększenie armii, przyznanie praw mieszczaom, usprawnienie systemu administracyjnego i podatkowego. Te zdobycze – zdaniem profesora Andrzeja Chwalby – można było zachować, bo Rosja godziła się na ograniczoną przebudowę państwa. Niestety, polskie elity polityczne nie określiły granic realnych do wykonania zmian. Nikt nie ustalił, gdzie należy się zatrzymać. A z punktu widzenia przetrwania Rzeczypospolitej należało to zrobić w kwietniu 1791 roku, przed uchwaleniem Konstytucji.

stytucję 3 maja. Nazywał też H. Kołłątaja, St. Staszica i S. Piattolego - osobistego sekretarza króla - *jakobinami i złymi duchami króla.*

Kuria rzymska, polski kler i magnateria obawiali się, że Polacy nie poprzestaną na Konstytucji, lecz pójdą dalej - wzorem rewolucji francuskiej - pozbawiając wszelkich funkcji państwowych. Zlikwidują przywileje kościoła, położą rękę na jego majątku, a księża przeniosą na państwowe pensje. Częściowo miało to już miejsce po uchwaleniu w roku 1789 przez Sejm Wielki ustawy przeznaczającej dochody z diecezji krakowskiej na wojsko polskie. Zaborcy zaś gwarantowali nienaruszalność praw i dóbr.

Insurekcja

Przez półtora roku polscy patrioci czekali na odpowiedni moment, przygotowując powstanie, które 24 marca 1794 r. w Krakowie ogłosił Tadeusz Kościuszko, nazwane później powstaniem kościuszkowskim. 7 maja wydał uniwersał połaniecki, który przyznawał wolność chłopom i ziemię, tym którzy będą walczyć w powstaniu.

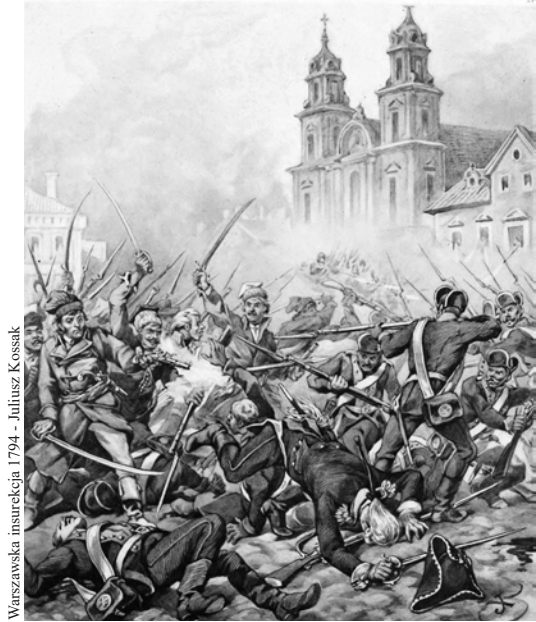
Po kilku początkowych zwycięstwach – bitwa pod Racławicami (4 kwietnia) i zdobycie Warszawy (18 kwietnia) oraz Wilna (22 kwietnia) – powstanie otrzymało miazdzący cios – wojska Rosji, Austrii i Prus rozpoczęły interwencję zbrojną. Porażka wojsk Kościuszki doprowadziła do ostatecznego, III rozbioru Polski w 1795 roku.

Podczas insurekcji kościuszkowskiej warszawskie środowisko polityczne było niejedolite. Dominowały dwa ugrupowania polityczne: Jakobini nazywani także hugenotami od nazwiska przywódcy klubu Hugona Kołłątaja oraz moderatory. Różnice dotyczyły zwłaszcza metod prowadzenia walki powstańczej i sposobów rozliczenia kierowników konfederacji targowickiej. Jakobini - hugenoci gloryfikowali francuski rewolucyjny terror i żądali niezwłocznego rozliczenia ze skompromitowanymi uległością wobec Rosji dygnitarzami zawdzięczającymi stanowiska z mianowania Igelströma - rosyjskiego ambasadora. Szczególną niechęcią darzyli króla Stanisława Augusta, odsuniętego od wpływow - choć złożył akces do powstania, ale chronionego przez moderatorów.

9 maja 1794 r. wokół ratusza warszawskiego zebrał się kilkutysięczny tłum, do którego przemawiał sekretarz Hugona Kołłątaja Kazimierz Konopka, nawołując do powieszenia zdrajców. Istnieją przypuszczenia, że była to

akcja zorganizowana przez samego Kołłątaja.

Spośród dużej grupy aresztowanych wyselekcjonowano cztery osoby i głośno żądano kary dla najbardziej skompromitowanych: marszałka Rady Nieustającej Józefa Ankwicza, gorliwych likwidatorów armii polskiej: hetmana polnego litewskiego Józefa Zabieli, hetmana wielkiego koronnego Piotra Ożarówskiego i całkowicie oddanego Rosji, pozbawionego skrupułów biskupa Józefa Kossakowskiego, który - jak wspomina Jan Kiliński - sfajdał się przy aresztowaniu. Następnie przewieziono ich z wieży prochowni do ratusza. Więźniowie przejść musieli przez szpaler uzbrojonego w kosy, piki i szable tłumy. Na parterze ratusza odbył się sąd w towarzystwie podnieconego ludu, który zaglądał do sali przez okna. Zarzut pierwszy mówił, że oskarżeni *zupelnie i całkowicie na usługi potencji zagranicznej obcej rosyjskiej zaprzęдали się*, a niektórzy z nich pobierali od dworu rosyjskiego pensje. Znalaziono kwity podpisane przez biskupa Kossakowskiego, że wziął od ambasady rosyjskiej dwukrotnie pieniądze. Kolejne oskarżenie głosiło, że przystąpił do konfederacji targowickiej, trzecie, że był współtwórcą sejmu grodzieńskiego - inaczej zwanego *sejmem hańby* - ratyfikującego przez Polskę II rozbiór Polski (po zakończeniu sejmu hańby w Grodnie, uczczono II rozbiór Polski mszą świętą i podziękowano Panu Bogu uroczystym Te Deum). Kossakowski wziął od Rosjan 4 tys. dukatów w złocie za skaptowanie 60 posłów. Tłumaczył, że uznanie II rozbioru jest zgodne z... przysięgą złożoną przez konfederację, że nie odstąpi *ani cząsteczki ziemi polskiej*. Zarzut czwarty oskarżał postawionych przed sądem o bezprawne przywłaszczenie sobie różnych tytułów w Rzeczpospolitej. W czasie procesu Kossakowski - pewien bezkarności - przyznał się do wszystkiego. Na pytanie, dlaczego podpisał rozbiór Polski, odpowiedział bezczelnie: *Dlatego podpisał abym pieniądze wziął*. Pytany, co ma na swoją obro-



Warszawska insurekcja 1794 - Juliusz Kossak

nę, oznajmił - *Osoba każdego biskupa święta jest i nieetykalna*. Na koniec ogłoszono wyrok skazujący wszystkich obwinionych na śmierć przez powieszenie. Wyrok ogłoszono ludowi, który zareagował entuzjazmem i oklaskami. Zawieziono Kossakowskiego do kościoła Bernardynów, aby zdjąć z niego święcenia kapłańskie. Kiedy prowadzono go do szubienicy, tłum szarpał go, bił, pluł na niego, zdzierał z niego odzienie ale biskup na to nie reagował. Krzyczał za to przez całą drogę, że obok niego zawisnąć powinni inni. Wspomniał biskupa płockiego Szembeka, biskupa poznańskiego Okęckiego i prymasa Polski Michała Poniatowskiego. Niektórzy twierdzą, że domagał się powieszenia króla, którego i tak potem powieszono, ale symbolicznie, zawieszając jego portret na szubienicy. Fizycznie nie zdążono gdyż zbiegł już do Rosji. Prowadzony na szubienicę miał okazję oglądać wiszących już innych targowickich zdrajców. Źródła zgodnie twierdzą, że pod szubienicą rozebrany został do samej bielizny. Reakcją tłumy po wykonaniu wyroku - przed kościołem św. Anny, tuż przy samym placu zamkowym - były śmiechy, wystrzały, brawa, okrzyki *Vivat!* i *niech żyje rewolucja!*

Inaczej zachował się marszałek Rady Nieustającej Józef Ankwicz. Od innych straconych różnił się spokojem i eleganckim wyglądem. Liczył, że krasomówczy talent go ocali. Stanąwszy na drabinie, próbował przemówić: *Narodzie! Zawsze szlachetny! Zawsze sławny! Czyliż nie znajdę u ciebie litości? Ja, który...* - w tym momencie lud szczerline wypełniający rynek zagłuszył go krzykiem: *Nie ma litości dla zdrajców!* Widząc to, były marszałek nie stracił fantazji - dobył złotej tabakierki, a oddając ją katu, rzekł: *Weź ją na pamiątkę, lecz nie męcz mnie* (Kat, Stefan Böhm, zażądał zresztą podwyżki za ekstrordinaryjne egzekucje i wypłacono mu niemałą sumę 1268 zł polskich za te z maja i następnych miesięcy). Ankwicz zrzucił frak i sam założył sobie pętlę na szyję. Tak zakończył życie, zachowując godność przynajmniej w ostatnich chwilach. Stanisław August przerażony pisał do Kościuszki, że na ulicach stolicy słyszy się piosenkę, w której padały słowa - *My Krakowiaczy nosiem guz u pasa, powiesiem sobie króla i prymasa*.

Jan Piotr Norblin - Wieszanie zdrajców



W nocy z 27 na 28 czerwca 1794 r. tłum szturmował więzienia i wywlekał oskarżonych. Bez zbędnych ceremonii zawiśli znani targowiczanie biskup Massalski i książę kasztelan Antoni Czetwertyński oraz intryganci szambelan królewski Karol Adam Boscamp Lasopolski, szambelan Stefan Grabowski, inwentent policji Mateusz Roguski i szpieg rosyjski Marceł Piętka. Prócz nich powieszono także oskarżonego Wulfersa, więzionego za wykradanie z rosyjskiej ambasady dokumentów kompromitujących króla. Zupełnie niewinną ofiarą był urzędnik Rady Najwyższej Narodowej Józef Majewski, który próbował przeszkodzić samosądom.

Była jeszcze jedna ofiara ludowej zemsty. Przed pałacem prymasa Michała Poniatowskiego (brata króla) postawiono szubienicę. Ten zręczny, ale zachowawczy i związany z dworem polityk nie cieszył się popularnością. Kiedy 11 sierpnia gruchnęła wieść o przejęciu listu prymasa do oblegających stolicę Prusaków, w którym miał informować o słabych punktach polskiej obrony, spontanicznie zaczęto wznosić dla niego szubienicę. Jej widok - mówi jedna z wersji - miała przyprawić prymasa o takie przerażenie, że zmarł. Inna opowiada, że rodzina królewska w zaistniałej sytuacji postanowiła ułatwić krewnemu godną śmierć i podała mu truciznę. Lud Warszawy podsumował to wierszykiem - *książę prymas zwałcha linę, wolał proszek niż drabinę*. I jeszcze jeden nagrobkowy wierszyk - *Najpierwsze w Polsce posiadał honory, dzierał kościoły, sprzedawał klasztory. Rozpustnik, marnotrawnik, zdrajca swej ojczyzny, by uszedł szubienicy, zginął od trucizny*. Mówi się też, że król dał zażyć bratu tabaki, od której ten umarł w kilka dni, albo, że zjawił się u niego Kościuszko z dowodami zdrady i zostawił mu truciznę, którą ten zażył. Po Warszawie krążyła też pogłoska, że książę

prymas uciekł, więc obawiając się rozruchów wystawiono inne zwłoki na widok publiczny. Objawy zatrucia opisał Jędrzej Kitowicz w Pamiętnikach, czyli historii polskiej - *głowa i twarz cała po śmierci haniebnie brzmiała, z której wychodzi fetor nieznośny, gdy reszta ciała i wnętrzości (...) znalezione były zupełnie zdrowe*. Taki stan zwłok spowodował, że twarz nieboszczyka wystawionego na katafalku przykryto chustą nasączoną pachnidłami, jednak mógł ją podnieść każdy odwiedzający. Jak pisze Rymkiewicz - *Mogła to zrobić każda k.rwa zza Żelaznej bramy*.

Rankiem tego samego dnia w innym miejscu Warszawy, pod pałacem Bruhla w którym był więziony biskup wileński Ignacy Massalski, pojawiło się pospólstwo, którego liczbę oceniano na od kilkuset osób do kilku tysięcy. Straż w obliczu napierającego tłumu dała drapak i lud stolicy wdarł się do więzienia. Massalski się opierał, więc go bito pięściami po głowie i poganiano. Że nie było pod ręką sznura powieszono go bez sądu na końskich lejcach od stojącego w pobliżu wozu. Na pierwszym sejmie rozbiorowym w 1773 roku Massalski poparł organizatorów; biskupa Ostrowskiego i biskupa Młodziejowskiego, wygłaszając wówczas płomienną mowę po której zyskał miano *czwartej potencji rozbiorowej*. Targowiczanie zwalczający reformy i Konstytucję 3 maja. Człowiek rosyjskiego ambasadora Sieversia, któremu pomagał w doborze posłów, a nawet nakłaniał do ich terroryzowania podczas rozbiorowego *sejmu hańby* w Grodnie, którego był organizatorem i gdzie wygłosił mowę o *nieograniczonej ufności we wspaniałomyślność cesarzowej*. Massalski był namiętnym karciarzem i w ostatnich dwóch latach swego życia przegrał w karty ok. 100 tys. dukatów, równoważność 350 kg złota! Kolejny targowiczanie i współorganizator *sejmu hańby* biskup chełmski Wojciech Skarszewski został

skazany za zdradę prawomocnym wyrokiem sądu, lecz szubienicy uniknął, bo Kościuszko szantażowany przez kościół kłtawą i błagany przez dwie kochanki biskupa (wg gen. Zajączka) - zamienił zdrajcy stryczek na dożywocie. Ostatecznie do ulaskawienia przekonał Kościuszkę jego przyjaciel Julian Ursyn Niemcewicz, do którego drogę znalazł nuncjusz apostolski. Po zajęciu Warszawy przez Rosjan zdrajca wyszedł na wolność i wrócił do Chełma na urząd biskupi, mimo, że nie miał już święceń, bo mu je publicznie zdjęto przed planowaną egzekucją. Nie przeszkadzało to jednak potem papieżowi, aby już w Królestwie Kongresowym nadać mu arcybiskupstwo warszawskie i godność prymasa *Kongresówki*, uprzednio likwidując w 1796 roku nuncjaturę apostolską w Polsce. Nie była już potrzebna. Polscy biskupi katolicycy wraz z watykańskimi nuncjuszami i rosyjskimi ambasadorami doprowadzili do rozbiórów Polski.

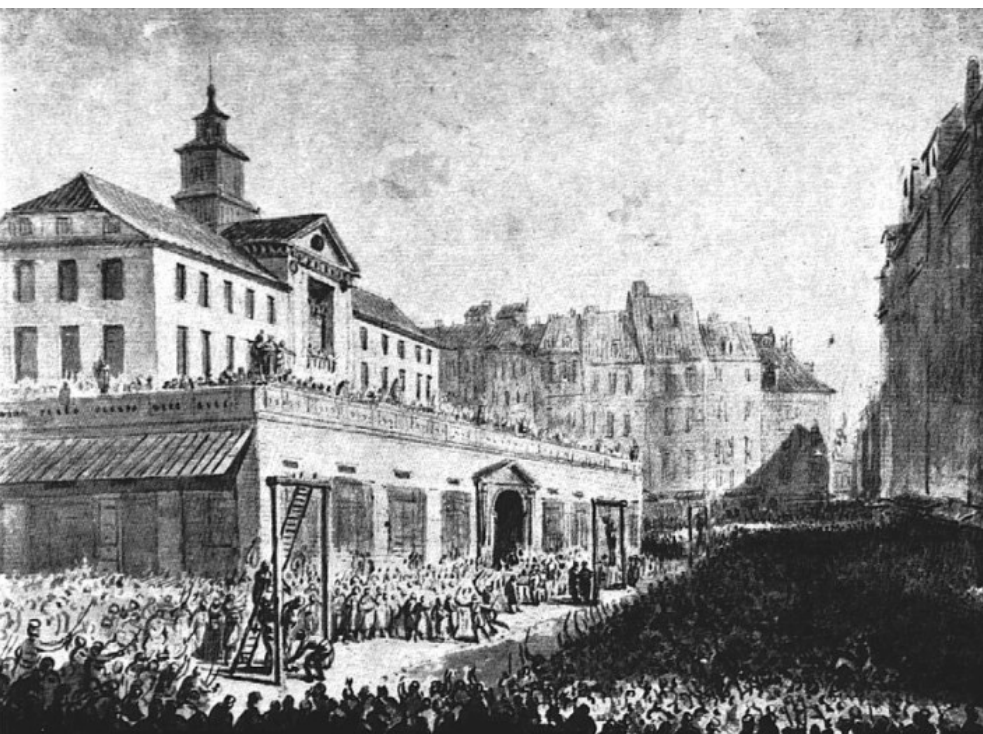
Kościuszko rozkazał rozprawienie się z prowodyrami zamieszek. Chciał mieć spokój w mieście przed spodziewaną zbrojną konfrontacją z Prusakami i Rosjanami. Jego rozkazy wykonano skwapliwie i brutalnie. Kilkaset osób trafiło pod klucz, a około 1000 wcielono do powstańczego wojska. Głównych inspiratorów, Konopkę i Dembowskiego, wybroniła protekcja Kołtąja, za to na szafot trafiło siedmiu uczestników zajść. Prawa łaski nie zastosoowano. Nie odmówiono jej za to biskupowi chełmskiemu Wojciechowi Skarszewskiemu, zamieniając karę śmierci na dożywotnie więzienie, co zresztą stało się źródłem konfliktu pomiędzy Kościuszką a jakobinami.

Zemsta i polowanie na wewnętrznego wroga było dziełem nie tylko gminu i pospólstwa Warszawy, ale także warstw inteligentkich, opiniotwórczych, części zamożnego mieszczaństwa, wojskowych, wielu grup szlachty i duchowieństwa, którzy domagali się kary dla sprawców polskiej niewoli i drugiego rozbioru oraz ludzi grodzieńskiego sejmu rozbiorowego. Kiedy razem z wojskiem wyzwolili Warszawę z rąk rosyjskich domagali się kary dla winnych i zdrajców.

Zebrał K.Kruszewski

Źródła:

1. P.Derdej; Mir - Zieleńce - Dubienka; wyd. Bellona; Warszawa 2000
2. Z.Zielińska; Ostatnie lata Pierwszej Rzeczypospolitej; Warszawa 1986
3. K.Zienkowska; Stanisław August Poniatowski; wyd. Ossolineum; Wrocław 1998
4. Kronika Polski; wyd. Kluszczyński; Kraków 1996
5. pl.wikipedia.org
6. dk.com.ua
7. przegladpraski.pl
11. Newsweek Historia
12. Papiestwo wobec sprawy polskiej w latach 1772 - 1864: wybór źródeł /opracował Otton Beiersdorf; Wstępem poprzedził Kazimierz Piwarski.



Promieniowanie jak szczepionka

Ta wiedza z trudem przebija się przez towarzyszący nam od lat strach przed atomem i energetyką jądrową. Nielatwo uwierzyć w to, że promieniowanie jonizujące w niewielkich dawkach może wpływać pozytywnie na nasze zdrowie.

O tym, że to dawka czyni truciznę, wiedział już w XVI wieku Paracelsus, słynny niemiecki lekarz i przyrodnik. A trucizna, podawana w małych dawkach, może stać się lekarstwem. Na tej zasadzie działają wszystkie szczepionki, które pobudzają układ odpornościowy do produkcji przeciwciał poprzez wprowadzenie do organizmu nieszkodliwej dawki wirusa. Zaklinacze węży uodparniają się na jad, zażywając coraz większe jego ilości. Ołów i cyna, metale ciężkie w większych stężeniach zabójcze dla organizmu, w małych dawkach są mu wręcz niezbędne. Mechanizm ten nazwany został hormezą od greckiego słowa hormon oznaczającego stymulant. Działa on również w przypadku niewielkich dawek promieniowania jonizującego i nosi nazwę hormezy radiacyjnej. To świetnie udokumentowane zjawisko, choć dla wielu trudne czy wręcz niemożliwe do zaakceptowania.

Promieniowanie jest wszędzie

Problem w tym, że na powszechnej wiedzy dotyczącej promieniowania jonizującego ciąży bagaż negatywnych doświadczeń, takich jak awarie elektrowni jądrowych w Czarnobylu czy Fukushima. Przez te wielkie negatywne emocje nie są w stanie przebić się fakty, których świadomość mają naukowcy już od kilkudziesięciu lat. A chodzi o to, że promieniowanie jonizujące, które w wielkich dawkach powoduje śmierć, w niewielkich dawkach może mieć dobroczynne skutki, takie jak zmniejszenie liczby nowotworów czy wydłużenie życia.

- Cały system ochrony radiologicznej, respektowany przez rządy większości państw świata, oparty jest na zasadzie mówiącej o tym, że promieniowanie jonizujące szko-

dzi bezwzględnie, w każdej dawce – mówi prof. Ludwik Dobrzyński z Narodowego Centrum Badań Jądrowych. – Tak więc za bezpieczną dawkę promieniowania, którą może przyjąć człowiek, uznaje się zaledwie 1 mSv na rok (milisiwert jest jednostką dawki promieniowania pochłoniętego przez organizm – przyp. Crazy Nauka). Żeby się przekonać, jak to mała ilość, warto wiedzieć, że jest to mniej więcej jedna trzecia tego, co średnio każdy mieszkaniec Ziemi dostaje od matki natury. W warunkach ekstremalnych za niezagrażającą zdrowiu uznaje się dawkę 20 mSv. Tymczasem są na świecie rejon, w których dawka roczna otrzymywana przez mieszkańców sięga kilkuset milisiwertów rocznie!

Tak jest na przykład w Iranie, gdzie w niektórych rejonach natura serwuje dawki w granicach 260 mSv, zaś w południowej Francji czy Brazylii – niemal 800 mSv! W Polsce naturalnie otrzymujemy 2,5 mSv rocznie. Promieniowanie to pochodzi od naturalnych radionuclidów zawartych w skałach, glebie i naszych organizmach – potasu-40, radu-226, radonu-222, polonu-210 oraz innych radioizotopów z rodziny uranu i toru. Wśród sztucznych źródeł promieniowania dominują procedury medyczne, od których pochodzi w skali globu średnio 0,4 mSv na rok. Mieszkańcy skażonych opadem okolic Czarnobyla otrzymali średnią dawkę około 1 mSv rocznie.

Bezpieczna dawka

Badania prowadzone w obszarach podwyższonego promieniowania naturalnego, ale też wśród osób, które przeżyły wybuchy bomb w Hiroszynie i Nagasaki, wykazały coś szokującego: tam, gdzie promieniowanie jest nieco podwyższone, ludzie rzadziej chorują na nowotwory i żyją dłużej niż osoby, które nie były wystawione na umiarkowane promieniowanie – mówi prof. Dobrzyński.

Co więc znaczą niewielkie dawki promieniowania? W 1994 roku Komitet Naukowy Narodów Zjednoczonych ds. Skutków Promieniowania Atomowego (UNSCEAR), najwyższy autorytet międzynarodowy w sprawach promieniowania jonizującego, ogłosił, że bezpieczna granica dla człowieka w ciągu roku nie wynosi 1 mSv, ale... aż 200 mSv.

Dla porównania: minimalna dawka, przy której wypadają włosy, to 1000 mSv. Dawka śmiertelna to jednorazowo 3000-5000 mSv, choć w Hiroszynie i Nagasaki ci, którzy

ocaleli najbliżej centrum wybuchu, przyjęli aż 6000 mSv.

– Słowem kluczowym jest tu jednorazowo, dlatego że najbardziej szkodliwe dla ludzkiego zdrowia są duże dawki promieniowania przyjęte w krótkim czasie – mówi prof. Dobrzyński.

Napromieniowani żyją dłużej

Zdobywanie wiedzy o wpływie radiacji na ludzi zaczęło się właśnie od tych osób, które narażone były na ogromne dawki promieniowania. Zaobserwowane u nich objawy choroby popromiennej doprowadziły naukowców do wniosku, że nawet najmniejsza dawka promieniowania jest szkodliwa dla zdrowia, choć oczywiście w dużo mniejszym stopniu.

Tylko, że dane płynące po latach z Hiroszimy i Nagasaki nie potwierdzały tych założeń. Komitet UNSCEAR otrzymywał informacje o tym, że ludzie z okolic tych miast, którzy ocalili po atakach jądrowych, w późniejszych latach rzadziej chorowali na białaczkę, a wśród ich dzieci odnotowano o 20-30 proc. mniej zaburzeń liczby i struktury chromosomów (skutkiem nieprawidłowości chromosomalnych są choroby genetyczne takie jak zespół Downa czy Turnera).

Te dziwne wyniki potwierdziły m.in. trwające od 1980 do 1988 roku badania amerykańskie przeprowadzone wśród ponad 100 tys. stoczników pracujących przy okrętach podwodnych o napędzie nuklearnym. Okazało się, że napromieniowani robotnicy żyli średnio o blisko trzy lata dłużej niż ich koledzy niestykający się z pierwiastkami radioaktywnymi. A co najdziwniejsze, wśród silnie napromieniowanych pracowników stoczni śmierć z powodu białaczki zdarzała się o 58 proc. rzadziej niż u osób nienarażonych na promieniowanie. Wyniki te były tak kontrowersyjne, że prowadzący badania naukowcy z Johns Hopkins University nie ośmielili się ich opublikować. Dopiero trzy lata później, w 1991 roku, amerykański Departament Energii wydał je w formie dwustronicowej notki prasowej. Dowodów na to, że niskie dawki promieniowania mogą chronić przed nowotworami jest znacznie więcej i dotyczą nie tylko ludzi, ale też zwierząt laboratoryjnych.

Co więcej, naukowcy z Centralnego Laboratorium Ochrony Radiologicznej w Warszawie przeprowadzili eksperyment, po którym doszli do wniosku, że naturalne promieniowanie jonizujące jest niezbędne do życia, a pozbawione go rozwiłtki przestają się rozmnażać.



Miasto Ramsar w północnym Iranie, gdzie poziom promieniotwórczości naturalnej należy do jednego z najwyższych na świecie. Roczna dawka, jaką otrzymują tu mieszkańcy, to około 260 mSv. Fot. Mohammad Rezaa Ch./Flickr

Bój o naprawę DNA

Ale dlaczego promieniowanie miałyby pozytywnie wpływać na ludzkie zdrowie? Niewielkie jego dawki działają jak radiacyjna szczepionka – pobudzają procesy naprawcze w DNA, przede wszystkim zobojętniając rodniki tlenowe, nieustannie gromadzące się w naszych komórkach i niszczące je od wewnątrz. Te agresywne formy tlenu są produktem ubocznym metabolizowania tego gazu. Skąd się biorą? Z powietrza, którym oddychamy. W każdej komórce ssaka powstaje z tego powodu w ciągu roku ponad 70 mln uszkodzeń DNA, które w prostej linii prowadzą do powstania nowotworów.

Podobne uszkodzenia, choć mniej liczne, powstają w wyniku działania promieniowania jonizującego pochodzącego ze źródeł naturalnych, jakim nieustannie jesteśmy bombardowani. Przez miliony lat ewolucji nasze organizmy wytworzyły skuteczne systemy obrony przed tym promieniowaniem, które we wczesnych okresach geologicznych było wyższe niż obecnie. Jeśli więc potraktujemy ludzki organizm niewielką dawką promieniowania, to odpowie on wzmożonymi działaniami regeneracji uszkodzonego DNA – przede wszystkim zobojętni szkodliwe rodniki tlenowe, ale też zacznie stymulować układ odpornościowy oraz pobudzi produkcję białek stresowych (zwanymi białkami szoku cieplnego – z ang. Heat Shock Proteins, czyli HSP), które naprawiają uszkodzone komórki. Tym sposobem mogą przeciwdziałać wielu chorobom, głównie tym wynikającym ze stanów zapalnych lub niedokrwienia czy niedotlenienia.

Na podobnej zasadzie stymulujemy odpowiadając organizmowi, wchodząc do sauny. Przebywając tam krótko, narażamy się na szok termiczny, który stymuluje białka szoku cieplnego do działania. Gdybyśmy pozostali tam dłużej niż 10-15 minut, umarlibyśmy z przegrzania.

Wygląda też na to, że aktywność tych białek ma spory związek z długością życia. Zwierzęta, którym wszczepiono dodatkową kopię genu odpowiedzialnego za wytwarzanie białek ratunkowych, żyły dłużej niż średnia statystyczna. Te zaś, które wystawiano na niewielkie dawki promieniowania, także miały dłuższe życie niż nienawystawieni na radiację kuzyni, co wykazał już pierwszy raport UNSCEAR.

Mimo tych wszystkich dowodów promieniowanie jonizujące wciąż kojarzy się większości z nas jedynie ze skażeniem, zniszczeniami i chorobami. Pewnie musi minąć jeszcze trochę czasu, zanim ludzkość otrząśnie się z traumy po Hiroszimie, Czarnobylu czy Fukushima.

Tekst jest elementem współpracy z firmą PGE EJ 1 w ramach ogólnopolskiego programu edukacyjno-informacyjnego „Świadomie o atomie”.

crazynauka.pl

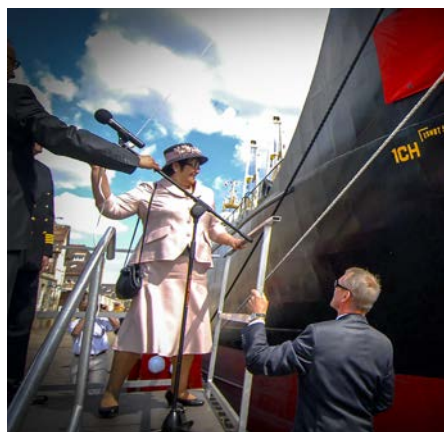
Nadesłane

W maju 2012 roku w Szczecinie odbył się chrzest statku Polskiej Żeglugi Morskiej. Mam zaszczyt być matką chrzestną statku Narew. Byłam i nadal jestem tym faktem bardzo wzruszona. To był przypadek, że zaproponowano mi bycie chrzestną matką statku, bowiem nikt z kierownictwa PŻM nie wiedział o łączących mnie więzach z Różaniem i Narwią. Kiedy dyrektor naczelny PŻM zaproponował mi, bym pełniła tą zaszczytną funkcję - nie wiedziałam, że statek będzie nosił nazwę - Narew. Gdy poinformowano mnie o tym fakcie - oniemiałam! Tyle moją rodzinę i mnie łączy z tą rzeką ... W Różaniu są groby moich dziadków, cioc, wujków i kuzynów. Moja babcia Franciszka Trzaska była urodzona w Różaniu i mieszkała przy ul. Gdańskiej (zmarła w roku 1950). Moja mama Irena z domu Trzaska też urodziła się w Różaniu (w czasie II wojny wywieziona została na roboty przymusowe), a ja byłam ochrzczona w Różaniu i wiele razy jako dziecko jeździłam do rodziny i nawet kąpałam się w rzece Narew.

Serię 7 statków takich jak ten na fotografiach, miano zbudować w chińskiej stoczni i miały nosić nazwy polskich rzek. Tak więc w lutym 2012 r. poleciałam do Chin - do Szanghaju, a dalej do stoczni Sanfu w mieście Taizu. Ponieważ oddanie statku do eksploatacji opóźniło się, chrzest odbył się w maju 2012 r. w Szczecinie. Przesyłam kilka zdjęć i serdecznie pozdrawiam.

Barbara Matlengiewicz

(Aktualną pozycję statku można śledzić na stronie internetowej Świerszcza Różańskiego swierszcz.gouk.pl. Numer IMO statku - 9521813. Czesław Trzaska był członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej (POW) i rozbrajał żołnierzy niemieckich w 1918 roku - red.)





I miejsce - Stanisław Świderski,
III miejsce Mikołaj Świderski i Igor Wiśniewski

21 maja na hali im. Arkadiusza Gołasia w Ostrołęce odbyły się V Mistrzostwa MKKK SHINKYOKUSHIN w karate. W zawodach uczestniczyło ponad 200 uczestników (w większości dzieci) z 3 powiatów: ostrołęckiego, ostrowskiego i makowskiego, którzy na co dzień ćwiczą w poszczególnych sekcjach klubu. Zawodnicy z gminy Różan pokazali, że są w doskonałej formie zajmując czołowe miejsca.

Uroczyste otwarcie uświetniły swoją obecnością władze miasta i władze powiatu ostrołęckiego. Zawody rozpoczął pokaz instruktorów, którym towarzyszył wspólny śpiew z gitarą w tle. Przez całe mistrzostwa rozstawiony był grill, a w przerwie zmagania każdy skosztował okolicznościowego tortu. Zwycięzcy otrzymali puchary, medale, dyplomy oraz drobne upominki. Podczas całych zawodów unosiła się atmosfera radości, życzliwości i uśmiechu.



III miejsce
Tomasz Przybylski i Mariusz Załęski

ZAWODNICY Z RÓŻANA W DOSKONAŁEJ FORMIE

V MISTRZOSTWA MKKK SHINKYOKUSHIN

Wyniki zawodników z Różana, Makowa i Płoniaw:

I miejsca:

Stanisław Świderski (Różan), Bartłomiej Napiórkowski (Różan), Natalia Tyszka (Płoniawy), Aleksander Śledziwski (Maków Maz.).

II miejsca:

Adam Kaźmierczak (Różan), Michał Mizerek (Różan), Jakub Nienałtowski (Maków Maz.), Lana Nienałtowska (Maków Maz.), Jakub Jabłonowski (Maków Maz.), Jakub Regulski (Płoniawy), Marysia Jastrzębska (Płoniawy).

III miejsca:

Mikołaj Świderski (Różan), Kacper Sońnicki (Różan), Tomasz Przybylski (Różan), Adam Załęski (Różan), Mateusz Rogulski (Płoniawy), Jakub Tyszka (Płoniawy), Maciej Chrzanowski (Maków Maz.), Michał Wiśniewski (Maków Maz.), Jakub Milewski (Maków Maz.), Igor Wiśniewski (Maków Maz.), Amelia Popiołek (Maków Maz.), Zofia Szponar (Maków Maz.), Kamil Tyszka (Płoniawy).



II miejsce - Adam Kazimierzczak



I miejsce - Bartłomiej Napiórkowski



III miejsce - Kacper Sońnicki

Sensei Artur Prusiński i sensei Marian Zając dziękują: Prezydentowi Ostrołęki, Ostrołęckiemu Staroście, Capital Service S.A., Zakładom Mięsnym Somianka, Firmie Torcik – Marek Paudyna, Grzegorzowi Milewskiemu, Markowi Rudajcio i wszystkim, którzy pomagali przy organizacji tak poważnej imprezy.

- Gratuluję startu wszystkim zawodnikom, zdobyłeś medal ćwicz dalej, otarłeś się o podium ćwicz dalej – sensei Marian Zając (Info/Fot.).



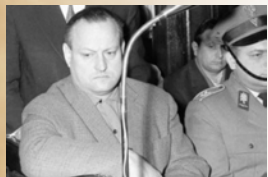
II miejsce - Michał Mizerek



Z KART HISTORII

02.02.1965 r.

Wyrok śmierci w mięsnej aferze



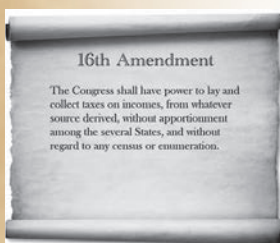
Sędzia Roman Kryże skazał Stanisława Wawrzeckiego (dyrektora Miejskiego Handlu Mięsem) głównego

oskarżonego w aferze mięsnej, na śmierć. Aresztowany 18 kwietnia 1964 na warszawskim lotnisku Okęcie, gdy wracał z grupą handlowców z podróży służbowej z Bukaresztu. W procesie przyznał się, że przyjmował łapówki od kierowników sklepów mięsnych (w sumie ok. 3,5 mln ówczesnych złotych). Ponieważ proces toczył się w trybie doraźnym (co było wówczas niezgodne z konstytucją), za czyn ten, zagrożony karą do 5 lat więzienia, można było wymierzyć karę nadzwyczajnie zaostrzoną, a od wyroku nie przysługiwała możliwość odwołania się do sądu II instancji. Wyrok wykonano 19 marca 1965 przez powieszenie w mokotowskim więzieniu przy ulicy Rakowieckiej 37 w Warszawie. Na skazanie Wawrzeckiego nalegał podobno I sekretarz KC PZPR Władysław Gomółka.

W 2010 roku Sąd Okręgowy w Warszawie nakazał wypłacenie 200 tysięcy złotych odszkodowania jednemu z synów Wawrzeckiego.

03.02.1913 r.

Podatek dochodowy w USA



Kongres uchwalił poprawkę do konstytucji ustanawiającą podatek dochodowy. Pobieranie pieniędzy od obywateli było wówczas proste. Publikacja zawierająca wszystkie przepisy na ten temat liczyła sobie jedynie 16 stron, a nie jak obecnie kilkanaście tysięcy. Od dochodu powyżej 3 tysięcy dla osoby samotnej i 4 tysięcy dolarów dla zamężnej płacono jeden procent. Najwięcej, bo aż 6 % musieli oddać zarabiający powyżej 500 tysięcy dolarów. Był to bardzo dobrze przyjęty przez całe niemal społeczeństwo podatek, gdyż dotyczył bardzo niewielu osób. W pierwszym roku obowiązków podatkowego nieliczni zapłacili średnio po zaledwie 98 dolarów. Przy takim progu podatkowym było bardzo mało osób płacących podatek, przez co państwo czerpało z nich niewielkie korzyści. Ale obywatele przynajmniej nie narzekali.

15.02.1978 r.

Wybuch gazu w Rotundzie PKO



Eksplozja nastąpiła o godzinie 12:37 w budynku banku PKO w Warszawie znajdującym się u zbiegu ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskich. Przyczyną zdarzenia – dziś nieraz podważaną – był wybuch gazu ziemnego. Do eksplozji doszło na dwadzieścia minut przed końcem pierwszej zmiany, gdy w banku znajdowało się około 170 pracowników i trzystu klientów. W momencie wybuchu cały gmach uniósł się nagle, niczym – jak relacjonowali świadkowie zdarzenia – „bańka mydlana”, po czym „pękł” – z przeszkłonych ścian na ulice runęły tafle szkła, wewnątrz zaś do podziemi archiwum zapadły się wszystkie kondygnacje budynku. Uszkodzone zostały także sąsiednie wieżowce centrum.

Gmach Rotundy został zniszczony w siedemdziesięciu procentach. W katastrofie 49 osób poniosło śmierć, a 135 zostało rannych – oficjalne dane mówią o 77 hospitalizowanych. Ostatnią raną wydobyto z ruin trzy godziny po tragedii. Grupa dwóch tysięcy robotników przeszukiwała ruiny jeszcze tydzień po katastrofie. Wybuch mogło zainicjować zwarcie w instalacji elektrycznej (sama Rotunda instalacji gazowej nie miała). W wyniku zbiegu okoliczności pozbawiony znacznika zapachowego gaz przedostał się do równoległej ulóżonej, 12-otworowej obudowy przewodów instalacji telekomunikacyjnej, a stamtąd do wnętrza budynku z pękniętego zaworu gazowego.

23.08.1920 r.

Różan - wojna 1920 r.



Podczas odwrotu spod Łomży 77 Lidzki pułk piechoty, dowodzony przez ppłk. J. Nowaka, dotarł 4.08.1920 r. do Różana. Na wschodnim brzegu Narwi pozostały 3 kompanie pułku, pozostała część żołnierzy obsadziła miasto i redutę ziemną, zwaną fortem IV. Obronę uzupełniały też oddziały 101 pułku piechoty, który obsadził forty I, II i III. W mieście znalazły się również inne oddziały, w tym 5 batalion 157 pułku piechoty. Obrońcy dysponowali również

dwudziałowym plutonem armat 76,2 mm wz.02. Stanowisko dowodzenia obrony znajdowało się w forcie II. Szóstego sierpnia na przedpolu różańskiego przedmościa wyszła sowiecka 12 dywizja strzelecka. Pod wieczór oddziały sowieckie dokonały nieudanej próby forsowania rzeki, prowadząc jednocześnie niezbyt intensywny ostrzał umocnień. Następnego dnia, około godziny 11⁰⁰ sowieci rozpoczęli natarcie na kompanie, pozostające na prawym brzegu rzeki. Po kilku godzinach walk polskie oddziały zostały zmuszone do wycofania się za rzekę, w trakcie odwrotu podpalono drewniany most. Próby przejścia oddziałów sowieckich przez bród zakończyły się niepowodzeniem, z powodu silnego ognia polskiej obrony. Jednakże jeszcze tego samego dnia oddział sowieckiej kawalerii przeprawił się przez Narew w okolicach wsi Dzbądz i Brzuze Wielkie, 10 km. na południe od Różana, zagrażając pułkowi odcięciem. Kontratak 101 pp odbił Dzbądz, niestety, nie udało się wyprzeć nieprzyjaciela z Brzuzego. W związku z zaistniałą sytuacją oddziały polskie opuściły Różan, 77 pp przesunął się do Szelkowa, zajmując pozycje obronne na rzece Orzyc. Zaczęły się rządy Bolszewików w mieście... Wszystkie osoby zajmujące od niedawna, od grudnia 1918 roku, stanowiska w ważnych dla miasta strukturach - w magistracie, w radzie miasta, na poczcie i straży pożarnej zostały aresztowane. Zamordowano ich 23 sierpnia 1920 we wsi Miecze pod Grajewem.

12.05.1982 r.

Zamach na Papieża



W dniach 12-15 maja 1982, w pierwszą rocznicę zamachu dokonanego przez Turka

Mehmeta Ali Ağcę, papież Jan Paweł II odbywał podróż do Portugalii. Odwiedził sanktuarium w Fatimie, by podziękować Maryi za ocalenie po zamachu. Wieczorem 12 maja 32-letni Hiszpan Juan María Fernandez Krohn podjął nieudaną próbę zasztyletowania papieża. Zaatakował go bagnetem, ale został obezwładniony przez ochronę. Zatrzymany wykrzykiwał przeciwko komunizmowi i II Soborowi Watykańskiemu. W przeszłości związany był z Bractwem Piusa X arcybiskupa Marcela Lefebvre'a. W 2008 ówczesny sekretarz Jana Pawła II Stanisław Dziwisz, ujawnił, że papież został niegroźnie zraniony i choć rana krwawiła zdołał odprawić mszę. Ogólnie mówi się, że było 5 planowanych zamachów na papieża.

DNI RÓŻANA

2016

4-6-7 SIERPNIA



IMPERIUM

**ROBERTO
ZUCARO**

**THE
LAST RIDE**

**KABARET
PAKA**

CAROL MARKOVSKY, CAMASUTRA, WIOSKA ŚREDNIOWIECZNA,
KONKURS WOKALNY - ŚPIEWANIE W RÓŻANIE II, POKAZY KARATE, ZAWODY WĘDKARSKIE,
TURNIEJE I ZAWODY SPORTOWE, TURNIEJ SOŁECTW W PRZECIĄGANIU LINY,
OGRÓDKI PIWNE, DMUCHANE ZABAWKI, STRAGANY ... I INNE ATRAKCJE.

RÓŻAN



1378

Różan

Kwitnie nad Narwią



W RÓŻANIE

DNI RÓŻANA VII RÓŻAŃSKI PIKNIK MILITARNY Z KART HISTORII
5 MITÓW ZWIĄZANYCH Z ELEKTROWNIAМИ JĄDROWYMI

ŚWIERSZCZ RÓŻAŃSKI





Burmistrz Piotr Świdorski informuje



niepełnosprawność, długotrwała lub ciężka choroba, przemoc w rodzinie, potrzeba ochrony macierzyństwa lub wielodzietności, bezradność w sprawach opiekuńczo - wychowawczych i prowadzenia gospodarstwa domowego, zwłaszcza w rodzinach niepełnych lub wielodzietnych, alkoholizm lub narkomania, zdarzenie losowe i sytuacja kryzysowa.

Informacja dotycząca stypendiów

W br. szkolnym przewidziana jest pomoc materialna o charakterze socjalnym - stypendium szkolne dla uczniów zamieszkałych na terenie gminy Różan. Wniosek o przyznanie stypendium można było składać w Urzędzie Gminy od 1 do 15 września 2016 roku. Natomiast w przypadku słuchaczy kolegiów można jeszcze złożyć do dnia 15 października 2016 roku.

Informacja Mazowieckiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska dotycząca stosowania osadów ściekowych

Mazowiecki Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska informuje, że stosowanie osadów ściekowych z naruszeniem obowiązujących przepisów prawa stanowi wykroczenie, a w określonych przypadkach nawet przestępstwo, z racji zagrożenia dla zdrowia ludzi i zwierząt, jakie mogą powodować osady ściekowe nie odpowiadające wymaganiom. Komunalne osady ściekowe mogą być przekazywane do stosowania władającemu powierzchnią ziemi (rolnikowi) wyłącznie przez wytwórcę tych osadów, czyli przez tego kto eksploatuje oczyszczalnię ścieków (przedsiębiorstwo komunalne lub inne uprawnione), na którym wg prawa spoczywa odpowiedzialność za prawidłowe stosowanie osadów ściekowych.

Przed stosowaniem komunalne osady ściekowe oraz grunty, na których te osady mają być stosowane, poddaje się badaniom, co jest obowiązkiem wytwórcy osadów, który jest zobowiązany do przekazywania rolnikowi, wraz z osadami, wyników badań osadów, gruntów oraz informacji o dawkach tego osadu, które mają być stosowane na zbadanych gruntach.

Obwieszczenie Marszałka Województwa Mazowieckiego

Marszałek Województwa Mazowieckiego decyzją z dnia 08.08.2016 r., zatwierdził projekt robót geologicznych na opracowanie dokumentacji geologicznej - inżynierskiej określającej warunki dla zadania pn. Budowa między-systemowego gazociągu stanowiącego połączenie systemów przesyłowych Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Litewskiej wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi – gazociąg Rembelszczyzna granica RP na terenie województwa mazowieckiego (powiaty: legionowski, wołomiński, pułtuski, makowski i ostrołęcki).

Informacja w sprawie bezpłatnego bezprzewodowego dostępu do internetu w miejscowości Zaluzie

W związku z rozbudową i zmianą konstrukcji dachu budynku OSP w Zaluziu na czas wykonywanych prac wyłączony zostanie punkt bezpłatnego dostępu do internetu w tej miejscowości (Zaluzie1, Zaluzie2, Zaluzie3). Termin zakończenia robót planowany jest do 18 kwietnia 2017 roku. Osoby zainteresowane mogą łączyć się z nadajnikami zlokalizowanymi w miejscowości Podborze, o ile znajdują się w zasięgu jednej z sieci: Podborze1, Podborze2, Podborze3.

W związku z programem współpracy gminy Różan z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami działalności pożytku publicznego, przyjętym przez Radę Miejską w Różanie (Uchwała Nr XV/90/2015 z dnia 23 listopada 2015 r.), ogłoszono otwarty konkurs na powierzenie realizacji zadania publicznego w 2016 r. z zakresu kultury i ochrony dziedzictwa kulturowego pn. VII Różański Piknik Militaryny. Środki przeznaczone na realizację tego zadania wyniosły 17.000 zł. Oferty należało składać w terminie do dnia 22 sierpnia br. Zwycięzcą konkursu zostało Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Różańskiej.

Informacja dotycząca Rządowego programu pomocy uczniom w 2016 r. – Wyprawka szkolna

W terminie do 12 września można było składać wnioski do dyrektora szkoły, do której uczeń będzie uczęszczał w br. szkolnym. Pomoc będzie udzielana uczniom pochodzącym z rodzin, w których dochód na osobę w rodzinie nie przekracza kryterium dochodowego tj. kwoty 674 zł netto oraz uczniom pochodzącym z rodzin, w których dochód na osobę przekracza kryterium dochodowe, w przypadkach gdy w rodzinie występuje m.in.: ubóstwo, sieroctwo, bezdomność, bezrobocie,

Trwają prace nad opracowaniem Programu Rewitalizacji Gminy Różan na lata 2016-2023.

Burmistrz zwraca się do Mieszkańców z prośbą o aktywny udział i zgłaszanie pomysłów, projektów i przedsięwzięć rewitalizacyjnych, które powinny lub mogą być realizowane do 2023 roku na wstępnie wskazanych obszarach do rewitalizacji.

Istotną częścią programu rewitalizacji jest lista planowanych przedsięwzięć rewitalizacyjnych, które zgłaszane są przez interesariuszy tego programu. Jedno zgłoszenie może dotyczyć tylko JEDNEGO konkretnego, proponowanego przedsięwzięcia – np. miejsca, które wymaga zagospodarowania albo nieruchomości, która wymaga remontu, lub też powszechnego problemu społecznego do rozwiązania itp. W razie potrzeby ta sama osoba może złożyć więcej niż jedną kartę. Zgłaszać można zarówno projekty dotyczące przestrzeni publicznych czy remontowo-budowlane, jak i projekty o charakterze społecznym, środowiskowym czy gospodarczym – pomysły na zagospodarowanie czy poprawę wizerunku przestrzeni, przeprowadzenie akcji sąsiedzkich itp. Przedmiotem propozycji mogą być zarówno gotowe projekty, które zgłaszający chciałby zaproponować do ujęcia w Programie Rewitalizacji, jak i wstępne propozycje lub postulaty co do konkretnych przedsięwzięć, które powinny zostać podjęte na wybranym obszarze gminy. Zgłaszającym mogą być zarówno osoby fizyczne, jak i prawne, podmioty publiczne i prywatne – począwszy od mieszkańców gminy poprzez przedsiębiorców, właścicieli i zarządców nieruchomości czy też lokalnych liderów. Wszystkie zgłaszane projekty zostaną zgromadzone i ocenione pod kątem możliwości ujęcia ich w dokumencie.

Kartę projektu programu rewitalizacji można pobrać ze strony internetowej www.rozan.eur.pl. Wypełnione formularze można przekazać w formie elektronicznej (edytowalnej) przesyłając na adres: ugrozan@post.pl

Komunikat Mazowieckiego Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii

W dniach 20-29 września 2016 r. w województwie mazowieckim planowane jest przeprowadzenie ochronnych szczepień lisów wolno żyjących doustną szczepionką. Zrzuty obejmą kompleksy leśne, pola, łąki z pominięciem akwenów wodnych, dróg i obszarów zabudowanych. Termin akcji może ulec przesunięciu w przypadku wystąpienia złych warunków atmosferycznych lub z innych przyczyn niezależnych. Szczegóły na stronie www.roznan.eur.pl/

Dożynki powiatu makowskiego

W dniu 4 września br. podczas uroczystości odpustowych ku czci św. Rozalii odbyły się dożynki parafialne powiatu makowskiego. Gminę Różan reprezentowali mieszkańcy wsi Załęże-Wielkie.

Konkurs ekologiczny W RÓŻANIE MALUCHI I MŁODY DBA O OCHRONĘ PRZYRODY

Zadania konkursowe dla poszczególnych grup:

I grupa wiekowa - dzieci uczęszczające do Przedszkola Samorządowego w Różanie - wykonanie pracy plastycznej (EKO OBRAZ), dowolną techniką, która będzie przedstawiała gatunki roślin, zwierząt, ptaków objętych ochroną na obszarze Doliny Dolnej Narwi (format pracy A3).

II grupa wiekowa - uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej w Różanie - wykonanie pracy plastycznej (EKO OBRAZ), dowolną techniką, która będzie przedstawiała gatunki roślin, zwierząt, ptaków objętych ochroną na obszarze Doliny Dolnej Narwi (format pracy A3).

III grupa wiekowa - uczniowie Publicznego Gimnazjum w Różanie - autorska fotografia, której tematem będzie wybrany gatunek roślin, zwierząt, ze szczególnym uwzględnieniem gatunków ptaków, objętych ochroną na obszarze Doliny Dolnej Narwi (zdjęcie w wersji elektronicznej w postaci pliku w rozmiarze 3024x2016 pikseli w formacie JPG). Prace konkursowe należy składać do koordynatorów konkursu w poszczególnych placówkach do dnia 07.10.2016 r. Przedszkole Samorządowe: Ewa Siepiola, Bożena Maruszewska, Publiczna Szkoła Podstawowa: Elżbieta Grześkiewicz, Irena Budelewska, Publiczne Gimnazjum: Mariola Wójcicka, Iwona Zych



FC 2012 Różan zaprasza wszystkich chętnych zawodników bez względu na wiek do gry w drużynie seniorów w rozgrywkach piłki nożnej B-klasy Ostrołęka oraz Pucharze Polski w sezonie 2016/2017.

Zapraszamy zainteresowanych na treningi, które odbywają się w każdy wtorek i piątek o godz. 20.00 na stadionie miejskim w Różanie. Info. fc2012roznan@gmail.com.

Fot. B. Okragliński



Obchody Święta Wojska Polskiego

Święto Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej jest obchodzone 15 sierpnia na pamiątkę zwycięskiej Bitwy Warszawskiej w 1920 r., stoczonej w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Zostało wprowadzone ustawą Sejmu z 30 lipca 1992 r. Święto to przypada w dzień ustawowo wolny od pracy. 15 sierpnia jest również liturgicznym świętem

Wniebowzięcia Matki Bożej, dla którego ustawodawca wprowadził dzień wolny. W Różanie odbyła się uroczysta msza święta w intencji poległych na polu chwały. Na cmentarzu pamięć poległych uczczono Apelem Pamięci i złożono kwiaty pod pomnikiem zamordowanych przez bolszewików w 1920 r. mieszkańców Różana. (red.)

Koncert

11 września w niedzielę w kościele parafialnym w Różanie wystąpił chór Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego. Koncert odbył się po mszy świętej za ojczyznę i był kontynuacją VII Różańskiego Pikniku Militarnego. Artyści wzięli również udział w liturgii. W czasie koncertu publiczność wysłuchała piosenek i pieśni jakie towarzyszyły wojsku polskiemu na przestrzeni wielu lat. Główną ideą występu było kultywowanie tradycji narodowej i chwała oręża polskiego. Publiczność licznie dopisała i nagrodziła chórzystów gromkimi brawami. Organizatorem było Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Różańskiej wraz z burmistrzem Piotrem Świdorskim we współpracy z WKU Ostrołęka.

Fot. J. Zygmun



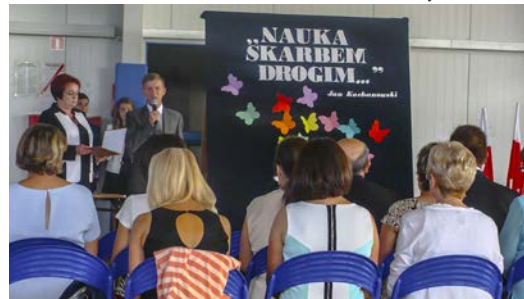
J. Zygmun

Rozpoczęcie roku szkolnego

W czwartek 1 września uczniowie z Publicznego Gimnazjum oraz z Publicznej Szkoły Podstawowej w Różanie rozpoczęli nowy rok szkolny 2016/2017. Wszystkich zebranych przywitali dyrektorzy szkół Anna Kurlanda i Krzysztof Kępka. Szczególne powitanie dyrektor skierował do uczniów klasy pierwszej, która w tym roku szkolnym jest tylko jedna i uczęszczać do niej będzie 10 uczniów.

W uroczystości udział wzięli: rodzice, kadra nauczycielska oraz zaproszeni goście: burmistrz gminy Różan - Piotr Świdorski, sekretarz - Barbara Gawianowska, skarbnik - Bożena Deptała oraz ksiądz - Antoni Bardłowski. Po części oficjalnej uczniowie udali się do

Fot. I. Murzyn



klas na spotkanie z wychowawcami. W roku szkolnym 2016/2017 naukę rozpoczęło 263 uczniów ze szkoły podstawowej oraz 133 uczniów gimnazjum. I. Murzyn



jąc z ładniejszej pogody część zabaw odbyła się na świeżym powietrzu. Zabawy ruchowe rozpoczynały tydzień wakacyjnych zabaw. Odbyło się m.in. przeciąganie liny, gry zespołowe, gra w badminton, tor przeszkód, turniej tenisa stołowego. Niesamowitą radość w upalne dni sprawiła dzieciom gra w zbijaka balonami napełnionymi wodą. Sporym zainteresowaniem cieszyła się również wojna na poduszki.

Kolejne dni to zmagania z różnymi technikami plastycznymi. Dzieci wykonywały pocztówki z wakacji, a także robili z balonów tzw. gniotki. Natomiast zajęcia techniczne polegały na zrobieniu własnego latawca. Niestety pogoda nie pozwoliła na sprawdzenie czy latawce latają.



Fot:GOUK

GMINNY OŚRODEK UPOWSZECHNIANIA KULTURY

ZAJĘCIA WAKACYJNE

Wakacje to nie tylko odpoczynek, ale także mnóstwo wolnego czasu, który trzeba zagospodarować swoim pociechom. GOUK w Różaniu w swoim tegorocznym programie zaplanował 2 tygodniowy program zajęć wakacyjnych w dwóch sołectwach: Załężu Gartkach i Dzbędzu, organizując dzieciom moc zabawy i atrakcji. Wszystko przy współpracy z sołtysami ww. miejscowości.

Dwie animatorki czasu wolnego zabawami i konkursami wypełniły dzieciom dni wolne od szkoły. Pomimo figlarnej i czasami bardzo kapryśnej pogody frekwencja dopisała. Głównym celem było zorganizowanie wolnego czasu dzieciom w trakcie trwania prac związanych ze zniwami i zbiorem plodów rolnych.

Na uczestników czekało mnóstwo atrakcji. Każdy uczestnik zajęć otrzymał drobny upominek za udział w zabawach. Korzysta-



W Załężu dzieci pod opieką opiekunów wzięły udział w przygotowanej na zasadzie podchodów grze terenowej. Polegała ona na odnalezieniu karteczek ze wskazówkami, które były ukryte na terenie wsi. Na zakończenie trasy na uczestników czekała słodka niespodzianka. Ostatniego dnia zorganizowano ognisko i grill. Dzieci bardzo chętnie brały udział w zabawach. Była to wspaniała okazja do integrowania się, a wspólnie spędzony czas wniósł dużo pozytywnych emocji i wspomnień.

GOUK w Różaniu składa serdeczne podziękowania za współpracę sołtysom: panu Krzysztofowi Daniłowskiemu oraz pani Marioli Baszczyńskiej za zaangażowanie, pomoc, pełną mobilizację oraz dobre słowo, a także wszystkim dzieciom za wspaniałą zabawę.

M. Cachel



Razem Łatwiej

PODSUMOWANIE PROJEKTU GRUPY WSPARCIA KROKUS

W dniu 10 września br. odbyło się uroczyste podsumowanie projektu – Razem Łatwiej prowadzonego przez grupę samopomocową Krokus z Różana przy współpracy ze Stowarzyszeniem Aktywnych Pań w Załuziu. Projekt finansowany był ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich - Mazowsze Lokalnie, realizowanego przez Fundację Fundusz Współpracy, Stowarzyszenie BORIS oraz Stowarzyszenie Europa i My.

Program imprezy rozpoczął się uroczystą mszą św. w kościele w Różaniu. Po nabożeństwie zaproszeni goście przeszli do budynku GOUK gdzie odbyło się podsumowanie projektu, spotkanie spikerskie i pokaz slajdów. W wydarzeniu wzięło udział ponad 100 osób, wśród których znalazły się delegacje z innych grup wsparcia: AI-anon

Fot. Stowarzyszenie Aktywnych Pań w Załuziu



i DDA z sąsiednich powiatów oraz trener z Akademii Trenera i Coucha Cognitusa z Warszawy. Po zakończeniu oficjalnej części na gości czekał poczęstunek i zabawa taneczna do późnych godzin nocnych, w trakcie której wszyscy fantastycznie się bawili i co najważniejsze - na trzeźwo.

Realizatorami przedsięwzięcia była grupa wsparcia KROKUS przy współpracy ze Stowarzyszeniem Aktywnych Pań w Załuziu. Czternaście uczestników projektu brało udział w sesjach asertywności, które odbywały się w GOUK w Różaniu. Ich zadaniem było ukierunkowanie słuchaczy, jak radzić sobie w trudnych sytuacjach życiowych i uwolnić się od negatywnych zachowań. Uczestnicy zdobyli także umiejętność komunikowania swoich potrzeb w sposób jasny i klarowny, a poprzez pracę nad negatywnymi myślami zwiększyła się ich samoocena, nastąpiła odbudowa samego siebie i zdolność do twórczego życia.

Info. Stowarzyszenie Aktywnych Pań w Załuziu

Mili goście



Fot. Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Różańskiej

W dniu 7 września 2016 r. Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Różańskiej w ramach podróży historyczno-geograficznej gościło w Różaniu żołnierzy z 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej. Goście stowarzyszenia zwiedzili miasto, Fort I i Krajowe Składowisko Odpadów Promieniotwórczych. Zapoznali się z historią Różana, przebiegiem bitew rozgrywających się w okolicy w okresie I wojny światowej, kampanii wrześniowej 39 r. i wyzwolenia Różana spod okupacji hitlerowskiej w 1944r.

Info. Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Różańskiej

Letnie Animacje

W dniach od 18 do 22 lipca Stowarzyszenie Aktywnych Pań z Załuzia realizowało projekt Letnie Animacje finansowany ze środków gminy Różan. W zajęciach uczestniczyły dzieci w wieku 5-12 lat, które wprowadzone zostały w świat teatru plenerowego z elementami cyrkowymi. Nauczyciel muzyki zapoznał dzieci z podstawowymi terminami muzycznymi, umożliwił kontakt z utworami muzycznymi i wdrożył do twórczej aktywności. Wolontariuszka przeprowadziła prezentację instrumentów muzycznych. Jeden dzień podczas animacji poświęcony był na wyjazd do Figlarium w Ostrołęce. Podczas rozmów z dziećmi jak również z rodzicami wynikało, że projekt został pozytywnie przyjęty i wzbudził zachwyt wśród dzieci. Każdego dnia wracając do domu opowiadały, co działo się na zajęciach, a następnego dnia z zadowoleniem biegly, aby być pierwszymi.

Info. Stowarzyszenie Aktywnych Pań w Załuziu



Fot. Stowarzyszenie Aktywnych Pań w Załuziu

Sponsor Dni Różana




Bank Spółdzielczy w Różaniu
Jedyny taki, Twój bank

Rachunki, lokaty, kredyty, karty płatnicze,
internet banking, sms banking, dotadowania telefonów,
przelewy krajowe i zagraniczne.

tel. 29 7669220 ul. Wileńska 2

Sponsor Dni Różana

**SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY
MAŁA GASTRONOMIA**



Wiesław Załęski
ul. Warszawska 9

Sponsor Dni Różana

JUSMAR
SKLEP ZOOLOGICZNO - WĘDKARSKI



UL. GDAŃSKA 12

Sponsor Dni Różana

Ubezpieczenia

Marlena Mrozek Koczara
ul. Warszawska 30



Sponsor Dni Różana

GETMOR
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Sp. k.
Chrzanowo 28; 06-225 Rzewnie



www.getmor.pl

Sponsor Dni Różana

TYNK SERVICE
Adam Czuksanow



Różan, ul. Wileńska 8

DRUKARNIA
www.g-print24.pl




Sponsor Dni Różana

tel. 665 954 410
ul. Głowackiego 15 07-410 Ostrołęka

Sponsor Dni Różana

ART-DOM
Sklep AGD



Ewa Załęska
Różan, ul. Gdańska



Fot.GOUK

DNI RÓŻANA

Turniej Sołectw, Piątka Królowej Bony, Śpiewanie w Różaniu

W dniach 4,6,7 sierpnia odbyły się obchody tegorocznych Dni Różana, których program wypełniły pokazy, zawody, turnieje sportowe, atrakcje dla dzieci i dorosłych. Na scenie wystąpili: The Last Ride, Roberto Zucaro, Carol Markovsky, Camasutra, Imperium oraz kabaret PAKA. Organizatorami był GOUK w Różaniu oraz burmistrz Miasta i Gminy Różan.

Obchody rozpoczęły się w czwartek 4 sierpnia Turniejem Piłki Plażowej. Do turnieju zgłosiło się osiem drużyn. Po zaciętej

i wyczerpującej walce zwyciężył duet Dawid Kot i Maciej Osłowski. Na podium znaleźli się także Tomasz Grześkiewicz i Jakub Wiedeński (II miejsce) oraz Sebastian Szwarz i Kamil Głazewski (III miejsce).

Kolejnym dniem pełnym emocjonujących zmagania była sobota. Od godziny 9.00 rozgrywano na stadionie miejskim Otwarty Turniej Piłki Nożnej, w którym wzięło udział 6 drużyn. Zwyciężyła drużyna Cokolwiek, II

miejsce wywalczyła Fortuna Szelków, zaś III miejsce Szkołka Papaja. Od godziny 15.00 trwał Otwarty Turniej Piłki Koszykowej Trójek, w którym o podium walczyły 2 drużyny.

Akcentem sportowym rozpoczęła się sobotnia część artystyczna na Placu Obrońców Różana. Od godziny 17.00 mogliśmy oglądać pokaz adeptów karate z klubu MKKK Shin-



kyoukushin. Pokaz poprowadził Marian Zając, który już od kilku lat z powodzeniem i z licznymi sukcesami na koncie prowadzi różańską sekcję. Jego podopieczni mogą poszczycić się wieloma osiągnięciami zarówno na szczeblu lokalnym, jak i ogólnopolskim. Dni Różana to impreza wielowymiarowa, która nie tylko bawi, ale również promuje szczytne przedsięwzięcia. Dowodem tego była przeprowadzona akcja honorowego krwiodawstwa. W mobil-



nym ambulansie ulokowanym przed Urzędem Gminy krew oddały 32 osoby.

Święto gminy i miasta to także cieszące się dużym zainteresowaniem występy artystyczne. Już po raz drugi przeprowadzono konkurs wokalny Śpiewanie w Różaniu. Do współzawodnictwa zgłosiło się 9 uczestników w wieku od 4 do 17 lat, którzy zaśpiewali utwory w języku polskim, francuskim i niemieckim. Jury w składzie: Michał Waśkiewicz, Jarosław Ptak oraz Dominik Podlasin postanowiło wyróżnić: Sylwię Józwiak oraz Dawida Banaszka. Nagrodę główną wyśpiewała czternastoletnia Olga Kiersnowska. Miejsce drugie zajęła Klaudia Czerniak, zaś na miejscu trzecim znalazła się Aleksandra Banaszek. Mimo deszczu o godz. 20.00 na scenę wyszedł zespół The Last Ride wykonując ballady i piosenki w iście rockowym stylu. Na szczęście z każdą chwilą pogoda poprawiała się, a gdy na scenie pojawił się Roberto Zucaro, zebrała się pokaźna grupa chętniej do zabawy publiczności, która bawiła się przy takich przebojach jak: Ci sara, L'italiano czy Felicita. Tuż przed godz. 24.00 występ rozpoczął popularny i lubiany ostatnio zespół Camasutra, który bawił zebranych w rytmie disco polo do późnych godzin nocnych.

Niedziela była kolejnym dniem pełnym atrakcji. Od godziny 6.00 nad Narwią rywalizowali między sobą wędkarze w Otwartych Zawodach Wędkarskich. Najlepszym okazał się Tomasz Strzałkowski, który dzięki uda-

CALVADOS
Świat Alkoholi

Sklep Monopolowo-Spożywczy-Calvados
Piotr Gutowski
Plac Obrońców Różana 5

Sponsor Dni Różana

ATARIUS

Sklep komputerowy
Grzegorz Bialik

Różan, ul. Mickiewicza 2

Sponsor Dni Różana

Chrisbruk

USŁUGI BRUKARSKIE
Krzysztof Borucki

Różan, ul. Słoneczna 2, tel. 530-197-187

Sponsor Dni Różana

Zwiaciarnia Różana

tel. 512-306-249

ul. Plac Obrońców Różana
06-230 Różan

Sponsor Dni Różana





nym połowom zajął pierwsze miejsce. O godzinie 11.00 odbył się bieg ulicznoprzełajowy na dystansie 5 km pod nazwą Piątka Królowej Bony. Oprócz gminy Różan, współorganizatorami biegu był Klub Sportowy Maków Biega oraz Fundacja Kocham Maków. Trasa biegu wiodła od stadionu sportowego poprzez Prycanowo z nawrotką i metą w miejscu startu. W biegu udział wzięło 80 uczestników z całej Polski. Wśród startujących znaleźli się zarówno amatorzy, jak i profesjonaliści. Jako pierwszy z mężczyzn na metę dobiegł Michał Makowski, który uzyskał doskonały czas 16:52,36. Najlepszą z pań okazała się Michalina Swatowska, która osiągnęła wynik 22:01,05. Wręczono nagrody i medale w różnych kategoriach. Podobnie jak w latach ubiegłych, tak i w tym roku zwolennicy królewskiej gry mogli zmierzyć się w Otwartym Turnieju Szachowym MAT. W szranki stanęło 12 uczestników. Najlepszym okazał się Marcin Autowicz. Na II miejscu uplasował się

Krzysztof Ignasiak, zaś na III miejscu Antoni Starzyński. W niedzielne popołudnie atrakcjami przyciągała Wioska

Średniowieczna wystawiona przez Kuźnię Kultury w różańskim parku, która przeniosła uczestników imprezy w czasy średniowieczne, prezentując osadę rzemieślników, rycerzy i dam. Można było wykonać własną biżuterię, zmierzyć się między sobą na miecze, przymierzyć koltzugi i inne elementy rycerskiego ubioru, spróbować swoich sił w kaligrafii itp. Dla uczestników dostępne były również

konne po miejscu imprezy, gadzety i atrakcje proponowane przez przyjezdnych gości ze stoiskami, straganami, trampolinami itp. Dużym zainteresowaniem cieszył się konkurs z wiedzy o bezpieczeństwie w ruchu drogowym zorganizowany przez Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego z Ostrołęki. Nagrodą główną był rower, który w wyniku oficjalnego losowania powędrował do Iwony Chrzastowskiej z Makowa Mazowieckiego. Nagrodę wręczył radny sejmiku województwa mazowieckiego Mirosław Augustyniak w towarzystwie





stwie burmistrza gminy Różan Piotra Świderskiego. Śmiałkowicie mogli także sprawdzić swoje umiejętności na rowerowym torze przeszkód, który przyniósł uczestnikom mnóstwo wrażeń.

O godz. 17.30 na scenę wyszła gwiazda polskiej sceny kabaretowej - kabaret PAKA

z Jackiem Ziobro na czele, który swoimi skeczami rozbawił publiczność do łez w ponad godzinny program. Następnie na stadionie sportowym, zamiast corocznego konkursu siłowego, po raz pierwszy rozegrano Turniej Sołectw w przeciąganiu liny. W szranki stanęło 7 sołectw. Zwycięską okazała się ekipa z Szyg. Na podium znalazły się drużyny: II miejsce - Chelsty, III miejsce Załęże Wielkie. Turniej okazał się doskonałą okazją do wspólnej i dobrej zabawy, angażując i integrując lokalną społeczność.

W niedzielny wieczór nie mogło zabraknąć występów zespołów muzycznych. Około

godziny 19.00 na scenie pojawili się młodzi i utalentowani muzycy zespołu rockowego - Carol Markovsky z Makowa Mazowieckiego, którzy zachwycili publiczność własnymi kompozycjami i coverami polskich oraz zagranicznych klasyków rocka.

Tuż przed występem gwiazdy wieczoru odbyło się uroczyste wręczenie nagród laureatom i uczestnikom zawodów sportowych i konkursów jakie odbywały się w ramach tegorocznych obchodów Dni Różana. Nagrody wręczał burmistrz - Piotr Świderski w towarzystwie dyrektora GOUK - Sebastiana Olszewika. Po wystąpieniu burmistrza, podziękowaniach i zaproszeniu do wspólnej zabawy wystąpili laureaci konkursu wokalnego Śpiewanie w Różanie. Kulminacyjnym momentem imprezy był koncert jednej ze sław polskiego disco polo - zespołu Imperium, który wykonał swoje największe przeboje (Żółte Tulipany, Wirują Świątła itp.). Publiczność dopisała, nie brakowało atrakcji, świetnej zabawy i dobrych humorów.





Dni Różana to wyjątkowy czas dla wszystkich mieszkańców gminy Różan oraz przyjezdnych gości. To 21 ich edycja i chyba stają się już lokalnym świętem, tradycją, która jednoczy ludzi i dostarcza mnóstwo miłych wrażeń oraz pozostawia w sercach i umysłach piękne wspomnienia. Kolejne Dni Różana już za rok.

A. Kluczek

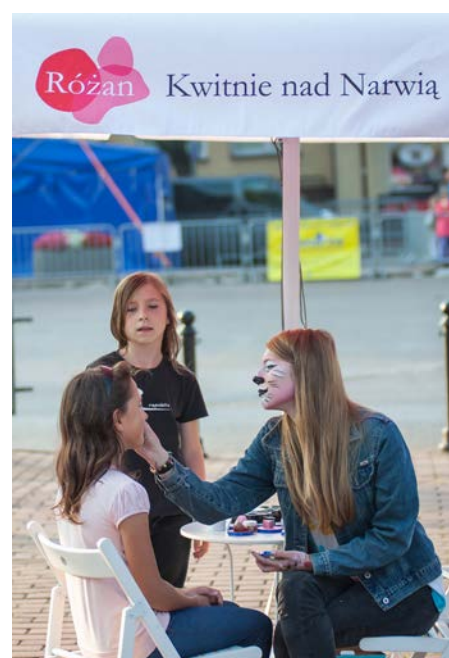
Burmistrz Miasta i Gminy Różan oraz dyrektor Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury w Różanie składają serdeczne podziękowania wszystkim mieszkańcom, przyjezdnym gościom i występującym artystom za wspaniałą zabawę i dostarczone wrażenia. Miejmy nadzieję, że wszyscy dobrze się bawili. Publiczność w Różanie jest najlepsza, nawet wtedy gdy czasem pogoda nie sprzyja.

Dziękujemy wszystkim współorganizatorom, osobom zaangażowanym w organizację i przeprowadzenie imprez sportowych, zawodów i konkursów, stowarzyszeniom, fundacjom, osobom prywatnym, właścicielom firm i sklepów, osobom zaangażowanym w ciężką pracę techniczną i fizyczną związaną z przygotowaniem imprezy. Szczególne podziękowania kierujemy do sponsorów tegorocznych Dni Różana, za nieoceniony wkład, pomoc i wsparcie.

Sponsorzy: Bank Spółdzielczy w Różanie, Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Różanie, GETMOR - Przymaki z Chrzanova, Usługi Brukarskie - Krzysztof Borucki, Zakład Poligraficzny G-PRINT - Artur Gnatowski, Sklep ATARIUS - Grzegorz Bialik, Sklep zoologiczno-wędkarski JUSMAR, Ubezpieczenia Marlena Mrozek-Koczara, Sklep CALVADOS, Sklep Budowlany - Adam Czuksanov, AGD ART-DOM - Ewa i Robert Załęscy, Sklep Spożywczy - Danuta i Wiesław Załęscy, Kwaciarnia Różana.

Współorganizatorzy: FC 2012 Różan, Stowarzyszenie Aktywnych Pań w Załuziu, MKKK Shinkyokushin, PZW - Koło nr 63 w Różanie, OSP Różan, Stowarzyszenie Maków Mazowiecki Biega, Fundacja Kocham Maków, WORD Ostrołęka.

Patronat medialny: Radio RDC, Tygodnik w Makowie, Tygodnik Makowski, Kurier Makowski.





Inscenizacja wydarzeń z wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku

Rózański Piknik Militarny

Fot.B.Okrażliński

7 sierpnia 1920 r. w Różaniu rozpoczęła się krótka, ale jakże pamiętna bolszewicka okupacja. Zaraz po wkroczeniu bolszewików do Różana, powstał tu miejski komitet wojskowo-rewolucyjny, zwany rewkomem. Był on podporządkowany Radzie Wojskowo-Rewolucyjnej 4 Armii Tuchaczewskiego działającej na terenie Ziemi Różańskiej. Na skutek donosu członków rózańskiego rewkomu - komunistów narodowości żydowskiej, na czele z Abramem Segalem, aresztowano 16 miejscowych tzw.

wrogów ludu. Ludność polską Różana terroryzował też szef bolszewickiej milicji, Jakub Szafirsztajn. Aresztowanych mieszkańców Różana bolszewicy pędzili jako zakładników wraz z postępującymi na zachód oddziałami Armii Czerwonej. Pierwszy poniósł męczeńską śmierć burmistrz Piotr Zygmunt. Został zakluty bagnetami podczas postoju w dniu 9 sierpnia w Szwelicach, gdy protestował przeciwko nieludzkemu traktowaniu aresztowanych.

Kiedy ofensywa sowiecka załamała się

i bolszewicy przystąpili do odwrotu, oddział konwojujący aresztowanych 17 sierpnia powrócił do Różana. Tu po przekupieniu jednego ze strażników, udało się uciec aptekarzowi Kazimierzowi Strupczewskie-





uzbrojone grupy chłopów. Wraz z bolszewikami wycofali się z Różana żydowscy komuniści, członkowie miejscowego rewkomu. Podczas walk o Różan zginęło prawdopodobnie 17 różańskich Żydów, współpracujących z bolszewikami. Ogół społeczności żydowskiej, obawiając się zemsty ze strony wojsk polskich, opuścił ze strachu swe miasto i udał się do Goworowa. Po przymusowym ich powrocie, wojsko i policja rozstrzelały natychmiast kilkunastu różańskich Żydów. Wśród rozstrzelanych był Jakub Szafirsztejn - szef bolszewickiej milicji. Nad innymi Żydami znęcano się, wrzucając ich po obdarciu z odzienia do lodowni. (Janusz Szczepański - Różan i Ziemia Różańska w epoce walk o niepodległość 1794-1920)

Do wydarzeń jakie miały miejsce w Różanie i okolicach w 1920 roku nawiązywał tegoroczny VII Piknik Militaryny. Organizatorem imprezy było Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Różańskiej przy współpracy z Gminą Różan oraz Gminnym Ośrodkiem Upowszechniania Kultury w Różanie. 3 września w Forcie nr 1 przy ul. Szkolnej na uczestników czekały liczne atrakcje skierowane do miłośników militariów, historii i nie tylko. Pogoda i goście dopisali. Impreza rozpoczęła się o godzinie 10:30 paradą militarnych pojazdów zabytkowych i motocykli ulicami miasta, którymi w godzinach późniejszych każdy mógł udać się w podróż historyczną. Do tych pojazdów dołączyły ciężkie motocykle współczesne z grupy Moto Maków.

Jak co roku odbył się też konkurs strzelecki, który przyciągnął wielu zainteresowanych.



W sprawdzeniu swoich umiejętności strzelania do tarczy zgłosiło się 19 kobiet oraz 27 mężczyzn. Najcelniejsze oko miała pani Anna Witkowska, która zajęła pierwsze miejsce w kategorii kobiet. Zaraz za nią na drugiej pozycji znalazła się pani Małgorzata Bialik, a na trzeciej pani Beata Zygmunt. W kategorii mężczyzn najcelniej strzelał pan Adam Hołozubiec. Drugie miejsce zajął pan Tomasz Strzałkowski, a trzecie pan Marcin Kacprzak. Podczas trwania imprezy można było skorzystać z kuchni polowej i posmakować zupy grochowej, którą wydawali członkowie sto-

mu i księdzu Władysławowi Skierkowskiemu. Pozostałych aresztowanych mieszkańców Różana, uciekający bolszewicy pędzili aż do miejscowości Miecze koło Grajewa, gdzie zostali dołączeni do aresztowanych w innych miejscowościach północnego Mazowsza. 23 sierpnia 1920 r. wszyscy, wśród nich 13 mieszkańców Różana, zostali zamordowani przez bolszewików we wsi Miecze.

Na wieść o uderzeniu na tyły atakujących Warszawę wojsk Tuchaczewskiego oddziały Armii Czerwonej przystąpiły do panicznej ucieczki. Oddziały wroga wycofujące się przez teren Ziemi Różańskiej były atakowane przez



warzyszenia. Na placu przy forcie nr 1 rozstawiona była także wystawa historyczna zdjęć oraz map Różana i okolic z okresu XVIII – XX wieku.

Od godzin przedpołudniowych trwała zbiórka i wyjazdy grup osób na zwiedzanie Krajowego Składowiska Odpadów Promieniotwórczych, znajdującego się w forcie nr 3. Dla osób bardziej dociekliwych więcej informacji można było uzyskać przy stoisku Zakładu Unieszkodliwiania Odpadów Promieniotwórczych. Każdy mógł zapytać i uzyskać wyczerpujące odpowiedzi na swoje wątpliwości, otrzymać broszurki, ulotki na temat składowiska odpadów promieniotwórczych. Kolejnym punktem imprezy był pokaz jazdy i umiejętności kawalerskich.

W trakcie pikniku odbył się także rajd rowerowy dla dorosłych. Nagroda główna w postaci roweru została wylosowana wśród biorących udział w konkursie i trafiła do pana Andrzeja Książkiewicza. Jedną z wielu atrakcji przygotowanych dla uczestników był pokaz jazdy konnej z elementami kaskaderskimi. Rekonstruktorzy wraz z końmi przyjechali ze stajni Tarpan z Mławy. Każdy mógł podejść obejrzeć i pogłaskać konie, które największe zainteresowanie wzbudziły wśród dzieci. Zwierzęta biorą udział w pokazach kaskaderskich i inscenizacjach, dlatego pozostają spokojne nawet podczas wystrzałów czy pokazów pirotechnicznych. Ciekawych informacji można było dowiedzieć się przy stoisku Wojskowej Komendy Uzupelnień z Ostrołki. Oferta przedstawiała różne formy służby wojskowej i w obronie terytorialnej.

Kulminacją pikniku była inscenizacja wydarzeń z 1920 roku. Tym razem odmiennie niż w latach poprzednich została przeprowadzona na Placu Obrońców Różana. Widowisko przyciągnęło wielu widzów. Podczas inscenizacji wszystkie wydarzenia na bieżąco relacjonował

prezes SMZR - Jarosław Zygmunt. Zaprezentowały się grupy rekonstrukcyjne, od-



tworzące strony polską i bolszewicką. W inscenizacji wzięła także udział Grupa Rekonstrukcji Historycznych Ludności Cywilnej z Mławy. W VII Pikniku Militarnym zaprezentowały się także grupy rekonstrukcyjne z Ilży, Ciechanowa i Warszawy. Swoją obecnością piknik zaszczylicili członkowie Stowa-

rzyszenia na rzecz Obrony Terytorialnej Legia Nadnarwiańska, Stowarzyszenie Rekonstrukcji Historycznej 51 Pułku Piechoty Strzelców Kresowych, Stowarzyszenie 18 Białostockiego Pułku Rozpoznawczego i Przasnyskiego Stowarzyszenia Historii Ożywionej. Organizacje te skupiają szeregi członków oraz wielu



sympatyków. Na co dzień uczą się bądź pracują w różnych zawodach, a tym co ich łączy to wspólne zainteresowania. Poprzez działalność przybliżają historię kraju i Wojska Polskiego, dbają o miejsca pamięci narodowej.

M. Cachel

Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Różańskiej pragnie gorąco podziękować wszystkim organizacjom, instytucjom, zakładom i osobom prywatnym, których zaangażowanie przyczyniło się do sprawnego i udanego przeprowadzenia VII Różańskiego Pikniku Militarynego.



Słowo o urzędach

Pierwszy burmistrz w dziejach miasta Gliniany, Michał Skorupka, uzyskawszy szczęśliwie fotel urzędowy (raczej stołek) w czerwcu 1595 roku, złożył piękną przysięgę i dotrzymał jej potem tak, że niektóre jego czyny trzeba było w księgach magistrackich opiewać aż wierszem. Powiadał uroczyście jako burmistrz-elekt: *Ja, Michał Skorupka, przysięgam Panu Bogu Wszchemogącemu i Najjaśniejszemu Zygmuntowi III Królowi Polskiemu, i wszystkiemu pospólstwu miasta tego: będę wiernym i sprawiedliwość równie wszystkim, tak bogatym, jako ubogim, sąsiadom i gościom czynić i mnożyć, a niesprawiedliwość tępić i niszczyć, praw, przywilejów, poczesności i pospolitego pożytku miasta strzec i mnożyć, jako najlepiej będę umiał i mógł. Tajemnic miejskich nikomu nie zjawiać słowem albo uczynkiem. Rozterków w mieście nie dopuszczać, sierot i wdów podług swej możności bronić, a tego nie chcę*

opuścić dla przyjaźni, mierziączki, bojaźni, darów albo innej rzeczy. Tak mi Panie Boże pomagaj, który też w dzień sądny mnie i wszystkim świat sędzić będziesz.

Już takie przyrzeczenia (cytowane za Kolbergiem) mogły wzruszyć obywatele Glinian, tym bardziej że słyszeli je po raz pierwszy. Jednakże owego czerwcowego dnia, akurat na świętego Jana, doznali jeszcze emocji z wielu innych powodów. Burmistrz Skorupka doszedł do władzy z trudem. Założyciel i dobroczyńca miasta, JW Pan Starosta Bidziński z Bidzin, herbu Janina, popierał go wprawdzie, ale ileż trudności trzeba było pokonać, nim elekcja została dokonana!

Z rana wszyscy nowo kreowani mieszczanie zgromadzili się na rynku nowo utworzonego miasta i popatrując tęsknie na puste jeszcze miejsce, gdzie miał stanąć ratusz, odmówili Pozdrowienie Anielskie. Następnie - zgodnie z życzeniem pana starosty - zawiązano

oczy jakiemuś dziadydze i ten wybrał spośród obecnych trzech kandydatów na burmistrza. Wybór nie był zbyt udany. Jeden kandydat okazał się kuteremogą, drugi - ślepcem, a trzeci, właśnie Michał Skorupka - co prawda, młodym, pojętym szewcem, ale szewcem, na którym ciążył surowy zarzut zabicia psa. Pan

starosta nie widział w tym czynie (karanym srodze przez prawo magdeburskie) nic złego i wyraźnie faworyzował występnego młodzika, jednakże miasto zawrzało. Ludzie woleli już ślepcę za burmistrza, na co wszakże znowu nie zgodził się pan Bidziński. By jednak nie narzucać całkiem swej woli, zarządził, żeby sprawę rozstrzygnęły zawody, a mianowicie, kazał kandydatom ścigać - jak zanotowano w starych dokumentach - brykliwego ciołka. Dwaj pierwsi kandydaci odpadli szybko w konkurencji, natomiast po parogodzinnej gonitwie szewc Skorupka zdołał pochwycić ciołka za uszy i przyprowadzić do pana. Już miał nastąpić akt nominacji, bo przecież zwycięstwo było wyraźne, gdy tymczasem rozległy się zewsząd uparte głosy:

- Nie pozwalamy, panie starosto, na tego bezecnika!

Cóż teraz robić? Pan Bidziński herbu Janina wiedział, iż podobnie jak głodnego i mucha prowadzi, tak jego w rozgrywce z motłochem powiedzie do sukcesu tylko fortel wspólny z rozkazem. Nakazał przynieść potężną sieć i wpędzić pod nią miejscowe kundły, a później każdemu z mężczyzn zabić po jednym i sam też nie zaniechał tego obowiązku. I stało się. Psy zostały wybite, a obywatele Glinian przekonali się na własnej skórze, że czyniąc to nie stracili przecież na przyrodzonej uczciwości, lecz zmienili się jakby tylko w myśliwców, którzy zamiast w kniei polują na własnym rynku. Zrozumieli, że skoro nie stracili tej uczciwości oni, to nie mógł jej także postradać szewc Skorupka, choć niedawno, nikt nie przeczy, czemuś tam psa ukatrupił. Wszystko zostało wyjaśnione i zapanaowała zgoda. A od niej był już ledwo kroczek do jednogłośnie elekcji, solennej przysięgi i jakże później sprawiedliwych rządów burmistrzowskich...



wikipedia.pl

Po tym barwnym obrazku, nie takim znów kiedyś wyjątkowym, przyjrzyjmy się trochę urzędowym sprawom.

Bolesław Chrobry lubił załatwiać interesantów (jakbyśmy to dziś powiedzieli) w łaźni, ćwicząc ich tego różgą, jeśli coś zawinili. Ale łaźnia, chociażby królewska, nie mogła zastąpić kancelarii i gabinetów. Powstawały one radując skrybów i dygnitarzy, kształtował się też wśród misternie pieczętowanych pergaminów styl urzędowego działania, z którego nie wszystko przecież utonąło w studni wieków. Może warto wiedzieć, że pierwsze u nas diety płacono posłom na sejm, nie chcąc, by wysiłki pro publico bono (jakże w wielu przypadkach rzekome) musieli opłacać własnym sumptem. Diety te nazywały się strawnem, honorarium, gratyfikacją lub też viales, czyli kosztami podróży. Raczej nie były małe, zważywszy, iż poseł zjeżdżał na sejm nieraz na długie tygodnie i musiał utrzymywać prócz siebie pachółków oraz konie. Poseł dostawał na przykład za Stefana Batorego pieniądze, za które mógł kupić 100 korców żyta, ale są też doniesienia o dietach pięciokrotnie wyższych, wypłacanych niekiedy w baryłkach soli. Pół biedy, jeśli wypłacano je komuś, kto był godny mandatu. Historia wszakże odnotowała na poselskich listach niemało sobiepańskich krzykaczy, jurgielników nad słuchujących brzęku obcych szkatuł lub po prostu zwyczajnych głupców, których głosy jednak nieraz ważyły na losach państwa. Podśmiewano się wszędzie na Mazowszu ze szlachciury udającego się na sejmik, a więc także w zaszczytnej misji obywatelskiej. Zostawmy jednak wielkich i małych dygnitarzy z mandatem poselskim, aby przyjrzeć się z kolei personom, których funkcje polegały na zbieraniu podatków, wymierzaniu sprawiedliwości niejako na co dzień i wreszcie egzekwowaniu postanowień sądów.

Jak wyglądała urzędowa powszedniość?

Podatkami zajmowali się poborcy, którzy jeździli po wsiach i miastach, zbierając wyznaczone opłaty. Łanowe albo dań królewską płacili wszyscy posiadacze ziemi (łanów), choć panowie obciążali tym podatkiem po prostu swoich poddanych. Poglówne należało płacić, że się jest chłopem, rzemieślnikiem, kupcem, mieszczaninem, a wreszcie sługą czy wyrobnikiem któregoś z nich, wliczając kobiety i dzieci. Podymne obciążało właścicieli czegokolwiek, co miało komin, jeśli tylko byli plebejuszami. Oracze - ale oracze z chłopskich pól - płacili pługowe, czopowe albo sełezelne - karczmarze, a mlewne - najpierw młynarze, później natomiast wszyscy płatnicy pogłównego, zważywszy, że przecież korzystali oni z mąki.

Ja, Filip, karczmarz ze wsi Luszczeza, przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Trójcy Św. Jedynemu, iż we wsi Luszczezie od dnia pierwszego sierpnia w roku terażniejszym nie wyszynkowano piwa tylko beczek ośm, rachując po zł pięciu gr. piętnaście, gorzalki zaś tylko stofów pięć, rachując po gr. 24, a nie więcej. W Goliszewie zaś i w Wielnicy, jako wsiach spustoszałych z gruntu, gdzie żadnych budynków ani osiadłości żadnej nie masz, tak piwa, jako gorzalki nic a nic przez czas wyżej wyrażony nie szynkowano. Tak mi Panie Boże dopomóż i niewinna męka Syna Jego.

Taką przysięgę złożył jeden z karczmarzy w 1673 roku, co zarazem stanowiło swoiste zeznanie podatkowe. Podobne przysięgi uznawano za najbardziej wiarygodne sposoby użytkowania danych, zwłaszcza jeśli przysięgający dobrze nakarmił i spoił ekzaktora albo deputata (tak brzmiały nazwy), nastanego do pobrania podatków. Koszta uczyły nie były małe. Poborca zjeżdżał z pomocnikami, a wszyscy nie lubili urzędować trzeźwo czy ograniczać się do zbierania samych tylko danin pomnażających skarb królewski. Wydatki, jakie powodowali, pokrywała zwykle cała gromada, z ulgą potem żegnając tych przedstawicieli władzy rezydujących zwykle w karczmach, często skorych do rękoczynów, rzadko zaś kiedy pilnych w rachubach, które by nikogo nie krzywdziły.

Narzekano również na niedoskonałości naszej jurysdykcji, choć pokrywała ona kraj dość gęsto siecią wysokich trybunałów, sądów i referendarii, czyli owoczesnych biur skarg i zażaleń.

Sprawiedliwość naszą - pokpiwał dosadnie już Rej - *zową pajęczą siecią, która bąk przebiję, a nędzna mucha upłótszy się, uwikławszy się, utraciwszy wszystko, nie doczekawszy się żadnej pociechy w upadku swoim, idzie z kijem becząc do domu, ręce zalomiwszy.*

Znano przysłowie: Trybunał z dekretem, a Radziwiłł z muszkiem. Wiedzano, iż będąc rokowanym, czyli pozwanym, najlepiej przyjść z kieszą, bo słabość ludzka, nawet gdy otaczają ją zewsząd kodeksy, jest nieograniczona. Wymieniając w Nowych Atenach c.k. urzędnicze tytuły, Adolf Nowaczyński pisał w tej satyrze na Wielki Kraków o auskultantach, asystentach, praktykantach, dependencjach, substytutach, adiunktach, koncepistach, oficjalistach, koncypientach, rewidentach, manipulentach, kancelistach, archiwariuszach, amanuentach, komisarzach, inspektorach, protokolantach, diurnistach, abiturientach i tym podobnym proletariacie.

Tak samo jak w owej biuralistycznej gęstwinie sprzed pierwszej wojny światowej zgubiłbyśmy się w tytułach dawnej palestry, jak ogólnie nazywano prawników. Superarbitrzy, asesorzy, referendarze, regenci, wiceregeni, susceptanci, feryjanci... Kilka tytułów jest wszakże na pewno wyrazistszych, do tych zaś należał niewątpliwie poczciwy woźny. Funkcja woźnego była formalnie bardzo podrzędna, on jednak spełniał ważne, a przy tym nader honorowe czynności. Spełniał nie tylko w sądzie. Gdziekolwiek, z wyjątkiem kościołów, woźny mógł oto przystąpić do szlachcica i jeśli ten był o coś obwiniony, dotknąć uroczyście jego ramienia, wygłosić formułkę: *Masz wielmożny pan do trybunału rok* i niejako wszcząć tym sprawę. Woźny także wyczytywał z wokandy pacjentów (jak to nazywa książd Kitowicz), krzyczał do ciżby, by rozstępowała się, gdy wkraczały do trybunału wysokie osoby, otwierał i kończył sesje głośnymi oświadczeniami, pobierał niestanne, czyli grzywny za niestawienie się pozwanych. A wreszcie zamykał i otwierał drzwi, zamykał i otwierał nie zwyczajnie, zamykał i otwierał po trzykroć, kiedy miano ogłosić wyrok śmierci.

- Woźny, otwórz drzwi! - wołał marszałek trybunału, choć drzwi wówczas były, na przykład, otwarte.

To woźny je zamykał.

- Woźny, zamknij drzwi! - wołał teraz z kolei marszałek, doskonale widząc, co się dzieje.

To woźny te drzwi otwierał.

- Woźny, otwórz drzwi! - wołał już po raz ostatni marszałek.

To woźny już naciskał klamkę i drzwi zamykał, a oskarżony dowiadywał się za chwilę, iż skazano go na gardło.

Tłumaczy tę ceremonię książd Kitowicz: *Na jaki by koniec był postanowiony takowy obyczaj, dochodzę moim, acz mialkim zdaniem, iż stanowiciele kar śmiertelnych chcieli przez to wyrazić, z jaką ciężkością przychodzi im odbierać życie człowiekowi, że gdy się w takowym razie znajdują przez zasługę zbrodni, miłosierdzie walczące z sprawiedliwością wprawia ich w jakoweś zmysłów pomieszanie, czyli też, ażeby tym loskotem drzwi przerażającym ucho, sprawili wzdrygnięcie w sercu i przerażenie do pokuty winowajcy, czasem do ostatniego momentu zatwardzalego.*

Czy jednak sędziowie mieli rzeczywiście aż tak czułe natury, jak to by wynikało z tej eksplikacji? Pamiętajmy: tortury oficjalnie zniesiono dopiero w 1776 roku. A przedtem? Małodobry lub mistrz sprawiedliwości świętej, jak nazywano kata, który właściwie też był



wikipedia.pl

urzędnikiem, nie narzekał na brak zajęć. On dopilnowywał przebiegu i - by tak rzec - osiągnąć w ciemnej, ziejącej krzykiem i swędem przypalonego ciała izbie tortur. On wreszcie topił, wieszał na cierpiące lub ścinał pod przegierzem - prostaków na sнопie słomy, szlachtę na kobierczyku - a czasem jeszcze dokonywał innych czynności poprzedzających egzekucję. Darł pasy ze skóry skazańców. Wyłupywał im oczy. Obcinał ręce. Podpalał, okracając je przedtem grubo konopiami i smołą. Wkładał psa, kota lub węża do worków, w których topiono ojcobójców i dzieciobójców. Któż zresztą o tych praktykach nie słyszał!

Nie podawano katowi nigdy dłoni przy powitaniu, by nie splamić swego honoru, a nie raz, jeśli spisał się źle przy pracy, gdyż może zdrząła mu żyłasta ręka lub posłużył się tępawym mieczem, sam dostawał bity. Historia nie znosi partactwa w zabijaniu, które ma stempel oficjalny...

Józef Szczyпка
Kalendarz Polski
Wydanie polskie 1979

5 mitów związanych z elektrowniami jądrowymi

Mit 1: Reaktor elektrowni jądrowej może spowodować wybuch jądrowy

Nie, materiały używane w reaktorze nie mogą wywołać reakcji łańcuchowej kończącej się wybuchem. Izotopy używane do produkcji broni nuklearnej muszą być wzbogacane do wysokiego poziomu. Dla porównania w przypadku uranu do budowy bomby potrzeba 95-procentowej zawartości izotopu U-235. Dla reaktora jądrowego stosuje się zawartość 4-procentową.

Reakcja łańcuchowa przebiegająca w czasie wybuchu bomby trwa ułamki sekund, jest gwałtowna i niemożliwa do kontrolowania. Tymczasem paliwo reaktorów jądrowych ulega rozszczepieniu powoli (tygodniami), proces jest ściśle kontrolowany i stosunkowo łatwo go powstrzymać.

Wybuchy, które zdarzały się w energetycznych instalacjach jądrowych nie miały nic wspólnego z wybuchem jądrowym. Ich przyczyną było duże ciśnienie pary wodnej lub zapłon wodoru zmieszanego z tlenem. Takie przypadki nie powodują powstawania zjawisk, jakie znamy z wybuchów jądrowych.

Tak naprawdę ten mit bierze się z nieporozumienia – i elektrownia i wybuch nazwane są jądrowymi czy atomowymi, choć dzieją się w nich inne rzeczy.

Mit 2: Odpady radioaktywne z elektrowni jądrowych problem, z którym nie potrafimy sobie poradzić. Jest ich mnóstwo, ich transport jest bardzo niebezpieczny, a groźne pozostają przez 10 000 lat

Przede wszystkim trzeba wiedzieć, ile naprawdę powstaje tych odpadów. Gdyby zebrać całe zużyte przez ostatnie 50 lat paliwo ze wszystkich elektrowni jądrowych świata, to zajęłoby ono rów zbliżony wielkością do boiska piłkarskiego i mający 10 metrów głębokości. Porównując masę to mniej więcej tyle, ile w ciągu jednego roku wytwarza spora elektrownia węglowa.

Jak widać odpadów z elektrowni jądrowej jest niewiele, więc nie to jest problemem. Problem stanowi radioaktywność tych substan-

cji. Tu jednak potrafimy sobie bardzo dobrze radzić. Po pierwsze transport. Sam w sobie jest bezpieczny – odpady nie mogą w jakikolwiek sposób ulec zapłonowi czy reakcji łańcuchowej. Podczas przewożenia odpady są też zabezpieczone tak, że nawet w razie ataku terrorystycznego i wybuchu ładunków wybuchowych nie nastąpi niebezpieczny dla kogośkolwiek wyciek.

Po drugie 96% odpadów z elektrowni jądrowej może być ponownie przetworzonych. Potrafimy odzyskiwać z nich izotopy, które ponownie wykorzystywane są jako paliwo dla elektrowni. Pozostaje niewielka ilość odpadów wysokoaktywnych, których na razie nie przetwarzamy. Na razie, bo są już zaawansowane badania, dzięki którym będziemy potrafili przetwarzać je w pierwiastki o mniejszej aktywności.

Obecnie jednak te odpady zatapiamy w blokach szkła, które pakowane są do pojemników ze stali lub miedzi i umieszczane w podziemnych składowiskach na terenach nieaktywnych sejsmicznie. Takie magazyny znajdują się na głębokości ponad pół kilometra i zwykle zlokalizowane są w skałach granitowych lub pokładach soli. Komory z odpadami zabetonowuje się. Same pojemniki odporne są na korozję, a dodatkowym zabezpieczeniem jest szkło – gdyby jednak dostała się gdzieś woda, nie może ona wypłukać materiału radioaktywnego. Warto też wspomnieć, że tylko jeden procent odpadów zachowuje aktywność przez wspomniany czas 10 000 lat. Ogromna większość musi być przechowywana przez mniej niż 300 lat, a wiele wskazuje na to, że w ciągu najbliższych kilkunastu lat ukończone zostaną prace nad systemem, który pozwoli zmniejszyć, w wyniku reakcji jądrowych, odpady w pierwiastki o krótszym czasie półrozpadu i całkiem nieaktywne. To ADTT – Accelerator-Driven Transmutation (transmutacja z wykorzystaniem akceleratorów).

Trzeba też pamiętać, że elektrownie jądrowe nie są największym producentem odpadów radioaktywnych. Elektrownia węgla produkując tę samą ilość energii uwalnia do środowiska 100 razy więcej promieniowania. Tyle, że odpady ze spalania węgla są rozproszone, a więc trudniejsze do kontrolowania.

Mit 3: Wypadki w Czarnobylu i Fukushima pokazują, że energia jądrowa jest bardzo niebezpieczna

Prawdę mówiąc jest dokładnie odwrotnie. Te dwa najsłynniejsze oraz kilka mniej znanych zdarzeń związanych z energetyką jądrową pokazują, że to wyjątkowo bezpieczne źródło energii.

Oba poważne wypadki, Czarnobyl i Fukushima, są przede wszystkim problemem psychologicznym. W wyniku zdarzeń z 1986 roku zmarło 31 osób. W Fukushima nie było ofiar śmiertelnych spowodowanych promieniowa-

niem – jedyne przypadki śmierci związane były ze stresem wywołanym ewakuacją ludzi.

Według ocen ONZ pośrednio ze skażeniem w Czarnobylu można powiązać od 9 do 15 przypadków śmierci na raka tarczycy, jednak liczby te nie są potwierdzone, bo brak jednoznacznych dowodów na związek między wypadkiem, a zachorowaniami.

Również skażenie terenu w obu przypadkach znacznie przeceniono. Obszary, na których faktycznie poziom promieniowania został podwyższony do niebezpiecznego poziomu są niewielkie.

Poważnym problemem stał się natomiast syndrom „paraliżującego fatalizmu” (określe-



Wieża chłodnicza elektrowni jądrowej. Fot. Mike_tn

nie pochodzi z raportu Światowej Organizacji Zdrowia), który dotknął mieszkańców terenów związanych z obydwoma zdarzeniami. Powtarzanie mitów, rosnący stres i nieporozumienia powodują, że ludzie ograniczają aktywność, poddają się depresji i stają się nieufni. Żyją w przekonaniu, że zostali napromieniowani, choć w rzeczywistości nic takiego nie miało miejsca.

Problemem w obu przypadkach był strach związany z promieniowaniem, a nie faktyczne jego pojawienie się. Większość ofiar spowodowana była nie tyle wypadkiem, co okrutnym potraktowaniem ludzi, którzy mieli likwidować jego skutki – zostali wysłani do pracy bez zabezpieczeń, nie poinformowano ich o zagrożeniu.

Elektrownie atomowe pracują od 1954 roku. Obecnie jest ich na świecie ponad 400. Przez ponad 60 lat zdarzyło się zaledwie kilka znaczących wypadków, w tym dwa poważne. W ich wyniku życie straciło mniej, niż 50 osób. W tym samym czasie w katastrofach elektrowni wodnych, olejowych, gazowych i węglowych zginęło ponad 170 000 osób (nie licząc wypadków w kopalniach węgla).

Mit 4: Elektrownie jądrowe uwalniają do środowiska mnóstwo promieniowania

Źródła tego mitu leżą zapewne w widoku potężnych wież chłodniczych, znad których unosi się czasami tajemniczy dym. W rzeczywistości to czysta para wodna, która wytwarza się podczas schładzania wody. Nie ma ona śladu radioaktywności, bo nigdy nie styka się



Elektrownia jądrowa „Isar”. Fot. Bjoern Schwarz

z wnętrza reaktora, od którego dzielą ją trzy obiegi wody.

Elektrownia jądrowa uwalnia niewielkie ilości promieniowania (znacznie zresztą mniejsze, niż elektrownia węglowa). Jednak są one na tyle niewielkie, że nie mają znaczenia dla zdrowia. W USA, gdzie jest najwięcej na świecie działających elektrowni jądrowych, mniej niż 1 procent promieniowania przyjmowanego przez ludzi pochodzi z elektrowni jądrowych. 83 procent pochodzi ze źródeł naturalnych (złoże uranu, promieniowanie kosmiczne, radon w atmosferze, promieniowanie skał), reszta to prześwietlenia i inne procedury medyczne oraz produkty konsumenckie. Przykładowo – spożycie kilku bananów powoduje większe napromieniowanie niż roczna dawka pochodząca z elektrowni jądrowych.

Mit 5: Powinniśmy stawiać na odnawialne źródła energii jak wiatr czy słońce, a nie na energetykę jądrową

Pierwsza część jest prawdziwa – faktycznie musimy rozwijać energetykę opartą na źródłach odnawialnych. Ale dalej jest już gorzej, bo przeciwstawianie jej energetyce jądrowej nie ma sensu. Panele słoneczne, wiatraki, elektrownie wodne i falowe nie są źródłami, które mogą na razie zapewnić dość energii dla naszej cywilizacji. Być może w przyszłości uda się zwiększyć ich efektywność, ale na razie jesteśmy od tego dalecy.

Co więcej, nie można zapominać, że takie źródła również mają swój, często bardzo poważny, wpływ na środowisko. Ze względu na niewielką wydajność elektrownie wiatrowe czy słoneczne muszą zajmować dużą przestrzeń. Postawienie setek czy tysięcy wiatraków to gigantyczna praca, która będzie miała ogromny negatywny wpływ na środowisko. Farmy słoneczne niemal całkowicie odcinają dostęp słońca do znajdującej się pod nimi ziemi – im będą skuteczniejsze, tym mniej światła przepuszczają.

Energetyka jądrowa ma obecnie najkorzystniejszy stosunek wpływu na środowisko do uzyskiwanej energii. Być może w przyszłości to się zmieni, ale dziś bilans jest właśnie taki.

Tekst jest elementem współpracy z firmą PGE EJ 1 w ramach ogólnopolskiego programu edukacyjno-informacyjnego Świadomie o atomie. Więcej informacji na temat programu można znaleźć na stronie www.swiadomieoatomie.pl

www.crazynauka.pl

Różan najlepiej zabezpieczone składowisko w Polsce

Różan przyjmuje do swojego wnętrza odpady średnio i niskoaktywne. Składowane odpady muszą występować w formie stałej lub zestalonej, a ponadto muszą spełnić szereg wymogów jakościowych. Do najważniejszych spośród wymagań wobec składowanych odpa-

dów zaliczyć można niewydalanie produktów gazowych oraz nieposiadanie w składzie substancji wybuchowych, łatwopalnych lub wykazujących się powinowactwem chemicznym w stosunku do barier ochronnych. Odpady nie powinny również zawierać cieczy niezwiązanej, w ilości powyżej 1% całkowitej masy odpadów.

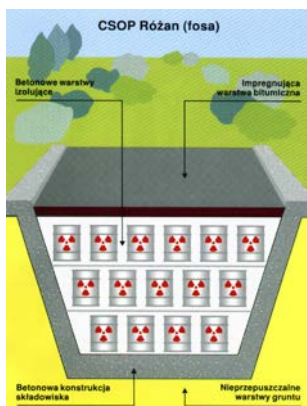
Z racji tego, że w Różanie składowane są odpady promieniotwórcze, obiekt został dokładnie zabezpieczony w taki sposób, aby ryzyko skażenia bliskie było zeru. Sporą część pracy wykonała sama natura. Z punktu widzenia geologicznego, podłoże fortu to gliny zwałowe z ilami. Zatem są to warstwy bardzo trudno przepuszczalne, stanowiące naturalną barierę dla ewentualnie przemieszczających się zanieczyszczeń. Kolejnym zabezpieczeniem jest bariera w postaci grubych, betonowych murów fortu. Pamiętać należy także



Fosa składowiska w Różanie. Powierzchnia zabezpieczona impregnującą warstwą bitumiczną. Fot.zuop.pl

o tym, że trafiające do Różana odpady są już w odpowiedni sposób przygotowane, a dodatkowo po umieszczeniu ich w składowisku, hoboki z promieniotwórczą substancją zostają betonowane specjalną mieszanką betonu z dodatkiem bentonitu, który ma właściwości sorpcyjne i dodatkowo wspiera skuteczność izolacji odpadów. Zabezpieczenia poddawane są stałej kontroli, przez kilka niezależnych jednostek. Stąd pewność, że ich składowanie w Różanie nie ma negatywnego wpływu na otoczenie.

Wytwarzanie oraz składowanie odpadów promieniotwórczych budzi sporo kontrowersji i sytuacja ta nie ulegnie zmianie w najbliższych latach. Dobrze jednak wiedzieć, że mimo, iż nie jesteśmy w stanie uciec od tych procesów, odpowiedni fachowcy robią wszystko, aby je w najlepszy, znany sposób zabezpieczyć.



Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury

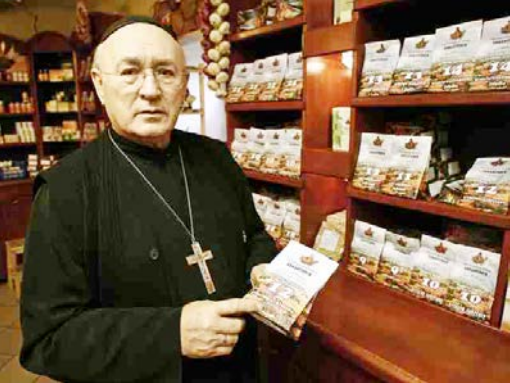
- Taniec dla dzieci, zajęcia taneczne dla Pań z elementami aerobiku
- Nauka gry na instrumentach muzycznych
- Koło wokalne
- Zajęcia plastyczne
- Grupy zabawowe (dzieci 1-3 lata)
- Mali odkrywcy (dzieci w wieku 5-8 lat)
- Podstawy obsługi komputera (dla dorosłych)
- Koło Wokalne z elementami rytmiki (dzieci w wieku 6-8 lat)
- Koło teatralne
- Qlturalnie proszę
- ART-DECO
- Koło Szachowe MAT
- Zespoły muzyczne

FILHARMONIA NARODOWA
MUSICA DA KAMERA
DAWNE TAŃCE I MELODIE
skrzypce, obój, lutnia/ortoba, wiola daamba
28.09.2016
godz. 18.00
gouk.pl
W RÓZANIE

Bądź na bieżąco z GOUK

SMS-owy system informowania o aktualnych wydarzeniach kulturalnych odbywających się w GOUK w Różanie

Każdy, kto wyrazi zgodę na umieszczenie swojego numeru telefonu komórkowego w bazie sms Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury w Różanie, będzie otrzymywał krótkie wiadomości tekstowe (sms-y) z informacją o aktualnych wydarzeniach kulturalnych. Info. 29 7669042 lub gouk.pl.



Ojciec JAN GRANDE-MAJEWSKI był zakonikiem zakonu bonifratrów we Wrocławiu. Zajmował się ziołolecznictwem według starej, tradycyjnej szkoły petersburskiej. Przy niesieniu pomocy zielarskiej zwracał pacjentom uwagę na sposób żywienia i pielęgnowania własnego organizmu. W swoim życiu spotkał się z różnymi specjalistami w dziedzinie sztuki zdrowego żywienia i posiadał tajniki tej wiedzy, podróżując po Ukrainie, Mongolii i dalekim Tybecie. (...)

SZLACHETNE ZDROWIE

Sposoby żywienia i pielęgnowania organizmu ludzkiego

Ojciec Jan nie pochwała diet przegłodzeniowych. Uważa, iż wszelkie tego typu nowomodne praktyki prowadzą do paskudnych następstw. Leczył niejedną ofiarę tzw. diety cud. Ludzi, którzy zapadli na poważną chorobę psychiczną - jadłowstręt, czyli tzw. anoreksję. Na zachodzie choroba ta zebrała już okrutne żniwo, zwłaszcza wśród młodych dziewcząt. W Polsce też się ostatnio nasila, nie mówiąc już o dziwnej modzie na Hinduizm. Jest to, o czym nie wszyscy wiedzą, Hinduizm Sekciarski - przeszczepiony najpierw na grunt amerykański mający niewiele wspólnego z prawdziwymi naukami wschodu, prowadzący na psychiczne manowce. No i nasza młodzież, szukająca nie wiadomo czego, zachwyca się tą formą dziwacznej ascezy m.in. jedzeniowej. Należy wiedzieć, że nasze społeczeństwo, jak i inne ludy Europy Środkowej, ma niejako w genach zapisaną najwłaściwszą dietę. Potwierdza ją kilkusetletnia tradycja, o której mówiliśmy i w żaden sposób nie należy przestawiać się na tę wschodnią ascezę jadłospisową, czy radykalny wegetarianizm. Dla przykładu, gdybyśmy chcieli zastąpić kawałek mięsa innym rodzajem białka, to musielibyśmy zjeść 4 litrowy garnek gotowanej soi i jeszcze byłoby mało. Wszystkie diety bezmięsne są dietami fałszywymi. Powodują patologiczne zmiany w skutek wrzodzącego zapalenia jelita grubego, utratę odporności, wyniszczenie organizmu.

Zdaniem Ojca Jana wprowadzeniu kulinarnej nowinkarstwa winna jest Inteligencja. Nie jest to najbliższa jego sercu warstwa

Mieszanka z Morszczynem

Składniki:

40 g morszczynu pęcherzykowatego,
20 g korzenia bzu czarnego,
15 g kory kruszyny,
15 g owocu szakłaku,
10 g ziela dymnicy.

Wykonanie – wszystkie zioła mieszamy. Następnie 3 łyżki wysypujemy do garnuszka i zalewamy 3 szklankami zimnej wody. Pozostawiamy na noc, żeby się macerowały. Rano stawiamy zioła na ogniu. Doprowadzamy do wrzenia i odstawiamy. Pijemy 3 razy dziennie po szklance (zawsze podgrzane).

Korzyści: Mieszanka usprawnia pracę całego przewodu pokarmowego, skutecznie odchudza.

społeczna. Zapytany o opinię, nie wystawił najlepszej. - Meblują sobie głowy skomplikowaną wiedzą, a żyć nie potrafią. Nawet kiedy chorują, to nie mądrzeją. Zaobserwowałem np. przez 17 lat pracy zielarza zakonnego, że wielkomięjska inteligencja, jak żadna inna warstwa społeczna zarasta brudem. W Warszawie spotykałem się z pacjentami, którym można było brud łyżką skrobać. Po prostu nie kapali się latami mając w mieszkaniu łazienki. Zamiast gąbki i mydła stosowano francuskie dezodoranty blokujące pory, stwarzając gnijące środowisko dla pasożytów. Te wszystkie naleciałości skórne, zapalenia, uczulenia i brodawki, to skąd? A przyjrzyjmy się wszystkim sobie w jaki to zdrowotny sposób spędzamy większość wieczorów. Naturalnie ogląda się telewizję, zwykle w małym zadymionym pokoiku, bo wszyscy palą. Jeden na drugiego syka cicho, cicho, tego licha bierze, bo mu przerzucili program, a tamten nie może się skupić. Wzrasta napięcie nerwowe i dom zamienia się w nowoczesną, wielce oświetloną jaskinię barbarzyńców. Później w tym zadymionym, śmierzdzącym skarpetami i spoconymi ciałami pokoju - idzie się spać, nawet nie bardzo myjąc przewielebne włoski, bo już się zrobiło późno, a godzina zasypiania na naszym zegarze biologicznym dawno minęła. Wtedy hormon nadnerczy jest nienaturalnie aktywny i nie ma mowy o rzetelnym wypoczynku.

Mówimy sobie o dobrym jedzeniu, podczas gdy wielu ludziom samo życie nie smakuje. Pewna młoda kobieta (lecząca się 3 lata u Ojca Grande), na pierwszy rzut oka żadnych losowych przeciwności. Ładna, wykształcona, nauczycielka z zawodu, urodziła udane dziecko, mąż pracuje za granicą, a więc pieniądze mają. Tyle, że jest nieco wyobcowana mieszkając z teściami w wiejskim środowisku - gaśnie tam. Co miesiąc przyjeżdża do Wrocławia, tam wygada się, weźmie porcję leków i jakoś ciągnie do następnej wizyty. Kiedyś powiedziała - gdyby nie te wizyty u księdza, to bym już się dawno powiesiła. Inna znów osoba (starsza pani) wdzięczna była naszemu bohaterowi za jego optymizm i działające na pacjentów zadowolenie z życia. Nie do końca zgadzający się z tym ostatnim - Ojciec Grande kwituje: lekarz musi być doskonałym aktorem, a połowa sukcesu w leczeniu zależy od tego, jaki mam kontakt z chorym. Jeżeli ktoś wychodzi ode mnie bez przekonania, że potrafię mu pomóc, to szkoda mojej fatygi. Kiedy jedno cierpi, co dzieje się z drugim? Mowa tu o ścisłej współzależności. Wiem ze swojej praktyki jedno. Kiedy dusza choruje, to ciała nie da się uleczyć, a lekarz powinien

mieć takie zaufanie pacjenta, żeby ten wyspowiadał się przed nim lepiej jak przy konfesjonale. Tylko na pozór brakuje związku między rakiem żołądka, a tym, że ktoś źle żyje z teściową. Wszystkie takie sprawy trzeba znać. Dobry lekarz musi poświęcić dużo czasu na rozmowę z pacjentem i tak lawirować swoimi umiejętnościami, ażeby podnieść go na duchu i zarazem pobudzić organizm do samoobrony, lecząc równocześnie duszę i ciało.

Ciekawi jesteśmy, czy nasze prababki i pradziadkowie chorowali na depresję? Ojciec Jan odpowiada, że nie mieli na to czasu. Nie będzie chorował na depresję człowiek pochłonięty przez obowiązki. Praca była, jest i będzie tu najlepszym lekarstwem. Przypomnijmy sobie szkolną lekturę Anielkę, czy Nad Niemnem. Były tam opisane arystokratki, co to całymi dniami leżały na szezlongach. Coś tam sobie roily i od tego nieróbstwa miały globusa w głowie. W niższych sferach to się nie zdarzało. Dziś w krajach wysoko rozwiniętych depresja jest chorobą niemal społeczną. Ludzie pracują, nawet popadają w pracoholizm. Styl życia w zachodnich cywilizacjach jest stylem życia nierobów, którzy nawet jak pracują, to powierzchownie. Ich zmęczenie jest także pozorne i nieautentyczne. Człowiek pochłonięty wykonywaniem prawdziwej pracy nigdy nie będzie sfrustrowany. Czym wobec tego jest prawdziwa praca? Jest to takie zajęcie, które określa sens naszego trudu. Praca powinna wzmacniać egzystencjalnie, a nie rozchwiewać. Zadowolenie z dobrze wykonanej pracy jest zarazem samooceną powiązaną z poczuciem własnej wartości. I to wszystko chroni przed nerwicami. Prawdziwe zmęczenie jest ochroną przed grzechem i depresją.

Funkcjonuje w świecie rewelacyjny medykament przeciwko depresji nazywający się Prozac. Wyzwała fantastyczną aktywność, modny jest w świecie biznesu i dotarł już do Polski. Ojciec Jan nie słyszał o tym leku, ale gwarantuje jako stary praktyk mający za sobą 500-letnią tradycję Bonifratrów - po 3 latach zażywania wszyscy ci biznesmeni wypalą się kompletnie, a na dodatek płódczi będą spowolniali potomstwo, bo taki lek musi być mieszaniną hormonów i narkotyków. Z naturalnych środków antynerwicowych i antydepresyjnych istnieje tylko jeden, stare i dobre nam znane Ziele Świętojańskie (Dziurawiec). Niemcy produkują z niego drogocenne kapsułki przeciwko depresji. Więc dziurawiec i kakao, które jest nośnikiem magnezu chroni od depresji.

Z KART HISTORII

K. Kruszewski

02.10.1938 r.

Przyłączenie Zaolzia do Polski



Zaolzie zostało przyłączone do Rzeczypospolitej, gdy korzystając z dogodnej sytuacji międzynarodowej (brak sprzeciwu mocarstw zachodnich wobec zmian granicznych wymuszanych przez III Rzeszę, faszystowskie Włochy i militarystyczną Japo-

nię) Polska wykorzystała okazję i w czasie nacisków Adolfa Hitlera na Czechosłowację (układ monachijski) przekazała Czechom ultimatum, w którym żądała oddania Zaolzia. Rząd czechosłowacki zgodził się spełnić polskie warunki i Czechosłowacja przekazała Polsce sporne tereny. Po uzgodnieniu spraw związanych ze zmianami granicznymi na teren Zaolzia wstąpiły, witane przez polską społeczność, 35-tysięczne oddziały Wojska Polskiego pod dowództwem gen. Władysława Bortnowskiego. Podczas zajmowania Zaolzia doszło do konfliktów z Niemcami (Bogumin), którzy także chcieli uzyskać niektóre tereny na Zaolziu, lecz Polacy wyprzedzili żołnierzy niemieckich. Administracyjnie kraina znalazła się, podobnie jak reszta Śląska Cieszyńskiego, w granicach województwa śląskiego, w powiatach cieszyńskim (początkowo cieszyńskim zachodnim) i nowo powstałym frysztackim. 29 parafii katolickich zostało włączonych do diecezji katowickiej. Polskie ultimatum wobec Czechosłowacji w spotkało się z potępieniem mocarstw zachodnich i miało negatywny wpływ na reputację Polski.

18.03.1921 r.

Traktat Ryski



W Rydze podpisano traktat pokojowy kończący wojnę polsko-sowiecką. Jesienią 1920 roku,

pomimo zwycięstw, Polacy byli zmęczeni szóstym rokiem wojny (wliczając okres wojny światowej). Po odparciu armii bolszewickiej spod Warszawy zagrożenie bytu państwa znikło, a terytorialne apetyty były już godziwie zaspokojone. Sowieci byli natomiast zrujnowani i fizycznie i psychicznie. Komunizm wojenny doprowadził do całkowitego paraliżu społecznego, technicznego i gospodarczego całego czerwonego imperium. Pomimo bardzo konkretnych zapisów traktatu pokojowego, Rosja Sowiecka nie wywiązała się z większości jego

zapisów dotyczących zwrotu polskiego dorobku kulturalnego, mienia publicznego i prywatnego oraz wypłacenia Polsce odszkodowań.

Polska przez samodzielne dojście do porozumienia z Sowiecami przekreśliła przede wszystkim zobowiązania podjęte w belgijskim Spa w lipcu 1920 roku, które przekazywały rozstrzygnięcie wszystkich aktualnych wówczas spraw polskiej polityki zagranicznej w ręce Anglii. Na skutek samodzielnego aktu politycznego Polska zyskała uznanie granic wschodnich przez bezpośrednio zainteresowanego sąsiada i uniezależniła się przez to zasadniczo od decyzji Konferencji Ambasadorów Ententy.

Z drugiej strony Polska zrezygnowała z wysuwania historycznych pretensji do ziem, które do czasu rozbiorów wchodziły w skład Rzeczypospolitej oraz przekreślała realizację koncepcji federacyjnej. Tragedią było przekreślenie niepodległościowych szans Białorusi, a przede wszystkim Ukrainy oraz zobowiązanie się Polski do rozbrojenia ukraińskich i rosyjskich oddziałów ochotniczych walczących u boku Polaków w wojnie z bolszewikami.

Ponadto Polska pozwałała Sowieciom na osiągnięcie ostatecznego zwycięstwa w wojnie domowej, po rozprawieniu się z armią gen. Wrangla.

Po raz kolejny Polska zwyciężyła na polu bitwy, a przegrywała przy stole rokowań...

09.12.1980 r.

Erupcja ropy w Karlinie



Około godziny 17.30 we wsi Krzywopłaty tuż przy granicy Karlina na wiertni Daszewo-1 w czasie wiercenia na głębokości 2800 m doszło do erupcji ropy naftowej, która następnie się zapaliła. Czterej robotnicy z kilkunastooosobowej grupy dokonującej odwiertu zostali poparzeni. Na miejsce pożaru przybyło 18 jednostek straży pożarnej. Nastąpiła ewakuacja mieszkańców pobliskiego gospodarstwa. Zamknięta została szosa (obecnie droga krajowa nr 6) w kierunku Szczecina. Baraki mieszkalne robotników pracujących przy odwiercie i sprzęt spłonęły. Na miejsce pożaru przybyły pierwsze ekipy ratownicze. 16 grudnia przybyła ekipa ratowników radzieckich i węgierskich. Kierownictwo akcji ratowniczej (inż. Adam Kilar i ekspert radziecki Leon Kałyna) rozpoczęło przygotowania do wszystkich wariantów robót ratunkowych. W akcji gaszenia pożaru i opanowania erupcji ropy brało udział około 1000 osób (strażacy z całej Polski, wojsko, osoby cywilne), ropa wytryskiwała pod ciśnieniem około 560 atmosfer na wysokość ok. 30-40 m, łuna widoczna była z odległości kilkunastu km. Była

to największa dotychczasowa erupcja ropy w Europie. Powstała pierwsza kopalnia ropy Karolino. 16 stycznia 1981 roku wyruszył ze stacji w Karlinie pierwszy pociąg, składający się z siedemnastu cystern ropy. Łącznie do rafinerii ropy w Trzebini pojechało po raz pierwszy ponad siedemset osiemdziesiąt ton ropy, jednak mniej niż planowano.

Erupcja i pożar sprawiły, że Karolino stało się sławne. Miasto przeżywało najazd dziennikarzy. Euforia, niepokój i nadzieja na rozwój przemysłu wydobywczego okazały się przedwczesne. Z powodu małej wydajności złoża w połowie 1983 roku zaprzestano tam wydobycia ropy.

28.05.2000 r.

List Ziomkostwa Żydów Różańskich



Na ręce burmistrza J. Parcińskiego i Rady Miejskiej w Różanie wpłynął list komitetu Ziomkostwa Żydów Ró-

żańskich w Izraelu podpisany przez przewodniczącego Efraima Ben-Dor (Bender), który przed wojną zamieszkiwał w Różanie przy ul. Kilińskiego 3 w ceglany dwupiętrowym budynku. Przewodniczący w imieniu komitetu zwraca się z prośbą o wyrażenie zgody i udzielenie zezwolenia na uczczenie na terenie miasta pamięci Żydów różańskich i postawienie na terenie Różana pomnika-tablicy. W liście nadmieniał, że ludność żydowska w Różanie w 1939 roku liczyła ok. 3000 - 3500 mieszkańców zorganizowanych na mocy prawa polskiego w gminie żydowskiej z autonomicznymi instytucjami, które pełniły zadania i funkcje religijne, wychowawcze, społeczne itp. Urząd gminy finansował i zarządzał synagogą, cmentarzem, szkołą, łaźnią rytualną itp. Historia Żydów różańskich sięga XVII wieku. Zawsze brali udział w życiu Polski, uczestniczyli w walkach o niepodległość, a w okresie II wojny światowej w wojskach polskich na wszystkich frontach na terenie Polski i Rosji, na obczyźnie i w partyzantce. Pochodzący z Różana Żyd nazwiskiem Rogoza służył w armii gen. Andersa i poległ w bitwie pod Monte Cassino. Nadmieniał, że - uczczenie pamięci i przeszłości Żydów różańskich jest bardzo ważne dla przyszłych pokoleń, Waszych i naszych. Komitet Ziomkostwa Żydów Różańskich wydał w 1977 r. Księgę Pamięci Żydów Różańskich w trzech językach: hebrajskim, jidysz i angielskim. Zawiera ona liczne materiały historyczne i folklorystyczne.

Z upamiętnienia nic nie wyszło. Ziomkostwo musiało wykupić grunt po byłym cmentarzu żydowskim przy drodze do Makowa Maz. Tam ogrodzony z pomnikiem-obeliskiem upamiętnia społeczność, której już nie ma.

Numery telefonów

Urzędu Gminy w Róźnie:

29 numer kierunkowy

www.rozan.eur.pl

Burmistrz Piotr Świdorski

Burmistrz przyjmuje interesantów w sprawach

skarg i wniosków w każdy wtorek

w godz. 12.00–16.00 w pok. nr 22 – I piętro

76 79 120 Urząd Gminy sekretariat

76 79 121 faks sekretariat

76 79 122 sekretarz Urzędu Gminy

Referat finansów i budżetu

76 79 132 kierownik

76 79 132 księgowość budżetowa

76 79 133 wymiar podatków i opłat

76 79 142 księgowość budżetowa szkół i przedszkola

76 79 142 płace szkół i przedszkola

76 79 134 kasa

Referat planowania przestrzennego, inwestycji,

dróg i ochrony środowiska

76 79 126 kierownik

76 79 126 planowanie przestrzenne i zamówienia publiczne

76 79 125 inwestycje

76 79 125 drogi i pozyskiwanie środków zewnętrznych

76 79 149 ochrona środowiska

Kierownik urzędu stanu cywilnego oraz sta-

nowisko pracy ds. obywatelskich i wydawania

dowodów osobistych

76 79 127 kierownik

76 79 128 z-ca kierownika oraz stanowisko pracy ds.

gospodarowania mieniem komunalnym i rolnictwa

76 79 136 obsługa Rady Miejskiej

76 79 120 sprawy organizacyjno-kadrowe

76 79 139 oświata, kultura, zdrowie i działalność

gospodarcza

76 79 135 sprawy obronne, obrony cywilnej

i zarządzania kryzysowego

76 79 144 administrator sieci komputerowej

i promocja gminy

76 79 294 sport

76 79 147 rozwiązywanie problemów alkoholo-

wych i przeciwdziałanie patologiom społecznym

76 79 146 klub pracy, goniec

76 79 177 Ośrodek Pomocy Społecznej

76 79 141 Powszechny Zakład Ubezpieczeń

76 79 140 Ośrodek Doradztwa Rolniczego

ADRESY E-MAIL:

Urząd gminy: ugrozan@post.pl

Burmistrz: p.swiderski@rozan.eur.pl

Sekretarz: b.gawianowska@rozan.eur.pl

Skarbnik: b.deptula@rozan.eur.pl

Planowanie przestrzenne i zamówienia publiczne:

l.dlugolecka@rozan.eur.pl

Obronność i zarządzania kryzysowe:

k.zwolinski@rozan.eur.pl

Obsługa Rady Miejskiej i komisji:

d.holozubiec@rozan.eur.pl

Inwestycje, budownictwo i drogi:

d.bodziak@rozan.eur.pl

Ochrona środowiska: a.ostrowska@rozan.eur.pl

Informatyk: m.osiecki@rozan.eur.pl

Kadry: b.marek@rozan.eur.pl

Promocja i pozyskiwanie środków zewnętrznych:

k.zamojska@rozan.eur.pl

Oświata, kultura, zdrowie i działalność gospo-

darcza: w.olkowska@rozan.eur.pl

Urząd stanu cywilnego, dowody osobiste:

b.kornacka@rozan.eur.pl

Gospodarowanie mieniem komunalnym,

rolnictwo: m.janyszko@rozan.eur.pl

Rozwiązywanie problemów alkoholowych

i przeciwdziałanie patologiom społecznym:

k.ogonowska@rozan.eur.pl

Sport: sport@rozan.eur.pl

76 69 440, 76 69 038, 76 69 975, 501 757 518

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej

ul. Gdańska

504 106 182 rehabilitacja lecznicza, ul. Ostrowska

76 69 526 PRZEDSZKOLE SAMORZĄDOWE

www.psrozan.szkolnastrona.pl

76 69 012 PUBLICZNA SZKOŁA PODSTAWOWA

www.sprozan.szkolnastrona.pl

76 69 924 PUBLICZNE GIMNAZJUM

www.gimrozan.oswiata.org.pl

76 69 026 ZESPÓŁ SZKÓŁ

www.zsrozan.pl

76 69 006 URZĄD POCZTOWY

76 69 002 BIBLIOTEKA PUBLICZNA

www.gbprozan.pl

76 69 042 GMINNY OŚRODEK UPOWSZECHNIANIA

KULTURY www.gouk.pl, www.swierszcz.gouk.pl

76 69 294 HALA SPORTOWA

NOCLEGI

76 69 367 Ośrodek Wczasowy „Florian”

AGROTURYSTYKA

605 379 499, 601 254 453 Agrobobry Chelsty

WETERYNARIA

76 69 171 ul. Kościuszki, 76 69 649 ul. Czysta

MECHANIKA POJAZDOWA

792 244 104 ul. Dolna

LEŚNICTWO

76 69 018 Kaszewiec



POZWÓL SOBIE POMÓC!

Oznacz w swojej komórce numer służący w nagłych wypadkach!

Ratownicy medyczni, policjanci, strażacy i inni, którzy interweniują na miejscu wypadków, wielokrotnie napotykną trudności, kiedy muszą skontaktować się z krewnymi lub bliskimi poszkodowanych. Ww. służby zaproponowały, abyśmy w specjalny sposób oznakowali w swojej komórce numer służący w nagłych wypadkach do kontaktu z bliskimi. Bardzo często telefon komórkowy jest jedynym przedmiotem, który można przy osobie poszkodowanej znaleźć. Szybki kontakt pozwoli na uzyskanie takich informacji jak: grupa krwi, przyjmowane leki, choroby przewlekłe, alergie...

Ratownicy zaproponowali, aby każdy w swoim telefonie umieścił na liście kontaktów osobę, z którą należy się skontaktować w nagłych wypadkach.

Numer takiej osoby należy zapisać pod międzynarodowym skrótem ICE (In Case of Emergency). Wpisanie więcej niż jednej osoby do takiego kontaktu wymagałoby następującego oznaczenia: ICE1, ICE2, ICE3 itd.

Oznakowanie uprościłoby pracę wszystkim służbom ratowniczym. Pomyśl jest łatwy w realizacji, nie kosztuje, a może ocalić życie.

TELEFONY ALARMOWE

997 POLICJA

71 77 391 Różan, ul. Lwowska

998, 112 STRAŻ POŻARNA

Różan, ul. Warszawska, 76 69 008

999 POGOTOWIE RATUNKOWE

Różan, ul. Warszawska

(29) 71 77 200, 71 77 210

Policyjny telefon KPP w Makowie Maz.

KOMENDA GŁÓWNA POLICJI

(22) 62 102 51

800 120 226 tel. zaufania o przestępstwach w rodzinie

Parafia Rzymskokatolicka

76 69 001, 76 69 893

www.parafiarozan.pl

Msze św. w niedzielę: 7³⁰, 9³⁰, 12⁰⁰, 16⁰⁰

w okresie letnim: 7³⁰, 9³⁰, 12⁰⁰, 19⁰⁰

w dni powszednie: 7⁰⁰ i 18⁰⁰, w okresie letnim 7⁰⁰

Biuro parafialne czynne w godz. 8⁰⁰–9⁰⁰

oraz 17⁰⁰–18⁰⁰

W okresie letnim w godz. 8⁰⁰–9⁰⁰

Odpusty: 26 lipca i 9 października

Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej

76 69 159 ul. Dolna

e-mail: zgkimrozan@post.pl

Biuro zakładu pracuje w godz. 7–15

od poniedziałku do piątku

76 69 557 stacja uzdatniania wody

76 69 041 oczyszczalnia ścieków

76 69 004 Posterunek Energetyczny, ul. Polna

991, 22 3404100 zgłaszanie reklamacji

w sprawie przerw w dostawie prądu

GODZINY OTWARCIA APTEK W RÓZNIANIE

Apteka Avena ul. Warszawska 12,

tel. 29 7679009 Godziny otwarcia: pon.–pt.

8.00 - 15.30, w sobotę, niedzielę i święta –

nieczynne.

Apteka przy ul. Gdańskiej 7,

tel. 29 7142602. Godziny otwarcia: pon.–pt.

8.00-19.00, sob. 8.00–14.00, niedziele i święta

– nieczynne.

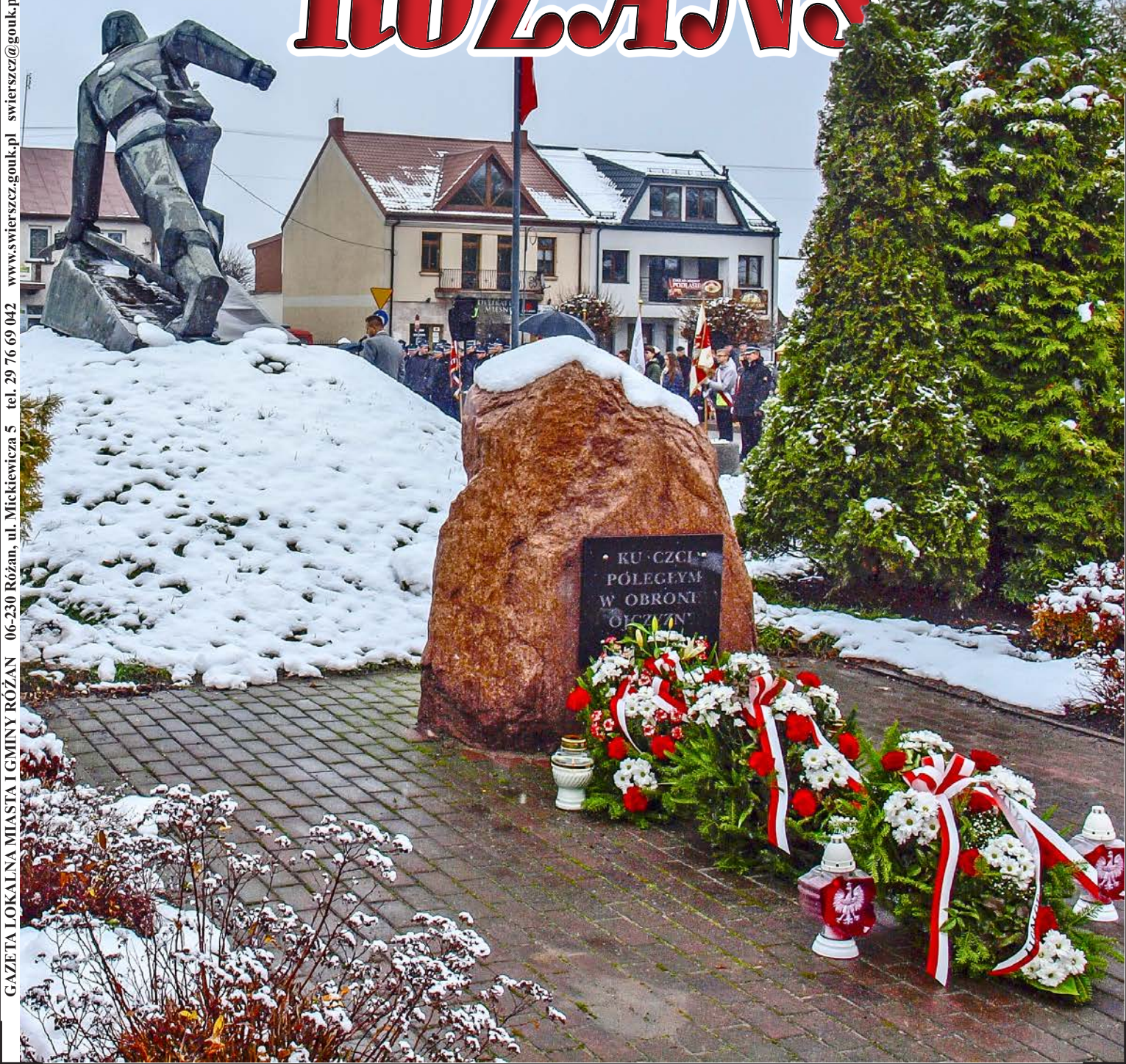
Apteka przy ul. Wileńskiej 3, tel. (29) 76 69

020. Godziny otwarcia: pon.–pt. 8.00-17.00,

sob. 8.00-15.00, niedziele i święta – nieczynne.

ŚWIERSZCZ RÓŻAŃSTWA

GAZETA LOKALNA MIASTA I GMINY RÓŻAN 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 5 tel. 29 76 69 042 www.swierszcz.gonk.pl swierszcz@gonk.pl MIESIĘCZNIK NR 10-11/2016 CENA 2 zł





Burmistrz Piotr Świderski informuje

Opracowanie uproszczonych planów urządzenia lasów na terenie gminy Różan

Starostwo Powiatowe w Makowie Mazowieckim przystąpiło do opracowania uproszczonych planów urządzenia lasów na terenie gminy Różan. W związku z powyższym przedstawiciel wykonawcy dokona inwentaryzacji lasów na terenie gminy. Do 8 grudnia br. w Urzędzie Gminy (pokój nr 35) został wyłożony do publicznego wglądu projekt uproszczonego planu urządzenia lasów stanowiący własność osób fizycznych. W tym terminie będzie można zapoznać się z projektem. Uproszczony plan urządzenia lasów będzie podstawą naliczania podatku leśnego.

Służba celna ostrzega!

W związku z zaistniałymi przypadkami zatrucia i śmierci po spożyciu podrobionego alkoholu, jakie miały miejsce w ostatnich dniach na terytorium Ukrainy, Służba Celna przestrzega przed nabywaniem wszelkich wyrobów zawierających alkohol, które pochodzą z niewiadomych źródeł. Szczególnie dotyczy oferowanych do sprzedaży na miejskich bazarach i targowiskach. Nielegalny alkohol sprzedawany jest głównie w butelkach plastikowych (zwyczajowo wykorzystywanych, jako opakowania jednostkowe oleju spożywczego), ale i w butelkach szklanych po wódkach różnych marek polskich i zagranicznych. Opakowania zwykle nie posiadają zabezpieczeń w postaci banderol akcyzowych.

O zauważeniu prób sprzedaży takich wyrobów należy niezwłocznie poinformować najbliższy urząd celny, komisariat policji lub posterunek Straży Granicznej.

Telefon interwencyjny Służby Celnej: 800-060-000 e-mail: powiadom-celo@mofnet.gov.pl

Osoby zainteresowane zawarciem umowy najmu na lokale socjalne w budynku wielorodzinnym przy ul. Szkolnej 8 w Różanie mogą składać wnioski w terminie do dnia 28 listopada br.

W złożonym wniosku wnioskodawca winien wskazać warunki w jakich zamieszkuje, wymienić wszystkie osoby, z którymi zamierza zamieszkiwać oraz wykazać dochody brutto wszystkich osób za okres ostatnich sześciu miesięcy poprzedzających złożenie wniosku i potwierdzić dane o dochodach u pracodawcy, w ZUS z tytułu rent i emerytur, bądź świadczeń alimentacyjnych w Ośrodku Pomocy Społecznej z tytułu otrzymanej pomocy socjalnej, w Powiatowym Urzędzie Pracy z tytułu otrzymanego zasiłku dla bezrobotnych. W razie braku możliwo-

ści uzyskania takiego potwierdzenia należy przedłożyć kopię zeznania o wysokości osiągniętego dochodu w roku podatkowym, złożonego do Urzędu Skarbowego. Niepełnosprawność wnioskodawcy lub osoby z nim zamieszkującej powinna być potwierdzona orzeczeniem komisji lekarskiej ds. inwalidztwa z określeniem stopnia niepełnosprawności.

Oświadczenia we wniosku składane są pod rygorem odpowiedzialności karnej wynikającej z art. 233 § 1 Kodeksu karnego.

Wnioski rozpatrywane będą przez Społeczną Komisję ds. opiniowania wniosków o przydział lokali w mieszkaniowym zasobie gminy, powołaną przez burmistrza zgodnie z zasadami wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu gminy Różan. Lista osób zakwalifikowanych do zawarcia umowy najmu na lokal socjalny zostanie podana do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Różanie oraz na stronie internetowej www.rozan.eur.pl.

W przypadku zawarcia umowy najmu z dotychczasowym najemcą lokalu z mieszkaniowego zasobu gminy Różan, wnioskodawca jest zobowiązany do natychmiastowego, nie później niż w terminie 7 dni, opuszczenia i wydania wcześniej zajmowanego lokalu.

Uzupełnienie do pisma w sprawie suszy w 2016 roku

Mazowiecki Urząd Wojewódzki w Warszawie wydział bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego w uzupełnieniu do pisma z dnia 30 września br. informuje, że producenci rolni poszkodowani w wyniku suszy w roku 2016, poza odszkodowaniami z firm ubezpieczeniowych, mogą ubiegać się o udzielenie ulg. Pomoc w spłacie zobowiązań wobec Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, gminy oraz Agencji Nieruchomości Rolnych jest udzielana w formie de minimis. Producenci rolni mogą również ubiegać się w bankach o zmianę warunków spłaty preferencyjnych kredytów udzielanych zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów. Więcej szczegółów na stronie Urzędu Gminy Różan: www.rozan.eur.pl

Na stronie internetowej gminy Różan rozan.eur.pl znajdują się materiały Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Warszawie Oddział w Makowie Maz. dotyczące sfałszowanych środków ochrony roślin.

Kupując podrobiony środek nigdy nie wiesz, co znajduje się wewnątrz opakowania. Mogą to być substancje trujące, które na skutek bezpośredniego

RÓŻAN



1378

Świerszcz Różański

GAZETA LOKALNA
MIASTA I GMINY

www.swierszcz.gouk.pl
swierszcz@gouk.pl

Redaguje zespół.
Redaktor naczelny:
Sebastian Olszewik

Współpracownicy:
J.M. Żytowiecki,
K. Daszewski,
W. Łaskarzewski,
J. Świderski

Adres redakcji,
wydawca i druk:
Gminny Ośrodek

Upowszechniania Kultury
w Różanie im. Marszałka
Józefa Piłsudskiego
06-230 Różan
ul. Mickiewicza 5
tel. 29 76 69 042
512 965 398

Skład i łamanie:
K. Kruszewski

Na okładce
Fot. B. Okrażliński

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, a także zastrzega sobie prawo redagowania i skracania tekstów, zmiany ich tytułów oraz obróbki zdjęć. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. Redakcja nie zawsze zgadza się z poglądami autorów tekstów.

ISSN 1640-1573
Data wydania 21 XI 2016 r.

Cena 2 zł

Ogłoszenia:
do 20 słów za darmo
1cm² – 1 zł

UWAGA WAŻNA INFORMACJA!

Polska Spółka Gazownictwa sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie, prowadzi analizę możliwości rozwoju usługi dystrybucyjnej gazu ziemnego na terenie Polski północno-wschodniej. Obszarem analizy objęty jest m.in. powiat makowski, w tym gmina Różan.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców i przedsiębiorców działających na terenie Różana, burmistrz Piotr Świderski podpisał list intencyjny, w konsekwencji którego będzie dokonywana szczegółowa analiza zasadności budowy na obszarze gminy instalacji do zasilania gazem.

Zainteresowani gazem ziemnym w gminie Różan mają możliwość wypełnienia ankiety przygotowanej przez PSG sp. z o.o. Ankiety należy dostarczyć do Urzędu Gminy w Różanie.

Druk ankiety jest dostępny w formie papierowej w UG w Różanie, pokój nr 35, w formie elektronicznej na stronie www.rozan.eur.pl.

kontakcie lub spożycia skażonej nimi żywności zagrożą zdrowiu, a nawet życiu człowieka. W przypadku zatrucia, brak właściwej informacji na opakowaniu uniemożliwi udzielenie skutecznej pomocy lekarskiej. Substancje o nieznanym pochodzeniu to również zagrożenie dla środowiska naturalnego – gleby, wody i organizmów żywych. Stosowanie sfałszowanych środków ochrony roślin to też ryzyko strat finansowych wynikających ze słabej skuteczności zabiegu i zniszczenia całej uprawy.

Zawiadamiając o każdym podejrzeniu oferowania sfałszowanego środka ochrony roślin najbliższą jednostkę Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa (adres na stronie www.piorin.gov.pl) lub Policję pomożesz w walce z fałszerstwem.

Fot.B. Okragliński



Wojewódzki Fundusz
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej
w Warszawie

Zakup motopompy pożarniczej dla OSP Mroczi-Rębiszewo

Gmina Różan otrzymała dofinansowanie w wysokości 17.220,00 zł na realizację zadania - Zakup motopompy pożarniczej dla OSP Mroczi-Rębiszewo z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Całkowity koszt zadania to 34.440,00 zł.

Zakup motopompy pożarniczej dla OSP Szygi

Gmina Różan otrzymała dofinansowanie w wysokości 17.220,00 zł na realizację zadania - Zakup motopompy pożarniczej dla OSP Szygi z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Całkowity koszt zadania to 34.440,00 zł.

Odbiór i utylizacja wyrobów zawierających azbest

Gmina Różan otrzymała dofinansowanie w wysokości 14.222,28 zł na realizację zadania - Odbiór i utylizacja wyrobów zawierających azbest z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Całkowity koszt zadania to 16.732,10 zł.

Budowa kanalizacji sanitarnej z przykanalikami do granicy działek w miejscowościach Dyszobaba i Różan

Gmina Różan otrzymała dofinansowanie w formie pożyczki w wysokości 1.330.000,00 zł na realizację zadania - Budowa kanalizacji sanitarnej z przykanalikami do granicy działek w miejscowościach Dyszobaba i Różan z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Całkowity koszt zadania to 1.590.155,74 zł.

Urząd Gminy w Różanie

Fot.B. Okragliński



98. ROCZNICA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

Z okazji Narodowego Święta Odzyskania Niepodległości mieszkańcy gminy Różan uroczystie upamiętnili najważniejsze polskie święto narodowe.

Obchody 98. rocznicy rozpoczęły się mszą świętą w kościele pw. św. Anny w Różanie. Następnie wszyscy uczestnicy przemaszewali na Plac Obrońców Różana w towarzystwie pocztów sztandarowych różańskich placówek oświatowych, członków Rady Miejskiej oraz kolumny strażackiej z prezesem OSP Stanisławem Strzeleckim na czele. Burmistrz Piotr Świdorski, przewodnicząca Rady Miasta Katarzyna Brzuzy, proboszcz ksiądz kanonik Antoni Bardłowski, dyrekcja Zespołu Szkół w Różanie, delegacje z Publicznego Gimnazjum, Szkoły Podstawowej, Ośrodka Pomocy Społecznej, Ochotniczej Straży Pożarnej oraz przedstawiciele Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Różańskiej uroczystie złożyli kwiaty pod pomnikami pamięci narodowej. Burmistrz w wystąpieniu przypomniał zebrany najważniejsze momenty pierwszych dni wolności w Różanie. Podziękował wszystkim przybyłym za pamięć i udział w uroczystości, w tym szczególnie dla narodu polskiego dniu.

O godzinie 17:00 w różańskim GOUK odbył się koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu męskiego oktetu Oktawian z Warszawy, który zaprezentował najważniejsze oraz te mniej znane pieśni patriotyczne. Następnie

odbyła się premiera filmu w ramach projektu: Tworzymy nad Narwią – to moja pasja, pn. Wolność Kocham i Rozumiem w reżyserii Wiktora Grzegorza Ziółkowskiego z udziałem różańskiej młodzieży. Ten amatorski film o charakterze dokumentalno-historycznym, został nagrodzony dużymi brawami i spotkał się z miłym przyjęciem publiczności.

M.Cachel





Fot. B. Okragliński

RÓŻANKA - NOWE BARWY

W ostatnim czasie mieszkańcy Różana bacznie przyglądają się zmianom i inwestycjom zachodzącym na różańskich blokach. Mają one na celu polepszenie warunków mieszkaniowych lokatorów. Jednak zacząć należy od jednej z najbardziej znaczących zmian sprzed kilku lat, czyli wyboru nowego prezesa spółdzielni - pana Zbigniewa Janyszko.

Zbigniew Janyszko (33 l.) absolwent Wyższej Szkoły Ekonomiczno - Informatycznej w Warszawie oraz Uniwersytetu Łódzkiego na wydziale Ekonomia. Od wielu lat aktywnie uczestniczy w życiu Różana. Tu pracuje i mieszka ze swoją rodziną. Członek Rady Miejskiej, a od dwóch lat prezes zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej Różanka. Jego postawa nie powieli schematu wielu młodych ludzi, którzy szukają możliwości życia w wielkich miastach lub za granicami kraju.

Agnieszka Kluczek - *Jaki potencjał dostrzegł pan w naszym miasteczku i co sprawiło, że zaangażował się pan w jego sprawy?*

Zbigniew Janyszko - Moja rodzina od pokoleń mieszka w gminie Różan. Czasy dzieciństwa spędziłem w Chrzczonkach, które bardzo miło wspominam. W latach 90-tych razem z rodzicami przeprowadziliśmy się do Różana, tu chodziłem do podstawówki i liceum. Chociaż podczas studiów Warszawa kusiała, to nigdy nie wygrała z Różanem. Lubię klimat naszego małego urokliwego miasta i nie wyobrażam sobie funkcjonowania w innym miejscu na świecie. Od 2011 roku dzięki zaufaniu i głosom mieszkańców pełnię funkcję radnego. Zdecydowałem się na pracę w samorządzie, ponieważ w bezpośredni sposób mam wpływ, w jakim kierunku będzie rozwijało się nasze miasto. Z racji pełnionej funkcji prezesa zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej na co dzień spotykam wyborców, których reprezentuję, co niewątpliwie pomaga w pracy samorządowej.

- Czy pełnione funkcje wpłynęły na postrzeganie miasta i jego mieszkańców?

- Zdecydowanie tak. Pełniąc funkcję radnego i prezesa zupełnie inaczej postrzega się to, co dzieje się na co dzień. Mieszkańcy często zwracają się z problemami, które każdego dnia trzeba rozwiązywać. Nieraz są większe, nieraz mniejsze, ale wszystkim staram się zaradzić na bieżąco. Pełnione obowiązki sprawiają, że lepiej poznaję mieszkańców i ich potrzeby. Natomiast co do miasta i infrastruktury zupełnie inaczej postrzega się inwestycje, za którymi głosowałem albo co do których przekonywałem radnych, że są niezbędne. Takie rzeczy cieszą podwójnie.

- Co skłoniło pana, aby wystartować w konkursie na objęcie stanowiska prezesa zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej Różanka?

- Zanim objąłem tę funkcję, pełniłem przez kilka lat obowiązki przewodniczącego i wiceprzewodniczącego rady nadzorczej spółdzielni. Pozwoliło mi to poznać wszystkie

aspekty i wyrobić sobie własne zdanie na temat jej działania. Gdy został ogłoszony konkurs, postanowiłem wziąć sprawę we własne ręce i zgłosić swoją kandydaturę. Przedstawiłem własne pomysły na działanie spółdzielni, które przypadły wybierającym do gustu.

- W jaki sposób zarząd spółdzielni diagnozuje potrzeby i jak układają się relacje z mieszkańcami bloków?

- Pracą spółdzielni kieruje zarząd, który jest wyznaczony do reprezentowania spółdzielni i załatwiania spraw bieżących. Zarząd wraz z radą nadzorczą tworzy plan gospodarczy, nad którym razem zastanawiamy się, co jest najpilniejsze do zrobienia na dany rok. Wiadomo, że nie zawsze da się zrobić wszystko o co postulują mieszkańcy, ale przy tworzeniu tego planu staramy się odpowiedzieć na ich oczekiwania, które corocznie przedstawiają na walnym zgromadzeniu.

- Jakie inwestycje udało się zrealizować w ostatnich latach?

- W ciągu ostatnich 2 lat, od kiedy kieruję pracą zarządu, główną i oczekiwaną od lat przez mieszkańców inwestycją była niewątpliwie renowacja elewacji wszystkich bloków. Myślę, że wszyscy mieszkańcy gminy Różan i nie tylko to zauważyli. Były również inne działania, których na co dzień nie było widać - zakup nowego pieca c.o. i nowych podłączeń dymowych pieców, nowe skrzynki na listy i inwestycja dla najmłodszych - nowy plac zabaw.

- Ile środków pochłonęły zrealizowane dotychczas inwestycje i skąd one pochodziły?

- Wszystkie dotychczasowe działania które realizowaliśmy w ciągu ostatnich 2 lat pochłonęły ok. 650 000 zł, plus realizowana obecnie budowa garaży wyceniona na ok. 200 000 zł. Sposoby finansowania były różne np. budowę garaży finansują sami zainteresowani, to znaczy ci którzy wyrazili chęć jego posiadania. Renowację elewacji bloków



Fot. B. Okragliński

mieszkalnych sfinansujemy w części z 5 letnim kredytem. Plac zabaw sfinansował różański samorząd, natomiast wszystkie inne realizowaliśmy ze środków własnych spółdzielni.

- *W jaki sposób przeprowadzone inwestycje wpływają bądź wpłyną na poprawę jakości życia mieszkańców?*

- Myślę, że prace, które były wykonane w naszej kotłowni osiedlowej są najważniejsze pomimo, że na co dzień niewidoczne. Zapewniają natomiast podstawową potrzebę - bezpieczeństwo zimą. Nie sposób też nie wspomnieć o renowacji elewacji, która na pewno wpłynęła na walory estetyczne osiedla, jak i całego miasta. Jest jeszcze jedna inwestycja, o której trzeba wspomnieć i za którą dziękuję radnym miejskim, urzędnikom miasta i burmistrzowi - to plac zabaw dla najmłodszych. Nie wszystkim przypadł do gustu, zawsze znajdują się malkontenci, ale większości sprawił ogromną frajdę. Sama radość gdy widzi się dzieciaki obiegające ustawione zabawki. Te przedsięwzięcia z pewnością mają wpływ na poprawę jakości życia i samopoczucie mieszkańców.

- *Czy zwiększą się opłaty dla mieszkańców bloków?*

- Nie przewidujemy w najbliższym czasie wzrostu opłat czynszowych. Jeśli takie miałyby nastąpić to tylko i wyłącznie z powodów niezależnych od spółdzielni jak wzrost cen energii elektrycznej, wody lub opału. Na razie nic takiego się nie zapowiada.

- *Obecnie trwają prace przy budowie garaży dla mieszkańców. Kiedy planujecie zakończyć prace nad tym przedsięwzięciem? Na jakich zasadach można będzie nabyć garaż?*

- Kończy się właśnie budowa 34 garaży. Zakończenie przedsięwzięcia szacuję na koniec listopada, wszystko zależy od tego, jak długo potrwa procedura odbiorowa. Garaże, jak wcześniej wspominałem, są finansowane przez mieszkańców. Na tej inwestycji spółdzielnia w żaden sposób nie zarabia i nie angażuje własnych środków, więc nie posiada wolnych garaży na sprzedaż. Budowane garaże powstają wyłącznie na zamówienie.

- *Jakie są kolejne planowane inwestycje, które spółdzielnia chciałaby zrealizować?*

- Potrzeb jest bardzo wiele. Musimy zmierzyć się z bardzo uciążliwymi dla lokatorów kosztownymi wymianami instalacji wodno - kanalizacyjnych i elektrycznych. Konieczna będzie również wymiana komina kotłowni, ocieplenie stropodachów, szczytów i piwnic. Jak widać jest z czego wybierać. Będziemy sukcesywnie starali się pomniejszać tę listę potrzeb do zrobienia każdego roku o jakiś zap. Oczywiście na miarę możliwości.

SPOTKANIE PROFILAKTYCZNE

Fot.Publiczne Gimnazjum w Róźnie

Coraz bardziej powszechny staje się problem uzależnienia i używania na pograniczu uzależnienia substancji psychoaktywnych przez dzieci i młodzież. Zatrważająca jest powszechność oraz łatwy dostęp do tych substancji, a także coraz młodszy wiek osób po nie sięgających.

18 października br. uczniowie Publicznego Gimnazjum w Róźnie wzięli udział w dwugodzinnym spotkaniu ze specjalistą psychoterapii uzależnień Piotrem Bakułą. Spotkanie odbywało się na terenie szkoły i było skierowane do gimnazjalistów wszystkich klas.

Piotr Bakuła to m.in. specjalista z długoletnim doświadczeniem w pracy z osobami uzależnionymi, autor i współautor programów terapeutycznych i profilaktycznych w tym pierwszego w Polsce ambulatoryjnego programu terapii uzależnień dla osób



używających substancji psychoaktywnych. Wydarzenie miało charakter profilaktyczny i poruszało temat uzależnień zarówno od nikotyny, alkoholu jak i substancji psychoaktywnych. Prowadzący spotkanie przestrzegał przed szkodliwym wpływem tych specyfików na zdrowie, a zwłaszcza na młody organizm,

pointformował gdzie szukać pomocy, podzielił się doświadczeniami związanymi z pracą z młodzieżą uzależnioną i odpowiadał na pytania gimnazjalistów. Spotkanie finansowane było ze środków Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Róźnie. Współorganizatorem spotkania był różański GOUK.

A. Kluczek



Zakończenie konkursu

W dniu 20 października br. zakończył się II etap konkursu pt. W Róźnie maluch i młody dba o ochronę przyrody - II edycja. Laureatami konkursu ekologicznego w poszczególnych grupach wiekowych zostali:

Przedszkole Samorządowe:

- I miejsce - Kacper Mroczkowski
- II miejsce - Amelia Klusek
- III miejsce - Wiktoria Gutowska

Publiczna Szkoła Podstawowa:

- I miejsce - Emilia Gaj kl. Vb
- II miejsce - Mateusz Karaśkiewicz kl. VIa
- III miejsce - Natalia Napiórkowska kl. IIa

Publiczne Gimnazjum:

- I miejsce - Adam Kaźmierczak kl. Ib
- II miejsce - Blanka Bełdycka kl. Ia
- III miejsce - Piotr Mosakowski kl. I

W konkursie wzięło udział 117 dzieci. Nagrody rzeczowe, za największą ilość uczestników biorących udział w konkursie otrzymało Publiczne Gimnazjum w Róźnie.

Organizatorem konkursu była gmina Różan. Konkursowe prace można obejrzeć na stronie internetowej - www.rozan.eur.pl.



Wojewódzki Fundusz
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej
w Warszawie

„Konkurs ekologiczny pn.: „W Róźnie maluch i młody dba o ochronę przyrody” – II edycja dofinansowany przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie, w formie dotacji, w kwocie 8.460,00 zł”.



Konkurs ekologiczny pn.: „W RÓZNIEMALUCH I MŁODY DBA O OCHRONĘ PRZYRODY” – II edycja

BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

Uzyskaj zezwolenie na usunięcie drzew i krzewów na własnej działce

Chcesz usunąć drzewa i krzewy, które rosną na twojej działce? Pamiętaj, że musisz dostać zezwolenie. Bez niego nie możesz wyćinać drzew i krzewów.

Czy potrzebujesz zezwolenia?

Nie potrzebujesz zezwolenia — jeśli chcesz wyciąć:

- drzewa i krzewy owocowe. Jeśli jednak rosną one na terenie nieruchomości, która została wpisana do rejestru zabytków lub na terenach zieleni, na przykład bulwarach lub dworcach udostępnionych do zwiedzania — musisz mieć zezwolenie,
- krzewy w ogrodach przydomowych. Jeśli jednak rosną one w pasie drogi publicznej, na terenie nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków lub na terenach zieleni — musisz mieć zezwolenie,
- drzewa, których obwód pnia na wysokości 5 cm nad ziemią jest mniejszy albo równy: - **35 cm** - jeśli jest to topola, wierzba, kasztanowiec zwyczajny, klon jesionolistny, klon srebrzysty, robinia akacja albo platan klonolistny, - **25 cm** - jeśli chcesz wyciąć inny gatunek drzewa,
- krzewy, które mają mniej niż 10 lat,
- drzewa i krzewy złamane lub wywrócone w wyniku działania czynników naturalnych (na przykład podczas wichury lub odłamane przez bobra), wypadku lub katastrofy. Nie musisz składać wniosku o zezwolenie — wystarczy, że zadzwonisz albo wyślesz do urzędu gminy informację o tym, że zamierzasz usunąć drzewo albo krzew. Zanim je wytniesz - urzędnik przyjedzie do ciebie i oceni, czy możesz to zrobić,
- drzewa i krzewy na plantacji drzew i krzewów,
- bożodrzew gruczołkowaty (*Ailanthus altissima*).

Potrzebujesz zezwolenia we wszystkich pozostałych sytuacjach.

Jeśli masz wątpliwości, czy potrzebujesz zezwolenia na wycięcie krzewu lub drzewa -

złóż wniosek. Urzędnik przyjedzie i oceni, czy musisz je mieć.

Krzew to wieloletnia roślina, która rozgałęzia się na wiele zdrewniałych pędów. Nie ma pnia ani korony.

Plantacja to uprawa drzew lub krzewów o zwartej powierzchni co najmniej 0,1 ha, założona w celu produkcyjnym.

Kto może złożyć wniosek o zezwolenie na wycięcie drzew i krzewów?

- posiadacz działki, na której znajdują się drzewa i krzewy. Posiadaczem może być właściciel działki albo inna osoba, która zarządza działką (na przykład najemca, dzierżawca, użytkownik wieczysty albo osoba, która ma inne prawo do zarządzania działką).
- właściciel urządzeń przesyłowych (na przykład linii energetycznych), wówczas nie musi on załączać zgody właściciela. Urząd poinformuje właściciela działki, że dostał taki wniosek.

Wniosek możesz złożyć osobiście albo może to za ciebie zrobić pełnomocnik. Dowiedz się w urzędzie, jak załatwić sprawę przez pełnomocnika.

Co zrobić?

W urzędzie albo poczta:

Zmierz dokładnie obwód drzew, które chcesz wyciąć, i określ ich gatunek. Obwód pnia zmierz na wysokości 130 cm od ziemi. Jeśli na tej wysokości drzewo ma kilka pni - zmierz obwód każdego z nich, a jeśli nie ma pnia (na przykład jest to niskie rozłożyste drzewo) - zmierz obwód pnia bezpośrednio poniżej korony drzewa. W przypadku krzewów zmierz powierzchnię, jaką zajmują, i określ ich gatunek.

Przygotuj mapkę, własnoręczny rysunek albo plan zagospodarowania działki lub terenu - jeśli są wymagane zgodnie z prawem budowlanym. Zaznacz drzewa i krzewy oraz granicę działki, budynki oraz inne obiekty (na przykład altanki czy śmietnik), które istnieją lub dopiero powstaną na twojej działce.

Napisz wniosek i przygotuj wszystkie potrzebne dokumenty.

Złóż wniosek wraz z innymi dokumentami w odpowiednim urzędzie.

Czekaj na wizytę urzędnika. Urzędnik przyjedzie na twoją działkę i potwierdzi informacje z wniosku - przede wszystkim obwody i kondycję drzew. Sprawdź też, czy na drzewie lub krzewie nie ma chronionych gatunków, na przykład ptaków w gniazdach. Czekaj na zezwolenie na wycięcie drzew i krzewów.

Gdzie złożyć wniosek?

- w urzędzie miasta lub gminy,
- w urzędzie powiatowym - jeśli działka jest własnością gminy i nie została przekazana do użytkowania wieczystego,
- do marszałka województwa - jeśli działka jest własnością miasta na prawach powiatu i nie została przekazana do użytkowania wieczystego,
- do wojewódzkiego konserwatora zabytków - jeśli twoja działka jest wpisana do rejestru zabytków.

Ile zapłacisz?

Usługa jest bezpłatna.

Jeśli wycinka drzew lub krzewów wynika z prowadzenia przez ciebie działalności gospodarczej - informację, ile wynosi opłata, znajdziesz w zezwoleniu.

Co przygotować?

- wniosek o zezwolenie na usunięcie drzew lub krzewów. Wiele urzędów ma własne wzory wniosków. Skontaktuj się z urzędem i zapytaj o wzór. Jeśli urząd nie ma wzoru - napisz wniosek samodzielnie. We wniosku napisz:
- imię, nazwisko i adres lub nazwę firmy i siedzibę właściciela nieruchomości lub urządzeń przesyłowych,
- listę drzew i krzewów, które chcesz wyciąć, ich gatunek (na przykład cis pospolity) i obwód pnia drzew,
- adres lub numer działki ewidencyjnej,
- wielkość powierzchni, z której chcesz wyciąć krzewy,
- dlaczego chcesz wyciąć drzewa i krzewy (na przykład chcesz założyć sad, będziesz budować parking przy firmie),
- termin, w którym planujesz wyciąć drzewa i krzewy. Od terminu, który podasz we wniosku, zależy do kiedy ważne będzie pozwolenie. Urzędnik weźmie też pod uwagę, czy termin, który wskażesz, nie wypada w okresie lęgowym (gdy wykluwają się ptaki).
- własnoręczny rysunek, mapka albo projekt zagospodarowania działki lub terenu, na której: wskażesz drzewa i krzewy do wycięcia, zaznaczysz granicę działki, zaznaczysz budynki i inne budowle, które obecnie znajdują się na działce lub które planujesz zbudować,
- projekt planu nasadzeń zastępczych lub przesadzenia - jeśli planujesz to zrobić. Projekt możesz zrobić w formie rysunku, mapy albo projektu zagospodarowania działki lub terenu - jeśli jest wymagany, bo na przykład realizujesz inwestycję na podstawie pozwolenia na budowę. Pamiętaj, aby w projekcie wskazać:
- liczbę, gatunki lub odmiany drzew lub krzewów,
- miejsce i termin nasadzeń zastępczych lub przesadzenia,
- oświadczenie o posiadanym tytule prawnym do władania nieruchomością (na przykład



właściciel, użytkownik wieczysty, dzierżawca) lub o prawie własności urządzeń przesyłowych,

- oświadczenie właściciela działki, że zgadza się na wycięcie drzew i krzewów — tylko jeśli nie jesteś właścicielem działki lub użytkownikiem wieczystym (na przykład jesteś dzierżawcą). Wiele urzędów ma własne wzory takich oświadczeń. Dlatego skontaktuj się z urzędem i zapytaj, czy mają wzór oświadczenia. Jeśli urząd nie ma takiego wzoru, właściciel musi napisać takie oświadczenie samodzielnie,
- oświadczenie o udostępnieniu informacji o planowanej wycince mieszkańcom - dotyczy wyłącznie spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych. Uwagi mogą być zgłaszane przez mieszkańców przynajmniej przez 30 dni,
- decyzje i postanowienia, które zostały wydane w ramach oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko - jeśli masz takie dokumenty,
- zezwolenie generalnego lub regionalnego dyrektora ochrony środowiska w stosunku do gatunków chronionych, na przykład na zniszczenie porostów chronionych, które rosną na drzewie, czy płożenie ptaków w okresie lęgowym - jeśli je masz.

He będziesz czekać?

Do 30 dni kalendarzowych od złożenia wniosku dostaniesz zezwolenie albo decyzję odmowną. Jeśli twoja sprawa będzie szczególnie skomplikowana - do 60 dni. Warto więc złożyć wniosek z odpowiednim wyprzedzeniem.

Zanim urzędnik wyda decyzję - skontaktuj się z tobą i umówicie się na wizytę na twojej działce.

Jeśli dostaniesz decyzję odmowną - możesz odwołać się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Odwołanie złożysz w urzędzie, który wydał decyzję odmowną. Masz na to 14 dni od otrzymania decyzji.

Instytucja odpowiedzialna: Ministerstwo Środowiska.

Podstawa prawna

Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz.U. z 2013 r. poz. 627, z późn. zm.)

Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2013 r. poz. 267, z późn. zm.).

Ustawa z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej. Załącznik do ustawy. Część III ust. 44 - zwolnienia pkt 6 oraz część IV (Dz.U. z 2012 r. poz. 1282, z późn. zm.).

Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 13 października 2004 r. w sprawie stawek opłat dla poszczególnych rodzajów i gatunków drzew (Dz.U. Nr 228 poz. 2306, z późn. zm.).

Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 9 września 2011 r. w sprawie listy roślin i zwierząt gatunków obcych, które w przypadku uwolnienia do środowiska przyrodniczego mogą zagrozić gatunkom rodzimym lub siedliskom przyrodniczym (Dz. U. Nr 210, poz. 1260).

Źródło: obywatel.gov.pl

Sezon grzewczy w pełni, więc jak zwykle z większości kominów wydobywa się czarny, gryzący dym – efekt spalania śmieci. Takie postępowanie podyktowane jest najczęściej oszczędnością, która niestety może okazać się zgubna.

Tradycja czy wygoda?

Czym były śmieci zanim wynaleziono tworzywa sztuczne? W większości odpadkami organicznymi, które rozkładały się bez szkody dla środowiska – resztki jedzenia, drewniane lub gliniane przedmioty i sprzęty, skrawki materiałów (bawełny, lnu). Jednak z postępem technicznym pojawiały się coraz to nowe rodzaje tworzyw, przesyconych chemią i coraz wolniej się rozkładających. Teraz śmieci to w zdecydowanej większości plastik, folia albo guma.

Czasy się zmieniły, mentalność pozostała. Śmieci się pali – taką zasadę wyznaje wciąż wiele osób. O ile dawniej tych śmieci nie było aż tak wiele, spalanie ich nie było częste, o tyle dzisiaj śmieci wręcz nas zasypują. Według danych Polskiej Zielonej Sieci, Polacy produkują rocznie około 10 mln ton odpadów komunalnych. Taka ilość powoduje, że niektórzy ze śmieci uczynili główny materiał opału, a do sezonu grzewczego przygotowują się cały rok pieczołowicie gromadząc wszelkie zużyte opakowania.

Jak bardzo jest to rozpowszechniony proceder, świadczą wielkie chmury czarnego dymu nad całą Polską - czy to mała wieś, czy wielkie miasto, ogromna willa czy biedna chatynka. W niektórych miejscach dochodzi nawet do tego, że zwykłe wyjście na spacer staje się wręcz niemożliwe z powodu ogromnych ilości dymu i pyłu w powietrzu.

Palenie śmieci a nowotwory

O szkodliwości palenia śmieci w piecach domowych przypomina Fundacja Ekologiczna ARKA prowadząc kampanię Kochasz dzieci, nie pal śmieci. Podaje przy tym dane z raportu Komisji Europejskiej informujące o tym, że co roku na choroby wywołane złym stanem powietrza umiera 28 tys. Polaków, natomiast w UE co dziesiąta osoba umierająca z powodu zanieczyszczonego powietrza pochodzi z naszego kraju.

Palenie śmieci jest szkodliwe ponieważ piece domowe nie są przystosowane do ich spalania. W profesjonalnej spalarni odpadów sam proces spalania odbywa się w o wiele wyższej temperaturze, a używane piece wyposażone są w odpowiednie filtry. Natomiast podczas spalania śmieci emitowane są szkodliwe substancje, a kminy często zapychają się sadzą, co może skończyć się zaccademieniem albo zapaleniem przewodu kominowego.

Niekontrolowany proces spalania śmieci prowadzi do przedostania się do atmosfery pyłów powodujących szkodliwe zanieczysz-

Palisz śmieci?

Trujesz siebie i dzieci!

Niszczysz środowisko!



czenie metalami ciężkimi, trujący tlenek węgla oraz tlenek azotu, który powoduje podrażnienia, a nawet uszkodzenia płuc. To jednak jeszcze nie koniec wyliczanki. Oprócz tego w dymie znajduje się dwutlenek siarki, chlorowodor, cyjanowodor oraz rakotwórcze dioksyny. Wszystkie te związki pozostają w sąsiedztwie komin, z którego się wydostały, wdychane są przez okolicznych mieszkańców, wnika do gleby i wód (a stamtąd np. do przydomowego ogródka), wciskają się wszystkimi szparami do wnętrza domów.

Dom to nie spalarnia

Z ustawy o odpadach jasno wynika, że palenie śmieci możliwe jest tylko w spalarniach odpadów lub we współspalarniach odpadów. Ministerstwo Środowiska zwraca ponadto uwagę na fakt, że odpady powstające w gospodarstwach domowych mają różny skład materiałowy, mogą więc wywierać odmienny wpływ na środowisko naturalne, w szcze-

gólności w kontekście emisji zanieczyszczeń powstałych w wyniku termicznego przekształcenia tych odpadów. Spalanie śmieci w domowych piecach jest karane grzywną, która maksymalnie może wynieść nawet 5 tys. złotych.

Są jednak takie odpady, które można bezpiecznie spalać w piecach, ponieważ nie powodują negatywnego wpływu na środowisko. Są to odpady z kory, drewna, papieru i tektury albo drewna pochodzącego z budowy, remontów i demontażu obiektów budowlanych oraz infrastruktury drogowej (chyba że są zanieczyszczone impregnatami albo powłokami ochronnymi).

Nie tylko węgiel

Palenie śmieci to nie tylko wielowiekowa tradycja, ale też skutek wysokich cen. Ludzie szukają więc oszczędności gdzie się da, nie zdając sobie sprawy ze skutków takiego postępowania. Tymczasem opłaty za opał można zmniejszyć także w inny sposób – wymianę pieca oraz zmianę rodzaju paliwa. Wymiana kotła na energooszczędny może się szybko zwrócić. Natomiast jeśli chodzi o opał, to nie musi to być tylko węgiel albo drewno – w ostatnich latach popularne stały się pelety, brykiet, ekogroszek czy też miał węglowy. Mają one większą wydajność energetyczną od tradycyjnych materiałów.

Palenie śmieci to oszczędność tylko pozorna. Chociaż zyskujemy pieniądze, to tracimy zdrowie. Ale jak mawiał nasz wieszcz z Czarnolasu: Szlachetne zdrowie, nikt się nie dowie, jako smakujesz, aż się zepsujesz.

Źródło: ekologia.pl

Wsparcie ekonomii społecznej

Mazowiecki Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej (MOWES) prowadzony wspólnie przez Fundację Fundusz Współpracy (FFW) i Stowarzyszenie Krajowy Ruch Ekonomiczno-Społeczny (SKRES) zorganizował spotkanie warsztatowe dla instytucji i podmiotów zajmujących się rynkiem pracy, pomocą i integracją społeczną na terenie powiatu makowskiego. Spotkanie odbyło się w dniu 20 października 2016 r. w sali Urzędu Gminy w Różanie. Przybyło 20 reprezentantów organizacji pozarządowych oraz instytucji. Celem spotkania było nawiązanie współpracy oraz rozmowa dot. wyzwań lokalnych i możliwości, jakie daje lokalnie ekonomia społeczna. Podczas spotkania prowadzący wspólnie z zaproszonymi gośćmi próbowali ustalić jak najlepiej można dostosować działania projektowe do prac prowadzonych przez samorząd i lokalne organizacje. Z założeń projekt ma być pomocą i uzupełnieniem w odniesieniu do zadań, które organizacje, instytucje już realizują. Tego typu spotkania warsztatowe dla instytucji, rynku pracy, pomocy społecznej, organizacji pozarządowych i biznesu będą odbywać się raz w roku w każdym z powiatów subregionu ostrołęckiego i ciechanowskiego do 30.04.2019 r. Dodatkowo w ramach rekrutacji zostaną zorganizowane spotkania informacyjne dotyczące wsparcia dotacyjnego w projekcie. Będą to spotkania dla NGO, grup nieformalnych czy zainteresowanych instytucji. Najbliższe spotkanie odbyło się w Różanie 18 listopada. Głównym celem projektu jest wsparcie osób znacznie oddalonych od rynku pracy, utworzenie 60 miejsc pracy w przedsiębiorstwach społecznych w subregionie ostrołęckim, a także wsparcie i współpraca z organizacjami pozarządowymi i instytucjami z subregionu. Z jednej strony będzie to tworzenie miejsc pracy dla osób oddalonych od rynku pracy, a z drugiej – świadczenie usług rozwijających ekonomię społeczną na Mazowszu. MOWES w swojej ofercie projektowej zapewnia środki na stworzenie miejsc pracy związanych z ekonomią społeczną, szczególnie w dziedzinach wskazanych za priorytety przez Krajowy Program Rozwoju Ekonomii Społecznej tj. zrównoważony rozwój, solidarność pokoleń, polityka rodzinna, turystyka społeczna, budownictwo społeczne, lokalne produkty kulturowe. W projekcie zagwarantowane będą środki na dotacje oraz doradztwo: biznesowe, prawne, specjalistyczne.



Czym jest ekonomia społeczna?

Ekonomia społeczna to inaczej działalność gospodarcza, która łączy w sobie cele społeczne i ekonomiczne. Istotne jest w niej to, że poza celem zarobkowym (zyskiem) ważne są też działania na rzecz ludzi (członków, podopiecznych). Bywa ona określana również jako gospodarka społeczna lub przedsiębiorczość społeczna.

Podmiot ekonomii społecznej (PES) – co to takiego?

Do PES zaliczamy m.in. stowarzyszenia, fundacje, spółdzielnie, spółdzielnie socjalne, centra integracji społecznej, kluby integracji społecznej, towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych, spółki kapitałowe prowadzące działalność non profit (nie dla zysku), warsztaty terapii zajęciowej.

Czym jest przedsiębiorstwo społeczne (PS)?

Przedsiębiorstwo społeczne to podmiot gospodarczy, który przynosi dochód, a jednocześnie realizuje cele społeczne. Korzystają z narzędzi i technologii biznesu, aby osiągnąć korzyści społeczne. Przedsiębiorstwa społeczne przeznaczają swoje zyski na cele społeczne.

Poprzednia edycja projektu odniosła duży sukces. Dlatego zachęcamy do kontaktu i udziału w projekcie. Projekt z założenia był szansą. I taki właśnie okazał się dla kilku tysięcy osób w trudnej sytuacji życiowej oraz setek instytucji i organizacji z północnego Mazowsza. Szkolenia, doradztwo, analizy i raporty lokalnego rynku pracy, wyjazdy mobilnego punktu wsparcia ekonomii społecznej, wizyty studyjne, zawieranie partnerstw lokalnych – to konkretne efekty projektu. Ale najważniejszym rezultatem projektu było założenie 12 spółdzielni socjalnych.

M.Cachel

Kto może skorzystać?

- osoby niepracujące, oddalone od rynku pracy,
- jednostki samorządu terytorialnego,
- ośrodki pomocy społecznej,
- instytucje rynku pracy,
- inne organizacje integracji społecznej,
- przedstawiciele lokalnego biznesu
- podmioty ekonomii społecznej i przedsiębiorstwa społeczne, tj.:
- spółdzielnie socjalne, pracy, inwalidów i niewidomych
- organizacje pozarządowe (fundacje, stowarzyszenia, kluby sportowe)
- spółki non profit
- centra i kluby integracji społecznej (CIS, KIS), zakłady aktywności zawodowej (ZAZ), warsztaty terapii zajęciowej (WTZ).

TYNK SERVICE
Adam Czuksanow
Sponsor Dni Różana
Różan, ul. Wileńska 8

DRUKARNIA
www.g-print24.pl
Sponsor Dni Różana
tel. 665 954 410
ul. Głowackiego 15 07-410 Ostrołęka

Sponsor Dni Różana
ART-DOM
Sklep AGD
Ewa Załęska
Różan, ul. Gdańska

Kurpiowska niedziela

Niedzielne popołudnie to doskonała pora na spędzenie czasu z rodziną. GOUK w Różanie wyszedł na wprost tym oczekiwaniom i w dniu 23 października br. zorganizował rodzinne warsztaty z kultury kurpiowskiej. Na spotkanie przybyło 25 osób, które podczas



Fot. GOUK Różanie

czterogodzinnych zajęć uczyły się różnych technik ręcznego wytwarzania kwiatów z bibuły. Zajęcia z udziałem dorosłych i dzieci były doskonałym pretekstem nie tylko do spotkania ale i wymiany myśli międzypokolenio-



wej. Podczas pracy starsi wspominali minione lata, tradycje jakie panowały w ich domach, wymieniali się swoimi doświadczeniami. Dzieci natomiast przysłuchiwały się tym opowieściom z zainteresowaniem. W tym czasie niezauważalnie powstały przepiękne kompozycje, które uczestnicy chętnie zabrali do swoich domów. Warsztaty miały na celu promocję kultury ludowej i organizację wydarzenia skierowanego do całych rodzin. Był to swego rodzaju powrót do czasów gdy w długie, jesienne wieczory wytwarzano sztukę ludową w gronie najbliższych. Zajęcia poprowadzili



państwo Ciak z Kadzidła, którzy bardzo często promują swoje prace na okolicznych festywnach. Działanie - Warsztaty z kultury kurpiowskiej zostało zrealizowane w całości ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach Programu Bardzo Młoda Kultura 2016-2018 oraz ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego. A.Kluczek

 **gouk.pl** zaprasza
W RÓŻANIE

raz w miesiącu

Koncert artystów Filharmonii Narodowej

Kwartet smyczkowy 14.12.2016r. godz.18.00 wstęp wolny

To będzie prawdziwa uczta muzyczna! W zapowiadany koncert wystąpi kwartet smyczkowy, uważany za najdoskonalszy, mający najszlachetniejsze brzmienie zespół kameralny. Wy-



Fot. GOUK Różanie

lansowany przez klasyków wiedeńskich w II połowie XVIII wieku do dziś cieszy się dużym zainteresowaniem twórców i publiczności. Na czym polega fenomen tego zespołu? Jak wykorzystali możliwości brzmieniowe i techniczne dwójga skrzypiec, altówki i wiolonczeli kompozytorzy różnych czasów, stylów i artystycznych upodobań? Odkrywaniu tajemników kwartetowego grania towarzyszyć będą kompozycje mistrzów muzyki klasycznej i rozrywkowej. (red.)

 **Bank Spółdzielczy w Różanie**
Jedyny taki, Twój bank
Rachunki, lokaty, kredyty, karty płatnicze, internet banking, sms banking, doładowania telefonów, przelewy krajowe i zagraniczne.
tel. 29 7669220 ul. Wileńska 2

SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY
MAŁA GASTRONOMIA

Sponsor Dni Różania
Wiesław Załęski
ul. Warszawska 9

JUSMAR
SKLEP ZOOLOGICZNO - WĘDKARSKI

Sponsor Dni Różania
UL. GDAŃSKA 12

Ubezpieczenia

Marlena Mrozek Koczara
ul. Warszawska 30
Sponsor Dni Różania

 **Getmor**
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Sp. k.
Chrzanowo 28; 06-225 Rzewnie

www.getmor.pl
Sponsor Dni Różania

Niezwykła przygoda filmowa

23 i 24 września 2016 roku w Gminnym Ośrodku Upowszechniania Kultury w Różanie zagościł ogólnopolski Festiwal Filmowy – Kino Dzieci. Projekt filmowy skierowany był do uczniów szkół podstawowych, przedszkolaków, nauczycieli, rodziców i dzieci w wieku 4 - 12 lat. Widzowie mieli okazję obejrzeć na dużym ekranie 4 pełnometrażowe produkcje z całego świata. Festiwal odbył się przy współpracy GOUK w Różanie z Działem Edukacji Stowarzyszenia Nowe Horyzonty. Każdy z wyświetlanych filmów w prostej formie zgłębił ważne problemy, każdy stanowił pretekst do zadumy, nie tylko dla najmłodszych. Była to wyjątkowa impreza, której nie można było przegapić. M.Cachel

LISTA ZMARŁYCH W PARAFII RÓŻAN (XI/2015 - X/2016)

1. Mieczysława Załęska
2. Witold Garwacki
3. Mieczysław Pruszkowski
4. Leonard Jarczyński
5. Hanna Lubowiecka
6. Helena Biedrzycka
7. Halina Olkowska
8. Kazimiera Modzela
9. Zofia Trojanowska
10. Zygmunt Manowski
11. Roman Teofilak
12. Zofia Grzegorzczak
13. Sławomir Kanclerz
14. Walentyna Suchta
15. Maria Napiórkowska
16. Anna Milewska
17. Zdzisław Kobyliński
18. Zdzisław Biedrzycki
19. Irena Rzewnicka
20. Elżbieta Lalak
21. Jan Płodziszewski
22. Wacława Jankowska
23. Adam Wasilewski
24. Marianna Dłużek
25. Wanda Borucka
26. Stanisław Peczyński
27. Genowefa Dawidczyk
28. Stefan Karwowski
29. Halina Mosakowska
30. Jan Strzemieczny
31. Barbara Laskowska
32. Kazimierz Witkowski
33. Jerzy Długołęcki
34. Sabina Budny
35. Jerzy Chrzanowski
36. Wiesława Bodziak
37. Ryszard Kamiński
38. Konstancja Soim
39. Hanna Jakubiak
40. Władysław Wójcik
41. Edmund Jaszewski
42. Janina Redel
43. Kazimierz Świtalski
44. Hanna Głazewska
45. Marianna Chmielińska

*W kraju wiosny, pomiędzy rozkosznymi sadami,
Uwiędłaś, młoda różo! bo przeszłości chwile,
Ulatując od ciebie jak złote motyle,
Rzuciły w głębi serca pamiątek owady.*

*Tam na północ ku Polsce świecą gwiazd gromady,
Dlaczegoż na tej drodze błyszczy się ich tyle?
Czy wzrok twój ognia pelen, nim zgasnął w mogile,
Tam wiecznie lecąc jasne powypalał ślady?*

*Pólko! — i ja dni skończę w samotnej żalobie;
Tu niech mi garstkę ziemi dłoń przyjazna rzuci.
Podróżni często przy twym rozmawiają grobie,*

*I mnie wtenczas dźwięk mowy rodzinnej ocuci:
I wieszczę, samotną piosnkę dumając o tobie,
Ujrzy bliską mogiłę, i dla mnie zanuci.*

Kobiety z mojej rodziny

Franciszka

Moja babcia zasługuje na coś więcej, niż moje wspomnienia. Zasługuje na książkę. Za dobroć, pracowitość, mądrość, ale przede wszystkim - za dzielność. Nie tylko w mowie, ale i w czynie, i to w czasach i sytuacjach kiedy ta dzielność mogła kosztować życie.



Babcia w latach 50-tych.

Małżeństwo

Była prostą kobietą z podstawowym wykształceniem, ale biorąc pod uwagę czasy, w których żyła (urodziła się około roku 1890), wyższego nie miała szansy zdobyć. Pochodziła z rodziny drobnej, zaściankowej szlachty z okolic Różana (wieś Załużcie). Było ich w domu pięcioro - wujek Marian, ciotki Rozalia i Marcysia, no i moja babcia - Franciszka. Drugi brat, którego nie znałam i nie pamiętam nawet jego imienia, umarł w czasie ucieczki przed Rosjanami w latach 20-tych. Franciszka jako młoda dziewczyna była jedną z najpiękniejszych panien w okolicy (tą niezwykłą urodę odziedziczyła po niej moja mama). Miała wielkie powodzenie, ale nie wzięcie, ponieważ nie dysponowała odpowiednim, oczekiwanym w owych czasach przez kawalerów, posagiem. Była zakochana w pewnym młodym człowieku, ale nie mogła decydować o swoim losie. Wbrew własnej woli została wydana za wdowca (mojego dziadka), którego żona zmarła w połogu, zresztą człowieka przystojnego, przyzwoitego i pracowitego, ale mającego dosyć ciężki charakter. Musiał się szybko ożenić, ponieważ po żonie zostało niemowlę. Wybór swatki padł na moją babcię. Rodzice postanowili, że kandydat jest odpowiedni i szybko doszło do ślubu. Zdanie Franciszki nie miało żadnego znaczenia. Tak więc młoda dziewczyna została wbrew swojej woli wmanewrowana w życie z człowiekiem, którego nie kochała i od razu musiała wejść

w rolę matki dziecka innej kobiety. Nie sędzę, żeby kiedykolwiek była szczęśliwa w tym małżeństwie, tym bardziej, że dziadek nie traktował jej zbyt dobrze. Dziecko, dla którego tak parł do ślubu, wkrótce zmarło i jest pochowane razem z moimi dziadkami w Różanie, miejscu urodzenia mojej matki i jej rodzeństwa.

Tam dziadkowie przeżyli całe życie, tam mieli dom z dużym ogrodem i kilka kawałków pola. Mieli siedmioro dzieci: trzech synów - Kazimierza, Tadeusza i bliźniaka córki Heni, który zmarł wkrótce po urodzeniu oraz cztery córki - Jadwigę (moją matkę), Genowefę, Irenę i Henrykę.

Różan w latach międzywojennych (1918-39) był małym, upadającym miasteczkiem, zamieszkałym po połowie przez ludność polską i żydowską, żyjących zresztą w zgodzie obok siebie. Pracy i rozrywek dostarczała duża jednostka wojskowa, stacjonująca w potężnych, zbudowanych jeszcze w okresie caratu Fortach Różańskich. Za Narwią, między Różanem a Ostrowią Mazowiecką, znajdował się poligon ćwiczebny innej jednostki - Szkoły Podchorążych Piechoty, która miała swoją siedzibę w pobliskim Komorowie.

Talenty

Dziadkowie żyli w zasadzie z uprawy ziemi, ale ponieważ to nie wystarczało na potrzeby powiększającej się rodziny, dziadek dodatkowo zajmował się szewstwem, a babcia szyla dla okolicznych mniej zamożnych eleganek wszystko.

Była nieprawdopodobnie utalentowana - nie miała przecież żadnej szkoły krawieckiej, a wszystko wychodziło jej bezbłędnie. Kopowała nawet eleganckie toalety przywożone z dobrych magazynów mody w Warszawie. Mało tego - sama wymyślała, projektowała i szyla piękne kreacje. Mimo ogromnej konkurencji w okolicy, zawsze miała klientki. Była zresztą uzdolniona wszechstronnie. Pamiętam, jak rysowała nam postacie z bajek, robiła przepiękne ozdoby z papieru i słomki. Wspaniale gotowała - robiła przewspaniałe krówki i piekła z byle czego niezapomniane pierniczki. Ba - potra-

fiła, niezadowolona z usług zduna, rozebrać i ponownie zbudować dymiący piec, który po jej interwencji dobrze spełniał swoje funkcje. Była też znakomitą ogrodniczką - uwielbiała kwiaty i miała najpiękniejsze w okolicy. Talent do szycia i wyobraźnię plastyczną (a także talent ogrodniczy) bez wątpienia odziedziczyła po niej moja starsza córka Jola. Ja też mam dużą wyobraźnię plastyczną i zaniedbane w młodości zdolności do rysunku.

Niewątpliwie wiele zdolności odziedziczyła po babci moja matka - całe życie była niezwykle wrażliwa na piękno w każdej postaci. Stąd jej namiętność do zbierania antyków mimo bardzo skromnych możliwości



Wujowie, Marysia i żona Tadeusza.

finansowych. Tak musiała to lubić, że często rezygnowała z zaspokojenia podstawowych potrzeb, żeby stać się właścicielką jakiegoś pięknego przedmiotu. O jej świetnym guście świadczyły meble, które kupiła po zawarciu małżeństwa (zapamiętałam je, mimo że byłam dzieckiem). Nota bene posłużyły po wyzwoleniu Rosjanom za podpałkę. Całe życie świetnie haftowała i osiągała niesamowite efekty



Stary dom dziadków w Różanie

w ogrodnictwie. Miała dwie działki, a na nich nie tylko piękne kwiaty (które, wzorem swojej matki bardzo lubiła), ale też wspaniałe warzywa i owoce (bo przecież trzeba było żywić dzieci), w tym morele, ogromne brzoskwinie i niezapomniane białe poziomki.

Wracając do moich dziadków. Aż do wybuchu wojny życie upływało im w niedostatku, na wychowywaniu dzieci, które mimo trudnych warunków były zdrowe i nad podziw urodziwe.

Moi wujowie

Najstarszy z rodzeństwa - wujek Kazik od dziecięcych lat przejawiał zainteresowania do uprawy ziemi, szczególnie do ogrodnictwa. Ogród i sad pod jego opieką stawały się nie do poznania. Eksperymentował z przeszczepianiem drzewek owocowych, szczepił między innymi jabłonie. Mieliśmy największe i najpiękniejsze w okolicy wiśnie i śliwki. Piwonie, które hodował nie miały równych sobie w całym Różanie. Zawsze przyozdabiały główny ołtarz w miejscowym kościele, co było wówczas dowodem najwyższego uznania. Gdyby nie wojna na pewno poszedłby w tym kierunku, bo już mówiło się o szkole ogrodniczej w Ostrowi.

Tadeusz - niekwestionowany najpiękniejszy kawaler w Różanie - nie był intelektualistą. Jego namiętnością było pływanie i łowienie ryb, co z dużym powodzeniem robił o każdej porze roku. Jako kilkunastoletni chłopak tym właśnie pomagał w utrzymaniu rodziny. Przynosił tak dużo ryb, że nie tylko starczyło na potrzeby domowe, ale jeszcze brał je Żyd do karczmy. Namiętność do łowienia nie przeszła mu do końca życia. Kiedy był już starym człowiekiem i ani zdrowie ani refleks nie pozwalały mu na tę przyjemność, jego ulubioną rozrywką było chodzenie nad zalew w Makowie Mazowieckim, podpatrywanie wędkarzy i z nimi rozmowy.

Moje ciotki

Z córek babci indywidualnościami były moja matka i Henia. Obie namiętnie występowały w amatorskim teatrze przy parafii, szczególnie Jadwiga brała udział w absolutnie każdym przedstawieniu. Henia, jako młodsza grała jeszcze role dziecinne. Natomiast Genia nie wyróżniała się niczym szczególnym. Zawsze była nieco bezbarwna, spokojna, pojednawcza i dobra (przypuszczam także, że mało inteligentna), co w późniejszym życiu miało dla niej fatalne następstwa. Nieco inaczej było z najmłodszą - Ireną. Od dzieciństwa była bystra i energiczna, ale bardzo kłótniwa i chciała na pieniądze, co w późniejszych latach stało się źródłem konfliktów z rodzeństwem. Jednak wydawała się najzdolniejsza z nich wszystkich. W szkole powszechnej była najlepszą uczennicą w całym Różanie i gdyby nie wojna otrzymałaby od gminy stypendium na dalszą naukę w Ostrowi. W dorosłym życiu okazała się osobą przedsiębiorczą, odważną i silną. Potrafiła poradzić sobie w trudnych momentach, których życie jej nie skąpiło. Jest (bo jedyna z rodzeństwa jeszcze żyje) także bardzo dobrą matką. Jej wyjątkowy talent do wychowywania dzieci był widoczny już wtedy, kiedy opiekowała się czasami mną i Jur-

kiem. Kochała nas i niesamowicie rozpieszczała, wymyślała też różne ciekawe zabawy. Bardzo lubiliśmy z nią przebywać.

Według relacji ciotki Ireny koleżanka szkolną mamy była przebywająca z rodziną przez jakiś czas w Różanie (przed wyjazdem do Ameryki) późniejsza premier Izraela Golda Meir; podobno później przysyłała do niej listy, ale nic się nie zachowało.

Jadwiga

Warszawa po raz pierwszy

W 1930 roku moja matka - najstarsza z sióstr, jako pierwsza wyszła z domu. Myślę, że to była jej decyzja. Była piękną, inteligentną pełną życia dziewczyną i chciała od życia czegoś więcej, niż mógł jej zaoferować Różan. Pomógł szczęśliwy przypadek. Moja babcia miała w Warszawie bliską kuzynkę, która utraciła córkę w wieku mamy i bardzo chętnie wzięła ją pod swoją opiekę. Pomysł okazał się dobry, ponieważ wujek szybko polubił nową lokatorkę i przyjaźń tej trójki przetrwała do końca życia wujka i wujenki - kochanej ciotki Michalskiej. Niewiele wiem o życiu mojej matki w Warszawie, bo zawsze była bardzo skryta (a może ja za mało pytałam?). Nieliczne wiadomości uzyskałam od ciotki Geni, pani



Mama - czasy pobytu w Warszawie.

Stasi i innych znajomych. Mamusia pracowała w Hotelu Europejskim (prawdopodobnie jako kelnerka lub pomoc w bufecie) i tam też próbowała swoich sił w miejscowym teatryku (w tym okresie wszystkie lepsze hotele warszawskie miały swoje teatryki, a Europejski był w pierwszej lidze). Jednocześnie chodziła do wieczorowego gimnazjum i zrobiła tzw. małą maturę. Mama wielokrotnie była w Warszawie, ale ten wyjazd był pierwszy i wymagał od niej ogromnej odwagi. Trzeba zwrócić uwagę, że była dziewczyną z głębokiej prowincji, z bardzo biednej rodziny, która nie mogła jej zapewnić dosłownie niczego. Nie wiem, skąd mama wzięła pieniądze na bilet. Pewne jest, że za wszelką cenę chciała się wyrwać z Różana.

Miłość

Wcześniej, jako kilkunastoletnia dziewczyna poznała podczas jednego z amatorskich przedstawień w Różanie bardzo przystojnego, starszego od niej o 12 lat oficera - mojego ojca, Artura. Według wspomnień mojej ciotki Ireny mama była najładniejszą i najbardziej utalentowaną panną w Różanie lat 30 - tych. Ze względu na swoje talenty aktorskie była zapraszana na przedstawienia organizowane przez kościół różański i jednostkę wojskową stacjonującą w Kaszewcu za mostem nad Narwią. Tam też poznała swojego ojca, który zakochał się na żobą i przyjeżdżał do niej do Różana kilka razy w tygodniu. Prawdopodobnie spotykali się podczas pobytu mamy w Warszawie, bo pod koniec 1933 roku ojciec oświadczył się i poprosił rodziców o jej rękę. Na pewno zrobił to wbrew woli swojej rodziny, ponieważ nikt z jego strony nie był na ślubie i nie utrzymywali z ojcem i jego młodą żoną żadnych kontaktów. Ojciec pochodził z austriackiej rodziny mieszkającej we Lwowie (której obaj synowie mocno się spolonizowali). Dziadek pracował w sądzie miejskim (jako sędzia), a moja babcia - Viktoria von Trapszoy (przysługiwał jej tytuł hrabiowski), z pochodzenia Węgierka - pięknie śpiewała i znała trzy języki. Uczyla więc śpiewu i języków obcych panny z towarzystwa. Nic więc dziwnego, że dla nich małżeństwo najstarszego syna z żobną, chociaż piękną i utalentowaną dziewczyną było prawdziwym mezaliansem (zresztą podobny popełnił młodszy syn). Dopiero podczas okupacji, kiedy znalazł się w niewoli, któraś siostra nawiązała z mamusią korespondencję. My, dzieci, jedyni spadkobiercy rodowego nazwiska Schwegler, do niedawna nic nie wiedzieliśmy na temat wojennych losów tej licznej przecież rodziny. Po wojnie okazało się, że dwóm siostrą - Rogożynie i Markiewicz - udało się wydostać ze Lwowa i mieszkały w Gdańsku, ale to już jest temat na inne opowiadanie. Wracając do sprawy - powodem tej niechęci bez wątpienia było to, że dziadkowie ze strony ojca spodziewali się innej synowej - jakiejś posażnej lwowianki z dobrego domu. Moja matka pochodziła ze zubożałej szlachty mazowieckiej



Rodzice w Warszawie, początek lat 30-tych

i uznali to za skandal. Jedynymi jej atutami była wyjątkowa uroda, wdzięk i inteligencja. Ojciec musiał być bardzo zakochany, skoro przezwyceżył piętrzące się na drodze do tego związku przeszkody i dopiął swego. Warto dodać, że jedną z owych przeszkód były przepisy wojskowe regulujące sprawę ożenku oficera wojska polskiego. Kandydatka na żonę musiała mieć świetne pochodzenie, dosyć wysokie wykształcenie (minimum duża matura, którą w owym czasie miało niewielu ludzi) lub odpowiedni posag. Moi dziadkowie zadłżyli się na ów posag u swojej siostry w Ostrowi. Przypuszczam, że dług spłacał mój ojciec, który dosyć długo spotykał się z matką, ale ze względów finansowych zwlekał z oświadczeniami. Zmobilizował go do nich kolega, który podkochiwał się w niej i zamierzał poprosić ją o rękę. Ich ślub odbył się w Warszawie, ale później zamieszkali na terenie Szkoły Podchorążych w Komorowie.

Początek wojny

Jako trzy i pół letnie dziecko nie mogłam świadomi przeżyć początku wojny i ewakuacji rodzin wojskowych służących w szkole podchorążych w Komorowie, ale pamiętam pewien moment, który długo wydawał mi się snem. Później, już jako dorosła osoba dowiedziałam się jednak od mamy, że było to autentyczne wspomnienie. W dniu ogłoszenia wojny byłam z mamą na targu, która na jednym ręku trzymała mnie, a na drugim torbę z bardzo dorodnym żywym kogutem. Zapamiętałam, że w tłumie ludzi słuchała płynących z jakiegoś głośnika bardzo głośnych słów i melodii i rozpaczliwie płakała. W przeddzień wojny mój ojciec został zmobilizowany do armii generała Kleeberga. A my, zgodnie z planami ewakuacyjnymi pojechaliśmy z mamą, moim 2,5 - letnim bratem Jurkiem i 16 - letnią siostrą mamy Henią na tak zwaną ucieczkę, aż do Białowieży. Nic z tego nie pamiętam, ale według relacji rodziny była to straszna podróż, w czasie której mój brat omal nie postradał życia na skutek okropnej biegunki. Bardzo wiele małych dzieci tak zakończyło życie, bo lato 1939 r. było wyjątkowo upalne.



Rodzice w Komorowie

Powrót do Różana

Po powrocie z ucieczki zastaliśmy kompletnie ograbione mieszkanie i straszną wiadomość o śmierci ojca. Przyszedł do nas żołnierz, który powiedział, że był świadkiem jak rozerwał go szrapnel. Przez kilka miesięcy moja matka miała psychiczną świadomość swego ewentualnego wdowieństwa, ale ponieważ była bardzo inteligentną kobietą, nie dawała całkowitej wiary relacji owego żołnierza, ponieważ nie było żadnego innego potwierdzenia, że jest ona prawdziwa. Poszukiwała ojca po obozach jenieckich przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż. I rzeczywiście, dostała wiadomość, że dostał się do niewoli w okolicach Rawy Ruskiej (po bitwie pod Kockiem) i niedługo potem zaczęła dostawać od niego listy ze Stalagu IV pod Dreznem. Podobno ojciec kilkakrotnie próbował uciekać, ale niestety wszystkie te próby zakończyły się niepowodzeniem. Poza tym sytuacja była dla niego bardzo niekorzystna psychicznie. Przynajmniej dwa razy był wzywany przez niemieckiego komendanta obozu, który stale ponawiał propozycję podpisania tzw. Volkslisty co skutkowało by zwolnieniem z obozu i innymi wymiernymi korzyściami dla niego i rodziny. Przyczyną tej propozycji był fakt, że mój ojciec miał austriacko - węgierskie pochodzenie i w czasie I wojny światowej brat dziadka walczył w armii niemieckiej. Ojciec za każdym razem odmawiał, ale Niemcy nie zrezygnowali i zaczęli nachodzić mamę. Wizyty żandarmów były dość częste i mało grzeczne. Mama zaczęła się bać, bo konsekwencje odmowy mogły być bardzo poważne - więzienie, obóz koncentracyjny, a nawet śmierć.

To była przyczyna, dla której z ocalałą resztą dobytku i z nami przeniosła się do swoich rodziców do Różana (15 km od Komorowa), gdzie moi dziadkowie mieli dosyć obszerny domek, ziemię, na której coś można było wyhodować, sad, krowę, stado kaczek i kur. Tam można było przetrwać i mieć pewność, że dzieci będą miały opiekę i nie zagrozi im głód. Niestety, tam również nie mogła zostać, bo żandarmeria, która też tam była, nie dała jej spokoju.

Ponownie Warszawa

Wobec tego zostawiła dzieci i wyjechała do Warszawy zamieszkać powtórnie tam, gdzie mieszkała przed zamążpójściem - u ciotki i wuja Michalskich. Przyjęli ją bardzo chętnie. Byli bardzo przygnębieni, bo ich jedyne pozostałe przy życiu dziecko - syn Michał poszedł na wojnę i nie mieli od niego żadnych wiadomości. Nigdy ich zresztą nie otrzymali. Wiele lat po ich śmierci okazało się, że zginął w Katyniu.

Moja matka była śliczną, elegancką kobietą, a poza tym niezłe znała niemiecki. Aby zdobyć środki na utrzymanie siebie i dzieci zajęła się więc tym, czym zajmowała się większość kobiet w jej sytuacji - szmugłem. Pod eleganckim kostiumem i płaszczem przewoziła mięso, wędliny, spirytus z wroną, a przy okazji konspiracyjną bibułę. Przed wybuchem wojny niemiecko - radzieckiej jeździła też do Lwowa. Tam też poznała dwie siostry mojego ojca - Helenę i Celinę. Mimo,

że były majątne odmówiły udzielenia pomocy znajdującemu się w niewoli bratu. Podobnie zresztą postąpiły w stosunku do żony drugiego brata zamordowanego w 1943 r. we Lwowie przez nacjonalistów ukraińskich niedługo po ślubie. Po jego śmierci będąca w zaawan-



Mama w czasie wojny

sowanej ciąży zwróciła się do nich z prośbą o pomoc i spotkała się z odmową. Mój wujeczny brat Krzysztof urodził się jako pogrobowiec (urodził się po śmierci ojca red.) trzy miesiące później.

Pomoc dla jeńców polskich

Chodziło o paczki z żywnością i lekami wysyłane do obozów i wspomagające jeńców. Mamie pomagały w tym dwie koleżanki, z których jedna była fotografem i niezłe prosperowała. Również pani Stasia Wojciechowska przesyłała przez całą okupację paczki ojcu i nie tylko jemu. Moja ukochana ciocia Stasia (mieszkająca teraz w Zakopanem) opowiadała mi, że w pewnym momencie mama miała z jej ojcem coś w rodzaju spółki, której zadaniem było dostarczanie alkoholu do knajp w Ostrowi. Mama szmuglowała przez zieloną granicę spirytus, a on w swoim gospodarstwie rozcieńczał go, butelkował, naklejał fałszywe akcyzy i rozwoził do restauratorów.

W miastach i miasteczkach okupowanej Polski powstawały komitety zajmujące się pomocą żołnierzom w niewoli, zwłaszcza tym, którzy potracili najbliższych w działaniach wojennych lub których rodziny były w bardzo ciężkich warunkach materialnych. Na jedną paczkę zazwyczaj składało się kilka rodzin.

c.d.n

Izabela Mrzygłód

Siła i miłość - o kobietach z mojej rodziny

Opracowała Jolanta Mrzygłód - Piszek

Warszawa; czerwiec 2015

Fot. ze zbiorów autorki.



O Józefie Mackiewiczu niektórzy piszą, że był najwybitniejszym polskim prozaikiem XX wieku. Urodzony w Petersburgu w 1902 r. - z bogatym, pełnym dramatycznych zwrotów życiorysem, bezkompromisowy antykomunista, wierny zasadzie, że jedynie prawda jest ciekawa - poruszał tematy najtrudniejsze, uderzał i burzył fałszywe mity i to, co dziś eufemistycznie nazywamy poprawnością polityczną. Jemu zawdzięczamy m.in. prawdę o mordzie w Katyniu i Ponarach. Ostatnią wielką powieścią Mackiewicza jest *Nie trzeba głośno mówić*. Tytuł – jak szanowny czytelnik ŚR widzi, nie stracił nic ze swej aktualności i można go potraktować jako znak rozpoznawczy również naszych zakłamanych, schizofrenicznych czasów. Poniższy fragment powieści stanowi ze względu na jednowątkową fabułę i jedność akcji suwerenne opowiadanie i zaświadcza o znakomitości jego prozy. Jednocześnie jest dramatycznym ostrzeżeniem przed brutalną, nieludzką logiką wojny i przed nierozważnymi, pozbawionymi wyobraźni i zmysłu moralnego wyborami, które w konsekwencji mogą oznaczać tylko jedno – samounicestwienie.

Nie trzeba głośno mówić

Historia szewca Drużko

Była noc. Ostatnia kwadra księżycy ledwo się przecisnęła przez zacięte chmurami niebo. Wzgórza obrośnięte niskorosłą sosenką leżały w ciemności. Dom Drużki stał tu na uboczu, w sporej odległości od osiedla, prawie w miejscu gdzie łagodny spad schodził w dolinę rzeki Wąkl. Stamtąd, mimo nocy, z bezkresnych zarośli, pastwisk, torfowych łąk i łóz nadbrzeżnych, dochodziły ledwo dosłyszalne szmery, chrobot, wyskakiwały pojedyncze piski i kwaki! To wodne ptactwo przelotne zapadłe późno, już po zachodzie, usadowiło się na krótki spoczynek, by przed świtaniem lecieć w południową dół.

Szewe Drużko, były przewodniczący sielsowietu, długo tego wieczoru garbił się nad reparacją butów przy zaciągniętych szczelnie oknach. Jego baba spała za przepierzeniem, pomrukując jedynie przez sen na głośniejsze uderzenie szewskiego młotka. Wreszcie odłożył robotę do jutra i przed pójściem na spoczynek wyszedł jeszcze za swoją potrzebą na dwór. Z ganku uderzyła w nozdrza cierpka woń jesieni, chłód ciągnął z doliny. Mgły jakoś nie było. Czyjeś późnonocne skrzydła przepruły jeszcze powietrze bardzo nisko nad głową i roztopiły się w dalekich szelestach. Het, po drugiej stronie doliny, w Melechowiczach chyba, wietrzyk złapał szczekanie psa i przeniósł głos na tę stronę. Drużko miał już wracać do chaty, gdy kawałek księżycy znalazł jakąś dziurę w grubym całunie, i w tym ledwo-świecie dojrzał dwie postacie idące najwyraźniej do jego domu. Bo dokądże indziej? Drużko, instynktem wszystkich zaszczutych ludzi, zamarał na początek nieruchomo. Po pierwszych miesiącach wielkiego strachu, dano mu jakoś spokój. Był przewodniczącym sielsowietu, no był, faktu się nie zmieni. Ale, istotnie, choć ludzie (jak to ludzie) starali się, trudno było przypomnieć by komuś wyrządził większą krzywdę. A po prawdzie, to żadnej. Szczęściem też dla niego, że mieszkał na uboczu, od roku starał się najmniej pokazywać na oczy i jakoś szesło. Wrócił do szewstwa, powoli zapomniano, że był i przy Sowietach przewodniczącym, a tylko w dalszym ciągu jakby przy Polakach, szewcem.

I oto nagle, w środku nocy wychyliło się z sosenek i szło ku niemu dwóch ludzi. Cóż, stać w cieniu chlewa, pod okapem, wiecznie nie będziesz. Trzeba wyjść na spotkanie losu. Rabować nie będą, bo nie nie ma. A czego chcą, nie wiadomo.

— Drużko?

— Ja. — Ale już po pierwszym, pytającym wymienieniu jego nazwiska, ciół go jak brzytwą po sercu prawie znajomy głos.

— No to, dzień dobry!

— Jaki tam dzień. Noc. I kto taki o tej porze?

— Nie poznajecie?

Usłyszał te słowa wypowiedziane tonem sztucznej wesołości, poznał, i kolana się pod nim ugięły. Poznał, ale jakby to mogło coś pomóc, udawał jeszcze, że nie poznaje. Raczenko poklepał go po ramieniu. Znowu ostre skrzydła późnonocnych kaczek przecięły powietrze i poleciały na rzekę.

— Ot i ja powróciłem, Drużko! A za mną niezadługo i władza sowiecka wraca. Nie cieszyście się? Hę, hę, hę... Nie prosicie nawet do chaty?

Drużko chciał się bronić przed widmem. Chciał powiedzieć, że niebezpiecznie tu. Że mogą naskoczyć Litwini ze straży kolejowej. Żeby sobie poszli... Ale powiedział tylko głucho:

— Proszę.

Weszli za nim, pochyłając głowy w niskich drzwiach.

— Ot co, Drużko — powiedział Raczenko siadając na ławie. — Po pierwsze moje nazwisko: Nikitin. Po drugie mój towarzysz, wszystko

jedno jak się nazywa...

Utielnikow siadł niewygodnie na zydelku szewskim i skinął głową! — No więc tak, Drużko — ciągnął Raczenko. — Przyszło się, znaczy, spotkać. Żona w domu, słyszę?

Drużkowa zbudziła się i poruszała za przepierzeniem.

— Samogon, zakąskę macie? — ciągnął Raczenko i nie czekając odpowiedzi: — Poślijcie żonę niech przyniesie — rzucił na stół krządek złotej pieciourublowki.

Drużko chciał powiedzieć: Gdzie teraz po nocy!... Ludzie śpią... Nie ma, nigdzie nie dostaniesz... Chciał skłamać: Żona chora... Chciał... Zamiast tego wziął krządek ze stołu, poszedł za przepierzenie i powiedział:

— Zbiegaj ostrożnie, zadami, ogrodami, do Łutowicza. Przynieś literek i co zakąsić.

Drużkowa, baba ostatnio kłótniwa i pełna sprzeciwu, zaczęłaby niewątpliwie lamentować i wymyślać, przeklinać i odmawiać, że nigdzie po nocy nie pójdzie. Ale i po głosach przybyszów, i po dziwnie nieswoim głosie męża poznała, że słów tu na darmo nie ma co tracić. Ubrała się, okryła chustą i poszła. Po jej wyjściu Raczenko jakby poweselał i ciągnął wciąż dalej:

— Więc tak, Drużko, ja wiem, wy wierny syn sowieckiej ojczyzny. Nie darmo na przewodniczącego sielsowietu obierali. — Oczy jego zwęziły się w szyderczym uśmiechu. — Ale poza tym, wam inaczej i być nie wypada. Inny, bywa, z donosem próbuje pójść. Strasznie to długa droga, raz że, do wieczności prowadzi, a dwa, donos dzisiaj to jak nóż z dwóch ostrzach. Chwycisz ciąć, a drugie ostrze tobie jeszcze prędzej w rękę same się wpija. Bo przecież zaraz źli ludzie przypomną, że na przykład ktoś nie tylko w sielsowiecie służył, ale od wybuchu wojny sowieckim, tajnym agentem pozostawał...

— Nie był ja, żadnym agentem... — przerwał ponuro Drużko.

— Nie?! — zdziwił się Raczenko. — A u mnie jak raz dowody są i chciałem was właśnie do nagrody, odznaczenia przedstawić, do orderu, jak wróci nasza władza. Aaa, to szkoda. Pewnie sfalszowane dowody. Ale widzisz, jak ktoś je podrzuci gdzie nie potrzeba, to już tam, w Gestapo przyjdzie się tłumaczyć. A ich, sobaki, przekonać strasznie trudno... Ale po co o nieprzyjemnych perspektywach rozmawiać, mówmy o wesołych. — I nagle porzucił szyderczy ton i krótko, rzeczowo wyjaśnił: — Mój towarzysz musi u was kwaterę mieć. Czy we dnie, czy w nocy. Czasem będzie wychodził na dłuższy lub krótszy okres. Słowem baza. Nie za darmo. Za wyżywienie będzie dobrze zapłacone. A ja będę zawsze w pobliżu, w razie czego pomóc... opiekę roztoczyć... nad wami...

Utielnikow, który dotychczas nie odezwał się słowem, uśmiechnął się kątem ust.

— Na długo? — spytał Drużko zachrypłym głosem. — Długo. Może do wiosny, może krócej.

Drużko poczuł w sobie jak chęć do życia opada mu nagle gdzieś w nogi. I całe to życie wydaje się nie warte życia. Bo rację ma ten, co mówi że to będzie życie bez wyjścia. Nie ma gdzie podać się biednemu człowiekowi. Zapłałałby nad swym losem, ale skąd ich wziąć łez tych? Od wieków już wyschły. Drzewem by rosnać, zającem by skikać po lesie, i na to zazdrość zbiera... Zamiast człowiekiem się rodzić... I słyszał, jak Raczenko mówił dalej:

— To jedna rzecz. Druga, to aktywność trzeba przejawiać, Drużko, nie spać na piecu.

— U mnie nawet i pieca takiego nie ma.

Raczenko rzucił okiem na wąski piec i raptem skrzywił się.

— Ech, nogi odparzyłem... — i zaczął ściągać but. Drużko tępo, fałszywym okiem patrzył na zadartą ku górze, wcale dobrą podeszwę, na miękkie cholewy jakie Raczenko nosił i dawniej. — Jak tu z propagandą u was, Drużko, stoi, a? — pytał zacinając usta z wysiłku, przy ściąganiu lewego buta.

— Jaka może być propaganda. Niemcy z Litwinami sami najlepszą propagandę i robią... U was podbicie w lewym za ciasne, od tego i nogę parzy, i ściągnąć trudno.

— To ja wiem. Ale to bierna propaganda. Trzeba przyłożyć się do aktywnej. Jak tu jest dziś ze świadomością na wsi u was? Z ludźmi?

— Było nawet bardzo źle, jak Niemiec naskoczył, z pierwszego czasu. No, a teraz wiadomo jak... Ale też nie ważne. Głównie kolchozów się bardzo boją.

Raczenko przeszedł się w skarpetkach po deskach podłogi z wyraźną ulgą, i znów siadł na ławie. Drużko stał po dawnemu w nieokreślonej pozycji, jak ongiś stawał w kancelarii sielsowietu. Utielnikow nie ruszył się z miejsca. Tyle, że wyjął z kieszeni Mauser oglądał go czegoś, dwa razy przesuwał bezpiecznik tam i z powrotem, z metalowym odgłosem: klik-klak... i schował znowu. Przez zaciągnięte szczelnie okna nie było dojrzeć jaka noc na dworze. Wiatru nie słychać, może na deszcz idzie, czy na wczesny przymrozek? A może pociepleje do rana? Ładna pogoda nastanie, gdy jutro słońce wzejdzie za koleją do Lidy, nad wschodnimi lasami? A mogą nastąpić takie rzeczy, których człowiek w tym momencie ani się spodziewa, ani przewiduje, ani w wyobraźni nawet nie nosi... Utielnikow spojrzał znacząco spod nawisłych brwi na Raczenkę. Raczenko przechwycił jego wzrok i jakby przypominając sobie, zwrócił się do Drużki:

— Daleko ten Łutowicz mieszka?

— Przecież sami wiecie. Za koleją, aż pod borkowskim lasem.

— Ach, słusznie. Daleko.

Utielnikow wstał, ziewnął, rozprostował ramiona i wyszedł na dwór. Raczenko też się przeciągnął, rozstawił szeroko nogi i pochyliwszy nad nimi głowę przyglądał się poruszając wielkim palcem w skarpetce.

— Wiecie, Drużko, jaka jest najskuteczniejsza propaganda? A dziś tylko o skuteczność chodzi, o nic więcej. Szeptana.

— Co tu szeptać, kiedy ludzie sami widzą.

— Widzą, to jeszcze mało. Trzeba im na to co widzą, szczególnie zwracać uwagę. To i dziecko w szkole widzi obrazek, ale trzeba jemu jeszcze palcem wskazać na poszczególne jego fragmenty, żeby w pamięci się wbiło. Roztłumaczyć. Mówisz: kolchozów się boją. Ot i trzeba podszeptywać: Niemcy kolchozy zostawiają też. I sowchozy po majątkach. Tyle że dla siebie... Ciemny, nieświadomiony element ciągle jeszcze bolszewików się lęka. To trzeba im wskazywać: A co Niemcy? Te same bolszewiki, tylko obce i jeszcze gorsze... Ot, jak trzeba do ludzi podszeptywać, ich że językiem, własnym, zrozumiałym, przekonującym, tym który jest najskuteczniejszy. Lenin uczył, że skuteczność taktyki decyduje o wyborze taktyki na danym etapie. A dzisiaj etap jest tylko jeden: walka z Niemcami, rozumiesz, Drużko? Skuteczność walki. Was ludzie zapytają: A jak wrócą sowietci, czy kolchozy znów wprowadzą? To mów im: Niemcy nie rozwiązują, bo dla siebie chcą zagarnąć wszystko. A Sowiety mają podobno, jak słychać, po wojnie rozwiązać. Albo wprost, bez podobno: zniesione być mają kolchozy w Sowietach.

— I rzeczywiście mają być zniesione?

— My tego z tobą nie wiemy. O tym decyduje partia. Ona wie co najlepiej trzeba robić. Ale chodzą pogłoski... — Zawahał się przez sekundę i przytaknął pewnym głosem: — Mają być rozwiązane po wojnie. To o kolchozach. A teraz dalej. No, weźmy taki przykładowy wypadek: w rejonie Żytomierza i Kalinowki, wysiedlili akurat SS-si siedem wsi, sprowadzili dziesięć tysięcy Niemców, osiedlili ich tam i nazwali Volksdeutsches Gebiet Hegewald. Tak? Tak. Ale po co tobie mówić, że siedem?

Ty mów: siedemdziesiąt. Tobie może zdaje się, że to będzie kłamstwo?

— Co za różnica... — szepnął Drużko.

— Nic podobnego. — Raczenko jakby nie dosłyszał. — To właśnie będzie prawda. Uczyłem że ja was dialektyki komunistycznej, ale nie douczyłem, tępe głowy. Drużko! Prawdą jest nie ta rzecz, czy zjawisko, co ty jeden widzisz, czy jeden wiesz, a według praw dialektyki prawdą dopiero są rzeczy w powiązaniu z masowym zjawiskiem, jako rezultatem historycznego procesu. Więc, pod Żytomierzem i Kalinówką wysiedlili teraz siedem wsi. A wiesz ty ile gdzie indziej, dziesiątków i setek może wsi wysiedlili? Nie wiesz. Opowiesz: siedem i skłamiesz. Bo w ludziach przez to wpoisz przekonanie, że tylko siedem. A powiesz: siedemdziesiąt, już będziesz bliżej prawdy. Bo do tego czasu Niemcy już może siedemset wsi wysiedlali. Ale ty ze swego indywidualnego widnokągu o tym nie mozesz wiedzieć. Trzeba umieć przestawić się z pojmowania prawdy indywidualistycznej na prawdę prawdziwą, dialektyczną, masową. Spalili więc gestapowcy i sobaki z oddziału karnego, spędzili kobiety, starców i dzieci do stodoły i podpalił, gdzie?

— Słychać było...

— To nie słychać, Drużko! To trzeba mówić, że wiesz na pewno, a nawet że i na własne oczy widziałeś. We wsi Suczawiczach.

— Ja nie wiem gdzie ona nawet znajduje się, ta wieś...

— Nie wiesz? To właśnie trzeba umieć wiedzieć! No to w wiosce Dorach, wołyńskiego powiatu. — Wyjął z kurtki jakiś notesik. — Cafe gminy i powiaty takim sposobem wymordowane. W gminach Swatki, Miadzioł, Kobylnik, niemiecka ekspedycja karna spaliła przeszło 40 wsi. Dzieci i starców rzucali żywymi w ogień. Przy tym, bacz na to, największym zezwierzęceniem odznaczały się łotewskie oddziały SS. A w Lyntupach 60 wagonów naładowanych dziećmi mieli wieść do Niemiec. Postawili na boczny tor i zapomnieli. I wszystkie dzieci zmarły w strasznych męczarniach. A w Stołowiczach otoczyli cerkiew z całym narodem i spalili razem z popem. — Szybko przerzucał notesik. — O takich rzeczach trzeba nie tylko samemu słyszeć, ale i innym opowiadać. A najbardziej o cerkwiach. Naród ciemny. On na przykład do popów przywiązany, do księży; i wrogowie rozpuszczają pogłoski, że Niemiec, zwłaszcza religii prawosławnej nie będzie prześladował. Tak? To trzeba im przypomnieć: Filipa Morozowa, archimandrytę ze św. Ducha w Wilnie, Niemcy rozstrzelali. Popa

Borysa Kiryka, rozstrzelali. Jeromonacha Sergiusza, popa Aleksandra Własowicza, zesłali do kacetu; popów Aleksandra i Serafima Chiltatów rozstrzelali; popa Nazarewskiego z parafii Kosuta, popa Maliszewskiego w Słonimie. Nie prostymi słowami, a nazwiskami trzeba opowiadać.

— A skąd ich wziąć, tych nazwisk? — szepnął Drużko, widząc, że Raczenko chowa notes do kieszeni.

— Jak skąd?! To może nie słyszeliście o losie popa Piotra Bacana z Kobylnika? Sam jego znałem, za rączkę ściscałem. Chłop 60 lat, a ogromniasty jak byk. To Niemcy jego do plugu zaprzęgli zamiast konia i orali nim ogródek warzywny w więzieniu, żeby ogórki groszek mieć dla swoich Frauen. A jak jemu sił zabrakło, to psami szczuli. A ich kobiety tymczasem szydełkiem swetereczek dla nowonarodzonego hitlerowca dziuręgały. Tak ot, i trzeba opowiadać. I na tej podstawie, to już z zamkniętymi oczami setkę innych mozesz wymienić. Bo to będzie dopiero historyczna prawda obiektywna, a nie obiektywistyczna twoja prywatna, że siedząc na szewskim zydelku głowy znat zgniłej podeszwy nie podniosłeś!

— Widziałem jak Żydów pędzili...

— Żydów! Ty z Życiami nie wyjeżdżaj! Żyd taki sam człowiek sowietki jak każdy inny. Tu nie ma co wchodzić w drobnostkowanie. Ty o ludziach mów, a nie o Żydach — Raczenko już dawno zeskokczył z ławy i chodził wzdłuż izby, w nagłym transie wykładu, coraz mniej się troszcząc, że mówi do jednego tylko Drużki. — Każde zjawisko jest tylko wtedy aktywne, gdy znajduje właściwe ustawienie i wykładnię. Trzeba nauczyć się nazywać rzeczy po imieniu. Ty widziałeś, ot



towarzysz, bawił się przed chwilą Mauserem. A co to jest taki prosty mechanizm, jak pistolet, Drużko? W rękach gestapowca, to jest narzędzie zbrodni. A ten sam pistolet w rękę sowieckiego człowieka, będzie narzędziem do wymierzenia zasłużonej kary. Tak, czy nie tak?

— Tak... jakby wychodzi — wystękał umęczonym szeptem Drużko.

W tej chwili z zewnątrz chaty doszły ludzkie głosy. Raczenko szybko uchylił drzwi do sieni, nadstuchiwał, wrócił i siadł na ławie. To był głos Utielnikowa i przyciszony kobiecy.

— Moja stara pewnie wróciła — wyjaśnił Drużko.

Gdy zasiedli do stołu i wypili już po pierwszej szklaneczce samogonu, Raczenko obejrzał się:

— A gdzie gospodyni?!

— To mnie można też przysiąść? — spytała nieśmiało, ukazując zaczerwienioną jeszcze wiatrem twarz zza przepierzenia.

— Prosimy, naturalnie — powiedział grzecznie.

Przy stole zaczęła się rozmowa zrazu od niczego. Dopiero po trzeciej kolejce Raczenko z nagłą zapytał:

— A nie wiecie, gdzie może być moja żona, Katarzyna? — Było to po raz pierwszy gdy postawił to pytanie. Po raz pierwszy w ogóle. Zwłaszcza odkąd radiotelegrafista pracujący na aparacie R.-7, gdy stali w Puszczy Nalibockiej, otrzymał z Moskwy spec zadanie. Depeszował wówczas osobiście generał Osipow z Centralnego Sztabu Dywersji: Nikitin ma wybrać z oddziału najlepszych ludzi i udać się z nimi do Wilna i okolic. Instrukcja była dosyć szczegółowa. W zasadzie jednak miał działać w zastosowaniu do okoliczności jakie zastanie na miejscu. Nazajutrz wyruszył.

Gdy pytanie to padło, pierwsza odpowiedziała Drużkowa, przydając słowem odpowiednią jej zdaniem żalobliwą, lamentującą tonację:

— Zabrali Katarzynę... Powieźli wszystkie sowietki... Mąż spojrział na nią surowo i przerwał:

— Wszystkie żony komandirów i pracowników sowieckich co pozostały... A dużo ich, szczególnie żony lotników z Porubanku pozostało, umieścili Niemcy w jednym budynku na rogu Jagiellońskiej i Gdańskiej. A później co stało się z nimi nie wiadomo.

Czy wasza żona tam była, czy może uciekła... Bo jakiś czas wychodziły swobodnie. Kto może powiedzieć...

— Aaa, co chciałem spytać, czy nie wiecie czasem, urodziła dziecko?

— Jakoś nie słyhać było... — zaczął Drużko.

— Jakżesz, nie słyhać! — Przerwała mu żona. — Ola Rymaszewska mówiła jakoby była ciężarna. Ale jak dalej stało się, Bóg święty raczy wiedzieć.

Raczenko wysłuchawszy tych informacji, wypił duszkiem, zakąsił, do tematu więcej nie powracał. Utielnikow nawrócił do bardziej konkretnego:

— A ten, jak on? Łutowicz? Nie dowiadywał się, nie rozpytywał skąd pieniądze i dla kogo raptem wódka pośród nocy?

— Gdzie on tam będzie rozpytywał! — Odmachnęła Drużkowa. — Żeby on za dużo rozpytywał, to by już dawno i handlować nie mógł.

Jeszcze przed świtaniem roje przelotnych ptaków zaczęły się zrywać z błotnistej doliny i lecieć. Kierując na Polskę, na Bramę Morawską. Później będą się dzielić; polecą różnymi szlakami: bałkańsko-tureckim, węgiersko-adriatyckim, włoskim i hiszpańskim...

Tu chłodny deszcz zaczął padać. Naraz ktoś mocno zastukał w ścianę: raz, raz-dwa, raz-dwa-trzy, raz... i znowu raz! — Raczenko i Utielnikow porwali się z miejsc. Tylko Drużko się nie poruszył. Po raz pierwszy tej nocy łagodny uśmiech przebiegł po jego twarzy.

— To dzieciół — powiedział. — Uparł się przylatywać. Jedna belka zmurszała u poddasza. Co w niej upatrzył, kto jego wie, w takim bierwionie nic rzesz do żarcia nie znajdzie. To wcale nie dzieciolska maniera dom opukiwać. Ale on uparł się, widzisz jego, co ranka ostukuje.

Utielnikow wyszedł jednak sprawdzić. Wiało fermentem wilgotnej jesieni.

Józef Mackiewicz – Nie trzeba głośno mówić - fragmenty

Pierwsze wydanie nakładem Instytutu Literackiego w Paryżu w 1969 roku. Drugie wydanie nakładem wydawnictwa Kontra w 1980 roku, wznowione w wydawnictwie Kontra w 1985 roku. Wydawnictwo Baza Warszawa, 1990 roku.

26 kwietnia 1986 roku w elektrowni jądrowej w Czarnobylu miała miejsce katastrofa, która odmieniła życie tysięcy ludzi.

Analiza przebiegu wypadku nie jest celem tego tekstu. Nie jest nim też ocena aspektów bezpieczeństwa typu reaktora, wiedzy, umiejętności czy działań pracowników, decyzji podjętych przez władze, czy skutków prawnych. Nie podejmuje się tu próby przeanalizowania społecznych, ekonomicznych czy politycznych reperkusji wypadku. Celem tego tekstu jest pokazanie rzeczywistych skutków uwolnienia substancji promieniotwórczych dla zdrowia oraz skomentowanie wielu stwierdzeń i opinii, które wypowiedziano na temat skutków promieniowania dla miejscowej ludności i osób mieszkających na odległych terenach.

Wypadek w Czarnobylu zdarzył się na skutek przegrzania paliwa jądrowego, co spowodowało pożar grafitu w rdzeniu reaktora. Niemożliwe jest ugaszenie tysięcy ton płonącego grafitu, więc pożar trwał 10 dni, mimo że zrobiono wszystko, by go ugasić. Pożar zniszczył znaczną część paliwa, a promieniotwórcze produkty rozszczepienia zostały wyniesione wraz z ulatniającymi się gazami na wysokość ponad 1000 m. Tam się rozprószyły i spadły na ziemię w postaci suchego bądź mokrego opadu. W wyniku dwóch chemicznych eksplozji, substancje promieniotwórcze zostały również wyrzucone na dachy budynków elektrowni i do środowiska.

Ofiary wypadku

Dwie osoby zginęły w czasie wybuchu i pożaru, trzecia - zmarła prawdopodobnie z powodu zatoru tętnicy wieńcowej. Na skutek ostrej choroby popromiennej w ciągu trzech miesięcy od wypadku zmarło również 28 strażaków. Ogółem 31 osób straciło życie w pierwszej fazie katastrofy, otrzymując dawki od 4000 do 16 000 mSv. (Przeciętna dawka, jaką otrzymujemy w ciągu roku od tła promieniowania (poza radonem) wynosi 0,001 do 0,002 Sv czyli 1 do 2 mSv red.).

W czasie pożaru wiele osób zostało napromieniowanych dużymi dawkami lub odniosło obrażenia. Poza przypadkami wspomnianymi powyżej 237 osób trafiło do szpitala. Później u 134 osób wykryto ostrą chorobę popromienną. Wszyscy zostali wyleczeni i opuścili szpital w ciągu kilku tygodni lub miesięcy.

Wszystkie fakty i liczby podane tutaj zostały przedstawione na międzynarodowej konferencji zwolanej przez Światową Organizację Zdrowia (WHO), MAEA i Unię Europejską w Wiedniu w 1996 r. w celu przedyskutowania zdrowotnych aspektów wypadku.

Procedury awaryjne

Wkrótce po wypadku podjęto decyzję o ewakuacji wszystkich osób mieszkających w promieniu 30 kilometrów od elektrowni. Około 116 tysięcy osób opuściło swoje domy.

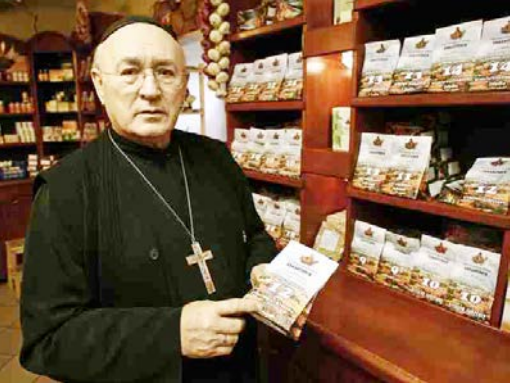
Chociaż sytuacja ta była tragedią dla dotkniętych nią rodzin, nie była ona niczym wyjątkowym, bowiem podobne ruchy ludności są wymuszane przez zjawiska naturalne, takie jak powodzie i trzęsienia ziemi. Od tego czasu wiele osób powróciło na tereny, z których byli ewakuowani.

Po wypadku bardzo dużo ludzi zatrudniono lub skierowano do usuwania materiału promieniotwórczego, który na skutek dwóch wybuchów został rozrzucony na terenie elektrowni i poza nią. Budynki wokół zniszczonego reaktora również trzeba było oczyścić, a glebę zrehabilitować. Do tej pracy zaangażowano około 650 000 do 800 000 osób. Informacje dotyczące liczby zatrudnionych różnią się w zależności od zdefiniowania zadań i dokumentacji, ale wiadomo, że w latach 1986-87 około 200 000 likwidatorów otrzymało przeciętnie dawkę 100 mSv.

Poziomy dawk

W stosunku do osób zaangażowanych w akcję ratowniczą w Czarnobylu przyjęto międzynarodowe limity dawek określone dla ratowników. Ponieważ dopuszczalne dawki promieniowania w przypadku akcji ratowniczych są wyższe niż w warunkach normalnych, zalecenia ICRP przewidywały, że indywidualna dawka nie powinna przekroczyć 500 mSv. To zapewniłoby, że promieniowanie nie spowoduje żadnych natychmiastowych skutków zdrowotnych, a w kalkulowane ryzyko skutków długoterminowych nie przekroczy akceptowalnych limitów. Na podstawie dostępnych wyników pomiarów, średnia dawka otrzymana przez rosyjskich likwidatorów wynosiła 120 mSv, podczas gdy dawka osób, które brały udział w tych pracach w pierwszym roku wyniosła 165 mSv. Od 1988 roku było możliwe utrzymywanie dawek większości likwidatorów poniżej normalnego rocznego limitu dawki wynoszącego 50 mSv. c.d.n.

Źródło: Promieniowanie, zdrowie i społeczeństwo, Dr Björn Wahlström..



Ojciec JAN GRANDE-MAJEWSKI był zakonikiem zakonu bonifratrów we Wrocławiu. Zajmował się ziołolecznictwem według starej, tradycyjnej szkoły petersburskiej. Przy niesieniu pomocy zielarskiej zwracał pacjentom uwagę na sposób żywienia i pielęgnowania własnego organizmu. W swoim życiu spotkał się z różnymi specjalistami w dziedzinie sztuki zdrowego żywienia i posiadał tajniki tej wiedzy, podróżując po Ukrainie, Mongolii i dalekim Tybecie. (...)

SZLACHETNE ZDROWIE

Sposoby żywienia i pielęgnowania organizmu ludzkiego

Ojciec Jan Grande zapytany o wnętrze ludzkiego organizmu i generalną zasadę jego funkcjonowania, odpowiada pięknie: W doskonałości naszych ciał przegląda się sam Przedwieczny. Gdyby ktoś ze śmiertelnych umiał rozłożyć tę konstrukcję na czynniki pierwsze i zrozumiał zasadę jej funkcjonowania, sam byłby zachwycony. Weźmy harmonię współdziałających ze sobą organów wewnętrznych, które zamieniają martwą materię w energię życia. Weźmy naszą korę mózgową, która tyle wspaniałości potrafi stworzyć. Duża część kory mózgowej jest wyłączona z funkcjonowania - 70%. Co by to było, gdyby tak człowiek eksploatował całą korę mózgową? Swego czasu rozmawiałem w Kijowie z pewnym szamanem z nad Jeniseju. Zapytałem go o coś, co zaintrygowało mnie już wcześniej. Mianowicie, dlaczego ich plemiona tak bardzo szanują ludzi chorych psychicznie? Usłyszałem odpowiedź, która mną wstrząsnęła. Ludzie psychicznie chorzy, to są ludzie boscy. Przedwieczny wyróżnił ich włączając im tą nieużywaną, uspiętą część mózgu. Spowodowało to, że funkcjonują ponad orbitą normalności. My natomiast odbieramy ich jako odmieńców. Z kolei plemiona azjatyckich koczowniców stepowych, jak również niektóre ludy indyjskie - ogromnie szanują ludzi starych. Uznaje się ich tam za błogosławionych. Przedwieczny musiał dojść do wniosku, że życie takiego staruszka czemuś służy, że jest komuś tu na ziemi przydatne. Nigdy nie żyje długo człowiek paskudny. Długo żyją ludzie dobrzy. Starość jest rodzajem społecznego kapitału. Dzięki czemuś, długiemu doświadczeniu - możemy poznać niejedną prawdę o życiu, a pewnie i o umieraniu.

Moja znajoma, pani Józefa, 90-cio letnia osoba, mająca za sobą życie poświęcone pracy w opiece społecznej, na kilka tygodni przed śmiercią mówiła: Żeby też ojciec wiedział, jaki to jest okropny czas, te czekanie na śmierć. Ja ją widzę i czuję dookoła siebie, wszędzie. Nie mam już żadnych potrzeb. Rano wstaję, umyję się, uczeszę, ubiorę i ciągle towarzyszy mi świadomość, że może właśnie dziś,

Bonifraterska przyprawa curry:

- Po jednej łyżce stołowej: mielonej kolendry, mielonego imbiru, sproszkowanej gorczycy, mielonego kminku, mielonego czarnego pieprzu.
- Po pół łyżki stołowej: sproszkowanego chili i cynamonu.
- Szczypta sproszkowanego czosnku, szczypta kardamonu oraz nieco soli dietetycznej do smaku.

że może za godzinę umrę. Nawet jak znajomi przyjdą i przyniosą mi łakocie, to ja się poczęstuję żeby nie robić im przykrości, ale nie mam już na nic zapotrzebowania. Kiedy kładę się do łóżka, to westchnę do Przedwiecznego i zapytam go czy jeszcze jutro się obudzę. I ku swojemu zaskoczeniu budzę się. Pytają mnie ludzie - dlaczego ja jestem jakaś dziwna, jak-by obca? A ja nie potrafię być inna, bo to już śmierć jest ze mną.

Obecnie ludzie boją się takich tematów i uciekają od nich. To amerykańska kultura usiłowała wykreślić śmierć ze swojego myślenia. I co stworzyła? Ni mniej, ni więcej, tylko właśnie kulturę śmierci, jak ją nazwał nasz papież. Ten przymusowy pobyt pani Józefy na ziemi, coś nam uświadamia. Kiedy wygasa życiowa energia, jak w jakiejś ogromnej elektrowni atomowej, to wtedy człowiek zdaje sobie sprawę z własnej nicości. Nie ma już żadnych potrzeb, nawet takich by komuś zaszkodzić. Jest w pełni bezinteresowny, ma jeszcze tylko jeden interes na tej ziemi - nawrócenie, czyli pojednanie z Bogiem.

Kiedy nadszedł czas na prozę w najczystszej postaci, pytamy: Czy należy stosować zasmażki w naszych kuchniach? W odpowiedzi słyszymy, iż powodują one uszkodzenia wątroby i trzustki. Zasmażka, funkcjonująca wbrew zasadom kultury trawiennej jest odkryciem czasów głodu I wojny światowej, kiedy to trzeba było zrobić coś z niczego i na łyżce maki prażonej w tłuszczu powstawał garnek zupy. Zagęszczamy potrawy mąką rozbełtaną w mleku, w śmietanie lub w wodzie.

Czy kupować dzieciom owoce egzotyczne? Zdaniem Ojca Jana - mamy swoje, z naszej strefy klimatycznej jabłka, gruszki, śliwki, wiśnie, które w pełni zaspokajają (od kilkuset lat) zapotrzebowania ludzkich organizmów. Dla urozmaicenia można podać dzieciom na deser banana, czy pomarańczę, ale nie codziennie. Inną sprawą jest trująca chemia, przy pomocy której zabezpiecza się egzotyczne owoce przed zepsuciem, czy też przyspiesza się ich dojrzewanie. Byłem świadkiem jak w Palestynie bananowce nabierały apetycznej, żółtej barwy pod wpływem samochodowych spalin. Znakiem zakonu Bonifratrów jest owoc Granatu. Symbolizuje on miłość miłosierną, powielaną w nieskończoność, tak jak powiela siebie owoc granatu, wysypując ze swojego wnętrza mnóstwo drobnych, pełnych czerwonego soku, drogocennych owoców.

Wiąże się z tym przepiękna legenda dotycząca początku Zakonu Bonifratrów. 8 marca 2015 r. minęło 520 lat od urodzin jego założyciela św. Jana Bożego. Jest to imię zakon-

ne Jana Ciudada, Portugalczyka, żyjącego w latach 1495-1550. Jak to zazwyczaj bywa u świętych tego świata, Jan Ciudad przeszedł burzliwe koleje losu zanim odnalazł swoje właściwe powołanie. Była nim działalność charytatywna w najszerszym znaczeniu tego słowa. Przyszły święty osiadł w Granadzie, gdzie założył szpital i dom dla ubogich, bezdomnych, chorych, również chorych psychicznie, których średniowieczna Europa traktowała z niebывалым okrucieństwem, nie oglądając się na ich stan społeczny, pochodzenie, czy religię. Wkrótce podobne ośrodki powstały w innych rejonach Hiszpanii. Wraz z wpływem stuleci, na całym świecie historia medycyny wymienia Jana Bożego, jako prekursora współcześnie pojętego szpitalnictwa oraz inicjatora humanitarnych metod psychiatrii. Kanonizowano go w 1691 roku, za papieża Innocentego XII. Przez wierzących używany jest jako patron chorych i umierających, a także lekarzy, pielęgniarzek i szpitalnictwa. Imię jego występuje w litanii do wszystkich świętych.

Otóż w życiu Jana Ciudada miało miejsce następujące zdarzenie. Wybrał się on, któregoś dnia do lasu, by swoim zwyczajem zbierać suchego drewna na opał. Nie dla siebie, ale dla jakiejś biednej wdowy. Spotkał w lesie dziecko. Musiało być zabiedzone. Ulitował się i wziął je na plecy, a po jakimś czasie zmęczony postawił dzieciaka na nogi. Dodajmy, że były to nogi bosc. Cóż było robić? Jan ściągnął swoje buty i podarował je małemu biedaczynie. Poszli dalej - dziecko w wielkich butach i bosi święty, który kaleczył swoje stopy. Doszli do strumienia, Jan przekroczył wodę, po chwili usłyszał za sobą wołanie. Obejrzał się, a dziecko stało na drugim brzegu. Jego głowę otaczała dziwna jasność, a na wyciągniętej dłoni trzymało pęknięty owoc granatu zakończony świetlistym krzyżem. Jan usłyszał następujące słowa: To będzie znak twojego zakonu. I tak się stało. Miłość miłosierna, nieskończona, symbolizowana wielością w jedności. Owoce granatu składa się z mnóstwa małych owoców, którą św. Jan Boży praktykował w stopniu doskonałym, a którą my mnisi nieudolnie





Fot.M.Zajac

Mistrzostwa Polski - III MIEJSCE WERONIKI CZAJKI

22 października w Olsztynie odbyły się Mistrzostwa Polski w Karate z udziałem ponad 200 zawodników z 70 ośrodków z organizacji zrzeszonych w PZK (WKO, IKO, KWF i KAN). MKKK SHINKYOKUSHIN reprezentowali Juniorzy w Kata i Kumite.

W kategorii kumite (junior 60 kg) III miejsce zajęła Weronika Czajka z Różana (od tej pory posiadaczka I klasy sportowej).

W kategorii +75 kg trzecie miejsce zajął Krzysztof Arciechowski z Ostrołęki. Tuż za strefą medalową na piątym miejscu w kata uplasowała się Natalia Nalewajk (Kadzidło), a w kategorii kumite w ósemce najlepszych zawodników znaleźli się: Krzysztof Modzelewski (Różan), Natalia Nalewajk (Kadzidło) i Kinga Kot (Różan).

Zawodnicy z Makowa Maz. po dobrych walkach zakwalifikowali się do 16-tki: Ewelina Kobylańska, Mateusz Sierzan, Łukasz Koldziejewski i Jakub Muszyński. Pomimo tego,

że nie stanęli na podium, to znaleźli się w notatniku Trenera Kadry Polski.

Opiekunami drużyny byli sensei Artur Prusiński i sensei Marian Zajac, przed nami Mistrzostwa Europy w Sofii oraz Puchar Polski.

10 medali na Warszawskiej Olimpiadzie Młodzieży

25 września, 15 zawodników MKKK wzięło udział w turnieju, w którym startowało ok. 200 zawodników z 14 klubów zrzeszonych w OZKWM z takich organizacji jak: IKO, KWF, WKO, Shorin-ryu. Powakacyjny sprawdzian wypadł bardzo dobrze. Zawodnicy MKKK pokazali, że są w stanie rywalizować z najlepszymi. Opiekunami grupy byli sensei Artur Prusiński, sensei Marian Zajac, sempai Kinga Przybyłek, natomiast sędzią Wojciech Domański. Wyniki: 1 miejsce: Iza Piskorek (kumite), Natalia Nalewajk (kata), 2 miejsce: Natalia Nalewajk (kumite), 3 miej-

сце: Alicja Nalewajk, Kinga Kot, Zuzanna Bakuła, Krzysztof Modzelewski (Różan), Natalia Tyszka (Płoniawy – Bramura), Iza Piskorek i Marcin Nalewajk (walka reżyserowana).

Seminarium Karate w Elku

W sobotę 1 października zawodnicy i instruktorzy MKKK Shinkyokushin (podopieczni sensei Artura Prusińskiego i sensei Mariana Zajaca) uczestniczyli w seminarium kumite w Elku. Około 100 karateków z całej Polski wzięło udział w trzech treningach, które prowadzili shihan Koen Scharrenberg i Koen Spitaels. Trenerzy kadr narodowych Holandii i Belgii pokazali kilka schematów taktyki walki, stosowane na zawodach najwyższej rangi europejskiej i światowej. W seminarium wzięli udział zawodnicy z MKKK Shinkyokushin Różan: Mariusz Załęski i Krzysztof Modzelewski.

8 medali na Ogólnopolskim Turnieju w woj. świętokrzyskim

W niedzielę 2 października, 10 zawodników MKKK SHINKYOKUSHIN wzięło udział w turnieju karate w Końskich. Pośród 300 zawodników nasi młodzi adepci wypadli bardzo dobrze, zdobywając 8 medali w kumite. Złoty medal zdobyła Iza Piskorek, która w dwóch ostatnich sezonach wygrywała Mazowiecką Ligę Karate. Srebrne medale zdobyli: Marysia Lisiewska, Kinga Kot, Krzysztof Modzelewski i Natalia Nalewajk. Brązowe medale zdobyli: Patrycja Rutkowska, Marcin Nalewajk i Zuzanna Bakuła. Dla dwójki naszych zawodników Kingi Kot i Krzysztofa Modzelewskiego (uczni a L.O. w Makowie Maz. ćwiczących w Różanie) start w zawodach był jednym z elementów przygotowujących do zbliżających się Mistrzostw Europy, które odbędą się pod koniec listopada w Sofii (Bułgaria) – sensei Marian Zajac.



Fot.M.Zajac

Z KART HISTORII

K. Kruszewski

01.01.1973 r.

System kodów pocztowych



Rozporządzeniem Ministra Łączności wprowadzono system kodów pocztowych mający ułatwiać sortowanie przesyłek, przez to wzrost wydajności pracy osób

sortujących oraz umożliwienie zatrudnienia przy rozdziale przesyłek pracowników nie znających geografii pocztowej. Format i zasady umieszczania kodów pocztowych są różne w różnych krajach. Kody pocztowe mają format dd-ddd (d oznacza cyfrę) i umieszcza się je z lewej strony nazwy miejscowości. Pierwsza cyfra określa okręg pocztowy, a cały Poczty Numer Adresowy jest przypisany albo do urzędu pocztowego, albo w tzw. miastach wydzielonych do poszczególnych ulic i domów.

05.02.1937 r.

Centralny Okręg Przemysłowy



Rząd podjął decyzję o budowie Centralnego Okręgu Przemysłowego. Budowę zainicjował wicepremier do spraw ekonomicznych i jednocześnie minister skarbu Eugeniusz Kwiatkowski.

COP zlokalizowany został we wschodniej części woj. kieleckiego, południowej lubelskiego, wschodniej krakowskiego i zachodniej łwowskiego, z centralnym ośrodkiem w Sandomierzu. COP obejmował 15% powierzchni Polski z 18% ludności i dzielił się na 3 regiony: surowcowy (tzw. A, kielecki), aprowizacyjny (tzw. B, lubelski) i przemysłu przetwórczego (tzw. C, sandomierski). Celowość tej inwestycji uzasadniano potrzebą szybkiego wzmocnienia zdolności obronnej państwa, stworzenia warunków do systematycznego uprzemysławiania kraju i przekształcenia jego struktury z rolniczo-przemysłowej w przemysłowo-rolniczą oraz zaktywizowania dotychczas biernych gospodarczo obszarów kraju. Lokalizacja miała wynikać zwłaszcza z oddalenia od granic z Niemcami i ZSRR i jednocześnie centralnego położenia w Polsce oraz dostatku siły roboczej i zasobów surowcowych. Do najważniejszych inwestycji należały: elektrownia wodna w Rożnowie oraz inne elektrownie należące do tego systemu, Huta

Stalowa Wola, Państwowe Zakłady Lotnicze w Rzeszowie, zakłady kauczuku i opon w Dębicy, samolotów w Mielcu, celulozy w Niedomicach k. Tarnowa, karabinów maszynowych w Sanoku, Państwowe Wytwórnice Uzbrojenia w Radomiu i Starachowicach, montownia samochodów ciężarowych w Lublinie, wytwórnia sprzętu łączności w Poniatowej, walcownia miedzi i aluminium k. Dębicy, rafineria miedzi w Tarnowie, fabryka aluminium w Stalowej Woli. Do 1 września 1939 r. tylko nieliczne zakłady zostały ukończone. Całość nakładów szacuje się na ok. 400 mln zł, poniesionych przeważnie przez państwo, z niewielkim udziałem kapitału prywatnego. Do wybuchu wojny w rejonie powstało 51 zakładów.

03.04.1973 r.

Telefon komórkowy



W Nowym Jorku firma Motorola wprowadziła do obrotu pierwszy telefon komórkowy DynaTAC (DYNAMIC Adaptive Total Area Coverage). Telefon ważył 0,8 kg i miał wymiary cegły. 16 września 1975 r. opublikowano amerykańskie zgłoszenie patentowe US 3,906,166 firmy Motorola pod tytułem Radio telephone system. 21 sierpnia 1983 r. Federalna Komisja Łączności dopuściła na rynek DynaTAC 8000X. 3 grudnia 1992 r. wysłano po raz pierwszy wiadomość SMS. Zasadniczo wszystkie telefony GSM są relatywnie łatwe do namierzenia. Najprostszy telefon GSM, nawet w momencie, gdy nie prowadzona jest rozmowa, podaje dane o sobie do stacji BTS, gdzie zapisanie ich pozwala na ustalenie pozycji telefonu. Teoretycznie dane te wykorzystywane są wyłącznie przez uprawnione organy, aczkolwiek nawet w tym przypadku wielokrotnie stwierdzono podawanie danych, bez uzasadnienia. Wraz z rozwojem technologii stwierdzono wykorzystywanie zawirusowanych aplikacji (np. w celu wywiadu gospodarczego), ale nie tylko. Między innymi według pozwu wobec firmy Microsoft śledzenie odbywało się za pośrednictwem kamery, która wskazuje położenie telefonu za pomocą GPS (bez zgody użytkowników). Stwierdzono i udowodniono zbieranie informacji przez Apple i Google. Sam iPhone (telefon nie ma fabrycznej możliwości wyjęcia baterii) regularnie zapisuje na telefonie pozycję, a dodatkowo użytkownicy na forum Apple'a, skarżą się na robienie przez smartfony (bez ich zgody i wiedzy) zdjęcia przednią kamerką, a później (również bez pytania) wysyłać takie grafiki podczas rozmowy w trybie FaceTime.

06.06.1973 r.

Polski Fiat 126p



W zakładach w Bielsku-Białej ruszyła oficjalna produkcja w Polsce samochodu Polski Fiat 126p. We wrześniu 1975 roku rozpoczęto montaż w Tychach. Samochód produkowany był w czterech wersjach: Standard, Special, Komfort i w wersji dla inwalidów. Równoległe z silnikami o pojemności 650 cm³ produkowano 600 cm³. W Polsce produkowano wersje: Red i Brown, które były eksportowane do krajów zachodnich (Włochy, Niemcy). Niestety, w Polsce nie były one w oficjalnej sprzedaży.

W latach 1975-1992 wyeksportowano 897 316 Polskich Fiatów 126p. W czasach PRL był również sprzedawany w kraju za dewizy lub bony Banku PEKAO, w ramach tzw. eksportu wewnętrznego. Polski Fiat 126p był eksportowany m.in. do Włoch, Jugosławii, RFN, Węgier, Francji, Chin, Wielkiej Brytanii, Czechosłowacji, Belgii, Bułgarii, Szwajcarii, Grecji, Austrii, Danii, Chile, Nowej Zelandii, Australii, Egiptu oraz na Cypr i Kubę. Nazywany jest Maluchem lub małym Fiatem, w przeciwieństwie do Polskiego Fiata 125p, zwanego dużym Fiatem. W Albanii jest znany jako Kikirez. W Chorwacji i Serbii znany jest jako Peglica (zdrobnienie Pegła żelazko). W Słowenii jako bolha (pchła), Pici-poki (w luźnym tłumaczeniu jako wolne i głośnie) lub Kalimero (od Calimero - postaci z włoskiej kreskówki) – na wybrzeżu słoweńskim. W języku węgierskim, jest znany jako kispolszki (mały Polski, 125p jest nazywany nagypolszki, co oznacza duży Polski), kispolák lub torpe-Polyak, gdzie kis oznacza małe, torpe karzeł, a Polák lub Polyak jest archaizmem określającym Polaków. Samochód miał tam też przydomek egérkamion, czyli myszy ciężarówki. W Niemczech i Irlandii (i w Wielkiej Brytanii, jednak w mniejszym stopniu) Fiat 126 był znany jako Bambino (wł. dziecko). Na Kubie jest znany jako Polaquito, a w Chile jest jako Bototo. W latach 1973-1975 austriacka firma Steyr-Daimler-Puch w miejscowości Graz produkowała własną wersję Fiata 126, zwaną Fiat-Steyr-Puch 126 lub Steyr-Puch 126, gdzie przychodziły samochody bez silnika i bez kół. Montowany był własny, dwucylindrowy silnik typu bokser o parametrach i osiągnięciach lepszych niż Fiat 126. Samochód seryjnie wyposażony był w niezależne ogrzewanie benzynowe co miało wpływ na wyższą cenę o ok. 23%. Po 27 latach w Polsce powstało 3 318 674 egzemplarzy modelu. Produkcję samochodu zakończono 22 września 2000 roku.

Numery telefonów

Urzędu Gminy w Różanie:

29 numer kierunkowy

www.rozan.eur.pl

Burmistrz Piotr Świdorski

Burmistrz przyjmuje interesantów w sprawach skarg i wniosków w każdy wtorek w godz. 12.00–16.00 w pok. nr 22 – I piętro
76 79 120 Urząd Gminy sekretariat
76 79 121 faks sekretariat
76 79 122 sekretarz Urzędu Gminy

Referat finansów i budżetu

76 79 132 kierownik
76 79 132 księgowość budżetowa
76 79 133 wymiar podatków i opłat
76 79 142 księgowość budżetowa szkół i przedszkola
76 79 142 płace szkół i przedszkola
76 79 134 kasa

Referat planowania przestrzennego, inwestycji, dróg i ochrony środowiska

76 79 126 kierownik
76 79 126 planowanie przestrzenne i zamówienia publiczne
76 79 125 inwestycje
76 79 125 drogi i pozyskiwanie środków zewnętrznych
76 79 149 ochrona środowiska

Kierownik urzędu stanu cywilnego oraz stanowisko pracy ds. obywatelskich i wydawania dowodów osobistych

76 79 127 kierownik
76 79 128 z-ca kierownika oraz stanowisko pracy ds. gospodarowania mieniem komunalnym i rolnictwa
76 79 136 obsługa Rady Miejskiej
76 79 120 sprawy organizacyjno-kadrowe
76 79 139 oświata, kultura, zdrowie i działalność gospodarcza
76 79 135 sprawy obronne, obrony cywilnej i zarządzania kryzysowego
76 79 144 administrator sieci komputerowej i promocja gminy
76 79 294 sport
76 79 147 rozwiązywanie problemów alkoholowych i przeciwdziałanie patologiom społecznym
76 79 146 klub pracy, goniec
76 79 177 Ośrodek Pomocy Społecznej
76 79 141 Powszechny Zakład Ubezpieczeń
76 79 140 Ośrodek Doradztwa Rolniczego

ADRESY E-MAIL:

Urząd gminy: ugrozan@post.pl
Burmistrz: p.swiderski@rozan.eur.pl
Sekretarz: b.gawianowska@rozan.eur.pl
Skarbnik: b.deptula@rozan.eur.pl
Planowanie przestrzenne i zamówienia publiczne: l.dlugolecka@rozan.eur.pl
Obronność i zarządzania kryzysowe: k.zwolinski@rozan.eur.pl
Obsługa Rady Miejskiej i komisji: d.holozubiec@rozan.eur.pl
Inwestycje, budownictwo i drogi: d.bodziak@rozan.eur.pl
Ochrona środowiska: a.ostrowska@rozan.eur.pl
Informatyk: m.osiecki@rozan.eur.pl
Kadry: b.marek@rozan.eur.pl
Promocja i pozyskiwanie środków zewnętrznych: k.zamojska@rozan.eur.pl

Oświata, kultura, zdrowie i działalność gospodarcza:

w.olkowska@rozan.eur.pl
Urząd stanu cywilnego, dowody osobiste: b.kornacka@rozan.eur.pl
Gospodarowanie mieniem komunalnym, rolnictwo: m.janyszko@rozan.eur.pl
Rozwiązywanie problemów alkoholowych i przeciwdziałanie patologiom społecznym: k.ogonowska@rozan.eur.pl
Sport: sport@rozan.eur.pl

76 69 440, 76 69 038, 76 69 975, 501 757 518
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej ul. Gdańska
504 106 182 rehabilitacja lecznicza, ul. Ostrowska
76 69 526 PRZEDSZKOLE SAMORZĄDOWE

www.psrozan.szkolnastrona.pl
76 69 012 PUBLICZNA SZKOŁA PODSTAWOWA
www.sprozan.szkolnastrona.pl

76 69 924 PUBLICZNE GIMNAZJUM

www.gimrozan.oswiata.org.pl

76 69 026 ZESPÓŁ SZKÓŁ

www.zsrozan.pl

76 69 006 URZĄD POCZTOWY

76 69 002 BIBLIOTEKA PUBLICZNA

www.gbprozan.pl

76 69 042 GMINNY OŚRODEK UPOWSZECHNIANIA

KULTURY www.gouk.pl, www.swierszcz.gouk.pl

76 69 294 HALA SPORTOWA

NOCLEGI

76 69 367 Ośrodek Wczasowy „Florian”

AGROTURYSTYKA

605 379 499, 601 254 453 Agrobobry Chelsty

WETERYNARIA

76 69 171 ul. Kościuszki, 76 69 649 ul. Czysta

MECHANIKA POJAZDOWA

792 244 104 ul. Dolna

LEŚNICTWO

76 69 018 Kaszewiec





WARSZTAT SAMOCHODOWY
Różan ul. Księcia Józefa Poniatowskiego 37B

- wulkanizacja
- naprawy bieżące
- wymiana olejów
- wymiana płynów eksploatacyjnych

**Zapraszamy
Poniedziałek - Piątek
8.00 - 17.00**

881 777 036

TELEFONY ALARMOWE

997 POLICJA
71 77 391 Różan, ul. Lwowska
998, 112 STRAŻ POŻARNA
Różan, ul. Warszawska, 76 69 008
999 POGOTOWIE RATUNKOWE
Różan, ul. Warszawska
(29) 71 77 200, 71 77 210
Policyjny telefon KPP w Makowie Maz.
KOMENDA GŁÓWNA POLICJI
(22) 62 102 51
800 120 226 tel. zaufania o przestępstwach w rodzinie

Parafia Rzymskokatolicka
76 69 001, 76 69 893
www.parafiarozan.pl
Msze św. w niedzielę: 7³⁰, 9³⁰, 12⁰⁰, 16⁰⁰
w okresie letnim: 7³⁰, 9³⁰, 12⁰⁰, 19⁰⁰
w dni powszednie: 7⁰⁰ i 18⁰⁰, w okresie letnim 7⁰⁰
Biuro parafialne czynne w godz. 8⁰⁰–9⁰⁰
oraz 17⁰⁰–18⁰⁰
W okresie letnim w godz. 8⁰⁰–9⁰⁰
Odpusty: 26 lipca i 9 października

Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej

76 69 159 ul. Dolna
e-mail: zgkimrozan@post.pl
Biuro zakładu pracuje w godz. 7–15
od poniedziałku do piątku
76 69 557 stacja uzdatniania wody
76 69 041 oczyszczalnia ścieków

76 69 004 Posterunek Energetyczny, ul. Polna 991, 22 3404100 zgłaszanie reklamacji w sprawie przerw w dostawie prądu

GODZINY OTWARCIA APTEK W RÓŻANIE

Apteka Avena ul. Warszawska 12,
tel. 29 7679009 Godziny otwarcia: pon.–pt. 8.00 - 15.30, w sobotę, niedzielę i święta – nieczynne.

Apteka przy ul. Gdańskiej 7,
tel. 29 7142602. Godziny otwarcia: pon.–pt. 8.00-19.00, sob. 8.00–14.00, niedziele i święta – nieczynne.

Apteka przy ul. Wileńskiej 3, tel. (29) 76 69 020. Godziny otwarcia: pon.–pt. 8.00-17.00, sob. 8.00-15.00, niedziele i święta – nieczynne.

ŚWIERSZCZ RÓŻAŃSKI

GAZETA LOKALNA MIASTA I GMINY RÓŻAN 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 5 tel. 29 76 69 042 www.swierszcz.gouk.pl swierszcz@gouk.pl MIESIĘCZNIK NR 12/2016 CENA 2 zł



*Radosnych, spokojnych
świąt i szczęśliwego nowego
2017 roku
Czytelnikom i Sympatykom
życzy Redakcja*



*Zdrowych, pogodnych i prawdziwie szczęśliwych
świąt Bożego Narodzenia, spędzonych przy suto zastawionym
stole. Rodzinnej atmosfery, miłości, przyjaźni i zrozumienia.
Nadziei na lepsze jutro i pewności dnia następnego.
Spełnienia marzeń w nadchodzącym 2017 roku
i wzajemnego zrozumienia życzą*

*burmistrz gminy przewodnicząca Rady Miejskiej
Piotr Świderski Katarzyna Monika Brzuzy*



**Świerszcz
Różański**

GAZETA LOKALNA
MIASTA I GMINY

www.swierszcz.gouk.pl
swierszcz@gouk.pl

Redaguje zespół.
Redaktor naczelny:
Sebastian Olszewik

Współpracownicy:
J.M. Żytowiecki,
K. Daszewski,
W. Łaskarzewski,
J. Świderski

Adres redakcji,
wydawca i druk:
Gminny Ośrodek

Upowszechniania Kultury
w Różanie im. Marszałka
Józefa Piłsudskiego
06-230 Różan
ul. Mickiewicza 5
tel. 29 76 69 042
512 965 398

Skład i łamanie:
K. Kruszewski

Na okładce
Fot. B. Okrągliński

Redakcja nie zwraca
materiałów niezamówio-
nych, a także zastrzega
sobie prawo redagowania
i skracania tekstów, zmiany
ich tytułów oraz obróbki
zdjęć. Redakcja nie ponosi
odpowiedzialności za treść
reklam i ogłoszeń. Redakcja
nie zawsze zgadza się z po-
głdaniami autorów tekstów.

ISSN 1640-1573
Data wydania 22 XII 2016 r.

Cena 2 zł

Ogłoszenia:
do 20 słów za darmo
1cm² – 1 zł

Burmistrz Piotr Świderski informuje

Informacja dotycząca stopnia realizacji zadań inwestycyjnych za okres 11 miesięcy 2016 r.

Przebudowa Stacji Uzdatniania Wody w Załuziu. Opracowano dokumentację techniczną. Wystąpiono o pozwolenie na budowę. Wartość dokumentacji zgodnie z umową 32 000 zł.

Urządzenie miejsca rekreacji i wypoczynku na dz. nr 2235/1 w Różanie. Dokumentację techniczną opracowała Firma Ringpol. Wartość zgodnie z umową 3 075 zł. Wykonawcą była firma BRUK-POL Grzegorz Musiński. Roboty zostały wykonane zgodnie z umową 235 362,28 zł.

Przebudowa drogi gminnej we wsi Dzbądz (dz. Nr 345). Wykonawcą było Przedsiębiorstwo Budowy i Utrzymania Dróg Sp. z o.o. w Ostrowi Maz. Roboty wykonano zgodnie z terminem do 30.06.2016 r. Wartość zadania zgodnie z umową 146 969,07 zł.

Budowa ulic: Szmaragdowej, Agatowej, Rubinowej, Topazowej, Diamentowej, Perłowej oraz Słonecznej w Różanie (dz. Nr 230/10). Wykonawcą było Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych OSTRADA Sp. z o.o. Roboty zostały wykonane zgodnie z umową za kwotę 1 264 788,84 zł, w tym ul. Słoneczna 119 267,95 zł.

Budowa kanalizacji sanitarnej we wsi Dyszobaba i w Różanie. Wykonawcą była Firma MULTIKOM Andrzej Nakielski. Wartość robót zgodnie z umową 1 590 155,74 zł.

Budowa linii oświetlenia drogowego w ulicy Poniatowskiego w Różanie. Wykonawcą robót była Firma Elektro-Perfekt wyloniona w trybie zapytania ofertowego. Roboty zostały wykonane zgodnie z umową w terminie do 30.06.2016 r. za kwotę 151 928 zł.

Budowa kanalizacji deszczowej w ulicach: Cmentarnej, Lazurkowej, Słonecznej i Tęczowej w Różanie. Wykonawcą było Przedsiębiorstwo Inżynierii Sanitarnej Energas. Wartość wykonanych robót zgodnie z umową 611 386,11 zł.

Budowa kanalizacji sanitarnej w ul. Mostowej w Różanie. Wykonawcą był Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Różanie. Wykonana kanalizacja kosztowała 25 000 zł.

Przebudowa drogi gminnej Prycanowo-Szygi. Wykonawcą była firma Drogi i Mosty Jan Kaczmarczyk. Wartość wykonanych prac zgodnie z umową wyniosła 1 077 504,04 zł.

Budowa budynku komunalnego w Różanie. Wykonawcą było konsorcjum firm: Firma Budowlano-Handlowa Expol-WZ Sp. J. i Zakład Usługowo-Handlowy Wigma w Płocku. Umowa została zawarta w dniu 18.03.2015 r. Roboty zakończono 20.06.2016 r. Budynek został zasiedlony w sierpniu br. Koszt budowy zgodnie z umową wyniósł 2 283 522,38 zł.

Wykonanie zagospodarowania terenu przy bloku komunalnym ul. Szkolna 8. Wykonano chodnik przed budynkiem i opaskę wokół budynku. Wykonawcą był Pro-Tech Krystian Krupka. Wartość robót 36 000 zł.

Ruszył ogólnopolski konkurs na najlepsze inicjatywy dla społeczności lokalnych

Ruszył ogólnopolski konkurs na najlepsze inicjatywy dla społeczności lokalnych z udziałem OSP i Samorządów FLORIANI! Głównym celem konkursu FLORIANI jest inspirowanie, prezentowanie oraz premiowanie działań na rzecz szeroko pojętego bezpieczeństwa, edukacji w dziedzinie niesienia pomocy i eliminowania zagrożeń, podnoszenia jakości życia mieszkańców małych i większych miejscowości, integracji oraz rozwoju lokalnych środowisk, przeciwdziałania wykluczeniu.

Szczegółowe informacje, regulamin konkursu oraz formularze zgłoszeniowe można znaleźć na stronie internetowej: www.floriany.pl

List prezesa KRUS do rolników

Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego informuje, iż każde dziecko poniżej 16 roku życia w rodzinie osób ubezpieczonych w pełnym zakresie w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego ma zapewnione ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków (obowiązuje zarówno w kraju, jak i na świecie). Świadczenia te są niezależne od innych polis grupowego ubezpieczenia. O pełnym zakresie świadczeń odszkodowawczych, ich wysokości, o postępowaniu w razie szkody powstałej wskutek wypadku dziecka, szczegółowo można dowiedzieć się m.in. z obszernej informacji na stronie www.krus.gov.pl

Informacja dotycząca upraw maku lub konopi włóknistych w 2017 r.

Rolnicy zainteresowani uprawą maku lub konopi włóknistych mogli zgłaszać zapotrzebowania pod areal uprawy do Urzędu Gminy w Różanie w terminie do dnia 15 grudnia 2016 r. Nadmieniam, że zgodnie z art. 47 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2016 r. poz. 224 ze zm.) zezwolenie na uprawę wydaje burmistrz gminy Różan w drodze decyzji.

Budowa linii oświetlenia drogowego we wsi Zawady-Ponikiew. Wykonawcą jest BEMAR Przedsiębiorstwo Usług Projektowo-Inwestycyjnych Marzena Bębenek. Koszt budowy zgodnie z umową wynosi 123 395,70 zł.

Przebudowa dróg gminnych w miejscowości Załęże-Sędziąta. Wykonawcą zostało Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych OSTRADA Sp. z o.o. Umowa została zawarta 27 października br., termin realizacji - 2 miesiące od podpisania umowy. Trwają prace budowlane. Wartość robót zgodnie z umową wynosi 211 451,94 zł.

Rozbudowa i zmiana konstrukcji dachu budynku OSP w Załuziu. Wykonawcą została Firma Budowlano-Handlowa Ekspol-WZ Sp. J. Umowa została zawarta 18.08.2016 r. z terminem wykonania do 18.04.2017 r. za 891 677,21 zł.

Przebudowa ulic: Piaskowej, Świerkowej, Sosnowej we wsi Dąbrówka. Wykonawcą prac jest Bruk-Pol Grzegorz Musiński. Wartość robót zgodnie z umową 366 389,15 zł.

Remont i adaptacja pomieszczeń pod potrzeby Dziennego Domu Senior-Wigor w Różanie. Wykonawcą została firma Usługi Remontowo-Budowlane Arbud Kaszuba Arkadiusz. Termin wykonania do 28.12.2016 r. Koszt remontu 233 333,55 zł.

Wyposażenie remizy OSP we wsi Chelsty. W ramach funduszu sołeckiego w styczniu br. firma P.H.U. WERSALIN dostarczyła 53 sztuk krzeseł. Cena dostawy wraz z transportem 3 870 zł.

Urządzenie placu zabaw i siłowni pod chmurką we wsi Dyszobaba (w ramach funduszu sołeckiego). Wykonawcą placu była firma Siłownie Zewnętrzne Trainer Zakład Produkcyjno-Usługowy ROMEX Sp. z o.o. Cena wraz z montażem wyniosła 17 976 zł.

Dostawa urządzeń na plac zabaw (Spółdzielnia Mieszkaniowa). Dostawcą była Firma Saternus Dystrybution Sp. z o.o. Cena urządzeń 98 999 zł.

Wykonanie boisk do siatkówki, koszykówki i piłki nożnej w ramach funduszu sołeckiego:

- we wsi Mroczyki-Rębiszewo zamontowano urządzenia sportowe: bramki, słupki, siatkę do gry w siatkówkę i kosz z tablicą do gry w koszykówkę za 10 799,40 zł.

- we wsi Dzbądz zamontowano urządzenia sportowe: słupki i siatkę do gry w siatkówkę, kosz z tablicą do gry w koszykówkę za 5 045,46 zł. Dostawcą urządzeń była Firma PESMENPOL Sp. z o.o.

- we wsi Załuzie dostarczono i zamontowano zabawki, ławki parkowe w ilości 6 szt, latarnie solarne i wykonano zadaszenie grilla. Wykonawcą były firmy: AVIS Ekologiczne Place Zabaw, ALWO Łukasz Wosik, P.P.H.U Mateusz Kanclerz i AQUEAL Janusz Jankiewicz Sp. z o.o.

- we wsi Załęże Wielkie została wykonana altanka drewniana. Wykonawcą była firma Usługi Stolarskie, Mieczysław Rudnicki. Posadzkę wraz z cokołem wokół altanki z betonowej kostki brukowej wykonała firma Usługi Brukarskie Krzysztof Borucki. Wartość całości prac 14 760 zł brutto.

Wykonanie ogrodzenia OSP w Mroczkach-Rębiszewo. Wykonawcą jest Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Różanie. Wartość prac 30 000 zł.

Likwidacja studni głębinowej (nr 1 A na terenie Spółdzielni Mieszkaniowej) w Różanie. Roboty zostały wykonane w miesiącu sierpniu br. przez Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Różanie za kwotę 10 560 zł.

Zakupiono słupy ogłoszeniowe – 20 szt., cena 55 000 zł.

Rozbudowa sieci wodociągowej w Dąbrówce. Wykonawcą był Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Różanie. Koszt rozbudowy 43 400 zł.

Fot.GOUK



Plac zabaw na ul. Polnej.



Remont remizy OSP w Załuziu.

Rozbudowa wodociągu w Załuziu. Wykonanie wodociągu zlecono Zakładowi Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Różanie z terminem do 15.12.2016 r. Wartość rozbudowy – 11 800 zł.

Rozbudowa sieci wodociągowej w drodze gminnej w Kaszewcu. Wykonanie zlecono Zakładowi Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Różanie z terminem wykonania do 15.12.2016 r. za kwotę 17 000 zł.

Rozbudowa parkingu przy ul. Słonecznej w Różanie. Prace wykonano w październiku br. Wykonawcą była firma Usługi Brukarskie, Krzysztof Borucki. Koszt rozbudowy zgodnie z umową wyniósł 20 527,85 zł.

Zlecono opracowanie dokumentacji technicznych na:

- przebudowę ul. Polnej w Różanie,
- przebudowę drogi gminnej we wsi Dzbądz (dz. nr 301/2, 314),
- budowę chodnika w ul. Warszawskiej w Różanie,
- przebudowę drogi gminnej we wsi Załęże-Gartki.

Wypoczynek letni dzieci i młodzieży z terenu gminy Różan. Zorganizowano wypoczynek dla 160 dzieci w wieku od 7 do 16 lat + 10 osób obsługi w Ośrodku Wypoczynkowym Trojak w Rowach w terminie od 4 do 17 lipca 2016 r. Wykonawcą była firma JUVENTUS Biuro Turystyki i Podróży. Wartość zadania zgodnie z umową 128 960 zł.

Dostawa energii elektrycznej do obiektów podległych gminie Różan. Przetarg nieograniczony na dostawę energii elektrycznej odbył się 07 listopada 2016 r. Dostawcą energii w 2017 r. będzie Polski Prąd S.A. za 0,2060 zł/1kW.

**Zdrowych i wesołych świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego Nowego 2017 Roku
życzą członkowie
Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Różańskiej**

Z OBRAD RADY MIEJSKIEJ

28 listopada w Gminnym Ośrodku Upowszechniania Kultury odbyła się XXVII Sesja Rady Miejskiej. Głównym punktem porządku obrad było podsumowanie konkursu ekologicznego pn. W Różaniu maluch i młody dba o ochronę przyrody – II edycja. Burmistrz gminy Piotr Świdzki podziękował laureatom i nauczycielom - koordynatorom konkursu, następnie wraz z przewodniczącą Rady Miejskiej - Katarzyną Brzuzy, wręczył nagrody.

W konkursie brały udział dzieci i młodzież z gimnazjum, szkoły podstawowej i przedszkola. Laureaci otrzymali atrakcyjne nagrody rzeczowe (m.in. rowery), natomiast za największą ilość uczestników biorących udział w konkursie nagrodę otrzymało Publiczne Gimnazjum. Organizatorem konkursu, dofinansowanego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w kwocie 8 460 zł, była gmina Różan.

Laureaci:

Przedszkole Samorządowe:

I miejsce - Kacper Mroczkowski

II miejsce - Amelia Klusek

III miejsce - Wiktoria Gutowska

Publiczna Szkoła Podstawowa:

I miejsce - Emilia Gaj kl. Vb

II miejsce - Mateusz Karaśkiewicz kl. VIa

III miejsce - Natalia Napiórkowska kl. IIa

Publiczne Gimnazjum:

I miejsce - Adam Kaźmierczak kl. Ib

II miejsce - Blanka Beldycka kl. Ia

III miejsce - Piotr Mosakowski kl. I

W dalszej części burmistrz wyjaśniał obecnym możliwości dystrybucji gazu ziemnego. Polska Spółka Gazownictwa prowadzi analizę rozwoju sieci gazowniczej gazu ziemnego na terenie Polski północno-wschodniej. Obszarem analizy objęty jest m.in. powiat makowski, w tym gmina Różan. Na dzień dzisiejszy dokonywana jest szczegółowa analiza zasadności budowy na obszarze gminy instalacji do zasilania gazem. Osoby zainteresowane mogą wypełnić ankietę (dostępną na stronie www.rozan.eur.pl, lub w U.G. w Różanie pokój nr 35), przygotowaną przez PSG. Warunkiem niezbędnym dla powstania sieci gazowniczej jest zadeklarowany przez gminę odbiór gazu w ilości od 300 do 600 m³. Dopiero w takim

przypadku będzie możliwa budowa instalacji zasilania gazem. Pomimo, że gmina zadeklarowała podłączenie wszystkich jednostek podległych samorządowi, jest to wciąż ilość niewystarczająca.

Radny Stanisław Kujawa wnioskował o obniżenie podatku od nieruchomości o około 50% od budynków i ich części związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie tej działalności z 14,98 do 8 zł od 1m² powierzchni użytkowej. Jego zdaniem w ten sposób można zachęcić do zakładania działalności gospodarczej na terenie gminy, co przelożyłoby się na zmniejszenie bezrobocia. Wniosek nie znalazł szerszej akceptacji i przychylności radnych, ponieważ - jak wyjaśniał burmistrz - tak radykalna obniżka podatku w sposób znaczący uszczupliłaby dochody budżetu. Gmina Różan ma jeden z najniższych podatków od nieruchomości wśród samorządów.

Następnie radni uchwalili obniżenie średniej ceny skupu żyta przyjmowaną jako podstawa do obliczenia podatku rolnego na obszarze gminy Różan na 2017 rok z kwoty 52,44 zł na 28 zł za 1 dt. Obniżona również została kwota stanowiąca średnią cenę sprzedaży drewna z kwoty 191,01 zł do kwoty 115 zł za 1m³, przyjmowanej jako podstawa do obliczenia podatku leśnego na obszarze gminy na 2017 rok.

Kolejnym punktem porządku obrad sesji była informacja komisji rewizyjnej z przeprowadzonej w czerwcu kontroli w Przedzszkolu Samorządowym w Różaniu. Przewodniczący komisji rewizyjnej Paweł Reszko podkreślił, że dyrektor Teresa Mrozek zasługuje na wyróżnienie. We wnioskach pokontrolnych komi-

sja rewizyjna zwróciła uwagę na potrzebę rozbudowy jednostki o dodatkowe dwie sale i wyposażenie budynku w urządzenia zwiększające bezpieczeństwo dzieci - rozbudowę lub wymianę monitoringu wizyjnego ze szczególnym uwzględnieniem drogi wejścia i wyjścia oraz dodatkowego zabezpieczenia wejścia na teren przedszkola.

W kolejnym punkcie posiedzenia przewodnicząca rady Katarzyna Brzuzy poin-



Wojewódzki Fundusz
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej
w Warszawie

„Konkurs ekologiczny pn.: „W Różaniu maluch i młody dba o ochronę przyrody” – II edycja dofinansowany przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie, w formie dotacji, w kwocie 8.460,00 zł”.



Fot.GOUK

formowała, a następnie odczytała dwa pisma, które wpłynęły do Rady Miejskiej. Pierwsze skierowane było od mieszkańców wsi Dzbaż, którzy zwrócili się z prośbą o przebudowę drogi w ich miejscowości, motywując złym stanem jej nawierzchni. Drugie pismo skierowane było od mieszkanki Różana, która informowała, że nowy plac zabaw dla dzieci na terenie spółdzielni mieszkaniowej Różanka wybudowano z naruszeniem obowiązujących przepisów prawa. Postępowanie wyjaśniające w tej sprawie prowadzi Powiatowy Inspektorat Budowlany.

Na zakończenie posiedzenia radna Barbara Wysoka została wybrana na członka komisji opiniującej wnioski o przydział lokali w mieszkaniowym zasobie gminy.

M. Cachel



HARMONOGRAM ODBIORU ODPADÓW KOMUNALNYCH NA TERENIE GMINY RÓŻAN W 2017 ROKU

Miejscowość /ulica/	Rodzaj odpadów	Miesiąc					
		I	II	III	IV	V	VI
RÓŻAN ULICE: SIENKIEWICZA, ZJAZD, FORTOWA, KILIŃSKIEGO, PL. OBR. RÓŻANA, SŁOWACKIEGO, MICKIEWICZA, MOSTOWA, ROLNA, HALLERA, 3-GO MAJA, NADNARWIĄŃSKA, PANNY MARI, PRZECHODNIA, LWOWSKA, WILEŃSKA, NOWA, K. BONY, A. JAGIELLONKI, JAGIELLONÓW, A. RADZIWIŁŁÓWNY, ZYGMUNTA AUGUSTA, ZYGMUNTA STAREGO, GDAŃSKA, OSTROWSKA	Zmieszane i mokre	9	6	6	3	8	5
	segregacja (suche)	23	20	20	18	22	19
RÓŻAN ULICE: UKLEI, PONIATOWSKIEGO, BURSZTYNOWA, PERŁOWA, SZMARAGDOWA, RUBINOWA, AGATOWA, TOPAZOWA, KOŚCIUSZKI, WITOSA, KOPERNIKA, M. SKŁODOWSKIEJ-CURIE, POLNA, PARKOWA, PRZEMYSŁOWA, WARSZAWSKA, SPOKOJNA, TARGOWA, DOLNA, DIAMENTOWA, CZYSTA	Zmieszane i mokre	12	9	9	6	11	8
	segregacja (suche)	26	23	23	20	25	22
KASZEWIEC, DĄBRÓWKA, CHELSTY, DZBĄDZ, PAULINOWO, MROCZKI RĘBISZEWO	Zmieszane i mokre	2	13	13	10	15	12
	segregacja (suche)	16					
DYSZOBABA, ZAŁĘŻE WIELKIE, ZAŁĘŻE GARTKI, ZAŁĘŻE SĘDZIĘTA, ZAŁĘŻE ELIASZE, CHRZCZONKI, MIŁONY, SZYGI, ZAWADY PONIKIEW	Zmieszane i mokre	30	27	27	24	29	26
	segregacja (suche)	9	6	6	3	8	5
PODBORZE, ZAŁUZIE, PRYCANOWO, RÓŻAN ULICE: CMENTARNA, LAZUROWA, SŁONECZNA, TĘCZOWA, MARZANNY, POGODNA	Zmieszane i mokre	11	8	8	5	10	7
	segregacja (suche)	25	22	22	19	24	21
Zabudowa wielolokalowa	Zmieszane i mokre	9	6	6	3	8	5
	segregacja (suche)	4	1	1	12	4	14
Podmioty prowadzące działalność gospodarczą	Zmieszane i mokre			15		17	
	segregacja (suche)	18	15	29	26	31	28
Nieruchomości przeznaczone do użytku publicznego	Zmieszane i mokre	9	6	6	3	8	5
	segregacja (suche)						

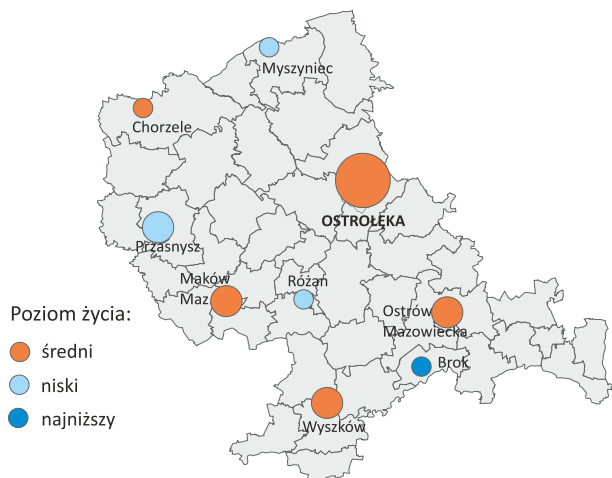
Zabudowa wielolokalowa <u>Zmieszane mokre</u> Styczeń (3,5,10,13,17,20,24,27,31), Luty (3,7,10,14,17,21,24,28), Marzec (3,7,10,14,17,21,24,28,31) Kwiecień (4,7,11,14,18,21,25,28) Maj (2,5,9,12,16,19,23,26,30) Czerwiec (2,6,9,13,16,20,23,27,30) <u>Segregowane suche</u> Styczeń (2,9,16,23,30) Luty (6,13,20,27) Marzec (6,13,20,27) Kwiecień (3,10,18,24) Maj (2,8,15,22,29) Czerwiec (5,12,19,26)	Podmioty prowadzące działalność gospodarczą <u>Zmieszane mokre</u> Styczeń (13,27) Luty (10,24) Marzec (10,24) Kwiecień (7,21) Maj (5,19) Czerwiec (2,16) <u>Segregowane suche</u> Styczeń (9) Luty (6) Marzec (6) Kwiecień (3) Maj (8) Czerwiec (5)	Nieruchomości przeznaczone do użytku publicznego <u>Zmieszane mokre</u> Styczeń (3,10,17,24,31) Luty (7,14,21,28) Marzec (7,14,21,28) Kwiecień (4,11,18,25) Maj (2,9,16,23,30) Czerwiec (6,13,20,27) <u>Segregowane suche</u> Styczeń (9,23) Luty (6,20) Marzec (6,20) Kwiecień (3,17) Maj (8,22) Czerwiec (5,19)
---	---	--

Odbiory realizowane są od godziny 7.00

MPK PURE HOME Sp. z o.o. Sp. k, Ostrołęka ul. Kołobrzaska 5, tel. 29 769-18-00 wew. 120, 121, 122

POZIOM ŻYCIA W MIASTACH PODREGIONU OSTROŁĘCKIEGO

Wśród dziewięciu miast znajdujących się na terenie podregionu ostrołęckiego w ponad połowie z nich odnotowano średni poziom życia. Pozostałe miasta podregionu charakteryzowały się niskim i najniższym poziomem życia. Badanie z 2014 roku.



Klasyfikacja miast podregionu ostrołęckiego ze względu na poziom życia

Miasto	Poziom życia	Poziom wskaźnika syntetycznego	Pozycja w rankingu miast woj. mazowieckiego
Wyszaków	średni	0,350	19
Maków Mazowiecki	średni	0,340	27
Ostrow Mazowiecka	średni	0,323	37
Ostrołęka	średni	0,322	39
Chorzele	średni	0,318	41
Myszyniec	niski	0,306	46
Przasnysz	niski	0,303	47
Różan	niski	0,291	54
Brok	najniższy	0,147	85

Najlepiej mieszkać blisko Warszawy

Ranking poziomu życia w miastach województwa mazowieckiego zdominowały miejscowości położone wokół stolicy. Na czele klasyfikacji znalazła się Podkowa Leśna, której atutem - oprócz dogodnej lokalizacji - są korzystne warunki mieszkaniowe oraz wysoki wskaźnik przedsiębiorczości.

Bliskość Warszawy okazała się najważniejszym czynnikiem wpływającym na poziom życia w mazowieckich miastach. Wśród 85 miast uwzględnionych w analizie (bez Warszawy) 14 pierwszych pozycji w rankingu zajęły miasta zlokalizowane w podregionie warszawskim zachodnim i warszawskim wschodnim, w odległości nie większej niż 45 km od centrum stolicy. Na podium stanęły Podkowa Leśna, Łomianki oraz Grójec.

Wysoki poziom życia podwarszawskich miejscowości wynika przede wszystkim z rozwiniętej infrastruktury społecznej, korzystnych wskaźników dotyczących warunków mieszkaniowych oraz wysokiej przedsiębiorczości mieszkańców. Ponadto większość tych miast charakteryzuje się dodatnim saldem migracji.

Na drugim biegunie, wśród miast o najniższym poziomie życia, znalazły się oddalone od Warszawy siedziby gmin miejsko-wiejskich. Miasta te notowały niekorzystne wskaźniki dotyczące warunków mieszkaniowych i rynku pracy oraz dodatkowo ujemne saldo migracji.

Urząd Statystyczny w Warszawie zbadał zależność pomiędzy poziomem życia mieszkańców a statusem administracyjnym, wielkością oraz usytuowaniem miasta względem stolicy. Okazało się, że z tych trzech czynników, wyraźny wpływ ma jedynie odległość od Warszawy. Do 100 km od stolicy wskaźnik poziomu życia mieszkańców miast jest coraz mniejszy.

Badacze zwrócili szczególną uwagę na pięć ośrodków subregionalnych: Radom, Płock, Ostrołękę, Ciechanów i Siedlce. Mimo podobnej roli, miasta te dysponują różnym potencjałem ludnościowym i ekonomicznym. Wraz ze wzrostem wielkości i funkcji pełnionych przez te ośrodki, nie wzrastał poziom życia mieszkańców.

Wśród dziewięciu miast znajdujących się na terenie podregionu ostrołęckiego w ponad połowie z nich odnotowano średni poziom życia. Najwyższą wartością wskaźnika charakteryzował się Wyszaków, zajmując 19 pozycję wśród mazowieckich miast. Z kolei najniższy poziom życia odnotowano w Broku, który zajął ostatnią pozycję w rankingu miast na Mazowszu.

Ostrołęka wykazała średni poziom życia i osiągnęła drugą pozycję wśród miast subregionalnych na Mazowszu. Charakteryzowała się największym zagęszczeniem sieci kanalizacyjnej na 100 km² w tej grupie miast.

Urząd Statystyczny w Warszawie

Analiza wskaźników przyjętych do oceny poziomu życia pokazuje, że wśród miast podregionu ostrołęckiego:

- Największą przeciętną powierzchnię użytkową mieszkania na 1 osobę odnotowano w Broku (31,1).
- Największe zagęszczenie w przypadku sieci kanalizacyjnej na 100 km² wystąpiło w Ostrołęce (563,0), tutaj wystąpiła również największa liczba aptek na 1 km² (1,0).
- Najwięcej wypożyczeń na 1 czytelnika odnotowano w Różaniu (22,3).
- Najwięcej osób pracujących wśród miast podregionu ostrołęckiego odnotowano w Chorzelach (356 na 1 tys. ludności).
- Najwięcej osób fizycznych w przeliczeniu na 1 tys. ludności prowadziło działalność gospodarczą w Ostrowi Mazowieckiej (107).

Mazowiecki Ośrodek Badań Regionalnych
Główny Urząd Statystyczny w Warszawie.

ATARIUS
Sklep komputerowy
Grzegorz Bialik
Różan, ul. Mickiewicza 2

Sponsor Dni Różana

Zwiaciarnia Różana
tel. 512-306-249
Różan, ul. Sienkiewicza 1

Sponsor Dni Różana

CALVADOS
Świat Alkoholi
Sklep Monopolowo-Spożywczy-Calvados
Piotr Gutowski
Plac Obronców Różana 5

Sponsor Dni Różana

IV ŚWIĄTECZNA ZBIÓRKA ŻYWNOŚCI W RÓŻANIE

W dniach 25-27 listopada w Różanie odbyła się Świąteczna Zbiórka Żywności. Koordynatorem zbiórki był Dominik Podlasin. Zebrano 1658 kg produktów żywnościowych.

W okresie przedświątecznym ta ogólnopolska akcja pomocą dociera do osób najbardziej potrzebujących. Już od dwudziestu lat w sklepach na terenie całej Polski zbierana jest żywność, zwłaszcza takie produkty jak: mąka, cukier, olej, słodycze, przetwory warzywne lub owocowe. Kampania z roku na rok staje się coraz bardziej powszechna. Chętnych do pomocy nie brakuje również w naszej gminie. Akcję na terenie Różana zapoczątkował i od czterech lat koordynuje Dominik Podlasin. - Wynik osiągnięty dzięki ciężkiej pracy wolontariuszy po raz kolejny napawa mnie dumą. Trudno w to uwierzyć, ale jest to już czwarta edycja Świątecznej Zbiórki Żywności w Różanie. W ciągu tych 4 lat do osób potrzebujących z gminy Różan trafiło 5 ton żywności, a tylko podczas tegorocznej edycji udało nam się zebrać aż 1658 kg produktów spożywczych, które w okresie przedświątecznym trafią do 52 rodzin, a konkretnie 220 najbardziej potrzebujących osób (w tym 130 dzieci) z naszej gminy. Z roku na rok do pomocy zgłasza się coraz większa ilość osób, co tym samym przekłada się na lepsze wyniki akcji. Gdy w 2013 roku podjąłem się organizacji zbiórki, było nas zaledwie 16 osób, zaś w tym roku nasza drużyna liczy już ponad 100 ochotników, za co każdemu z osobna jestem niezmiernie wdzięczny, gdyż bez nich zbiórka nie mogłaby dojść do skutku. Dużo ich część stanowią uczniowie z różańskich placówek oświatowych, ale w naszych szeregach są również nauczyciele i studenci, młodzież i dorośli. W tym roku do pomocy zgłosiło się również kilka osób spoza naszej gminy, co mnie niezmiernie cieszy. Do współpracy zapraszam wszystkich, którzy chcą aktywnie uczestniczyć w życiu miasta, mają trochę wolnego czasu i chęci do pomo-

Fot.D.Podlasin

25.11.2016
721,756 kg - rekord jednego dnia

RAZEM:
1658,216 kg

REKORD ZBIÓRKI

26.11.2016
629,022 kg

27.11.2016
307,438 kg

cy innym - powiedział Dominik Podlasin - Chciałbym serdecznie podziękować klientom sklepów Biedronka i Miła w Różanie, którzy z uśmiechem na twarzy hojnie wypełniali żywnością koszyki znajdujące się przy dyżurnych wolontariuszach i nie byli obojętni na los potrzebujących. Kierownictwu wraz z personelem sklepów, za możliwość zorganizowania zbiórki i za życzliwość w chwilach, gdy potrzebowaliśmy ich pomocy. Od samego początku nasze działania wspiera Zespół Szkół w Różanie, dlatego serdecznie dziękuję dyrektorowi tej placówki panu Arkadiuszowi Załęskiemu, za udostępnienie pomieszczeń, które były miejscem szkoleń wolontariuszy oraz posłużyły nam jako magazyn do przechowywania żywności. Podobnie, jak w latach poprzednich listę najbardziej potrzebujących rodzin/osób w gminie Różan, do których trafią paczki żywnościowe przygotowali pracowni-

cy Ośrodka Pomocy Społecznej w Różanie, pod kierownictwem Jana Szuffeńskiego, za co również serdecznie dziękuję. Podziękowania kieruję również do Jakuba Frydryka prezesa Stowarzyszenia Mazowieckie Inicjatywy Społeczne, za pomoc w organizacji zbiórki - dodaje.

W naszym regionie Świąteczna Zbiórka Żywności odbywała się także na terenie Ostrołęki i Kadzidła. (red.)

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia życzymy Państwu radosnych, spokojnych i pełnych miłości chwil spędzonych w gronie najbliższych.
Niech opłatek, staropolska kolęda i świąteczny nastrój pozwolą połączyć myśli i serca oraz odpocząć od wszelkich trosk. Życzymy również, aby pod świąteczną choinką znalazło się miejsce dla zwykłej życzliwości, uprzejmości i wzajemnego zrozumienia. Niech Gwiazda Betlejemka zwiastuje dobrą nowinę i raduje wszystkie serca.
Z kolei w nadchodzącym 2017 roku życzymy dużo zdrowia, pogody ducha, spełnienia wszystkich marzeń oraz wielu sukcesów w życiu osobistym, jak i zawodowym.

Dyrekcja, Nauczyciele i Pracownicy
Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Różanie

Niech czas Świąt Bożego Narodzenia będzie pełen atmosfery radości, wytchnienia i zatrzymania od codziennego zgiełku. Życzymy, by św. Mikołaj przyniósł Wam i nam wszystkim najpiękniejszy prezent - dużo miłości!
Życzymy wszystkim Dzieciom i ich Rodzicom wszystkiego najlepszego.

Wesołych Świąt!
Stowarzyszenie Aktywnych Pań w Załuziu

TYNK SERVICE
Adam Czuksanow
Sponsor Dni Różana
Różan, ul. Wileńska 8

DRUKARNIA
www.g-print24.pl
Sponsor Dni Różana
tel. 665 954 410
ul. Głowackiego 15 07-410 Ostrołęka

ART-DOM
Sklep AGD
Ewa Załęska
Różan, ul. Gdańska

Chrisbruk
USŁUGI BRUKARSKIE
Krzysztof Borucki
Sponsor Dni Różana
Różan, ul. Słoneczna 2, tel. 530-197-187



Fot. B. Okragła-Imński

WRÓŻBY ANDRZEJKOWE

30 listopada w Gminnym Ośrodku Upowszechniania Kultury w Róźnie odbyły się Andrzejki. Dla dzieci czekało mnóstwo atrakcji związanych z tradycyjnym wieczorem wróżb.

Dawniej wróżby andrzejkowe miały charakter wyłącznie matrymonialny i przeznaczone były wyłącznie dla niezamężnych

dziewcząt (męskim odpowiednikiem andrzejek były katarzynki). Początkowo andrzejki traktowano bardzo poważnie, a wróżby odprawiano tylko indywidualnie, w czasach późniejszych przybrały formę zbiorową. Dzieci w GOUK przy okazji imprezy andrzejkowej mogły zapoznać się z tradycyjnymi wróżbami mającymi obecnie charakter zabawowy. Dzięki trzem wróżkom poznały swoją przyszłość. Wróżki odczytywały przepowiednie z kart, kuli, ręki oraz magicznych kubeczków. Nie zabrakło także klasycznego lania wosku przez dziurkę od klucza (dawniej lano na wodę ołów). Z uformowanych w ten sposób figur przepowiadano przyszłość. Wszystko zależało od wyobraźni uczestników zabawy.



Panie ze Stowarzyszenia Aktywnych Pań z Załuża opowiadały o zwyczajach związanych z obchodzeniem tradycji andrzejkowych, zaśpiewały kilka pieśni regionalnych związanych z tradycją andrzejkową. Wszyscy uczestnicy imprezy chętnie włączyli się w wspólne śpiewanie i zabawy.

M. Cachel

MIKOŁAJKI

6 grudnia GOUK zaprosił dzieci na spektakl mikołajkowy pt. **Balwanek Tico i Królowa Francja** – musicalowa, baśniowa opowieść o przyjacielskim i pomocnym balwanku.

Aktorzy przedstawili historię balwanka, który pomógł złej królowej stać się dobrą i miłosierną osobą. Tego wieczoru cała sala widowiskowa zappełniła się dziećmi z gminy Różan i nie

proponowali dzieciom wspólne animacje. Na scenie pojawił się Mikołaj, który zaprosił wszystkich do konkursów i zabaw. Następnie każde dziecko otrzymało od Mikołaja upominek w postaci



tylko, które z niecierpliwością oczekiwały na aktorów z teatru *Katarynka*, a przede wszystkim na spotkanie ze Św. Mikołajem.

maskotki. Fotograf dodatkowo utrwalił tą chwilę pamiątkowym zdjęciem. Spektakl wszystkim bardzo się podobał, spotkanie



Dzieci uczestniczyły w sztuce, podpowiadając aktorom jak powinni postąpić w danej sytuacji. Po przedstawieniu aktorzy za-

z Mikołajem było ekscytujące, a maskotki były dopełnieniem mikołajkowego wieczoru.

M. Cachel



Mąż zmarł, ale już mu lepiej - to tytuł komedii obyczajowej w wykonaniu utalentowanych aktorów amatorskiego teatru Cioci Henii z Szelkowa w reżyserii Henryki Brdękiewicz na podstawie scenariusza Izabeli Degórskiej. Zdolni aktorzy zagłosili na deskach różańskiego ośrodka kultury 20 listopada br i zaaplikowali widzom ogromną dawkę czarnego humoru. Akcja sztuki toczy się w małym miasteczku w Goryczewie. Sztuka opowiada historię pewnego małżeństwa z długoletnim stażem. Głównym bohaterem był mąż, który miał umrzeć, ale okazało się, że jednak żyje. Absurdalna historia sprytniej żony, która zaplanowała śmierć męża, a ten jak na złość powraca zza świątów. Dopieka nie tylko relacjom damsko-męskim, ale i służbie zdrowia, a nawet mediom, które na cudownym zmartwychstaniu nieboszczyka chcą ubić niezły interes i podnieść słupki ogląd-



Mąż zmarł, ale ...

Na zakończenie nagrodziła aktorów gromkimi brawami oraz owacjami na stojąco.

Zainteresowanie spektaklem przerosło możliwości różańskiego ośrodka ze względu



Fot.GOUK



na ograniczoną liczbę miejsc. Z tego powodu postanowiono zaprosić aktorów do Różana ponownie na 8 stycznia 2017 roku. Bilety do nabycia w GOUK. M. Cachel

dalności. Mimo komediowej formy spektakl zawierał, jak to często bywa, mnóstwo prawdy o tym jacy jesteśmy i o świecie, w którym żyjemy. Widownia pękała nie tylko w szwach, ale i ze śmiechu. Publiczność była zachwycona.

Warsztaty dla osób pracujących z dziećmi i młodzieżą

W dniu 16 listopada br. w GOUK w Różanie odbyły się warsztaty z zakresu animacji skierowane dla osób pracujących z dziećmi i młodzieżą. W spotkaniu uczestniczyło 19 osób z powiatu makowskiego i ostrołęckiego: pracownicy domów kultury, bibliotek,



Fot.GOUK

pedagogy oraz członkowie stowarzyszeń działających na terenie gminy Różan. Sześciogodzinne spotkanie było okazją do wymiany doświadczeń i inspiracją do dalszych działań. Można było dostać praktyczne wskazówki na temat realizowanych wydarzeń, poznać nowe formy pracy i sposoby na urozmaicenie swoich działań. Warsztaty poprowadziła Alicja Szulc, pedagog, osoba z wieloletnim doświadczeniem, m.in. koordynatorka projektów z udziałem zarówno dzieci, młodzieży jak i całych rodzin. Działanie dofinansowano ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach Programu Bardzo Młoda Kultura 2016 – 2018 oraz ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego.
Agnieszka Kluczek

Sponsor Dni Różana



Bank Spółdzielczy w Różanie
Jedyny taki, Twój bank

Rachunki, lokaty, kredyty, karty płatnicze, internet banking, sms banking, dotadowania telefonów, przelewy krajowe i zagraniczne.

tel. 29 7669220 ul. Wileńska 2

Sponsor Dni Różana

SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY MAŁA GASTRONOMIA



Wiesław Załęski
ul. Warszawska 9

Sponsor Dni Różana

JUSMAR

SKLEP ZOOLOGICZNO - WĘDKARSKI



UL. GDAŃSKA 12

Sponsor Dni Różana

Ubezpieczenia

Marlena Mrozek Koczara
ul. Warszawska 30



Sponsor Dni Różana

Getmor
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Sp. k.
Chrzanowo 28; 06-225 Rzewnie

www.getmor.pl



25

wielka orkiestra świątecznej pomocy

SZTAB WOŚP

W Gminnym Ośrodku Upowszechniania Kultury odbędzie się licytacja gadżetów, koncert rockowej grupy CAN'T EXPLAIN oraz tradycyjne Świątélko do nieba.

Od godzin porannych wolontariusze będą kwestować w Różaniu oraz w sąsiednich gminach.

Zachęcamy do udziału w publicznej zbiórce pieniędzy, które zostaną przeznaczone na ratowanie życia i zdrowia dzieci na oddziałach ogólnopediatrycznych oraz na zapewnienie godnej opieki medycznej seniorom.

Szef sztabu w Różaniu
Jolanta Kruszewska



25

FINAŁ

KRĘCIMY SIĘ JUŻ 25 LAT
DLA RATOWANIA ŻYCIA I ZDROWIA DZIECI I SENIORÓW

wielka orkiestra świątecznej pomocy

15.01

2017

Wigilia

Starodawna wilija nie stanowiła nigdy jedynie okazji do wieczornych ceremonii z jadłem i napitkiem w rolach głównych. Zawsze widziano w niej dzień pełen różnorakich, szczególnych znaczeń i zawsze miała ona coś z wielkiego widowiska, które acz kończyło się po północy ostatnimi, nieco może sennymi gloriami pasterki, to jednak zaczynało się już o świcie. O świcie - a raczej jeszcze wcześniej, w owej niezbyt wesołej porze, gdy koguty przypominają sobie dopiero o pianiu - budziły się większe i mniejsze śpiochy. Czekwały ich, to fakt, rozliczne zajęcia wigilijne. Czekwały ciężkie roboty. Ale wierzone również, że kto wtedy zerwie się dzielnie z łoża, ten potem przez cały rok nie będzie przeżywał kłopotów z wstawaniem.

W ogóle od przebiegu wigilii miał wręcz zależeć tok nadchodzącego roku. Która panna tarła wówczas mak, tę czekało wnet zamążpójście. Który myśliwy zdołał co wtedy upolować, ten mógł liczyć w najbliższych miesiącach na szczęście spod znaku świętego Huberta. Który chłop wybrał się przezornie z rana do karczmy i chlapanął okowity, ten nie musiał się martwić, że w przyszłości grozi mu przymusowa abstinencja. Który spryciarz podebrał ukradkiem sąsiadowi siekierę, plug czy wóz, ten się cieszył, że odtąd wszelkie dobro będzie mu lgnęło do rąk, nawet jeśli podebranie jako żart, skończyło się miłym okupem.

Mój Boże, a ileż razy w dzieciństwie można było usłyszeć z ust różnych babć taką wielce niepokojącą maksymkę, że we wiliją chłopców biją, a we święta dziewczęta! Maksymka nie tylko sugerowała, że w wigilii chłopcy są narażeni na szczególnie niebezpieczeństwa. Babcie stosowały interpretację poszerzającą: oto ewentualne lanie wigilijne było zarazem zapowiedzią jego całorocznej, nader systematycznej kontynuacji. I tak dalej.

Panowało powszechne przekonanie, że w wigilię los człowieka może zyskać swój jakby nowy wymiar. Jednakże w wigilię nie tylko trzeba było zabiegać o szybkie zamążpójścia i łatwe fortuny. Nad najpiękniejszych nawet rojeniami górowała od rana kuchnia, przygotowując specjalją tym razem na całkiem już bliską przyszłość. A wreszcie, jak zawsze w tym cudownym dniu, zapadał niecierpliwie wyglądzany wieczór i ów kuchenno-babski rozgardiasz z dodatkami, którego nigdy nie lubili mężczyźni każdego stanu i każdej epoki, zmieniał się w arcydzieła ładu, pogody i wystawności. Stół białiał świątecznie i czekał na pierwszą gwiazdę.

Dzisiaj gdzieś z boku, na tycim talerzyku, kładziemy kosmyczek siana ściśnięty srebrną tasiemką, lecz dawniej - a jeszcze obecnie tu i ówdzie - stół obwijały się potężnymi powrósłami, siana dawano pod obrus porządnie, po gospodarsku, a oprócz tego ustawiano w kątach izby co dorodniejsze, bynajmniej nie symboliczne snopy. Czynie to chłopci, utrzymywali się ten obyczaj po dworach i tylko miasta nie mogły nigdy prawdziwie sprostać tym sielskim wymogom. Miasta streściły je w końcu do owego talerzyka, którego my teraz jesteśmy spadkobiercami w prostej linii, zadowolając się nim podobnie jak karpim, jedyną właściwie rybą, jaka nam pozostała...

Pierwsza gwiazda gromadziła wszystkich przy stole. Kończyła się całodzienna głodówka, łagodzona niekiedy jakimś żalonym śledziedziem z wody, a choćby i tantym grzeszonym, lecz niejako koniecznym napitkiem u arendarza. Zaczynał się obiad - wieczerza, inaugurowany okolicznościową modlitwą na głos przez gospodarza lub przez inną znaczną i zwykle leciwą osobę, na przykład wielebnego księdza dobrodzieja. Łamano się opłatkiem i składano sobie życzenia. Przypominano tych, co odeszli na zawsze. Bywało też - a zwłaszcza w legendach - że skądś nadchodził w ostatniej chwili strudzony wędrowiec, że zjawiał się nieśmiało syn marnotrawny, że przykuśtykał o kuli wiarus z dawno skończonej wojny, Radość. Łzy.

I już dzwoniło, parowało, chlupało, złościło się i brązowało: potrawy! Ile ich było i jakie?

Wigilią rządziła magia pewnych liczb. Tak więc ilość uczujących musiała być parzysta, jako że przypadek odmienny groził któremuś z nich rychłą śmiercią, a także musiała jedno miejsce pozostawać wolne: najsmutniejsze miejsce przy białym stole. Ciekawe jednak, że wobec wiktuałów kierowano się dla odmiany zasadą nieparzystości. Magnaci fundowali sobie jedenaście potraw. Szlachta - dziewięć. Wieś pilnowa-

ła siedmiu, a nieraz sadyła się nawet na więcej, choć wyścig pod strzechami nie był łatwy i często wyrażał się bardziej w chwalbach niż w rzeczywistości.

Barszcz z grzybami, kapusta z grochem lub z fasolą, kluski z makiem, cukrem albo miodem, rzepa suszona lub gotowana, polewka z suszonych śliwek, gruszek bądź jabłek, to potrawy, które zazwyczaj towarzyszyły dawnym wigiliom chłopskim. Prawie zawsze musiała być także zupa z nasion konopi, zwana siemiuncem lub siemieniuchą, i zawsze też - podobnie jak na stołach pańskich - starano się o strucle i ryby.

Posiłek u panów nie był raczej skromny, a w godzinę zmierzchową musiał się zwykle składać również z kutii. Ta słodkość rodem z Litwy i Rusi, sporządzona w oryginalnej wersji z pszenicy, maku i miodu, gościła na wielu stołach polskich, a nawet - jak orzeka Gloger - co jednak wydaje się przesadne - bez kucyi nie było w Polsce uczy wigilijnej ani u kmiecia, ani u magnata. Nie znaczy to jednak, by pod tym względem panowała idealna równość. Kmieć przyrządzał często kutię z pęcaku lub szukał zastępczo wyjścia w kluskach. Karmazyn wolał czasem od pszenicy kaszę perlową lub ryż. I dopiero odnajdywali się znowu razem, kiedy do tego wszystkiego dodawali nieodzownego miodu i maku, a czasem jeszcze rodzynek i migdałów.

Jeść należało dużo, żeby głód nie doskwierał w nadchodzącym roku. Jeść i - broń Boże! - nie odkładać łyżki dla odpocznienia, gdyż ten, kto to uczynił, mógł nie doczekać następnej wigilii. Po wieczerzy nie zaszkodziło napić się miodku, ale i gorzałki nie wylewano, choć godziło się raczej powstrzymać ciało od tego diabelskiego trunku. Dzieci wielkopolskie kręciły się niespokojnie, gdy ktoś dobijał się do drzwi. To przychodziły gwiazdory albo stare Józefy: brodaci przebierańcy z laskami, dzwonekami, torbami, a przede wszystkim - różgami. Dziwni goście przepytywali z pacierza. Nieraz nagrodzili jabłkiem czy cukierkiem, jednakże przycięli też po tyłku różgą, nie bardzo uwzględniając ważną okoliczność, iż niedawno to samo robił święty Mikołaj.

Nie mówiliśmy dotąd o choince i podarkach. Ale bo też choinka pojawiła się u nas niewiele ponad sto lat temu jako Christbaum wymyślone przez Niemców, podarki zaś dawni Polacy zwykle rozdawali dopiero w Nowy Rok. Zanim nastąpiła choinka czy drzewko, jak nazywało się ją w Galicji, jej dekoracyjne funkcje pełnił (i pełni do dziś w niektórych okolicach) sad lub podłazniczka, czyli jodełka zawieszona u sufitu wierzchołkiem w dół. W Galicji musiała zresztą wisieć u sufitu również owo drzewko.

Choinka, drzewko czy podłazniczka musiały się błyszczeć i kolorować od ozdób. Ale zapewne nie poświęcano im aż tyle uwagi co my dzisiaj, gdyż wigilia wymagała wciąż innych ważnych zajęć.

Młódz zajmowała się znowu wróżbami. Kto wyciągnął z siana na stole zielone ździebelko - ożenek w karnawale. Kto żółte - trzeba po-



Fot. wiano.eu



O Józefie Mackiewiczu niektórzy piszą, że był najwybitniejszym polskim prozaikiem XX wieku. Urodzony w Petersburgu w 1902 r. - z bogatym, pełnym dramatycznych zwrotów życiorysem, bezkompromisowy antykomunista, wierny zasadzie, że jedynie prawda jest ciekawa - poruszał tematy najtrudniejsze, uderzał i burzył fałszywe mity i to, co dziś eufemistycznie nazywamy poprawnością polityczną. Jemu zawdzięczamy m.in. prawdę o mordzie w Katyniu i Ponarach. Ostatnią wielką powieścią Mackiewicza jest *Nie trzeba głośno mówić*. Tytuł – jak szanowny czytelnik ŚR widzi, nie stracił nic ze swej aktualności i można go potraktować jako znak rozpoznawczy również naszych zakłamanych, schizofrenicznych czasów. Poniższy fragment powieści stanowi ze względu na jednowątkową fabułę i jedność akcji suwerenne opowiadanie i zaświadcza o znakomitości jego prozy. Jednocześnie jest dramatycznym ostrzeżeniem przed brutalną, nieludzką logiką wojny i przed nierozważnymi, pozbawionymi wyobraźni i zmysłu moralnego wyborami, które w konsekwencji mogą oznaczać tylko jedno – samounicestwienie.

Nie trzeba głośno mówić

Historia szewca Drużko - ciąg dalszy z poprzedniego numeru

W zaułku niesło kurzem i zapachem bżów. Zaułek Krzywe Koło był niebrukowany i piął się w górę. O tej porze roku drewniane domki tkwiły w zieleni. Utielnikow niósł walizę i palto przerzucone przez ramię. Szczęście w nieszczęściu, że akurat tego dnia umówił się na spotkanie z Nikitinem, bo w przeciwnym wypadku musiałby go odszukiwać dopiero poprzez tajne kontakty. A swoją drogą zaułek wydawał mu się nie mieć końca, słońce paliło, niebo granatowe. Miał za sobą piętnaście kilometrów piechotą bocznymi drogami, zanim dotarł do miasta.

Nikitin wyszedł mu na spotkanie w dobrze maskującym go cywilnym ubraniu. Jak gdyby nigdy nic. Jemu wygodnie, zbiegał z górki i czasem tylko kamyk potącony obcasem toczył się przed nim w dół uliczki. Zobaczył Utielnikowa z walizką i paltem i zatrzymał się tknięty złym przeżuciem.

— Co się stało? — zapytał językiem tak szorstkim, jakby to był język kota.

Utielnikow ruchem lewego ramienia unosząc palto, otarł nim pot z czoła, i zgrzytnął kurzem w zębach, wciągając równocześnie zapach przekwitających bżów.

— Ech, gówno sobacze...

Istotnie, tej nocy zaszedł fatalny zbieg okoliczności. Drużko nie nocował w domu. Jak wyszedł pod wieczór, to i nie wrócił. Utielnikow mówił później, że przeczuwał coś nieładnego. Ale zapewne tylko się irytował i nie mógł wskutek tego zasnąć. A nad ranem przyjechała do chaty zdyszana kobieta tego Franciszka spod lasu, który nie uciekł do Sowietów i dawno już był aresztowany, a zapewne rozstrzelany (bo przecież cała okolica wiedziała, że był donosicielem NKGB), więc można by ją nazwać też wdową. Słowem wpadła rozczochrana, rzuciła przelotnie złym okiem na Utielnikowa i wnet zawołała do Drużkowej:

— Twój nie żyje!!!

— Co?! Co gadasz?! — załamentowała ta jakimś przyduszonym piskiem.

— Wisi na drzewie!

— Ojejjej!... Na kogo ty mnie zostawił!!! Rodzooony!...

Utielnikow jednym chwytem spakował rzeczy, porwał palto z kołką i wyszedł za kobietami. Te biegly już do lasu. On też poszedł do lasu, ale bokiem, bokiem, dalej od krzyku-lamentu, od osiedla, ścieżkami leśnymi zakroczył do miasta. To było gorzej niż gówno sobacze. To oznaczało niechybny rozgłos wokół chaty denata, ciekawość sąsiadów, domysły, śledztwo, w każdym razie policję. Choćby nawet w dzisiejszych czasach sam wypadek gwałtownej śmierci był tak zwykły jak gówno psie. Szedł bardzo szybko i spotniał zanim doszedł do pierwszych domów przedmieścia.

Dopiero później stało się wiadome, że żona, czy wdowa Franciszka spod lasu, zobaczyła pierwsza, Drużko wisiał na niewieleceńkiej, jak się wyraziła, sosence; na skórzanym szewskim pasku. Ten długi pasek nosił dla podtrzymania spodni. Musiał się w ostatniej chwili szargać, jak mówiono, bo spodnie trochę opadły, koszula się jakoś zagięła i wisiał z gołym brzuchem, wystawiając na widok brudny pepek. A twarz posiniaała.

Zaraz ludzie zaczęli się domyślać: Niemcy, mówili jedni. Ale czyż Niemcy, mówili drudzy, będą wieszkać w nocy, w lesie? To nie ich robota. Zastrzeliliby, albo popędzili do miasta i tam rozstrzelali. To już prędzej Litwini. — To chyba najprędzej nasze Polaki, mówili trzeci. — Nikt inny, mówili czwarcy, tylko sami sowietci i powiesili. Może ich zdradził jakim sposobem. Podesłali partyzanów. Czy to u nich długo! — Sowietci buty

by zdjęli, u niego dobre buty na nogach, zaprzeczali inni. — Ot, dziwo, szto u karalia, dy żonka chorosza! Żeby, sam szewc, a nie miał dobrych butów...!, wtrącali rzeczową uwagę. — Z drugiej strony, z prywatnej zemsty też nie wychodziło: Bo to by strzelił zza węgła, albo siekierą, czy kołem jakim po głowie w nocy; a wieszkać musiało kilku, i za dużo zachodu. Jeden nie powiesi gwałtem. A zresztą on człowiek był spokojny, greczny. Już jeżeli zaraz nie zemścili się na nim za jego sielsowietstwo, to tym bardziej po latach... — Tak gadali przez trzy dni. Po trzech dniach temat był nie ciekawy. Słusznie Łutowicz wypowiedział sentencję: Kto-kolwiek, już, a powiesił. A może sam na siebie rękę nałożył...

*

Jak mało wiedzy posiadają ludzie o ludziach. Naturalnie, że Drużko przemysliwał o złożeniu donosu; myślał o tym może od razu, od pierwszej chwili, gdy przyszli tamci i znalazł się w potrzasku. I to w istocie, na zdrowy rozum, była jedyna rozsądna chwila wyrwania się z potrzasku: wyjść za swoją babą, która szła wtedy do Łutowicza po samogon i szepnąć żeby nie szła do Łutowicza, ale prosto do posterunku policji litewskiej. Wtedy by jeszcze nikt nie wiedział, ząb wyrwany z korzeniem, końce sprawy w wodę. Odpowiedzialność spadłaby na policję; znaczy śledzili tych dwóch, dom otoczyli, złapali na miejscu. On, Drużko, żona, żyją dalej. Ale później poczuł się jak w pajęczynie i było za późno. Naturalnie, że myślał. Człowiek zawsze myśli, choć czasem boi się własnych myśli. Ale znowuż, na zdrowy rozum: żyć w wiecznym strachu to jedno, a żyć z tym że, już na pewno przyjdą i zamordują, to drugie. Rzecz by się wydała... Z dwójga więc, lepsze pierwsze. Bo kto by jego obronił? Nikt. Chata samotna, na skarpie, jak raz na strzał wystawiona; przyjść w nocy i zamordować, dziecinna zabawka. Tego nie potrzebował mu Raczenko mówić, a on nie potrzebował nawet jego słuchać. Sam wiedział. I wiedział, że tamci wiedzą. Wiec znaczy siedzieć cicho. Ale niech im gdzie noga powinie się, niech przypadkowo nawet podpatrzy kto, za te ciche siedzenie: śmierć. Tymczasem tego im było jeszcze mało: prawda, że drobne, ale trzeba było okazywać posługi rozmaite. Tam pójść, tam zobaczyć, czy droga pewna; a nawet i kartkę zanieść. To już było spółnictwo. Żona raz powiedziała:

— Pójdę ja do księdza, do spowiedzi świętej...

— Nie chchchodź ty do sspowiedzi... — wycedził z zaciśniętego gardła przez zaciśnięte zęby, i zaciśniętą rozpaczą pięść podsunął jej pod oczy.

A Raczenko, jak na szyderstwo przychodził pouczać:

— ... Wicie, Drużko, jak trzeba naród rozruszać? Jak nie chce iść Niemca bić, to trzeba żeby ich Niemcy bili, wtedy sami pójdą do lasu. Zabić Niemca, mało. Trzeba, żeby na trupie zostały ślady gniewu całego narodu. Niektórzy wzdrygają się żywym, albo rannym wyłupiać oczy. Zresztą ja ich rozumiem. I nie trzeba wcale. Nie chodzi o zemstę, a o skutek. Najlepiej więc już zabitemu wyjąć oczy, albo poobcinać uszy.

Drużko jadł akurat kapuśniak z kartoflami i wyskoczył na ganek, wyrzucił kapuśniakiem przez poręcz, wprost na śnieg.

— Co wy, Drużko, chory?

— Niedomagam, w kiszkach.

— To niic. Do zwycięstwa doczekacie. A tam, do Moskwy leczycy się pojedziecie. Tam dobrzy lekarze są. Oho. Za wasze poświęcenie dla ojczyzny... Hę, hę, hę...

A ze śniegiem żyć było najgorzej. Na śniegu zostają ślady. Strach,

strach ciągły strach. Pół biedy jak zawieja idzie. Ale jak słońce, czy gwiazdy na niebie, to bardzo niedobrze.

Owszem, było jedno wyjście: uciec stąd. Ale dokąd? Drużko myślał i znalazł dokąd: daleko stąd, het za Lidą za Żołudkiem, po drziej stronie Niemna, miał szwagra, w takiej wioseczce jednej, Rozwiliszki. Pojedzie do niego, pogada. Weźmie od niego konia z powrotem — jak raz sanna droga — pod nieobecność Utielnikowa złożył na sanie dobytek i choćby w nocy, lasami, błotami, chodu!... Ale znowuż przeskoda: żona. Żal jej rozstawać się z domem, chlewem, każdą rzeczą. Za pieniądze od Raczenki wieprza zahodowała, kury...

— Tobie kura, czy życie miłe? — szepnął jej w nocy.

Baba była głupia, ale wreszcie z postronkiem na szyi i najgłupsza rozsadku nabierze. Zgodziła się. Drużko zostawił ją w chacie i pod pretekstem wobec Utielnikowa, że w Lidzie nadarza się wyjątkowa możliwość kupienia skóry, wybrał się w drogę. Udało się dostać do pociągu. Dojechał do Bogdanowic. Stamtąd podwiózł go mieszczanin za szczyptę machorki do Żołudka. Z Żołudka trochę na piechotę, trochę podwożony za dobre słowo, dziesięć kilometrów do Piaskowic. Było to jeszcze przed wielkimi mrozami. Niemen płynął, ledwo po brzegach oblodowaciały. W Piaskowcach prom chodził jak latem. Drużko rozsiadł się na promie, zapłacił, poczęstował przewoźników machorką; wiatru nie było, rozpiął kożuch. I w taki to sposób skleiła się ta fatalna rozmowa:

— ...Do jakich Rozwiliszek!! Nie ma twoich Rozwiliszek! Kominy tylko stoją. Niemcy spalili na czysto, a ludzie postrzelali...

Byli akurat po środku Niemna. Woda cicho: bul-bul-bul, o burty promu. Prom poskrzypuje, i słońce pokazało się skroś chmury jak kurze żółtko w wacie. Ryba plusnęła o toń. Słowem jak w pokojowy czas. A jeden przewoźnik z czarniawym zarostem na twarzy, powiada:

— Za te same pieniądze co dałeś, i wracaj z powrotem skąd nogi przyniosły. Postrzelali wszystkich.

— Za co? — próbował jeszcze Drużko pytać.

— Za co dziś ludzi strzelają! Wiadomo. Byli partyzani, później przyszl Niemcy. Kto tam rozbiezra, jak było.

A drugi to nawet doradził wprost:

— Nie tylko swoich nie odnajdziesz, ale sam jeszcze pod podejrzenie możesz podpaść ich szukając. A jeżeli kto i uciekł, to tak chowa się, że tego może odszukać. — Skręcili jeszcze po cygaretkę.

I Drużko zawrócił.

Kurczył się później pod mrozami, które wkrótce nastąpiły i chodził jakby ciała na nim nie było, a tylko kożuch i dusza. Jeszcze raz, dwa razy pomyślał: pójść z donosem... A nawet: wziąć tę samą siekierę i, jak będzie spał, rozłupać czaszkę na połowę... Ale raptem jemu, który nigdy nie był i czasu nie miał być tkliwy, żal zrobiło się żony. Z nim niech będzie co chce, ale kobiety szkoda. Tyle lat przeżyli razem, po co ją dla jednej chwili gubić. Może to wiosny?... Ale wiosną zaczęło się ich więcej zbierać i jemu nawet kazali z chaty własnej wychodzić, na czatach stać, na przeszpiegi chodzić...

— Nie wytrzymał, człowiek; słabe nerwy. Wyszedł w nocy z domu, nie obejrzał się nawet, poszedł lasem, stęką wydeptaną. Noc akurat była cicha. Drzewa spały stojąc. Pies nie szczekał. Księżyc nie wychodził. Tylko w nocy burczał, wysoko bardzo, pojedynczy samolot. I Drużko powiesił się na rzemiennym pasku...

Samolot wibrował w otchłani nieba, nie wiadomo czy niemiecki, czy może sowieci znowu paraszutystów zrzucają...

Mało wiedzy posiadają ludzie o ludziach. Poza Łutowiczem, tylko dwóch, albo trzech z całego osiedla, wyraziło przypuszczenie, iż może to być wypadek samobójstwa.

Taki był koniec pewnego przewodniczącego sielsowietu. Zdarzenie, które bezpośrednio wpłynęło na przedłużenie życia pewnego profesora, który miał przyjechać z Mińska. Wszystko było przygotowane. Ale nagle utrata jednej z baz i konieczność znalezienia dla Utielnikowa nowej meliny, pokrzyżowała na razie plan. Tym bardziej, że wpłynęło nowe pilne zadanie.

Koniec

Józef Mackiewicz – Nie trzeba głośno mówić - fragmenty

Pierwsze wydanie nakładem Instytutu Literackiego w Paryżu w 1969 roku. Drugie wydanie nakładem wydawnictwa Kontra w 1980 roku, wznowione w wydawnictwie Kontra w 1985 roku. Wydawnictwo Baza Warszawa, 1990 roku.

Wigilia cd. ze strony 11

czekać. Kto wyszł i poczerniał - będzie się kiepscił w samotności do końca życia. Rzucano kłosami o belki w powale, chcąc się wywieźć co do urodzaju, albo pokrzykując dziewczęta wybiegały na dwór, żeby z psiej szcekaniny poznać, z której strony nadejdą kawalerowie chętni do ożenku. Gosposie wpatrywały się w niebo, chcąc otrzymać dane, czy kury nie poskapią im jajek: gwieździsty firmament zapowiadał pomysłność. A gospodarze śpieszyli do sadów, pukali w ule, by obwieścić pszczołom Chrystus Pan się narodził, albo przymierzali się siekierami do drzew, pytali każde będziesz rodziło czy nie będziesz?, i dopiero uzyskawszy zapewnienie, że tak (struchlała natura pożyczala sobie głosu od innych domowników), opasywali powróżkami swoje jabłonie, śliwy i grusze. Nie żądano żadnych obietnic od zwierząt. Wilki, wychodząc na dwór, przywoływano głośno do grochu, co było zaklaniem, by się w obejściu czasem nie pojawiały. Konie, zważywszy na ich niegdyśszą nieobecność przy Żłobku, traktowano jak co dnia, bez dodatkowych honorów. Natomiast było raczone po chrześcijańsku opłatkami i resztkami z wigilijnego stołu, po czym prędko opuszczano obory, choć te o północy miały właśnie wyżywać się w przeróżnych rozmowach. Bano się. Bano się nie tyle skarg i kompromitujących oświadczeń, ile śmierci, która dopadała wścibskich podsłuchiowaczy. Powszechnie opowiadano, jak to jakiś gospodarz wlał kiedyś do żłobu i ukrył się, by posłuchać sekretów, usłyszał zaś złowieszcze leż gospodarzu w żłobie, a wkrótce będzie po tobie, które się niebawem spełniło. Niektórzy również uważali, iż mowa Krasul może być słyszana tylko przez tych, co nigdy nie popełnili grzechu. Ba, ale gdzie szukać takich! Ubolewali z tego powodu parobcy przy studniach, wiedząc dobrze, że o północy woda zamienia się tam w najprzedniejsze wino i że wiadrami mogą je czerpać znowu doskonalszy o anielskich duszach, a więc ci, których ze świeczką trudno znaleźć i którzy jeśliby się nawet znaleźli, to z kolei stroniliby od trunków...

Zewsząd było słycać kołody. Wśród nocnej ciszy rozchodził się głos i budził pasterzy, by czym prędzej wybierali się do Betlejem. To znowu słowami starego Karpińskiego chwalono Pana Niebiosów, który przychodzi na świat tak niezwykle, że wszystko jest jakby wbrew naturze: ogień krzepnie, blask ciemnieje. Rozlegały się ufnie chóralne prośby, by Boże Dziecię pobłogosławiło krainę miłą, wioski i miasta, dom, majętność...

Prawda, niekiedy ktoś przysnął ze zmęczenia, nadmiaru wrażeń, a wreszcie sytości wyzwolonej z postów i często podgrzanej którąś z flaszek. Budzono go jednak wkrótce na pasterkę. Górskie dziopki lały po śpiochach wodą z potoczka czy rzeki, gdzie to w wigilię lubiły ochlapać sobie nogi, żeby się później chodziło zdrowo, wygodnie, szybko. Ablucje wigilijne słyły ze swej mocy. Dobrze było nawet paroma kroplami omyć twarz nad wiadrzem, byle do tego wiadra wrzucić przedtem porządnego miedziaka. Już wtedy można było być zdrowym jak pieniąż, ale najlepszą gwarancją, że rok minie bez chorób, dawała rzęska kąpiel pod gołym niebem.

W którąś odległą wigilię pędzi ku Rabie chłopiec, wyłamuje lód pod wysokim kasińczańskim brzegiem i zanurza się w przerebli, z której ciemnym, zbełtanym krążkiem pośniewa rzeka. To mój Ojciec...

Pasterkę w wielu małopolskich kościołach ożywiały ćwierkania wróbla, świergoty skowronków, gwizdy kosów, krakania wron. Słyszało się tuż po śłowicy trzaskach, jak wyje wilk lub pobekuje sarna, a wreszcie odzywały się głosy przeróżnej swojskiej gadziny. To zmyślna kawaleria wioskowa popisująca się umiejętnościami, wychodząc nawet ze swą produkcją na chór.

Czy to nie o tych występach wciskających się świergotami i bekami w organowe grania myślał Liebert, gdy pisał swoją Pasterkę? Ptaszkowie, wilcy i wszelkie inne stworzenia wspierały niekiedy którąś z pasteralek opowiadających, jak to natura cieszy się z narodzin Pana, i niejako dowodziły swoimi głosami, że tak jest rzeczywiście. Czasami wszakże brać kawalerska, wyćwiczona w tych koncertach gdzieś na pastwiskach, swawoliła bez widocznego powodu. Nie potępiano zbyt figli. Ktoś więc nieraz, wykorzystując tłok w kościele, zdeierał także nicią dwie sukmany, a częściej jeszcze kiecki, żeby się było z czego pośmiać. Uczniaki używały sobie, lejąc atrament do kropielnicy i ciesząc się potem z pomazanych twarzy. Wybaczone wszystko. Ta noc powinna być radosna, choć kiedy śnieg się zaniedbał i nie otulał jej białym kożuchem, gospodarze wracali do chałup markotni. Niestety. Zielone Boże Narodzenie, a Wielkanoc biała - to z pola pociecha mała!

Kobiety z mojej rodziny

ciąg dalszy z poprzedniego numeru

Franciszka

Mama musiała więc zarobić na pomoc dla ojca, ale także dla nas i dla babci. Chociaż muszę powiedzieć, że babcia radziła sobie nadspodziewanie dobrze. Po pierwsze - szyła, o czym pisałam już poprzednio. Ale możliwość zarobienia pojawiła się w zupełnie niespodziewanej dziedzinie. Babcia zawsze wspaniale gotowała. Oczywiście nie były to wyszukane potrawy, ale wszystko było bardzo smaczne. Znakomicie również piekła i to tylko z tych produktów, które mogła pozyskać w gospodarstwie. I z tego pieczenia zrobiła źródło zarobku.

Ponieważ Różan był miasteczkiem na ubożcu, nie było w nim Gestapo, tylko żołnierze Wehrmachtu i to starsze roczniki, z elementami starego umundurowania (np. hełmy jeszcze z czasów cesarza Wilhelma). Często bywali oni w domach rolników z racji pobierania tzw. kontyngentów. Każdy, kto cokolwiek hodo-



Babcia z mamą w Komorowie. 1938 rok.

wał, musiał oddawać haracz na rzecz III Rzeszy i jeszcze robiono rewizje i badano, czy coś nie zostało schowane (oczywiście zostało). W czasie jednej z takich rewizji babcia, chcąc dobrze usposobić żandarma, poczęstowała go herbata i pierniczkami własnego wyrobu. Żandarmowi tak zasmakowały, że przez dwa lata babcia piekła je dla niego i jego kolegów (oczywiście z powierzonych produktów, sporą część przy okazji ukręcając). Były to dość duże ilości, ponieważ ci żołnierze wysyłali to wszystko paczkami do Niemiec. Tam wszystko było dla wojska, a ludność cywilna dostawała na kartki skromne racje żywnościowe. Wysyłane też były suszone grzyby, na które chodziliśmy w lecie i konfitury z owoców, których było dużo w naszym ogrodzie. Innym bonusem tej sytuacji był fakt, że kontrole przy odbieraniu kontyngentu nie były już takie szczegółowe, tak więc więcej zostawało dla nas. Z bratem jedliśmy często chleb ze śmietaną i przynajmniej trzy razy w tygodniu piliśmy mleko, co jak na trudne czasy wojenne było luksusem.

Moi wujowie zostali wysłani na roboty do Królewca. Przez jakiś czas usiłowali się wymigiwać, ale kiedy kilku ukrywających się mężczyzn zostało za karę wysłanych do obozu koncentracyjnego, sami się zgłosili. I dobrze

zrobili, bo (w świetle późniejszych wydarzeń) uratowało to im życie. Mimo wojny poczta działała sprawnie i nasi wujowie przysłali nam kilka razy zabawki - króliki, kotki itd. Stały się one w Różanie sensacją ze względu na to, że były mechaniczne. Nikt tu wcześniej nie widział, np. nakręcanego samochodzika. Jako dzieci nie zdawaliśmy sobie sprawy z grozy wojny, między innymi dlatego, że nasza wspaniała babcia, choć prosta kobieta, bardzo nas przed świadomością tego, co się naprawdę dzieje chroniła. Pamiętam, że mimo, iż nie mieliśmy rodziców, nie odczuwaliśmy ich braku. Babcia i dziadek skutecznie ich zastępowali. Ona zawsze nas usypiała opowiadając bajki lub czytając po raz kolejny Koziółka Matołka lub baśnię Andersena. Sama też wymyślała różne historie. Jedną z nich pamiętam do dzisiaj: kiedy byłam małą dziewczynką, bardzo często wybierałam się na grzyby, a ponieważ wtedy bezpiecznie było chodzić po lasach, najczęściej chodziłam sama, bo zawsze miałam dobre oko do grzybów. Kiedyś znalazłam skupisko wyjątkowo urodziwych prawdziwków i już wyciągałam nóż, aby je ścinać, gdy dostrzegłam stojące przede mną dwa piękne brązowe skórzane buty. Przerażona podniosłam głowę i zobaczyłam, że nade mną stoi bardzo wysoki, siwy, pięknie ubrany starszy pan i bacznie mi się przygląda. Okropnie się wystraszyłam, ale ten pan powiedział do mnie: nie bój się, dziewczynko, ja jestem królem borowików. Zawsze będziesz miała szczęście do grzybów. I nagle zniknął.

Babcia twierdziła, że już nigdy nie chodziła na grzyby, chociaż zawsze miała do nich szczęście (jak przepowiedział król). Bajkę tą słyszeliśmy wielokrotnie i zrobiła na nas takie wrażenie, że nawet dzisiaj, kiedy jestem już stara, podczas pobytu w lesie patrzę, czy zamiast borowików nie zobaczę brązowych butów króla grzybów.

Dziadek był bardzo przystojny i przy tym bardzo dla nas dobry. Jeżeli kiedykolwiek skądś wracał, zawsze rzucaliśmy się do jego kieszeni i zawsze w tych kieszeniach coś dla nas było. Przepadał za moim bratem, którego zabierał ze sobą na pole, albo który asystował mu przy paleniu pod kuchnią, karmieniu bydła lub reperacji butów. Niestety, był straszny cholerykiem i bardzo przeklinał (cholerra jasna, mocium panie) w różnej tonacji w zależności od poziomu wściekłości, co sprawiało, że bardzo się go bałam.

Babcia była bardzo czysta. Lubiła pracować i nie znosiła żadnych brudnych szmat, co było uciążliwe zważywszy na chroniczny brak sody i mydła. Ale i to też sobie załatwiała dzięki wypiekom. Zapamiętam do końca życia jedno wielkie pranie. Była wiosna, okres kwitnienia jabłoni. Pamiętam, że obudziłam się, a nade mną było niebo usłane kwiatami jabłoni, a pięć kroków dalej pochylona nad balią babcia zapamiętała coś piorąca. Pomyślała nawet o tym, abyśmy śpiąc nie wdychali oparów z gotowanej w domu bielizny i ci-

chutko wraz z dziadkiem wynieśli nasze łóżka na powietrze. A przecież było im tak ciężko. Pięcioro dzieci na niewolniczych robotach w kraju wrogów, córka w Warszawie, w każdej chwili narażona na łapanek i wywózkę do obozu, a ukochany zięć w niewoli. Przecież słyszeli o tych wszystkich okropnościach - obozach koncentracyjnych, masowych egzekucjach, jeńcach wojennych rozstrzeliwanych przez Rosjan i jeńcach rosyjskich mrących jak muchy z głodu w obozie w Pleszewie, kilkanaście kilometrów od Różana. Mogli nie wierzyć w to, że Niemcy jeżeli chodzi o wojsko polskie w zasadzie przestrzegali konwencji genewskiej. Rosjanie byli tak traktowani dlatego, że Stalin odmówił podpisania tej konwencji, sam zresztą źle traktował jeńców wojennych, czego najlepszym przykładem jest mord na polskich oficerach w Katyniu.

Henia

Córki dziadków nie wszystkie od razu musiały jechać na roboty i nie wszystkie jednakowo trafiły. Najwcześniej, bo w drugim roku wojny wyjechała Henia, ponieważ była najstarsza. Jakie były jej losy nie wiem, ale jeszcze żyje, więc może dowiem się tego od niej osobiście. Drugą, która została zabrana na roboty była Henia - miała wtedy 18 lat i była najbardziej lubianą z sióstr. Jako dziewczynka pomagała starszej siostrze, czyli mojej mamie w wychowywaniu nas - dwójki niesfornych dzieciaków. Była też z nami na tej okropnej ucieczce we wrześniu 1939 r. Wojna zgotowała straszny los tej wspaniałej, dobrej dziewczynki, wychowanej w duchu patriotyzmu, jak zresztą cała młodzież jej pokolenia. Dostała się na roboty gdzieś do Prus Wschodnich, do strasznych sadystycznych Niemców, którzy ją gładzili i bili. Ją, młodą dziewczynę, której nigdy nikt nie uderzył! Gospodarz w zimie polewał ją wodą i kazał stać przy studni. Pod koniec wojny poznała młodego Francuza, też niemieckiego niewolnika, zakochała się i urodziła dziecko. W zawieszeniu końca wojny jakoś zdobyła bryczkę i jechała z nowonarodzoną córeczką do Różana. Nie wiemy, jak to się stało, że się sama wybrała w drogę w taki straszny czas, wiemy tylko, w jakim stanie dojechała. Była tak strasznie zmieniona, że nawet babcia jej nie poznała. Okazało się, że



Jadwiga z przyjaciółmi z Ostrowi. Różan lata okupacji.



Dziadek Artur Szwegler. Lata 30.

została zgwałcona przez rosyjskich żołnierzy. Ponieważ była kilka tygodni po porodzie, wywiązała się infekcja, a później, już w szpitalu, zaraziła się tyfusem. Trzeba pamiętać, że było to krótko po zakończeniu wojny - szpitale były przepelnione rannymi żołnierzami i ciężko chorymi ocalałymi więźniami obozów koncentracyjnych. Nie była jeszcze rozpowszechniona penicylina, która na pewno uratowałaby jej życie. Zmarła w wieku 19 lat, pozostawiając zrozpaczonych rodziców i małą córeczkę, która umarła miesiąc później na jakąś zakaźną chorobę, która zabrała wówczas w Różanie wiele niemowląt. Na ironię zakrawa fakt, że kilka miesięcy po ich śmierci zjawiał się w Różanie ojciec dziecka, który chciał się ożenić z Henią i zabrać je obie do Francji. Litościwie ukryto przed nim prawdę o przyczynach jej śmierci. Bardzo rozpaczał, widać było, że ją kochał. Cała ta historia była strasznym ciosem dla całej rodziny.

Irena i Gienia

Później, jako najmłodsza, została pojmana w łapance i wywieziona do Niemiec Irena - miała wtedy 17 lat. Ale ona miała szczęście, dostała się do jakiś względnie przyzwoitych Niemców, u których zajmowała się dziećmi i pomagała w ogrodzie. Gorzej było z Gienią, która w 1943 roku na chwilę powróciła z robót do Różana, aby urodzić córeczkę - Marysię (która od lat przebywa w Szwecji). Był to dla babci duży cios - mimo, że trwała wojna i wiele się zmieniło, nieślubne dziecko było w miasteczku powodem plotek i wstydu. Marysia została z nami, bo Gienia musiała powrócić na roboty, gdzie została do wyzwolenia. Babcia i dziadek mieli więc do wychowania i ochrony troje małych wnuków. Na szczęście Marysia chowała się bardzo dobrze, nie chorowała, była dosyć posłuszna, a ja i Jurek uwielbialiśmy się z nią bawić i wszędzie nosiliśmy ze sobą (w ten sposób w pewnym stopniu odciążaliśmy naszych opiekunów). Dla babci, chociaż czyniła Gieni gorzkie wyrzuty z powodu

wstydu, jakiego jej przysporzyła, Marysia, aż do śmierci była najukochańszą wnuczką.

Jadwiga

Moja mama przyjeżdżała do nas od czasu do czasu, najczęściej w nocy. Robiła to w najgłębszej tajemnicy, żeby nie wpaść na żandarmerów, którzy od czasu do czasu nachodzili babcie w sprawie volkslisty, o której już pisałam. Ukrywając się, mama przebywała głównie w Warszawie, handlowała i często przechodziła przez zieloną granicę dzielącą Generalną Gubernię od terenów włączonych do Rzeszy przynosząc mięso, spirytus, bibułę i inne produkty. Podczas jednego z takich przejść miała makabryczną przygodę. Było to w zimie 1943 roku, gdy cała grupa szycowała się do skoku przez granicę, do lasu wszedł strażnik. Mamusia przycupnęła przy ogrodzeniu kapliczki na rozstajnych drogach i zobaczyła, że obok siedzi młody mężczyzna. Kiedy niebezpieczeństwo minęło i strażnik był daleko, zwróciła mu uwagę, że może już iść i zajrzała mu w twarz. Wtedy zobaczyła, że jest on zamrożony. Był to jeden z radzieckich jeńców, któremu udało się opuścić obóz, ale nie zdołał dojść do najbliższej ludzkiej siedziby.

Jeńcy radzieccy

Polacy udzielali pomocy jeńcom radzieckim. Takim przykładem jest rodzina najbliższej przyjaciółki mamusi - Stasi Wojciechowskiej. Do ogrodniczego gospodarstwa jej ojca doczołgał się jeden z takich jeńców. Dziadek Gąglewski wziął go jako parobka niemowię i dał dokumenty po kimś z rodziny zaginionym w 1939 r. i tak przetrwał dwa lata do końca okupacji, a trzeba powiedzieć, że jego dobroczyńca narażał na śmierć całą swoją rodzinę (15 osób). Cały czas mówił, jak to armia radziecka wywdzięczy się mu po wojnie za przetrzymywanie jeńca i uratowanie go tym samym od niechybnej śmierci głodowej (w obozie zmarło od głodu i chorób ponad 15 tys. jeńców wojennych). W dniu wyzwolenia Ostrowi przez Rosjan, zgłosił się do dowódcy i tego samego dnia, został rozstrzelany.

Był to straszny cios dla wszystkich, bo już zdążyli go polubić. Gdyby ktokolwiek przypuszczał, co się stanie, nigdy nie dopuściliby do jego ujawnienia się. Wzięłyby dokumenty kogoś z rodziny i może żyłby do dzisiaj.

Jadwiga

Przeżycia w Warszawie

Moja mama mimo drobnej, wręcz filigranowej postury i urody oraz zalotności rozkosznego kobieciątka, zawsze była niezależna i miała w sobie odwagę zarówno w słowie, jak i w czynie. Ojciec dwa razy stawał do raportu z powodu wygłaszanych przez nią niezależnych i niepopularnych wtedy poglądów sympatyzujących z polskimi komunistami (po wojnie przeszło jej to na zawsze). Ta odwaga pomogła jej przetrwać. W czasie wojny dużo podróżowała przewożąc różne towary. Trzeba pamiętać, że było to wtedy zajęcie niebezpieczne, bo Niemcy często urządzali rewizje i łapanki na dworcach i w pociągach. Mama była bardzo elegancko ubrana, śliczna, młoda, dobrze знаła niemiecki i jako jej się udawało. Do czasu. Raz wpadła w łapance na Placu Trzech Krzyży w Warszawie. Nie miała wtedy wiarygodnego Ausweisu i właściwie los jej został przesądzony, bo została wcielona do grupy przeznaczonej na wywózkę. Wtedy już wszyscy wiedzieli, co to znaczy - obóz koncentracyjny. Próbuąc się ratować, mama podeszła do pilnującego grupy żołnierza i powiedziała do niego wyciągając listy od mojego ojca z niewoli (które były na specjalnych formularzach w języku niemieckim): popatrz, mój mąż jest żołnierzem tak, jak i ty i jest teraz w niewoli. Jeżeli ja pójde do obozu, moje małe dzieci umrą z głodu. Pomyśl, że przecież twoją żonę może spotkać to samo. Był to z jej strony akt rozpaczliwej determinacji, ale widocznie ten właśnie żołnierz miał sumienie, bo wrzeszcząc wniebogłosy raus, raus! wyprowadził ją na bezpieczny teren. Po wyjściu na ulicę i przejściu kilkunastu metrów zemdlą. Tym razem jeszcze się udało. Drugi raz sytuacja była równie, a może jeszcze bardziej dramatyczna. Drugi raz wpadła w pociąg



Dziadek Artur Szwegler z rodziną ze Lwowa po nominacji w Komorowie. Różan 1935 lub 6 rok.



Babcia ze swoją siostrą i dziećmi - Izą i Jurkiem. Różan 1942 rok.

i nie udało jej się wymigać. Już z tłumem ludzi więzili ją w nieznanym (prawdopodobnie do obozu). Kilka osób zdecydowało się uciekać przez wyjęte z podłogi deski. Mama przyłączyła się do tej grupy. Wśród polskich maszynistów była niepisana umowa, że wioząc transporty ludzi na zakrętkach maksymalnie zwalniali, żeby umożliwić ucieczki. Wtedy wszyscy wyskoczyli między tory. Oczywiście część tych ludzi została zastrzelona przez konwojujących transport Niemców, ale większości udało się uciec, mamie też. Miała tylko zerwane ścięgno. Myślę, że to życie w bezustannym strachu o życie swoje i rodziny, a także późniejsze przeżycia związane z chorobą mojego ojca było powodem jej późniejszej ukrytej depresji i choroby - astmy oraz powiązanej z nią łuszczycy (wszystkie te choroby mają charakter psychosomatyczny).

W czasie wszystkich tych podróży mama wielokrotnie wracała do Ostrowi, gdzie zatrzymywała się u przyjaciół. Robiła to głównie po to, by móc zobaczyć się ze mną i Jurkiem. Przekradała się do domu babci wieczorem, kiedy nie można było się spodziewać obecności żandarmów. Między Ostrowią, a Różanem przebiegała wtedy granica Rzeszy i Generalnego Gubernatorstwa, więc musiała przekraczać ją nielegalnie, co oczywiście łączyło się z dużym ryzykiem. Z rodzinnymi stronami łączyły ją także interesy, między innymi prowadzone z bratem babci - wujem Kędzierskim, ojcem moich ukochanych ciotek z Zakopanego (osiadły tam po wojnie) - Stasi i Danusi. Przez pewien czas prowadzili nielegalną rozlewnię samogonu, podrabiali etykiety i znaki akcyzy i dostarczali alkohol do miejscowych restauracji. Wiele lat po śmierci mamy dowiedziałam się od pani Wojciechowskiej, jej najbliższej przyjaciółki, że miała ona pod koniec wojny romans z ukrywanym na tym terenie cichociemnym, polskim pilotem, przeszkolonym przez Anglików i zrzuconym do Polski - Aleksandrem Kabatem (nazwisko z całą pewnością nie było prawdziwe ze względów bezpieczeństwa). Poznałam go później i pa-

mięta, że był bardzo przystojnym mężczyzną. Podobno szaleńczo zakochał się w mamie i chciał sobie z nią ułożyć życie. Przyjechał nawet później do niej do Świdnicy, chcąc ją namówić na wspólną przyszłość. Nie wiem, jak to by się skończyło (nie wiem nawet, czy mama podzielała jego uczucia), ale było to w okresie, kiedy mój ojciec już chorował i mama stanowczo odrzuciła te propozycje.

Tuż przed powstaniem warszawskim mama przyjechała do Różana i zdołała wywieźć mnie po kryjomu do Ostrowi Mazowieckiej do swojej przyjaciółki Stasi Wojciechowskiej. Tam w ogromnym ogrodzie dziadka Gąglewskiego były wykopane głębokie ziemianki, zakopano również duże zapasy żywności. Różan ze względu na swoje strategiczne położenie - most na Narwi oraz wybudowane jeszcze w okresie rozbiorów podziemne forty, w których mogło się pomieścić dużo wojska, broni i żywności - w czasie każdej z wojen był bardzo długo oblegany. Dlatego chciała nas stamtąd wydobyć. Niestety, udało się tylko mnie. Niewiele z tego pamiętam, wiem tyle, że byłam co najmniej tydzień w ziemiance. Byłam jednak bardzo, bardzo chora. Na trzeci dzień po przyjeździe zachorowałam na szkarlatynę z bardzo dużą, zagrażającą życiu gorączką. Dzięki temu, że mama miała zakopany spirytus, jakoś się udało zdobyć lekarstwa i dla mnie i pozostałych dzieci, a było nas w ziemiance ośmioro, wszyscy chorzy. Tydzień po wyzwoleniu Ostrowi przez armię radziecką odpłacając jakichś żołnierzy, ściągnęła Jurka i Marysię. Było to bardzo ważne, bo w Różanie panowała epidemia tyfusu, który dziesiątkował dzieci. Oczywiście zaraz po przyjeździe zaraził się od nas szkarlatyną, ale ponieważ w Ostrowi był dostęp do lekarzy, leków i dobrej żywności, sytuacja była o wiele lepsza. Poza tym dziadkowie przechodzili w tym czasie tragedię związaną ze śmiercią Hani i jej córeczki.



Jurek i Iza. Różan 1943 rok.



Prababcia Franciszka Trzaska z córką Ireną i wnuczkami. Różan 1942 rok.

Pobyt w Ostrowi

Po wyzwoleniu już nigdy nie wróciliśmy na stałe do Różana. Przyjeżdżaliśmy tam co roku na wakacje, ale to już nie było to samo. Mama próbowała urządzić nas na nowo w Ostrowi. Ponieważ nasze wojskowe mieszkanie było spalone, a wszystko, co zakopane zostało rozgrabione - chwilowo zamieszkaliśmy razem z babcią Franciszką w domu jej siostry Zofii. Babcia i Marysia musiały zamieszkać z nami, ponieważ ich dom w Różanie został zdemolowany przez przebywających tam Rosjan i dziadek z synami go naprawiali. Ale myślę, że był także inny powód. Po kilkuletniej rozłące mama, która mało nas знаła i którą my mało znaliśmy nie mogła sobie z nami poradzić. Byliśmy wychowywani przez dziadków, którzy bardzo nas rozpieścili, uważaliśmy, że wszystko nam wolno. Mieszkaliśmy więc wszyscy przez kilka tygodni w trzech pokojach z kuchnią, aż pewnego dnia dom ciotki Zofii został zarekwirowany na potrzeby sztabu oficerów radzieckich. Zostaliśmy więc wszyscy wyeksmitowani do małej kuchni. Oficerowie zachowywali się wobec nas absolutnie poprawnie, ale nie mieliśmy chwili spokoju ani w dzień, ani w nocy, ponieważ kuchnia była przedchodnia (przechodziło się nią do sieni). Jeden z tych oficerów był śpiewakiem operowym i zaprzyjaźnił się z moją babcią, która z pobytu w Rosji wyniosła dobrą znajomość języka. Na Wielkanoc, gdy wszyscy oficerowie dostali przepustki, mama i babcia zaprosiły go na śniadanie. Zaczął nam śpiewać i w pewnym momencie zasłabł. Natychmiast pobiegły po polskiego lekarza, ale mimo natychmiastowej pomocy zmarł na ich oczach. To były makabryczne święta - święży umarli leżący za ścianą, bo żadne wojskowe służby nie chcą go zabrać. W efekcie te dwie samotne kobiety musiały załatwić pogrzeb. To był już szczyt tego, co mogły wytrzymać. Zaraz po świętach babcia wróciła z Jurkiem i Maryską do Różana, a mama ze mną zaczęła, jak wielu wówczas Polaków, podróżować w poszukiwaniu nowego miejsca do życia.

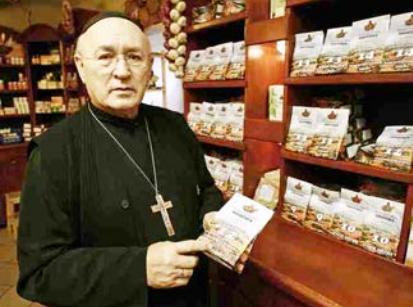
Izabela Mrzygłód

Siła i miłość - o kobietach z mojej rodziny

Opracowała Jolanta Mrzygłód - Piszek

Warszawa; czerwiec 2015

Fot. ze zbiorów autorki.



Ojciec JAN GRANDE-MAJEWSKI był zakonnikiem zakonu bonifratrów we Wrocławiu. Zajmował się ziołolecznictwem według starej, tradycyjnej szkoły petersburskiej. Przy niesieniu pomocy zielarskiej zwracał pacjentom uwagę na sposób żywienia i pielęgnowania własnego organizmu. W swoim życiu spotkał się z różnymi specjalistami w dziedzinie sztuki zdrowego żywienia i posiadał tajniki tej wiedzy, podróżując po Ukrainie, Mongolii i dalekim Tybecie. (...)

SZLACHETNE ZDROWIE

Sposoby żywienia i pielęgnowania organizmu ludzkiego

Święta po polsku

Jeśli wybieramy się na święta do rodziny, by spędzić je ku większej chwale Bożej, wspólnie, to zróbmy to po chrześcijańsku. Pewnie, że najprościej jest zwalić się starej ciotce czy matce na głowę, pozwolić się obsłużyć i wyjechać zostawiając po sobie stopy brudnej bielizny do prania i talerze do mycia. Jednak w dzisiejszych czasach, słowiańska tradycja spotkań rodzinnych musi być wsparta wspólnym wysiłkiem i wspólnymi wydatkami. Kolejnym fatalnym nawykiem jest świąteczne obżarstwo. Organizm przeladowany wielką ilością źle dobranych składników, zapijanych nie najlepszym alkoholem, choruje potem przez miesiąc. Postarajmy się, aby - święta po polsku - nie były tylko tępym trwaniem za stołem przy włączonym telewizorze, obżeraniem się, piciem i to najlepiej w gościnie, czyli na tak zwany krzywy pysk.

Przypomnijmy, jakie to dwanaście potraw na pamiętkę dwunastu apostołów powinno znaleźć się na wigilijnych stołach. Nie ma jednej reguły. Co region - to inny wigilijny zestaw. Na wschodzie Polski, Litwie, Ukrainie, Białorusi najważniejszą potrawą wigilijną nie był barszcz, ale kutia. Przyrządza się ją z łuszczonej, obtłuczonej pszenicy, którą należy namoczyć, a następnie dosyć długo gotować na małym ogniu. Jałowo, bez soli i cukru. Kiedy zacznie pęcznieć - dodajemy trochę świeżego masła, żeby nie pękała. Równoległe przygotowujemy mak, uprzednio dobrze wymoczony. Przepuszczamy go dwukrotnie przez maszynkę do mięsa, po czym jeszcze dobrze ucieramy w makutrze. Mak nie utarty nie ma żadnych walorów zapachowo - smakowych. Dodajemy do niego gorący miód i lekko sparzone rodzynki. Dolewamy do maku trochę gorącej wody by powstawało mleko makowe. Ugotowaną w międzyczasie pszenicę formujemy jak babkę, na wierzchu możemy ułożyć rozetkę z łuskanych włoskich orzechów i migdałów, a boki obkładamy makiem. Nabiera się tę potrawę dużą łyżką, po trosze wszystkiego. Słowo kutia wywodzi się gdzieś z głębi słowiańszczyzny, ale dosłownego tłumaczenia nie znamy. W starożytności na pewno oznaczało jakieś danie, może danie rytualne? Może rodzaj prachleba? Pszenica symbolizuje dzieło rąk ludzkich. Nieodzownym specyfikiem świąt jest mak. A przecież to narkotyk... Mądrość naszych przodków tak wszystko sformułowała, żeby podczas wigilijnej wieczerzy radość i euforia biesiadników stopniowo wzrastały. Temu służył mak, o którym dziś wiemy, że rozładuje napięcia, jest środkiem halucynogennym, trochę mąci w głowach. W innych regionach Polski, na przykład w Poznańskim - zamiast kutii podaje się makielki - grube kluski z ciasta makaronowego ze słodkim, utartym, wymieszanym z rodzynkami makiem. Po kutii poja-

wiał się na stołach ukraińskich czy białoruskich (te tradycje dominują w bardzo wymieszanej współczesności) barszcz czerwony z uszkami. Naturalnie, prawdziwy, a nie na sztucznej esencji. Na kwaszonych burakach? Otóż, nie. Buraki nastawione na kwaszenie z dodatkiem razowego chleba pokrywają się warstwą pleśni z żółtym obrzeżem, w której znajdują się bardzo zjadliwe, rakotwórcze grzybki. Barszcz robimy na burakach pieczonych. Parę dni przed Wigilią upiec w piekarniku na blasze kilka umytych średniej wielkości buraków (wstawiając tam kubek z wodą, żeby trochę parowało), w temperaturze około 250 st. C, przez pół godziny. Po ostygnięciu wstawiamy je do lodówki i kiedy tylko chcemy zrobić barszcz - tarkujemy trzy lub cztery buraki, zalewamy przegotowaną wodą, dodajemy ząbek czosnku utarty z solą, trochę kwasu cytrynowego, cukier, łyżkę oleju i jest wspaniały barszcz, którego nawet zagotowywać nie musimy. Uszka robimy z ciasta pierogowego (tylko mąka i gorąca woda), dodając nieco więcej mąki, żeby się nie rozlatywało. Nadziewamy je gotowanymi, przepuszczonymi przez maszynkę grzybami, które można zageścić przy pomocy odrobiny tartej bułki. Smacznym dodatkiem do barszczu jest też litewski kulebiak. Przygotowujemy go z ciasta drożdżowego, nadziewanego farszem z kapusty lub kapusty z grzybami. Są to po prostu duże drożdżowe pieczone pierogi. Co robić, żeby ciasto na nich nie pękało i nie kruszyło się? Na każdy kilogram mąki należy wyspać trzy łyżki mąki ziemniaczanej. A podczas wyrabiania, kiedy ciasto rozczypane na mleku z drożdżami tak już nieźle wyrośnie - wklepujemy w nie rękami pół kostki masła. Będzie pulchne, kruchutkie, ale nie łamliwe. Po barszczu możemy podać fasolę Jaś ugotowaną na sucho z masłem. Czwartha i piąta potrawa - to ryby. Najważniejszy z nich jest karp. Pieczemy go na oleju, panierując w mące i jajku, kilka godzin przed kolacją i podajemy po podgrzaniu. Organizm najlepiej toleruje rybę, która zdążyła ostygnąć i stężeć. Natomiast dopiero, co upieczona, gorąca ma nieprzyjemną galaretowatą konsystencję, jakby te tkanki były jeszcze żywe. Po karpiu może być szczupak w galarecie. A po nim pewnie śledź bez śmietany - kategorycznie zaleca nasz mistrz - wszak mamy post, a śmietana jest daniem niepostnym. Podajemy na Wigilię śledzia w oleju z cebulką. Jakie znaczenie dla ludzkiego zdrowia mają takie żywieniowe fazy? Post był niegdyś ostro przestrzegany - opowiada ojciec Jan. W adwencie przez wszystkie środy i piątki wstrzymywano się od potraw mięsnych, jadając zupy jarzynowe na oleju, kasze z masłem, śledzie... Post nastrajał ludzi wewnętrznie, przygotowywał ich na przyjście Zbawiciela, a przy tym organizm fizyczny przez te 40 dni odpoczywał sobie, wyjąławał się trochę, normalizował gospodarkę tłuszczową. Proces ten, niezwykle chwalebny, umożliwiał regenerację

organizmu niejako od podstaw. Należałoby namawiać ludzi do przestrzegania postu w całym adwencie. Jest w tym przekazie zdrowotnym mądrość wynikająca z doświadczeń długich wieków. Rygor dwunastu potraw traktujemy symbolicznie. W regionach zachodnich, po rybach podawano gotowane grzyby w mącznym sosie z ziemniakami. A na wschodzie, bliżej Ukrainy, stawiano na stole zapiekaną kapustę. Przyrządza się ją następująco: rzucamy na patelnię z rozgrzanym olejem (około szklanki) pół kilograma posiekanej cebuli, leciutko solimy. Kiedy się uprzyży na różowo, dodajemy kilogram kwaszonej, nie płukanej kapusty. Wsypujemy trochę kminku, prażymy około pół godziny. W innych regionach kraju podaje się kapustę z fasolą lub grochem.

Potrawy wigilijne są dość ciężko strawne i wzdymające dlatego ojciec Grande, jako zielarz poleca, aby na stole stała podczas wieczerzy w jakimś estetycznym kryształowym dzbanusku, herbatka ziołowa zaparzona z mięty, odrobiny melisy, dziurawca, kminku, koperku włoskiego. Niesłodzona.

Podczas spożywania potraw nakładamy dla własnego zdrowia małe porcje z każdego dania. Popijając między daniami, nie będziemy musieli sięgać nerwowo po tabletki na trawienie. Pozostały jeszcze potrawy płynne: kompot z suszonych owoców, lub - zwyczajem Polski zachodniej - zupa z suszonych owoców zaciągnięta kisielem, z lannymi kluskami. A na sam koniec podajemy lekkie, wytrawne, czerwone wino (ciężkie wina rozcieńczamy niegazowaną wodą mineralną w proporcji 1:1) oraz postne ciasta.

Podajemy wyłącznie ciasta drożdżowe i makowce. Wszystkie inne, w których są jajka, masło, śmietana, kremy zachowujemy na pierwszy i drugi dzień świąt. Świetnie nadają się na stół wigilijny drożdżowe racuchy z rodzynkami: rzadkie ciasto drożdżowe mieszane z rodzynkami - wcześniej namoczonymi i oprószonymi mąką - smażymy na patelni, na gorącym oleju, z obu stron aż do wyrośnięcia. I tak, objedzeni, zadowoleni, trochę rozleniwieni - powinniśmy teraz śpiewać kolędy przy pięknie ubranej, pachnącej lasem choince. Sztuczna nie pachnie. Dla mnie, sztuczna choinka - oburza się ojciec Jan - jest zaprzeczeniem świątecznego nastroju. To tak, jakby ktoś trupa z trumny wydobyl, posadził na krześle, przybrał, wyperfumował i udawał, że ten ktoś żyje. Panie Boże, odpuść. Nawet sobie nie zdajemy sprawy z tego, że olejki eteryczne świerku czy sosny zabijają bakterie w mieszkaniu. Niechby, choć jedna żywa gałązka była w dzbanie. Osobiście, przepadam za sosną w domu, która nie zgubi jednej szpilki aż do lutego, a pachnie oszalałajaco...



Krzysztof pierwszą walkę wygrał przed czasem z reprezentantem Chorwacji Damjanem Bulatem, następną z Ukraincem Denysem Kabanovem i uległ dopiero w walce o wejście do finału, reprezentantowi Litwy zajmując III miejsce. Kinga Kot przegrała niejednogłośnie decyzją sędziów w walce o wejście do ósemki z reprezentantką Węgier Fani Lestál.

Razem z sensei Arturem Prusińskim (który był sędzią podczas



Krzysztof Modzelewski trzeci na Mistrzostwach Europy w Sofii

W dniach 25 – 26 listopada w Sofii odbyły się Mistrzostwa Europy Kadetów, U-22 i Seniorów Open, zorganizowane przez Europejską Organizację Karate. Spośród prawie 30 reprezentacji krajowych zrzeszonych w EKO, w skład reprezentacji Polski po wcześniejszym turnieju kwalifikacyjnym w czerwcu weszli: Kinga Kot i Krzysztof Modzelewski z MKKK SHINKYOKUSHIN trenujący na co dzień w Różaniu i Makowie Mazowieckim.

dwóch dni mistrzostw) jesteśmy zadowoleni ze startu naszych podopiecznych, ale to nie czas na świętowanie bo już 10 grudnia Puchar Polski..., dodam, że Krzysztof rozpoczął swoją przygodę z karate w Różaniu blisko 10 lat temu... teraz różańskie treningi uzupełnia treningami w Makowie Maz. w sekcji w I L.O., którego od tego roku jest uczniem – sensei Marian Zając instruktor karate w Makowie Maz. i Różaniu.



Filip Czaplicki znów Pierwszy!

MKKK SHINKYOKUSHIN drugim klubem na Mazowszu



Kyokushin Karate. Z 17 startujących młodych (roczniki 2005-2008) zawodniczek i zawodników MKKK, aż 13 osób zajęło miejsca medalowe.

Spośród medalistów I miejsce zajął Filip Czaplicki z MKKK Różan (w czerwcu również zajął I miejsce na Lidze w Różaniu). Pierwszą walkę wygrał przed czasem, a następnie dwie na punkty. Sekcję reprezentował również Kamil Słowikowski jednak tym razem nie stanął na podium. Przed klubem Ogólnopolski Turniej w Giżycku, Puchar Polski w Ciechanowie, a wcześniej Mistrzostwa Europy w Sofii, gdzie startuje Krzysztof Modzelewski i Kinga Kot.

Pośród kilkunastu klubów z Mazowsza, drugie miejsce w pierwszej edycji Mazowieckiej Ligi Karate sezon 2016/2017 w Michałowicach 13.11.2016 r., zajął klub MKKK SHINKYOKUSHIN. W klasyfikacji medalowej, lepszy okazał się tylko Bielański Klub

Sekundantami podczas walk byli: sensei Marian Zając i sempai Kinga Przybyłek, a sędziami turnieju: sensei Artur Prusiński i sempai Wojciech Domański.



Seminarium z Mistrzynią Świata

W dniach 5-6 listopada karatecy z MKKK SHINKYOKUSHIN przebywali na Seminarium z Mistrzynią Świata sensei Emi Shoguchi (Japonia/WKO) w Książenicach. W 4 treningach (każdy po 2,5 h) uczestniczyło ok. 120 zawodników z kilku państw. MKKK reprezentowało 9 zawodników i zawodniczek.

Miła atmosfera i bardzo dużo cennej wiedzy z zakresu Kumite (walk) i Kata (układów) na pewno zapoczątkuje w najbliższym czasie, a przed nami Puchar Polski w grudniu, a wcześniej Mistrzostwa Europy Kadetów w Sofii.

- sensei Marian Zając.



Fot. MKKK Shinkyokushin

Z KART HISTORII

K. Kruszewski

03.03.1974 r.

Pacyfikacja wsi Chodków



W 1864 r. dzierżawca Chodkowa ufundował murowaną kaplicę. Po II wojnie światowej mieszkańcy podjęli starania o pozwolenie na budowę większej świątyni. Kilkuletnie, bezskuteczne próby skłoniły księżę z Łoniowa do rozbudowy istniejącej kaplicy. Dobudówka powstała 31 stycznia 1970 r. Służby bezpieczeństwa wydały nakaz rozbiórki. Spowodowało to bunt wśród mieszkańców i milicyjną pacyfikację wioski.

Budowę kościoła, według projektu S. Preussa, udało się rozpocząć w 1974 r. Ukończono ją dwa lata później. W 1981 r. w Chodkowie erygowano parafię pw. św. Józefa. Kaplica z 1864 r. znajduje się przy skrzyżowaniu lokalnych dróg, w głębi wsi. Jest to prostokątna budowla, której flankowana dwiema lizenami fasada nakryta jest dwuspadowym dachem. Ponad nim znajduje się wieńczący krzyżem hełm wieżyczki.

14.03.1983 r.

Proces 21 w Białymstoku



Proces polityczny 21 członków NZS i NSZZ Solidarność toczący się między 3 listopada 1982, a 14 marca 1983 przed Wojskowym Sądem Garnizonowym w Białymstoku.

Oskarżonym zarzucono, że w okresie od 13 grudnia 1981 r. do chwili zatrzymania, będąc członkami NZS bądź NSZZ Solidarność kontynuowali działalność związkową, organizując zebraania nielegalnych grup konspiracyjnych, drukowali i kolportowali nielegalne wydawnictwa zawierające fałszywe informacje na temat sytuacji społeczno-politycznej panującej w kraju, mogące wywołać niepokój społeczny lub rozruchy, a także ukrywały mienie NZS. Zatrzymania trwały od 30 stycznia do 3 czerwca 1982 r. i objęły łącznie ponad 40 osób. Śledztwo w trybie doraźnym wszczęła 2 lutego 1982 r. Wojskowa Prokuratura Garnizonowa w Białymstoku. Proces odbywał się w sali Klubu Garnizonowego w Białymstoku. Przed sądem oskarżał prokurator Józef Rabczewski, obrońcami byli m.in. Stanisław Kostka, Lech Lebensztejn, Władysław Grzymała, Jerzy Korsak, Józef Horbaczewski, Władysław Siła-Nowicki, Piotr Andrzejewski. Wyrokiem z 14 marca 1983 r. WSG w składzie: por. Jan Malinowski (przewodniczący), por. Jerzy Ry-

pina i por. Bazyli Zacharczuk skazano; na 6 miesięcy więzienia Janusza Okurowskiego i Tomasza Kleszczewskiego, na rok więzienia w zawieszaniu na 3 lata Andrzeja Ciszewskiego, Wojciecha Pietrzaka, Krzysztofa Kozaka i Jarosława Mosiejewskiego, na 9 miesięcy więzienia w zawieszaniu na 3 lata Zofię Samsownik. U niewinniono: Andrzeja Chwaliboga, Andrzeja Gontara, Wojciecha Gorczyńskiego, Bogusława Lidera, Olega Łatyszonka, Wojciecha Świerżbińskiego, Tomasza Wiśniewskiego. Sprawę umorzono wobec: Kornelii Daleckiej, Marioli Łupińskiej, Agnieszki Nowak, Sławomira Prokopiuka i Jacka Żukowskiego.

Prokurator wojskowy zaskarżył wyrok do Izby Wojskowej Sądu Najwyższego, który nakazał ponowne rozpatrzenie sprawy. Ostatecznie sprawę umorzono na mocy amnestii z 20 lipca 1983 r.

07.01.1795 r.

Król wyjechał na zawsze



Niespełna dwa miesiące po upadku insurrekcji kościuszkowskiej król Stanisław August Poniatowski pod eskortą rosyjskich żołnierzy wyjechał z Warszawy do Gorodna. Caryca Katarzyna II zdecydowała, że to miasto będzie miejscem jego zesłania. Król próbował odwlec wyjazd, ale dowódca wojsk rosyjskich gen. Aleksander Suworow zignorował jego prośby, by poczekać na lepszą pogodę, i zmusił go do opuszczenia Zamku Królewskiego, jak się okazało, na zawsze. W Grodnie nadzorcą króla był książę Mikołaj Repnin. 24 października 1795 r. Rosja, Austria i Prusy podpisały traktat w sprawie III rozbioru Polski, a miesiąc później uwięziony król abdykował. W Grodnie przebywał dwa lata. Zmarł w Petersburgu w 1798 r.

08.12.1958 r.

Odnalezienie Piaseckiego



Ciało Bohdana Piaseckiego zostało odnalezione w piwnicy domu przy al. Świerczewskiego 82a w Warszawie. Na zwłoki natknęli się hydraulicy, którzy przeprowadzali rankiem przegląd urządzeń sanitarnych. Ich zainteresowanie wzbudził fakt, że jedne z drzwi w piwnicy były zabite gwoździami. Wiodły one do pomieszczeń sanitarnych – umywalni i dwóch ubikacji. W jednej z nich odkryto ciało chłopca. Zwłoki ułożone były w pozycji siedzącej, oparte o miskę klozetową. Obok niego leżały książ-

ki i zeszyty szkolne oznaczone nazwiskiem Bohdana Piaseckiego. Ciało, znajdujące się w stanie naturalnej mumifikacji, zostało zidentyfikowane przez rodzinę. Później przebadał je także stomatolog, który wykluczył pomyłkę.

Piętnastoletni syn Bolesława Piaseckiego (lidera przedwojennej ONR Falangi i szefa powojennego Stowarzyszenia Pax) został uprowadzony tego dnia sprzed warszawskiego Liceum Ogólnokształcącego pw. św. Augustyna należącego do Stowarzyszenia Pax; do którego uczęszczał. Sprawa do dziś nie została wyjaśniona. Teorie dotyczące zabójców najczęściej mówią o Służbie Bezpieczeństwa albo Żydach (lub osobach żydowskiego pochodzenia pracujących w SB). Motywem zbrodni miałyby zaś być wewnętrzpartyjna walka w PZPR lub chęć zemsty za przedwojenną antysemicką działalność Bolesława Piaseckiego.

1-2.09.1945 r.

Akcja NZW w Różanie



Oddział Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, zmobilizowany z sieci terenowej KP Orawa – dowodzony osobiście przez por. Mieczysława opanał miasteczko Różan nad Narwią (pow. Maków Mazowiecki). Rozbrojono posterunek MO (zdobyto rkm oraz 10 kb), zarekwirowano 9160 zł kasy Zarządu Miejskiego, ukarano chłostą burmistrza i sekretarza zarządu oraz kilku członków PPR. Stawiający opór sekretarz PPR Marian Gołyś został rozstrzelany – z Archiwum IPN.

Relacja F. Kazimierskiego - W ostatnim dniu 1945 r. banda Mieczysława sterroryzowała uczestników zabawy sylwestrowej w Różanie. Po wejściu na salę grupy uzbrojonych mężczyzn, jeden z nich wyczytał nazwiska pięciu członków PPR. Czterech spośród nich strasznie zbito, a Mariana Gołysia – sekretarza KM PPR – zastrzelono. Ta sama uzbrojona grupa zamordowała 6 II 1946 r. funkcjonariusza MO w Różanie Andrzeja Szybińskiego.

Relacja brata stryjecznego autora monografii różańskiej F. Kazimierskiego, zamieszczona w jego cytowanej pracy: Marian Gołyś został wciągnięty do PPR przez Józefa Łasiewickiego. Pełnił funkcję sekretarza Komitetu Miejskiego PPR. W czasie sylwestrowej zabawy weszło na salę kilku uzbrojonych mężczyzn. Polecili oni wszystkim uczestnikom zabawy paść na podłogę. Z kolei wezwali Mariana Gołysia, którego zabrali ze sobą i powieźli wozem Kaczmarczyka w stronę Ostrołęki, skąd już nie wrócił. Pozostawił żonę i troje małych dzieci. Według zaś relacji O. z Różana, po wyciągnięciu kpr. Szybińskiego z mieszkania na rynku wybito mu kolbą karabinu oko, bijąc go, kazano powtarzać PPR.

